

PRZESZŁOŚĆ DEMOGRAFICZNA POLSKI

POLAND'S DEMOGRAPHIC PAST

Polska Akademia Nauk
Komitet Nauk Historycznych
Komisja Historii Struktur Demograficznych i Społecznych
Uniwersytet Szczeciński

PRZESZŁOŚĆ DEMOGRAFICZNA POLSKI

POLAND'S DEMOGRAPHIC PAST

47 (2025)

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego

RADA NAUKOWA | ACADEMIC ADVISORY BOARD

Krzysztof Mikulski, przewodniczący (Toruń)

Ewa Frątczak (Warszawa) | Radosław Gaziński (Szczecin) | Marek Górny (Wrocław) |
Irena E. Kotowska (Warszawa) | Ludmila Nesládková (Ostrava) | Marek Okólski (Warszawa) |
Dominik Rozkrut (Szczecin) | Krzysztof Zamorski (Kraków)

KOMITET REDAKCYJNY | EDITORIAL BOARD

Dariusz K. Chojecki, redaktor naczelny (Uniwersytet Szczeciński)

Cezary Kukło, zastępca redaktora naczelnego (Uniwersytet w Białymstoku)

Marta Chmiel-Chrzanowska, p.o. zastępcy redaktora naczelnego (Uniwersytet Szczeciński)

Antoinette Fauve-Chamoux (École des Hautes Études en Sciences Sociales, Paryż) |

Rolf Gehrmann (Europa-Universität, Frankfurt nad Odrą) | Radek Lipovski (Ostravská
Univerzita) | Mikołaj Szoltysek (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) |
Yuriy Voloshyn (Poltavs'kyi Natsional'nyy Pedahohichnyy Uniwersytet Imeni V.H. Korolenka) |

Agnieszka Zielińska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Lista recenzentów dostępna jest na stronie: www.wnus.edu.pl/pdp

REDAKTOR NACZELNY

Dariusz K. Chojecki

REDAKCJA JĘZYKOWA

Joanna Sygit (j. polski) | Zuzanna Zawadka (j. angielski)

KOREKTA

Paulina Iwan

SKŁAD KOMPUTEROWY

Iga Bańkowska

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną

Adres redakcji:

Instytut Historyczny, ul. Krakowska 71–79, 71-017 Szczecin
email: redakcja.pdp@gmail.com, www.wnus.edu.pl/pdp, DOI 10.18276/pdp

Elektroniczna wersja czasopisma jest dostępna na stronie: www.wnus.edu.pl/pdp

Abstrakty opublikowanych artykułów są dostępne online w międzynarodowych bazach danych Scopus, DOAJ (Directory of Open Access Journals), ERIH PLUS (European Reference Index for the Humanities and Social Sciences), CEEOL (Central and Eastern European Online Library), CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities), ICI Journals Master List, a także w bazie Biblioteka Nauki

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2025

ISSN 0079-7189
eISSN 2719-4345

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Wydanie I. Ark. wyd. 15,0. Ark. druk 17,4. Format B5. Nakład 72 egz.

Spis treści / Table of Contents

STUDIA I MATERIAŁY / STUDIES AND MATERIALS

Piotr Miodunka

Demografia czasów „potopu”. Próba sondażu

[Demography of the “Deluge” Period: An Exploratory Study] 7

Paweł Franczak

Wpływ klęsk głodu i epidemii chorób zakaźnych na demografię
na obszarze zamieszkałym przez Górali Babiogórskich
w okresie galicyjskim w latach 1772–1855

[The Impact of Famines and Epidemics of Infectious Diseases
on Demography in the Area Inhabited by the Babia Góra Highlanders
during the Galician Period (1772–1855)]51

Agnieszka Zoch

Rodzina chrześcijańska i żydowska w Białymstoku
w drugiej połowie XVIII wieku

[Christian and Jewish Family in Białystok in the Second Half
of the 18th Century] 83

Radosław Poniak

Populacje żydowskie w spisach komisji porządkowych cywilno-wojskowych.
Problemy i możliwości badawcze

[Jewish Populations in the Censuses of the Civil-Military Order
Commissions: Research Problems and Opportunities] 125

Justyna Trepa

Urodzenia i akuszerki w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879

[Births and Midwives in the Rural Parish of Biesiadki, 1840–1879]..... 161

Ewelina Wałach

Małżeństwa w Pstrągowej w latach 1851–1914

[Marriages in Pstrągowa, 1851–1914]..... 191

Konrad Wnęk

Slave laborers from Poland in the Third Reich between 1941 and 1944
as an example of forced migration. Verification of the numerical findings
[Robotnicy przymusowi z Polski w Trzeciej Rzeszy w latach 1941–1944
jako przykład migracji przymusowej. Weryfikacja wyników liczbowych]233

RECENZJE I OMÓWIENIA /
BOOK REVIEWS AND NOTICES

Radosław Poniat

Recenzja książki *Piętno głodu. Biologiczny standard życia
w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów
w latach 1835–1866*, autorstwa Łukasza Sobechowicza
(Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2024)

[Review of *Piętno głodu. Biologiczny standard życia
w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów
w latach 1835–1866*, by Łukasz Sobechowicz (Oficyna Wydawnicza
„Mówią Wieki”, 2024)]261

Dariusz K. Chojecki

Omówienie książki *Kapitoly z historickej demografie. Analýza cirkevných
matrik a možnosti interpretácií*, autorstwa Jána Gollana (Univerzita
sv. Cyrila a Metoda v Trnave, 2024)

[Review of *Kapitoly z historickej demografie. Analýza cirkevných matrik
a možnosti interpretácií*, by Ján Gollan (Univerzita sv. Cyrila a Metoda
v Trnave, 2024)] 273

I N M E M O R I A M

Dariusz K. Chojecki

Słowo o Janie Bergerze (1940–2025)

[In Memory of Jan Berger (1940–2025)] 277



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 7–50

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-01

Piotr MiodunkaORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3670-2613>

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

email: miodunkp@uek.krakow.pl

Demografia czasów „potopu”. Próba sondażu

Demography of the “Deluge” Period: An Exploratory Study

Abstrakt

W artykule podjęto próbę weryfikacji i ponownego oszacowania strat demograficznych wywołanych okresem tzw. potopu, tj. wojny polsko-szwedzkiej z lat 1655–1660. Sądzono dotychczas, że były one bardzo wysokie, niemal porównywalne ze stratami krajów niemieckich z czasów wojny trzydziestoletniej. W celu weryfikacji tego poglądu wykorzystano wyłącznie materiały rejestrujące ruch naturalny, zwłaszcza księgi chrztów parafii rzymskokatolickich i ewangelickich dla ponad 80 jednostek z terenu zachodniej Rzeczypospolitej (bez Podlasia i Rusi Czerwonej). Przeanalizowano je jednak w szerszym kontekście chronologicznym lat 1645–1669, obejmującym także inne wojny z lat 1648–1667 oraz kryzysy epidemiczne i żywnościowe. Zmiany w rejestrowanych chrztach (utożsamianych z urodzeniami) służą jako miernik kondycji demograficznej społeczności miejskich i wiejskich w badanym okresie

Abstract

The article attempts to verify and reassess the demographic losses caused by the period known as the “Deluge”, that is, the Polish-Swedish War of 1655–1660. It has traditionally been assumed that these losses were extremely high, nearly comparable to those suffered by the German states during the Thirty Years’ War. To verify this view, the study draws exclusively on records of demographic events, particularly Roman Catholic and Protestant parish baptism registers from over 80 localities across the western part of the Polish-Lithuanian Commonwealth (excluding Podlasie and Ruś Czerwona). The data were analysed within a broader chronological framework (1645–1669), which also encompasses other wars from 1648–1667 as well as epidemic and food crises. Changes in recorded baptisms (treated as equivalent to births) serve as an indicator of the demographic condition of urban and rural communities during this

niepokojów, w tym samego potopu, oraz do oszacowania względnego ubytku ludności między pierwszą połową lat 40. a drugą połową lat 60. XVII wieku.

turbulent period, including the Deluge itself, and as a basis for estimating the relative population decline between the first half of the 1640s and the second half of the 1660s.

Słowa kluczowe

straty wojenne, potop, kryzysy umieralności, epidemie, urodzenia, demografia historyczna

Keywords

war losses, Deluge, mortality crises, epidemics, births, historical demography

Hoc tempore Hungari et Cosaci devastabant et depopulabant Poloniam
/po 17 III 1657, Księga chrztów parafii Staszów 1614–1672,
Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, sygn. 654/

Przedmiot i cel

Podobnych – do przytoczonej wyżej – wzmianek w księgach metrykalnych, zażaleń składanych do ksiąg grodzkich bądź wobec lustratorów dóbr królewskich można by zebrać wiele. Poza doniesieniami o rabunkach czy zniszczeniach, niektóre z nich wskazują na armię szwedzką z sojusznikami jako winną znacznego zmniejszenia zaludnienia zachodnich ziem Korony w trakcie wojny lat 1655–1660.

Starsze badania nad gospodarczymi skutkami tych działań wojennych co do zasady potwierdziły pesymistyczny obraz wydarzeń odmalowany już w czasach współczesnych. Przypisywanie „potopowi” szwedzkiemu zniszczeń i strat niedających się nadrobić przez kolejne dziesięciolecia, ma już długą tradycję naukową i w powszechnym odbiorze uchodzi wręcz za paradygmat. Tej spójnej i przekonującej wizji nie zmały pojawiające się niekiedy badania podające ją w wątpliwość¹. Brak aktualnych szczegółowych badań opartych na szerokim zasobie źródłowym (a nie starszych opracowaniach), obejmujących zwłaszcza okres tuż przed i zaraz po „potopie”, a także uwzględniających destrukcyjną rolę własnych oddziałów ze wszystkich ówczesnych teatrów wojennych (1648–1667),

¹ Dariusz Główna, „Wieś na Mazowszu w XVI–XVIII wieku”, w *Dzieje Mazowsza*, t. 2: *Lata 1527–1794*, red. Jan Tyszkiewicz (Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2015), 171; Jadwiga Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2012), 157–160; Andrzej Gliwa, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku* (Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, 2013), 12.

wreszcie związki z innymi klęskami elementarnymi, nadal utrudnia właściwą ocenę tego wojennego epizodu². Epizodu, bo trzeba mieć na uwadze, że szwedzki najazd bezpośrednimi działaniami wojennymi obejmował ziemie etnicznej Polski (z wyjątkiem Prus Królewskich) jedynie przez 2 lata. Pozostaje więc pytaniem otwartym, czy był poważną przeszkodą dla szybkiej odbudowy gospodarki, a przede wszystkim rolnictwa – głównej bazy ekonomicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów – oraz drewnianych w ogromnej większości wsi, miasteczek i miast. Na szybką rekonstrukcję niektórych dóbr, wskazywały zresztą już badania Stanisława Hoszowskiego, a potem Jadwigi Muszyńskiej³.

Artykuł ma na celu sondażowe zweryfikowanie dotychczasowych szacunków wyłącznie w odniesieniu do strat demograficznych. Ocena ich skali ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia całokształtu uwarunkowań powojennej gospodarki Rzeczypospolitej, w której poza ziemią, zasoby ludzkie odgrywały najważniejszą rolę⁴. Za główne źródło temu służące, przy braku spisów ludności, należy przyjąć kościelne metryki chrztów, ślubów i zgonów. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, czy istnieje możliwość oddzielenia ubytku ludności wywołanego działaniami wojennymi od wynikłego z innych zdarzeń, jak epidemie czy klęski głodu. Impulsem były badania dotyczące ludności chłopskiej południowej Małopolski, które wskazują na brak poważniejszych wojennych strat demograficznych, a w perspektywie dekady 1650–1660 – nawet na przyrost ludności⁵.

Wojna a demografia w Europie XVII wieku

Rzeczpospolita nie była jedynym krajem, który w XVII wieku doświadczył rozległych i brutalnych działań wojennych⁶. Wielkość strat demograficznych i ekonomicznych przypisywanych wojnie północnej lat 1655–1660 narzuca porównanie z wojną trzydziestoletnią (1618–1645) na terenie Rzeszy niemieckiej. Przyjmuje się, że w jej rezultacie ludność miejska ziem niemieckich zmniejszyła się o 33%, a wiejska o 40%,

² Przykładem schematycznego i tradycyjnego podejścia jest publikacja: Mirosław Nagielski i in., *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660* (Wydawnictwo DiG, 2015).

³ Stanisław Hoszowski, „Zniszczenia wojny szwedzkiej w świetle wiślanego spławu zboża w 1662 roku”, w *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce. Problemy i metody*, red. J. Topolski i in. (PWN, 1978); Muszyńska, *Gospodarka*, 157–160.

⁴ Pozostałe to zapasy zboża siewnego czy narzędzia rolnicze, które można w krótkim czasie odtworzyć.

⁵ Piotr Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku* (Universitas, 2024), 241, 243, 256–58.

⁶ Geoffrey Parker, *Globalny kryzys. Wojna, zmiany klimatyczne i katastrofa w XVII wieku* (Napoleon V, 2019), 57–61.

przy znacznym zróżnicowaniu regionalnym (od braku strat po 70% ludności)⁷. Mimo że obliczenia te pochodzą sprzed ponad 80 lat i wywodzone są z materiałów powstałych dla celów podatkowych i pomimo krytyki bądź pewnych drobnych korekt nieznacznie je obniżających, są one wciąż przytaczane. Nowsze szacunki mówią o stratach ludzkich między rokiem 1618 a 1650 rzędu 42%, aczkolwiek ciągle nie opierają się one na szerokiej bazie przedstatystycznych źródeł demograficznych⁸. Mniej znana ogółowi jest sytuacja demograficzna w XVII-wiecznych Niderlandach, ostatnio doskonale opracowana na bazie rejestrów zgonów z 327 miejscowości, z których każda przeciętnie raz na 9–10 lat znajdowała się w promieniu do 30 km (dnia marszu) od sceny działań wojennych. Ta okoliczność powodowała w Niderlandach 1,5-krotny wzrost umieralności w danym roku, a związek między wzrostem umieralności i działaniami wojennymi był szczególnie silny w czasie epidemii i miał szerszy geograficzny zasięg. Powyższe okoliczności w podobnym stopniu oddziaływały na wsie, jak i na miasta⁹. Pojawienie się lokalnych kryzysów umieralności powiązanych z aktywnością militarną było również charakterystyczne dla angielskiej wojny domowej, ale tam, w dekadzie 1642–1651, odnotowano wzrost ludności o ponad 2%¹⁰.

Z kolei region Franche-Comté w ciągu 8 lat wojny (1635–1643) miał doznać strat w ludziach na poziomie 55–60%. Spadek ludności Lotaryngii został precyzyjnie określony na 60,5%, aczkolwiek tego typu zestawienia zawierają w sobie zazwyczaj także ludność czasowo nieobecną, chroniąca się przed wojną¹¹. Dokładnie zbadana społeczność belgijskiego regionu Basse-Meuse doświadczyła dwóch największych kryzysów umieralności (1676, 1694), kiedy przedłużające się działania wojenne (od 1672 i od 1688) nałożyły się na nieurodzaje i brak żywności. Niemniej jednak nawet najpoważniejsze kryzysy generowały ubytek ludności rzędu zaledwie 4% rocznie, a utrzymanie takiej dynamiki spadku przez dekadę (do wygenerowania

⁷ John Theibault, „The Demography of the Thirty Years War Re-revisited: Gunther Franz and his Critics”, *German History* 15, nr 1 (1997): 4.

⁸ Należy podkreślić, że podawane zazwyczaj liczby ludności Niemiec sprzed (około 15 mln) i po wojnie trzydziestoletniej (10 mln) odnoszą się do terytorium Cesarstwa w granicach z lat 1871–1918; Pfister i Fertig przeliczyli te dane i odnieśli do XVII-wiecznego obszaru Rzeszy (bez terenów Habsburgów austriackich z wyjątkiem Śląska) i ustali na 13,5 mln w r. 1618 i 7,9 mln w r. 1650 – Ulrich Pfister, Goerg Fertig, *The Population History of Germany: Research Strategy and Preliminary Results* (Max-Planck-Institut für demografische Forschung Working Paper, 2010), 5, 6.

⁹ Bram van Besouw, Daniel R. Curtis, „Estimating Warfare-Related Civilian Mortality in the Early Modern Period: Evidence from the Low Countries, 1620–99”, *Explorations in Economic History* 84 (2022): 2, 19, <https://doi.org/10.1016/j.eeh.2021.101425>.

¹⁰ Quentin Outram, „The Demographic Impact of Early Modern Warfare”, *Social Science History* 26, nr 2 (2002): 246, 248.

¹¹ Gregory Hanlon, „Wartime Mortality in Italy’s Thirty Years War: The Duchy of Parma 1635–1637”, *Histoire, économie & société* 31, nr 4 (2012): 4, <https://doi.org/10.3917/hes.124.0003>.

strat w skali 40%) Gutmann uznał za mało prawdopodobne. W jego przekonaniu za większym ubytkiem ludności (odnoszonym np. do niektórych regionów Niemiec w czasie wojny trzydziestoletniej) stały szersze okoliczności społeczno-ekonomiczne. Wcześniejsze działania militarne związane z wojną trzydziestoletnią przyniosły regionowi Basse-Mousse wzrost zaludnienia¹². Miasto Gubin na Dolnych Łużycach było objęte działaniami wojennymi (oblężeniami, przemarszami) w latach 1620–1647, ale jego ludność nie zmniejszyła się drastycznie¹³. Być może lepszą jednak analogią dla sytuacji polskiej pod kątem trwania działań wojennych mogą być dane dotyczące włoskiego epizodu w Księstwie Parmy, trwającego od sierpnia 1635 do początków 1637 roku. Na podstawie parafialnych ksiąg zgonów określono straty w tym księstwie na 4% całej populacji, aczkolwiek wiele zależało od konkretnego miejsca. Generalnie największe miasta (Parma i Piacenza), ufortyfikowane i zabezpieczone, nie poniosły większych ubytków, uwzględniając, że w części w podwyższonej liczbie zgonów partycypowali liczni uciekinierzy z całego księstwa¹⁴.

Niemniej jednak, zarówno w przypadku wojny trzydziestoletniej, jak i innych konfliktów doby nowożytnej, jako główną przyczynę zwiększonej umieralności wskazuje się towarzyszące przemieszczaniu się żołnierzy oraz cywilów ogniska zaraz, zwłaszcza dżumy, które nawet w armiach zbierały większe żniwo niż walki¹⁵. Generalnie w badaniach nad stratami demograficznymi w czasie europejskich wczesnonowożytnych działań wojennych podkreśla się, że mordy na cywilach stanowiły ich znikomy odsetek, a zwiększona umieralność wynikała z całokształtu wojennej sytuacji, a więc łatwości pojawienia się zarazy lub głodu¹⁶. Jak pisał Gutmann – przechodzące armie i zimowe leża były prawdziwym dopustem

¹² Myron P. Gutmann, *War and Rural Life in the Early Modern Low Countries* (Princeton University Press, 1980), 136, 156–59, 194, 207.

¹³ Największe straty Gubin poniósł w wyniku zarazy w r. 1632; w dekadach 1621–1630, 1641–1650 odnotowano niewielki dodatni przyrost naturalny, ogółem po wojnie zaludnienie raczej nie zmniejszyło się o więcej niż 20% – Hanna Kurowska, *Gubin i jego mieszkańcy. Studium demograficzne XVII–XIX w.* (Uniwersytet Zielonogórski, 2010), 25–29, 118, 119, 227–32, 259, 260.

¹⁴ Hanlon, *Wartime Mortality*, 5, 17–20; autor wziął pod uwagę wyłącznie księgi zgonów z kilku lat przedwojennych i dwóch lat operowania armii hiszpańskiej (1636 i 1637), mimo że oceniał ich jakość i stan zachowania niżej niż chrztów i ślubów (podobnie zresztą jak to jest przyjęte w Polsce); księgi zgonów często nie były też prowadzone w czasie działań wojennych (ucieczka księży). Niemniej jednak na 128 parafii tylko w 29 nie stwierdził zauważalnego wzrostu zgonów.

¹⁵ Edward Rosset, *Prawa demograficzne wojny* (Łódź, 1933), 11, 22, 35, 44; Borys C. Urłanis, *Wojny a zaludnienie Europy* (PWE, 1962) 237, 240–64, 313 (dla XVII w. autor szacuje, że straty sanitarne wśród żołnierzy przewyższały dwukrotnie straty bojowe); Jacques Dupâquier, „Les vicissitudes du peuplement (Xv^e–XVIII^e siècles)”, w *Histoire des populations de l'Europe*, t. 1: *Des origines aux prémices de la révolution démographique*, red. Jean-Pierre Bardet, Jacques Dupâquier (Fayard, 1998), 243; Parker, *Globalny kryzys*, 117.

¹⁶ Gutmann, *War*, 166; Besouw, Curtis, „Estimating”, 1; Hanlon, *Wartime mortality*, 21, 22; Outram, „The Demographic Impact”, 248; Henry Kamen, „The Economic and Social Consequences of the Thirty Years' War”, *Past & Present* 39 (1968): 49, 50.

dla ludności Basse-Mousse bardziej niż bitwy i oblężenia¹⁷. Obserwowana w źródłach depopulacja miała też nierzadko charakter czasowy, gdyż ludność zagrożona łupieżstwami lub epidemiami uciekała w bezpieczniejsze miejsca¹⁸.

Przegląd badań nad stratami i zniszczeniami potopu

Przegląd dotychczasowych badań nad demograficznymi skutkami szwedzkiego potopu będzie ograniczony do podstawowych pozycji oraz tych, które podają w wątpliwość jednoznaczny obraz przekazany przez starszą literaturę.

Straty demograficzne generalnie były rozpatrywane łącznie ze zniszczeniami wojennymi i na bazie tych samych źródeł proveniencji gospodarczej lub podatkowej. Tak było w zbiorowej publikacji *Polska w okresie drugiej wojny północnej...*, w której szczegółowo opracowano temat konsekwencji wojny dla głównych dzielnic etnicznych ziem polskich¹⁹. Dokonane tam szacunki start demograficznych na trwałe przeszły do literatury historycznej, mimo że w późniejszym czasie Irena Gieysztorowa istotnie je pomniejszyła. Ustalenia te przedstawiono w tabeli 1. Warto w tym miejscu podkreślić, że przy obu szacunkach autorzy zastrzegali, że wobec szczupłej bazy źródłowej dla zagadnień demograficznych mają one charakter przybliżony i obejmują również inne kryzysy umieralności, bliskie czasowo wojnie lat 1655–1660 (bezpośrednio wskazywano na zarazy).

¹⁷ Gutmann, *War*, 16.

¹⁸ Gutmann, *War*, 151; Outram, „The Demographic Impact”, 249, 252, 253; Thomas Pert, „If You Make the People Run Away, You Will Starve: The Military Significance of Refugees during the Thirty Years’ War (1618–1648)”, *War & Society* 43, nr 3 (2024): 242–44, <https://doi.org/10.1080/07292473.2024.2342675>. Zjawisko czasowej migracji jest czymś typowym dla wojny – Rosset, *Prawa demograficzne*, 51–54; ukrycie się w miejscu niedostępnym było chyba najbardziej powszechną strategią przetrwania spośród kilku wypracowanych, chociażby przez ludność ziem ruskich Rzeczypospolitej – Andrzej Gliwa, „Strategie przetrwania ludności ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej podczas najazdów tatarskich w XVII wieku” w *Hortus bellicus: studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*, red. Konrad Bobiatyński i in. (Wydawnictwo Neriton, 2017), 428, 432–37.

¹⁹ *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2: *Rozprawy*, red. Kazimierz Lepszy (PWN, 1957). Autorami poszczególnych części byli: Władysław Rusiński (Wielkopolska, także autor podsumowania), Irena Gieysztorowa (Mazowsze), Adam Kamiński (Małopolska) i Stanisław Hoszowski (Prusy Królewskie).

Tabela 1. Dotychczasowe szacunki strat demograficznych związanych z drugą wojną północną (potopem)

Region	Okres działań wojennych w regionie	Ubytek ludności (%) wg	
		<i>Polska w okresie...</i>	Ireny Gieysztorowej (dla lat 1650–1659)
Małopolska (krakowskie, lubelskie, sandomierskie)	1655–1657	.	15
Wielkopolska (z Kujawami i woj. łęczyckim i sieradzkim)	1655–1657	60	30
Mazowsze	1655–1657	43	32
Podlasie	1655–1657	50	.
Prusy Królewskie	1655–1659	60	.

Źródło: Władysław Rusiński, „Uwagi o zniszczeniach po wojnach z połowy XVII w.”, w *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2: *Rozprawy*, red. Kazimierz Lepszy (PWN, 1957), 428; Krzysztof Kossarzecki, „Podlasie”, w *Zniszczenia szwedzkie*, 244; Irena Gieysztorowa, „Ludność”, w *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku. A–N*, red. Antoni Mączak (Wiedza Powszechna, 1981), 431.

Zatrzymajmy się chwilę przy ustaleniach dotyczących poszczególnych ziem i ich podstawie źródłowej. W przypadku Wielkopolski (w zasadzie właściwej, plus woj. inowrocławskie z Kujaw) podstawą szacunków były lustracje królewskie z lat 1616 i 1661, przy czym Rusiński założył, że były one bardziej dotknięte przez wojnę niż posiadłości szlacheckie. Zaznaczył też, że mimo pewnych bezpośrednich świadectw na mordy szwedzkie dokonywane na mieszkańcach wsi, większość strat ludzkich wynikała z zaraz panoszących się w Wielkopolsce w latach 1652–1662²⁰. Znaczenie epidemii podkreślała także Irena Gieysztorowa, jednak opierając się na lustracjach (niekiedy sięgających XVI w.) i rejestrach podymnego dla fragmentów województw mazowieckich, oszacowała straty ludności wiejskiej na około 40%, a miejskiej aż na 70%²¹. Generalnie zatem ubytek ludności liczono mniej więcej proporcjonalnie do zmniejszonej liczby uprawianych łąn bądź opodatkowanych dymów. Dla Małopolski Adam Kamiński, operując danymi opracowanymi jeszcze przez Pawińskiego (dla końca XVI w. i z pogłównego r. 1662), nie podjął się procentowego określenia strat w populacji, zaznaczając, że prawdopodobnie były niższe niż w innych dzielnicach. Materiałów najbliższych potopowi (w tym spisów komunikujących z lat 1647 i 1672) użył Stanisław Hoszowski dla Prus Królewskich.

²⁰ Władysław Rusiński, „Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej (1655–1660) oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski”, w *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, 275, 277, 279, 306.

²¹ Irena Gieysztorowa, „Zniszczenia i straty wojenne oraz ich skutki na Mazowszu”, w *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, 322, 324, 326.

Stwierdził on większe zniszczenia w królewskich, a także w województwach chełmińskim i malborskim niż w pomorskim. Ostatecznie ubytek ludności zawierał się jego zdaniem w przedziale 50–70%²². Osobno powstało opracowanie Jerzego Topolskiego dotyczące demograficznych strat Podlasia, które zostały oszacowane na około 50%, z przyjęciem drastycznej różnicy między dobrami szlacheckimi (20%) a królewskimi (68%)²³.

Jednocześnie Hoszowski opracował dla Małopolski zagregowane szeregi urodzeń ze zbiorów kilku–kilkunastu parafii (w tym z Krakowa) zgrupowanych w trzy chronologiczne zestawy. Niestety materiały ze spuścizny badacza wskazują na mechaniczne interpolowanie danych w latach niepełnych, zwykle tych doświadczonych zarazą lub wojną, stąd duża wątpliwość odnośnie do posługiwania się tak spreparowanymi danymi. Jedna ze skonstruowanych w ten sposób serii (7 parafii) wskazywała wprawdzie na nieduży spadek średniej rocznej chrztów w dekadzie 1651–1660 względem poprzedniej, ale w latach 60. XVII wieku z zebranych danych wynikało wyraźne odbicie (o 10% chrztów więcej niż 20 lat wcześniej). Średnie 5-letnie dały najwyższe liczby około 1645 roku, po czym nastąpiło ich obniżenie do 93% w roku 1654, dalej jednak rosły, osiągając dla średniej 5-letniej około roku 1666 już 117% stanu sprzed dwudziestolecia. W innym zestawie 12 parafii ujawnił się wyraźny spadek urodzeń (o 13%), od przełomu lat 40. i 50., ale w stosunku do okresu 1673–1678, na którym zaciążyły wyraźnie niższe liczby z końcówki tego przedziału²⁴.

W monografii Wielkopolski Władysław Rusiński powtórzył szacunki Topolskiego odnośnie do strat demograficznych. Niemniej jednak ponownie podkreślił, że najważniejszym czynnikiem strat ludzkich nie były mordy czynione przez żołnierzy (podparte przykładem), lecz epidemie ciągnące się za oddziałami. Podał też konkretne informacje na temat dobrowolnego lub przymusowego czasowego opuszczenia całych wsi²⁵.

Nowe spojrzenie na problem strat demograficznych pojawiło się w badaniach lat 90. XX wieku. W publikacji *Rzeczpospolita w latach potopu* zamieszczono artykuły Waldemara Kowalskiego i Jadwigi Muszyńskiej poświęcone problematyce ludnościowej połowy XVII stulecia. Na bazie spisów komunikujących z archidiaconatu sandomierskiego stwierdzono ubytek ledwie 3% wiernych między

²² Stanisław Hoszowski, „Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich”, w *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, 395–400.

²³ Dane za: Krzysztof Kossarzewski, „Podlasie”, w Nagielski i in., *Zniszczenia szwedzkie*, 244.

²⁴ Stanisław Hoszowski, „Dynamika zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVIII w.)”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 13 (1951): 176 (interpretacja w tekście tych danych szła w nieco bardziej pesymistycznym kierunku); Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K III-49.

²⁵ Władysław Rusiński, „Gospodarka w dobie regresu”, w *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, red. Jerzy Topolski (Wydawnictwo Poznańskie, 1969), 707, 709.

1646 a 1676 rokiem, zaś w kilku parafiach prepozytury wiślickiej wzrost o prawie 7% między latami 1618 a 1664. Muszyńska podkreśliła znaczną umieralność w wyniku zaraz grasujących tuż przed i tuż po potopie na obszarze Małopolski²⁶. Anna Laszuk dla Podlasia konfrontowała szacunki ludności wykonane na podstawie pogłównego z roku 1662 z rejestrami metrykalnymi wybranych parafii. Niestety było to działanie metodologicznie niepoprawne (wybór pojedynczych lat z ksiąg zaślubionych), a uzyskane częściowe zgodności miały charakter cząstkowy²⁷. Autorka doszła jednak do wniosku, że straty demograficzne Podlasia były niższe niż pierwotnie szacowane, raczej bliżej 18%, a w najbardziej pesymistycznym wariantcie 39% (względem końca XVI w., w zależności od szacowanego wówczas stanu ludności). Analiza XVII-wiecznych ksiąg ochrzczonych z trzech podlaskich parafii doprowadziła ją do wniosku, że w każdej z nich liczby zapisów malały w trakcie potopu, ale później rosły, w pewnych parafiach pozostając na poziomie niższym niż przedwojenny, ale w innych znacznie go przewyższając²⁸. Generalnie Laszuk uznała opisywane straty za przesadzone, motywowane unikaniem opodatkowania i nierzadko spowodowane nie przez nieprzyjacielskie wojska, ale przez sprzymierzone tatarskie lub zarazę (jak w relacji proboszcza z Augustowa w 1662 r.). Wskazuje także na łupienie województwa przez własne oddziały, także po formalnym zakończeniu wojny ze Szwecją. Pojedyncze przekazy (Tykocin) donoszą wprawdzie o mordach szwedzkich i moskiewskich, ale w jednym rządzie także o ofiarach zaraz, niestety bez określenia proporcji między oboma zjawiskami²⁹.

Znaczną powojenną depopulację podkrakowskiego Kazimierza podają w wątpliwość wyniki spisu wiernych parafii Bożego Ciała dla pogłównego w 1662 roku, gdzie odnotowano prawie 1800 podatników, zatem jakieś 2700 mieszkańców³⁰.

²⁶ Waldemar Kowalski, „Ludność archidiakonatu sandomierskiego w połowie XVII wieku”, w *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka (Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, 1996), 271; Jadwiga Muszyńska, „Straty demograficzne i zniszczenia gospodarce w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze”, w *Rzeczpospolita w latach potopu*, 275–89.

²⁷ Anna Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku* (Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999), 29, 30.

²⁸ Laszuk, *Ludność*, 34–36, 158.

²⁹ Występowanie epidemii odnotowywano na Podlasiu dość często, tj. w latach 1652, 1653, 1657, 1658, 1660 i w 1662 (w ostatnim przypadku przy granicy z Mazowszem) – Laszuk, *Ludność*, 27, 39–41; Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2013), 570, 584, 585.

³⁰ Waldemar Kowalski, „Społeczeństwo parafii Bożego Ciała podkrakowskiego Kazimierza w świetle rejestru pogłównego 1662 roku (rodzina i gospodarstwo domowe)”, w *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. Paweł Jusiak, Anna Sochacka (Wydawnictwo UMCS, 2014), 683–94; ściślej rzecz biorąc, spis parafian obejmuje 1516 osób i 280 uznanych za poddanych parafii. Natomiast spis dla całego powiatu krakowskiego przy Kazimierzu podaje 1630 „osób miejskich” dla całego miasta – Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego II 57, k. 46v.

Późniejsze szacunki, podważające drastyczne straty demograficzne, przyjmują się w literaturze bardzo powoli. W najnowszej syntezie Polski czasów królów elekcyjnych Urszuli Augustyniak czy w podręczniku demografii historycznej Cezarego Kukli przytoczono przede wszystkim ustalenia Gieysztorowej, oceniając ubytek mieszkańców w latach 50. XVII wieku w trzech centralnych dzielnicach Korony (Małopolska, Mazowsze, Wielkopolska) na ponad 20% (dokładnie 24%)³¹.

Źródła i metoda

Pomijając nieliczne opracowania poświęcone analizie stanu ludności lub ruchowi naturalnemu lokalnych społeczności, podstawowym materiałem poddanym analizie są dane o ruchu naturalnym z ksiąg metrykalnych, przede wszystkim chrztów. Pochodzą one z 83 parafii, miasta Mstów oraz całego miasta Gdańska (ryc. 1). Dobór parafii zapewnia geograficzną reprezentatywność, aczkolwiek w pierwszym rzędzie był determinowany dostępnością danych źródłowych obejmujących okres 1645–1668 bądź w postaci drukowanej, bądź materiału dostępnego online. Dopuszczono pewne braki (przerwy w zapisach) w księgach, wychodząc z założenia, że mogą one same w sobie wiele powiedzieć o ówczesnych realiach i tym samym pomóc lepiej kontekstualnie zinterpretować suche liczby. Koncentrują się one w okresach zawirowań (epidemicznych i wojennych), zwłaszcza w roku 1657. W tej sytuacji uwagę zwracają raczej te parafie, w których rejestracja zachowuje ciągłość i staranność, a nieliczne przerwy w jej prowadzeniu są krótkie. Wyróżnić tu można np. metryki z parafii: Chotów³², Koniecpol³³, Kruszyna, Niegowa, Nowe Miasto Korczyn, Staszów³⁴, Strońsko³⁵, Wejherowo. Reprezentowane są wszystkie regiony dotknięte operowaniem sił szwedzkich i sojusznicych (poza Podlasiem i Rusią Czerwoną), ale nie wszystkie województwa³⁶. Precyzyjne określenie szlaków przemieszczania się ważniejszych oddziałów wszystkich walczących stron oraz terytoriów koncentracji (czasowej i zimowej) przekracza ramy niniejszego opracowania.

³¹ Urszula Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795* (Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 251; Cezary Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (Wydawnictwo DiG, 2009), 212.

³² Przez cały okres 1645–1669 za niewielką (4 wsie) parafię w Chotowie (diecezja gnieźnieńska) odpowiadał ten sam proboszcz – Stanisław Michałowicz, dziekan rudzki, a później oficjał wieluński, Sławomir Zabraniak, „Urzednicy konsystorza wieluńskiego w latach 1660–1763”, *Rocznik Wieluński* 11 (2011): 14.

³³ Dla parafii Koniecpol zachowały się dla omawianego okresu wszystkie trzy serie ksiąg, przy czym w księdze zgonów nie dokonywano zapisów między marcem 1662 a lipcem 1665 r.

³⁴ Z powodu najazdu Rakoczego z Kozakami przerwano rejestrację między 17 marca a 28 kwietnia 1657 r.

³⁵ Jedyna luka dotyczy końca 1657 r. i wynika z braku karty na końcu księgi.

³⁶ Brak parafii z terenu województw: malborskiego, chełmińskiego, brzeskiego kujawskiego, rawskiego i z Ziemi Dobrzyńskiej.

Przedmiotem analizy będą przede wszystkim księgi ochrzczonych, które pomimo trudnej do oszacowania (i zapewne zmiennej w czasie) skali braków traktowane będą jako rejestr urodzonych i tym samym używane jako czuły miernik zmian potencjału ludnościowego. Dla lepszej ich interpretacji będą sporadycznie wykorzystane księgi ślubów oraz zgonów – te ostatnie zachowane dla badanego okresu w skromnej liczbie i najłabiej prowadzone, ale niekiedy jako jedyne pozwalające uchwycić precyzyjnie charakter kryzysu demograficznego. Z racji skoncentrowania na okresach kryzysów, perturbacji i gwałtownych załamania, liczby ochrzczonych (urodzonych), małżeństw i zgonów zostaną wykorzystane głównie w postaci surowej lub poddanej niewielkim przekształceniom (średnie, indeksy o podstawie stałej). Należy zwrócić uwagę, że to, co zazwyczaj w badaniach ilościowych uchodzi za problem, tj. luki w ciągłości prowadzenia ksiąg (niewynikłe z późniejszych mechanicznych ubytków), w tym wypadku jest jedynie okolicznością umożliwiającą lepszą interpretację zachodzących zjawisk. Z obliczania średnich zostały odrzucone tylko te lata, w których z powodu przerwania rejestracji brakuje zapisów w odniesieniu do większości roku³⁸.

Podstawowym sposobem weryfikacji skali start demograficznych będzie analiza szeregu czasowego rocznych liczb ochrzczonych noworodków (a więc z wyłączeniem konwersji) oraz porównanie średnich tych zdarzeń w okresie 10 lat poprzedzających wojnę (1645–1654), działań wojennych (1655–1659) oraz 10 lat po nich (1660–1669), a więc w sumie dla 25-letniego przedziału. Celem jest nie tyle ukazanie ruchu urodzeń, ile przede wszystkim zmian stanu zaludnienia, co nie miało ze sobą ścisłego związku. Przełożenie liczby chrztów (urodzeń) na liczbę wiernych w parafii przy użyciu założonego z góry współczynnika urodzeń (nieistotne w jakiej wysokości, gdyż chodzi o wartości względne) jest mocno ryzykowne w okresach gwałtownych zmian demograficznych. Współczynnik zależy bowiem nie tylko od wielkości populacji, lecz także jej struktury wiekowej, małżeńskiej i płodności³⁹. Trzeba zatem wziąć pod uwagę, że liczebność ochrzczonych zbliżona do przedwojennej (przy założeniu takiej samej jakości rejestracji), po wojnie bądź innych kryzysach umieralności będzie prawdopodobnie oznaczała niższą liczbę ludności przy wyższej płodności. Taka sytuacja może być potwierdzona skokowym, krótkotrwałym wzrostem zawartych małżeństw i będzie oznaczała istnienie pewnej rezerwy małżeńskiej również w osobach stanu wolnego⁴⁰.

³⁸ W przypadku braku danych z jednego roku w trzechleciu wykorzystano średnie dwuletnie.

³⁹ Walter Letsch, *Demographic Aspects of the Early Modern Times: The Example of the Zurich Countryside in a European Perspective* (Peter Lang, 2017), 104; Bas van Bavel i in., *Disasters and History. The Vulnerability and Resilience of Past Societies* (Cambridge University Press, 2020), 129, 130, 148.

⁴⁰ Edward A. Wrigley, Roger S. Schofield, *The Population History of England 1541–1871* (Cambridge University Press, 1989), 174; Kuklo, *Demografia*, 16, 246; Letsch, *Demographic Aspects*, 372, 373.

Z drugiej strony oddziaływanie zwiększonej płodności i wystąpienie wyższego współczynnika urodzeń nie będzie długotrwałe i można przyjąć, że po około 10 latach od zakończenia działań wojennych (niezakłóconych kolejnym poważnym kryzysem umieralności) stosunek liczby chrztów odnoszony do wielkości przedwojennych będzie dość dobrze (proporcjonalnie) oddawał zmiany w stanie populacji parafialnych⁴¹. Mając na względzie, by jednostkowe przykłady mogły służyć rzetelnej generalizacji, dobierano parafie, w których przeciętna roczna liczba chrztów przekraczała 20⁴². Nie w każdym przypadku było to możliwe, choć niekiedy średnią zaniżały lata z brakami w rejestracji.

Przegląd sytuacji demograficznej w latach 1645–1667

Południowa Małopolska

Wyodrębnienie południowej, zawiślańskiej części Małopolski spośród całości tej rozległej dzielnicy ma swoje źródło we wcześniejszych badaniach dotyczących klęsk głodowych, w których oszacowano zaludnienie tego obszaru w przedziałach dziesięcioletnich, opierając się na obfitym materiale metrykalnym (księgi ochrzczonych). Rezultat był dość zaskakujący, bowiem sugerował spadek liczby mieszkańców w latach 40. XVII wieku, a ich wzrost w kolejnych dwóch dekadach, czyli m.in. w okresie potopu. Brak poważniejszych negatywnych demograficznych konsekwencji wojny ze Szwecją pokazywała także analiza serii chrztów i zgonów kilku parafii⁴³. Na potrzeby niniejszego tekstu pogłębiono analizę, wykorzystując liczniejszy zestaw parafii (17) i sprowadzając liczby ochrzczonych do syntetycznego indeksu urodzeń (wykres 1)⁴⁴.

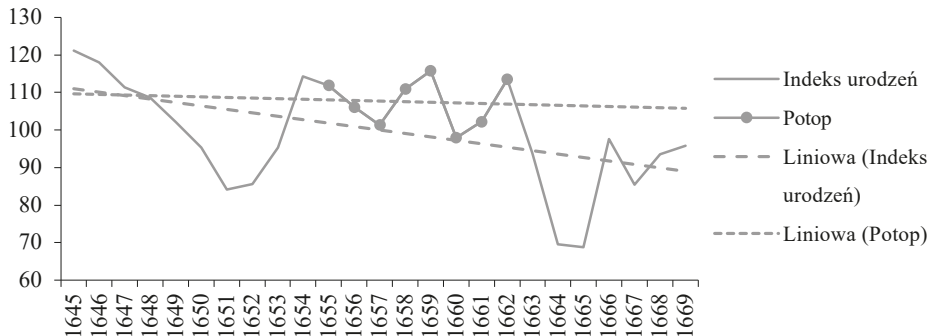
⁴¹ Zmniejszenie zaludnienia może poprzez zwiększoną częstość zawierania nowych związków, w tym z udziałem wdów i wdowców, prowadzić do maksymalizacji potencjału rozrodczego populacji – Massimo Livi-Bacci, *Demographic Shocks: The View from History* (Federal Reserve Bank of Boston, 2001), 49–50; Massimo Livi-Bacci, „Mortality Crises in a Historical Perspective: The European Experience”, w *The Mortality Crisis in Transitional Economies*, red. Giovanni A. Cornia, Renato Panizza (Oxford University Press, 2000), 41, 42.

⁴² Irena Gieysztor, „Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10, nr 1/2 (1962): 108; Barbara Spencer, „Size of Population and Variability of Demographic Data 17th and 18th Centuries”, *Genus* 32, nr 3/4 (1976): 29, 40.

⁴³ Miodunka, *Chłopi*, 241, 243, 256–58.

⁴⁴ Zasady tworzenia indeksu omówiono w: Miodunka, *Chłopi*, 361–363; uwzględniono parafie: Bolesław, Borowa, Brzeziny, Chorzelów, Dąbrowa (Tarnowska), Dziekanowice, Kolbuszowa, Królówka, Łososina Górna, Maków (Podhalański), Niepołomice, Olszyny, Polanka Wielka, Rabka, Radziszów, Słopnice, Staszkówka. Liczby z lat brakujących lub niepełnych uzupełniano interpolacją.

Wykres 1. Indeks urodzeń parafii południowej Małopolski w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

W perspektywie lat 1645–1669 okres samej wojny prezentuje się stabilnie, bez większych załamań, zwłaszcza na tle katastrofального spadku liczby urodzonych w latach 1651 i 1652 oraz w latach 1664 i 1665. Zresztą chrzty wykazywały wyraźną tendencję malejącą już w drugiej połowie lat 40. XVII stulecia. W efekcie dwóch wspomnianych wielkich wstrząsów (tuż przed i tuż po wojnie) generalnie doszło do obniżenia liczby udzielonych chrztów – o ile w okresie 1645–1648 możemy je szacować w badanych parafiach na około 1410 średnio w roku, o tyle za lata 1666–1669 na jedynie 1140, a więc ubytek wyniósł 19%. Spadek zaludnienia można by zatem oszacować wyżej – na ponad 20% – ale okres działań wojennych Szwecji z sojusznikami partycypował w nim w niewielkim stopniu.

Osobno należy zaprezentować omówiony ostatnio ruch naturalny rozległej parafii Wieliczka, liczącej około 6–8 tys. wiernych. Podobnie jak w innych małopolskich parafiach, lata 40. XVII wieku cechowało zmniejszanie się liczby urodzeń, natomiast po roku 1653 (w którym to zawarto rekordową liczbę nowych związków małżeńskich) nastąpił znaczący wzrost chrztów, osiągając prawie 400 w roku 1659. W latach 1664–1668 miał miejsce kolejny kryzys, kiedy średnia roczna wyniosła 245 urodzeń. Za te znaczące fluktuacje odpowiadała przede wszystkim sytuacja w samym mieście, aczkolwiek w czasie wojny liczba urodzonych rosła także we wsiach parafii⁴⁵.

Podsumowując – dla południowej Małopolski sam okres wojny szwedzkiej zapewne nie przyniósł właściwie żadnych strat ludności. Prawdopodobny był jednak spadek zaludnienia w dłuższej perspektywie, będący skutkiem epidemii dżumy z roku 1652 (zwłaszcza w miastach) oraz kryzysu (najprawdopodobniej żywnościowego) z lat 1664/1665.

⁴⁵ Jakub Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788* (Wydawnictwo Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2024), 372, 373.

Północna Małopolska

Przegląd sytuacji w parafiach północnej części Małopolski (bez okolic Radomia i Lubelszczyzny), podobnie jak w kolejnych regionach, będzie oparty na średnich 3-letnich chrztów o podstawie stałej, którą jest średnia chrztów z 6-letniego okresu początkowego (1645–1650).

Na wykresie 2 nie zamieszczono indeksów z wszystkich wytypowanych parafii – Irządze i Zwierzyniec mają dane zbyt „poszatkowane”, by ich prezentowanie na wykresie liniowym miało sens⁴⁶. Dodano natomiast ludną parafię Wieliczka z za Wisły. Z analizy ruchu urodzeń możemy wyciągnąć wniosek o „przedpotopowej” stagnacji (Bejsce, Chruszczobród) lub nawet stopniowym spadku liczby urodzeń (Brzeziny, Gorzków, Niegowa, Mstów, Nowe Miasto Korczyn, Rachwałowice). Dla średniej z roku 1653 (ostatniej bez jakiegokolwiek wpływu wojny szwedzkiej) chrzty na poziomie 95% i wyższym utrzymały się jedynie w parafiach: Bejsce, Chruszczobród, Sieciechowice, Staszów i Więclawice. Okres potopu charakteryzował się absolutnym rozjechaniem trendów. Trzeba jednak zaznaczyć, że w parafiach, które odnotowały dramatyczny spadek chrztów (Bejsce, Brzeziny, Chruszczobród, Irządze, Rachwałowice), wynikał on z dezorganizacji funkcjonowania parafii i nieregularności wpisów. Część z kolei doświadczyła wyraźnego wzrostu – poza najbardziej spektakularnym przypadkiem Staszowa, także Gorzków i miasto Mstów⁴⁷. Kolejne załamanie trendu, zwłaszcza w parafiach z miastami, widoczne jest w niektórych tuż po zakończeniu wojny (Mstów, Nowe Miasto Korczyn) oraz około 1664 roku w trzech parafiach nad Nidzicą (Bejsce, Gorzków, Rachwałowice). Ostatecznie pod koniec lat 60. bilans okresu wojennego dla większości parafii przedstawiał się na niewielkim minusie – ok 95% poziomu chrztów z lat 1645–1650 odnotowujemy w: Bejskach, Brzezinach, Irządzach⁴⁸, Nowym Mieście Korczynie, Sieciechowicach i Więclawicach. Z całą pewnością bez strat lub nawet z niewielkim zyskiem ludnościowym ten okres zamknął się w Chruszczobrodzie i Gorzkowie, a wybitnie dodatni bilans wystąpił w Rachwałowicach i Staszowie⁴⁹.

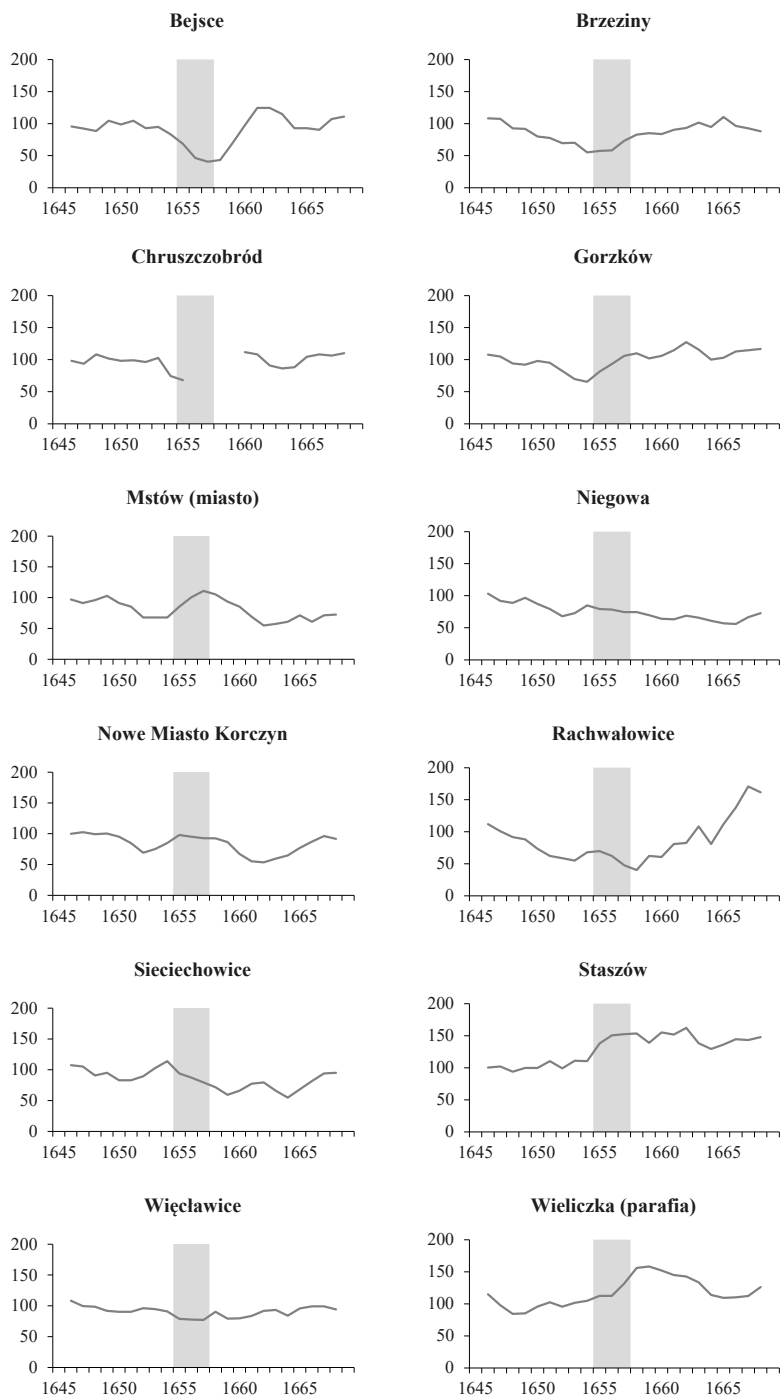
⁴⁶ W przypadku parafii Zwierzyniec wynika to z wykorzystania danych zebranych przez S. Hoszowskiego, ale bez lat przez niego uzupełnionych.

⁴⁷ W r. 1657 w Mstowie odnotowano 34 ochrzczonej dzieci, czyli najwięcej od 1645 r. (36).

⁴⁸ Parafia wiejska Irządze (koło Lelowa) ma znaczne luki w rejestracji chrztów, ale zestawiając pełne lata przedwojenne (1645–1648, 1653, 1654) oraz powojenne (1662–1669) i wzrost przeciętnej rocznej liczby ochrzczonej (z 48,5 na 50,6), możemy też założyć przynajmniej brak strat w miejscowej ludności.

⁴⁹ Parafia Staszów w czasie potopu odnotowała spektakularny wzrost (większość wiernych mieszkała w samym mieście). Liczba ochrzczonej w 1656 r. wzrosła skokowo i odtąd utrzymywała się na wysokim poziomie do końca lat 60. XVII w. (z wyjątkiem kryzysu w 1664 r.). Wyraźny trend rosnący był również udziałem udzielanych ślubów – w efekcie w powojennej dekadzie ochrzczonej było przeciętnie rocznie więcej o ponad 40%, a ślubów o 70%!

Wykres 2. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) w północnej Małopolsce (bez Lubelszczyzny i ziemi radomskiej) w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

Z materiałów Hoszowskiego interesujące wydaje się sięgnięcie po wypisy z ksiąg chrztów parafii mariackiej w Krakowie, największej w obrębie murów miasta. Biorąc pod uwagę tylko roczne dane bez interpolacji, przeciętna liczba udzielanych chrztów w latach 1667–1669 wynosiła 288 i była o 40% wyższa w porównaniu ze średnią okresu 1645–1650. Inny charakter miała parafia Zwierzyniec, która – generalnie wiejska – sięgała od zachodu niemalże murów Krakowa. Odrzucając dane interpolowane przez badacza, możemy dostrzec lekką tendencję malejącą chrztów w drugiej połowie lat 40. badanego stulecia, a po wojnie liczby ochrzczonych – niewiele tylko mniejsze niż przedwojenne⁵⁰.

Niewielka parafia Sieciechowice koło Słomnik (20 km na północ od Krakowa) ma natomiast dla omawianego okresu zachowane dobrze prowadzone księgi zgonów (okresami notowane były także dzieci). W dwóch latach (1657 i 1660) zgony wyraźnie przewyższyły chrzty, ale wynikało to przede wszystkim z kilkukrotnego wzrostu zgonów dzieci⁵¹.

Starsza literatura nie stwierdziła w wyniku wojny szwedzkiej większych strat gospodarczych i demograficznych Kielc, należących do biskupa krakowskiego. Dopiero przybycie pod koniec 1661 roku nieopłaconego skonfederowanego wojska koronnego i zaraza w roku następnym spowodowały przerwę w prowadzeniu ksiąg, a potem widoczny spadek chrztów⁵². Do poruszanego tematu niewiele wnosi praca Szczypiorskiego o ludności pobliskiej parafii Daleszyce (17 km od Kielc), głównie z braku metryk chrztów dla połowy badanego okresu. Warto jedynie odnotować, że w miasteczku w roku 1652 życie zdeorganizowała dżuma, a średnia ślubów udzielanych w latach 60. XVII wieku była o kilkanaście procent niższa niż 20 lat wcześniej, choć głównie w samym miasteczku, niekoniecznie we wsiach tej rozległej parafii⁵³.

Mimo że XVII-wiecznej demografii miasta Pińczowa (woj. Sandomierskie) poświęcono nieco uwagi, nie do końca naświetlono jego sytuację w szeroko rozumianym okresie potopu. Zachowane pińczowskie księgi zgonów są prowadzone fragmentami niestarannie, stąd nawet wiedza o trapiących miasto epidemiach musi być uzupełniana informacjami z innych serii. Dobrą wiedzę mamy o dżumie z roku 1652, kiedy w parafii liczącej prawie 4 tys. wiernych zmarło 1048 osób, z czego 1031 od lipca do października. Kolejne fale epidemii pojawiały się w Pińczowie

⁵⁰ Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K III-49. Parafia mariacka obejmowała, poza północno-wschodnią częścią miasta w murach, jedynie wieś Bronowice Małe (Polskie).

⁵¹ Antoni Artymiak, *Sieciechowickie zapiski metrykalne z lat 1646–1666 jako materiał do dziejów wsi podkrakowskiej* (Nakładem autora, 1946), 9, 10.

⁵² Jan Pazdur, „Dzieje Kielc od XVI do XVIII w.”, w *Pamiętnik Kielecki: przeszłość kulturalna regionu*, red. Juliusz Nowak-Dłużewski (Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1947), 110, 111.

⁵³ Adam Szczypiorski, *Ludność parafii Daleszyce powiatu kieleckiego w latach 1608–1825. Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 6, z. 1 (PWN, 1963) 12, 14, 68.

jesienią 1657 roku⁵⁴ oraz w latach 1660 i 1662⁵⁵. Z pewnym niedowierzaniem autorzy badań konstatowali więc wysoką częstotliwość ślubów od lat 50. do 90. XVII wieku, przewyższającą tę z lat 40. i wcześniejszych, z rekordowym dziesięcioleciem 1651–1660. Podobnie było ze średnią roczną chrztów na początku lat 70. – wyższą niż 30 lat wcześniej⁵⁶.

Lubelszczyzna i ziemia radomska

Ziemia radomska, część województwa sandomierskiego, była terenem dużej aktywności wojskowej w czasie potopu, dlatego wypada zestawić parafie tego rejonu z Lubelszczyzną, która z kolei leżała blisko wszystkich teatrów wojennych omawianego czasu (wykres 3).

Ruch urodzeń Lubelszczyzny i ziemi radomskiej przedstawia sobą dość jednoznaczny obraz postępującego spadku. W większości parafii rozpoczął się on z początkiem lat 50. XVII wieku, a „szwedzki” okres działań wojennych utrzymał regres lub nawet go pogłębił. W rezultacie pod koniec lat 60. nie można mówić o powrocie do liczby chrztów sprzed 20 lat w zasadzie w odniesieniu do żadnej parafii. Wyjątkowość parafii Czemierniki wynika najprawdopodobniej z niepełnych danych wejściowych (z lat 40.). Do najbardziej poszkodowanych (liczba chrztów wynosząca ok. 60% stanu z drugiej połowy lat 40.) należały parafie: Dys, Kraśnik i Jedlińsk k. Radomia.

Natomiast ruch ślubów dwóch parafii zlokalizowanych w zachodniej części województwa lubelskiego (Opole, Wąwolnica), ujęty dekadami w okresie 1641–1690, wykazywał stabilność. Wprawdzie liczba ślubów spadła w latach 1651–1660 do 92,4% stanu z dekady poprzedzającej, ale analogiczna sytuacja miała miejsce w latach 1671–1680. Rejestracja ślubów wyraźniej i trwale załamała się w czasie trwania wojny w parafii Bełżyce⁵⁷.

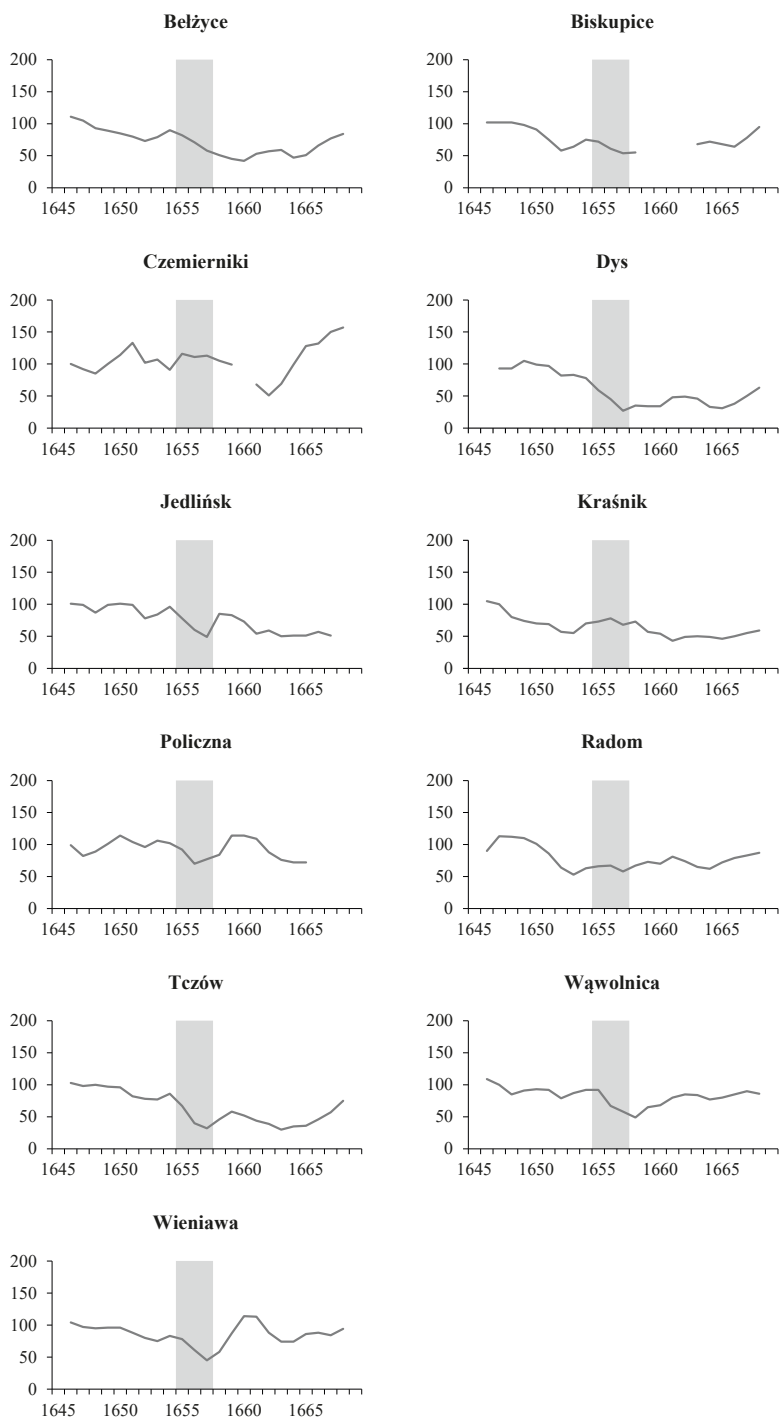
⁵⁴ Archiwum Diecezjalne (dalej: AD) w Kielcach, Parafia Pińczów 4, LB 1643–1674, 273 (zmarli w czasie tej fali nie zostali odnotowani w księdze zgonów).

⁵⁵ Zenon Guldon, Jacek Wijaczka, „Ludność Pińczowa w XVI–XVIII wieku”, w *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim*, red. Zenon Guldon, Małgorzata Piątkowska (Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1989), 47; Olga Domińska, Waldemar Kowalski, „Pińczów w czasach pomorów (lata 1650–1665 oraz 1695–1711)”, w *Zdrowie i choroba. Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej*, red. Antoni Barciak (Studio Noa, 2013), 95, 96, 99. Odnotowano, że w r. 1660 wielu mieszkańców miasta uciekło na czas zarazy – ADK, Parafia Pińczów, LB 1643–1674, s. 356.

⁵⁶ Guldon, Wijaczka, „Ludność Pińczowa”, 46–48.

⁵⁷ Piotr Rachwał, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900* (Wydawnictwo KUL, 2019), 160, 168 (najmniej ślubów w parafiach Opole i Wąwolnica udzielono w r. 1656, ale w kolejnych już powyżej linii trendu liniowego za lata 1641–1690), 485.

Wykres 3. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) Lubelszczyzny i ziemi radomskiej w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

Można dodać, że w metryce zgonów parafii Biała (ob. Janów Lubelski) wspomniano (począwszy od lutego 1655 r.) o licznych zgonach z powodu zarazy, trwającej zapewne przez większość roku. Począwszy od ostatniego wpisu z roku 1656, aż do września 1657, wskazano 23 osoby jako zabite (przy 3 sprecyzowano, że przez Kozaków lub Węgrów), niemniej jednak przy 2 wskazano jako przyczynę zarazę⁵⁸. Jeśli wszystkie zabite osoby zanotowano skrupulatnie, to wobec blisko 5 tys. parafian nie była to wielkość mogąca wpłynąć na wywołanie demograficznej katastrofy⁵⁹.

Ziemie centralne (łęczyckie i sieradzkie)

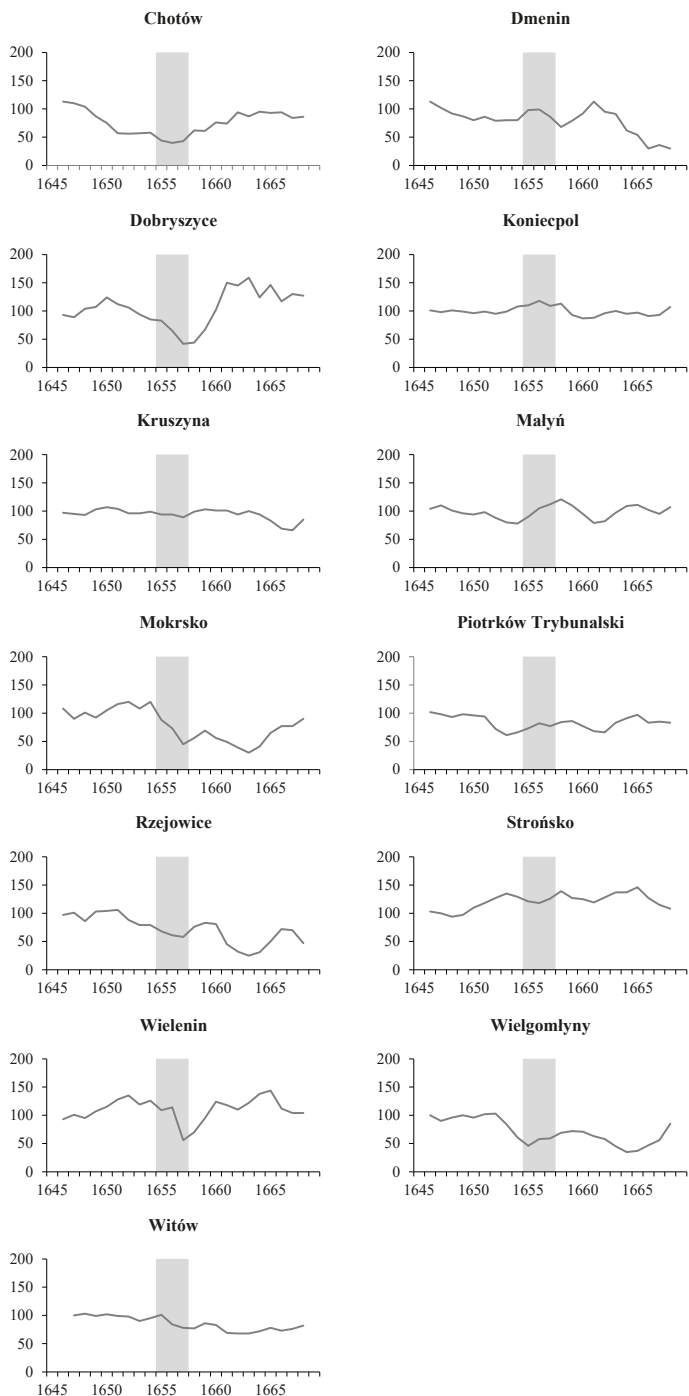
Parafie wybrane do analizy pochodzą z różnych rejonów województwa sieradzkiego i z ziemi wieluńskiej, jedna (Małyń) leżała na pograniczu łęczyckiego i sieradzkiego (wykres 4).

Parafie z siedzibami na terenie województwa sieradzkiego, będącego niejako obszarem krzyżowania się głównych międzydzielnicowych szlaków, wyszły z szeroko rozumianego okresu wojennego w sposób silnie zróżnicowany. W większości parafii o charakterze wiejskim (Dmenin, Kruszyna, Małyń, Mokrsko, Rzejowice, Wielgomłyny i Witów) możemy generalnie mówić o wspólnej tendencji. Przed potopem liczba ochrzczonych wskazuje na ich dobrą kondycję, ewentualnie niewielki spadek, ale w większości w czasie wojny lub tuż po niej przyszło wyraźne załamanie, w niektórych z nich odwrócone dopiero pod sam koniec lat 60. XVII wieku. Ostatecznie tylko parafia Dmenin przedstawiała po roku 1664 obraz katastrofy, ale może to wynikać z wadliwej rejestracji, aczkolwiek tylko nieco lepiej było w pobliskich Rzejowicach. Odmiennie przebiegały losy parafii miejsko-wiejskich. W Koniecpolu trwałe załamanie nastąpiło po zakończeniu potopu, zaś w Piotrkowie Trybunalskim już kilka lat przed nim. Demograficzny bilans 20 lat wojennych nie wyglądał źle, pomijając wspomniane wcześniej dwie parafie z największym spadkiem urodzeń, w większości nie sięgał on poniżej około 80%. Zwracają na siebie uwagę cztery parafie wiejskie, w których po 1660 roku średnie liczby ochrzczonych były wyższe niż przed potopem. Dwie z nich (Małyń, Strońsko) położone są bliżej Sieradza, w północnej części województwa i nawet w okresie bezpośrednich działań wojennych notowały wysokie liczby urodzonych, w trzeciej – Wieleninie (k. Uniejowa) ruch urodzeń przebiegał podobnie z wyjątkiem perturbacji w szczycie wojny; ostatnia wieś, tj. Dobryszyce, leży nieco na zachód od dwóch najbardziej poszkodowanych wojną.

⁵⁸ <https://zdzecia.rodzinawzrodlach.pl> [dostęp: 22.11.2014], parafia Janów Lubelski, 10_2_1.

⁵⁹ Piotr Rachwał, „Ruch naturalny i zaludnienie parafii Biała (Janów) w latach 1654–1900 w świetle rejestracji metrykalnej”, w *Janów i Janowiaci w kręgu polityki, gospodarki, prawa, kultury i religii*, red. Barbara Nazarewicz (Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim, 2011), 23.

Wykres 4. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) w Łęczyckiem i Sieradzkim w latach 1645–1669



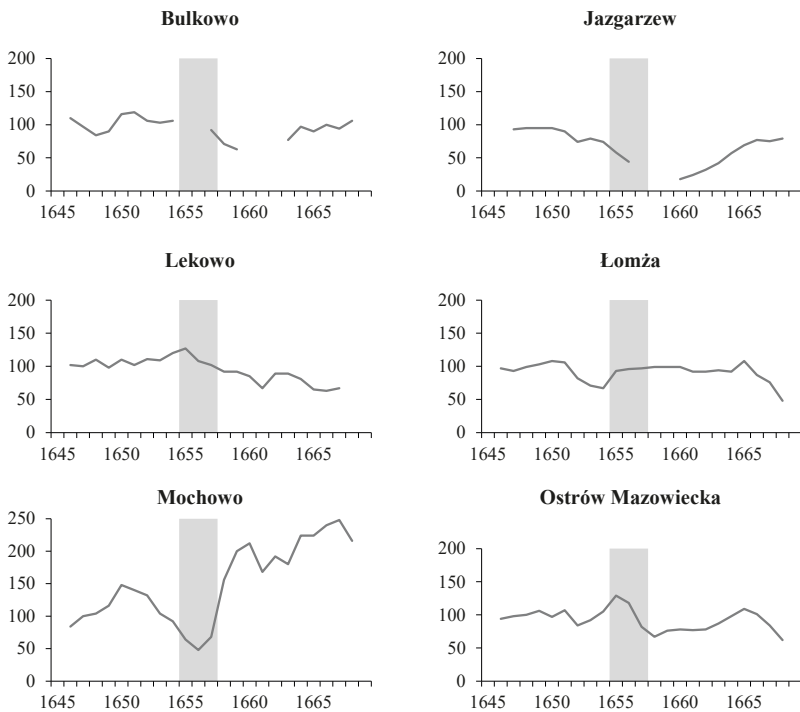
Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

Mazowsze

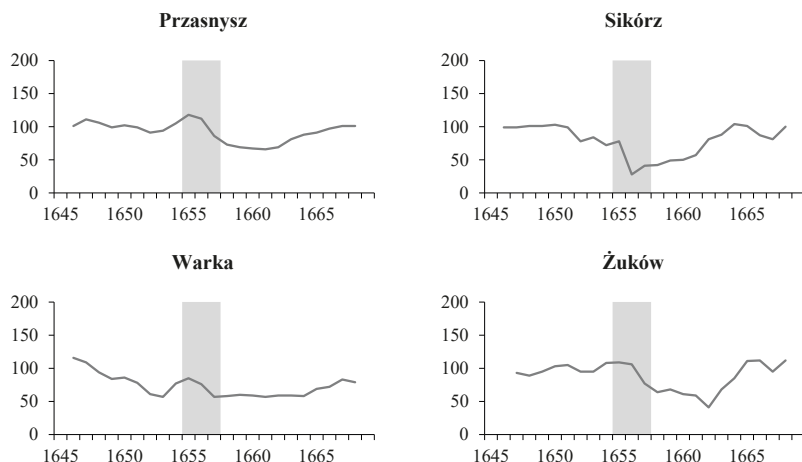
Omówienie sytuacji na Mazowszu wypada zacząć od Warszawy, dla której znane są dane zsumowane dziesięcioleciami dla parafii starowarszawskiej (św. Jana). W porównaniu do dekady 1641–1650, w kolejnej chrztów było tylko 92%, ale w latach 1661–1670 już 133%⁶⁰. Oczywiście pełny bilans zmian ludnościowych w całym omawianym okresie wymagałby znajomości danych z pozostałych parafii: Nowej Warszawy oraz przedmiejskiej św. Krzyża, ale najważniejszy element aglomeracyjnej układanki nie wykazywał żadnych oznak regresu, a nawet rozwijał się pomyślnie mimo wojny i kilkukrotnego oblegania miasta w latach 1655–1657.

Dla reszty Mazowsza udało się pozyskać dane z kilku parafii położonych w różnych rejonach dzielnicy, poza województwem rawskim (wykres 5).

Wykres 5. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) Mazowsza w latach 1645–1669



⁶⁰ Maria Sierocka-Pośpiech, „Urodzenia i chrzty w siedemnastowiecznej Warszawie (czas i miejsce)”, w *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. Maria Dąbrowska i Andrzej Klonder (Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2002), 62.



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

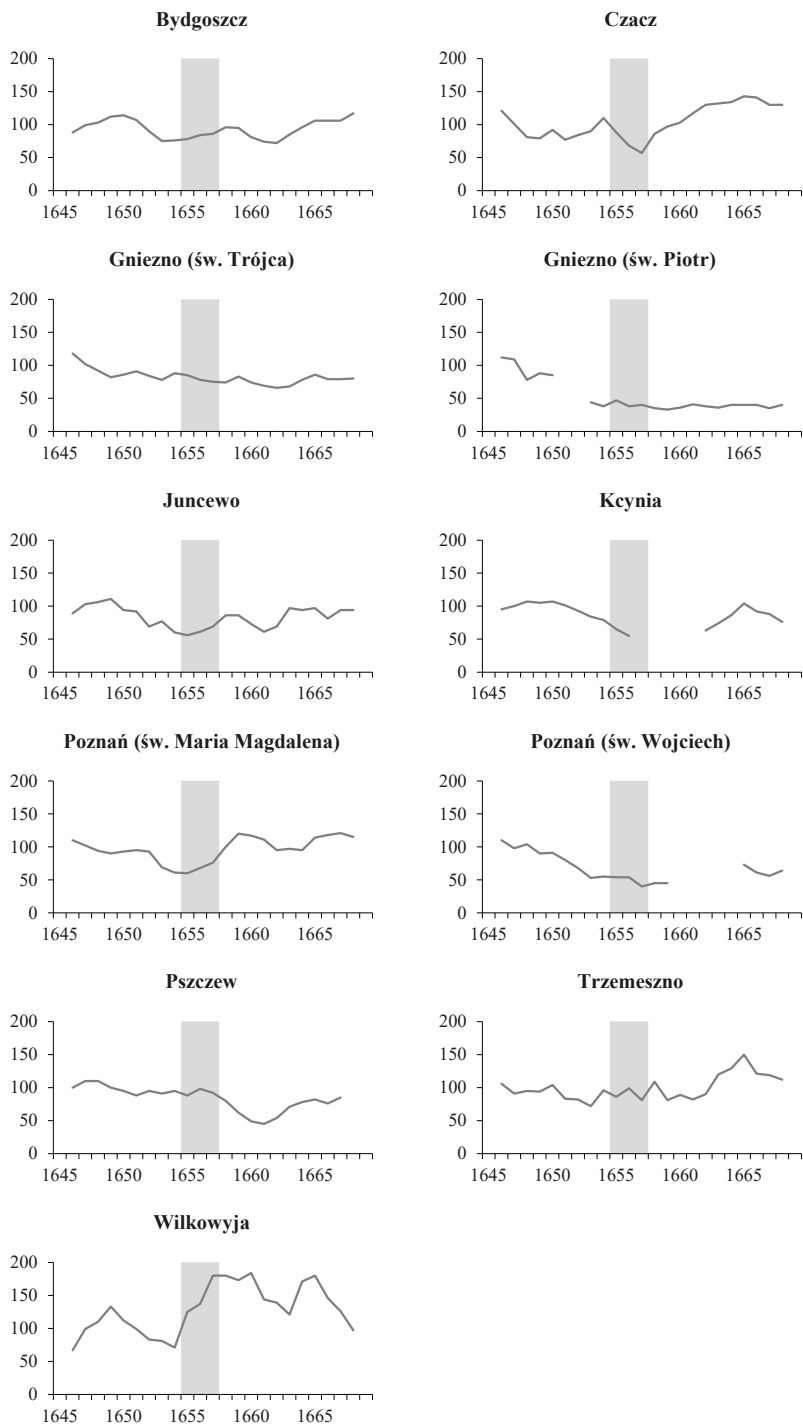
Szeregi czasowe średnich 3-letnich chrztów pokazują stan raczej mało spodziewany. Wprawdzie od początku lat 50. XVII wieku w większości ośrodków liczba chrztów malała, z kulminacją w okresie potopu, ale w latach 60. sytuacja się poprawiała. Pomijając wyjątkowy i trudny do wytłumaczenia przypadek mocnego powojennego wzrostu w parafii Mochowo, zamieszkałej przez drobną szlachtę, oraz parafie Łomża i Ostrów Mazowiecka, w których gwałtowny spadek liczby urodzeń nastąpił dopiero po roku 1666, w pozostałych liczba ochrzczonych oscylowała w okolicach stanu sprzed 20 lat (Bulkowo, Przasnysz, Sikórz, Żuków) albo około jego 3/4 (Jazgarzew, Warka). W tej sytuacji za najbardziej poszkodowaną działaniami wojennymi (około 2/3 chrztów względem drugiej połowy lat 40.) uznać wypada parafię Lekowo, położoną w północnej części Mazowsza, blisko mocno zniszczonej gospodarczo ziemi chełmińskiej⁶¹.

Wielkopolska

Materiał z Wielkopolski z częścią Kujaw (woj. inowrocławskie) charakteryzuje się dużym udziałem parafii miejskich lub miejsko-wiejskich, w tym poznańskich, gnieźnieńskich i Bydgoszczy. Dysponujemy także pewną liczbą danych już opracowanych (wykres 6).

⁶¹ Hoszowski, „Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej”, 392; Nagielski i in., *Zniszczenia szwedzkie*, mapa na s. 516.

Wykres 6. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) Wielkopolski w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

Sytuacja w Wielkopolsce przedstawiała się mocno zróżnicowanie, ale według pewnego schematu. Generalnie właściwie w całej prowincji rodność zaczęła się obniżać po roku 1650. Okres samego potopu w sposób zrozumiały sytuacji nie poprawił, wyjątkiem była niewielka wiejska parafia Wilkowyja w południowej części województwa kaliskiego. W drugiej połowie lat 60. zdewastowane demograficznie były przede wszystkim przedmieścia Gniezna (40% stanu z lat 1645–1650) i Poznania (60%). Zdziwiająco dobrze demograficznie wypadły takie parafie jak Bydgoszcz, Poznań (w obrębie murów) czy Trzemeszno, w których chrztów było więcej niż przed 20 laty. Bardzo dobrze z okresu wojennego wyszła parafia Czacz, gdzie w latach 60. XVII wieku liczba chrztów sięgała nawet ok. 140% stanu przedwojennego.

Z sytuacją w Czacz kontrastował los dwóch nieodległych parafii ewangelickich (braci czeskich i luteran): Lasocic i Leszna-Zaborowa (Ziemia Wschowska; wykres 7). Do roku 1655 w obu sytuacja demograficzna była niezwykle stabilna, a więc sytuacja z lat 60. będzie dość wiernym odzwierciedleniem konsekwencji samej wojny. Rejestracja w parafii Leszna-Zaborowo urywa się gwałtownie w kwietniu 1656 roku, co dokładnie pokrywa się z czasem zdobycia miasta przez wojska konfederackie⁶². W Lasocicach przerwa w rejestracji chrztów obejmuje lata 1661 i 1662. W obu po wznowieniu rejestracji (w Lesznie-Zaborowie od czerwca 1659 r.) liczba chrztów była dramatycznie niska i wynosiła mniej więcej 60% stanu sprzed wojny.

Wykres 7. Roczne liczby ochrzczonych w parafiach Lasocice i Leszno-Zaborowo w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

⁶² Nagielski i in., *Zniszczenia szwedzkie*, 20.

Dla właściwej Wielkopolski dysponujemy także danymi wtórnymi, na bazie opracowań. Cezary Kulko zebrał pięciolecia dane sięgające połowy XVII wieku dla parafii Dobrzyca, Krzywiń i Siemowo; do porównań wybierzemy okresy 1646–1650 oraz 1666–1670. W pierwszej parafii (woj. kaliskie) powojenny poziom chrztów wyniósł 87%, w drugiej (poznańskie) jedynie 65%, trzeba jednak zaznaczyć, że jeszcze w poprzedzającym pięcioleciu (1661–1665) było to 102%, w czasie potopu aż 120%. Siemowo ma zapisy niepełne w kluczowych okresach, ale chrztów w latach 1661–1665 i 1671–1675 było o 50% więcej niż w okresie 1641–1645⁶³.

Prusy Królewskie

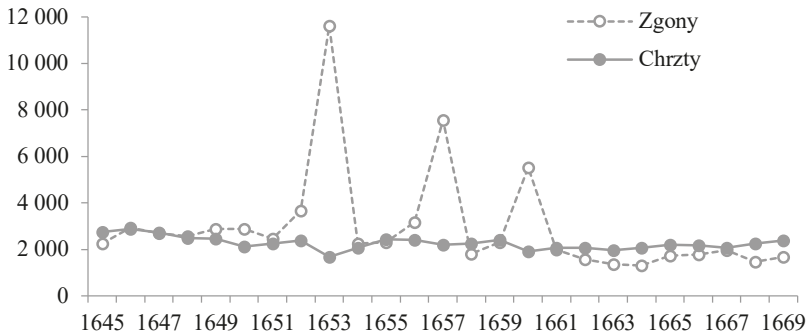
W przypadku Pomorza (Prus Królewskich) wypada zacząć od sytuacji w Gdańsku, największym mieście Rzeczypospolitej, dla którego dysponujemy wyczerpującym studium Jana Baszanowskiego⁶⁴. Samo miasto nie było w zasadzie objęte bezpośrednimi działaniami wojennymi, ale w okolicy toczyły się one przez 4 lata. Baszanowski, wychodząc od liczby chrztów i stosując zmienne współczynniki urodzeń, obliczył liczbę ludności miasta w przekrojach 5-letnich. Około roku 1648 (1646–1650) Gdańsk miał mniej więcej 67,6 tys. mieszkańców, natomiast około roku 1668 – 63,9 tys., co dla całego okresu wojen i niepokoїв oznaczało spadek zaledwie o 5,5% (przy czym sama średnia liczba chrztów zmniejszyła się o 10,2%). Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę okres bezpośrednio przed wojną (1651–1655) i tuż po niej (1661–1665), spadek ludności wyniósł zaledwie 2,3%. Co więcej, w trakcie samej wojny w Gdańsku mieszkało około 1 tys. ludzi więcej niż przed, co skądinąd potwierdza zaobserwowaną choćby we Włoszech tendencję do chronienia się okolicznej ludności (przynajmniej z pobliskich zburzonych przedmieść) w obrębie ufortyfikowanych miast. Analogiczna sytuacja (wzrost urodzeń w czasie wojny) miała miejsce także w Elblągu⁶⁵.

⁶³ Cezary Kulko, „Próba sondażowego określenia wartości wybranych zespołów metrykalnych do badań nominatywnych”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 13 (1981): 132, 133, 135.

⁶⁴ *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601–1846* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1995).

⁶⁵ Baszanowski, *Przemiany*, 133, 157, 158–60, 349, 350; nowsze badania sugerują pewne korekty danych Baszanowskiego, głównie w odniesieniu do katolickiej społeczności miasta, ale nie zmienia to zasadniczego przebiegu sytuacji demograficznej Gdańska – Sławomir Kościelak, „Katolicka społeczność Gdańska w świetle ksiąg metrykalnych z drugiej połowy XVIII wieku. Nowe spojrzenie na przemiany demograficzne w wielowyznaniowym, protestanckim ośrodku”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 40 (2018): 83–103, <https://doi.org/10.18276/pdp.2018.40-04>; Piotr Paluchowski, Edmund Kizik, Adam Szarszewski, „Epidemie w Gdańsku w XVII i XVIII w. *Addenda et corrigenda*”, *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 173–76, 184, 185.

Wykres 8. Chrztzy i zgony w Gdańsku (rocznie) w latach 1645–1669



Źródło: Baszanowski, *Przemiany demograficzne*, 349, 350.

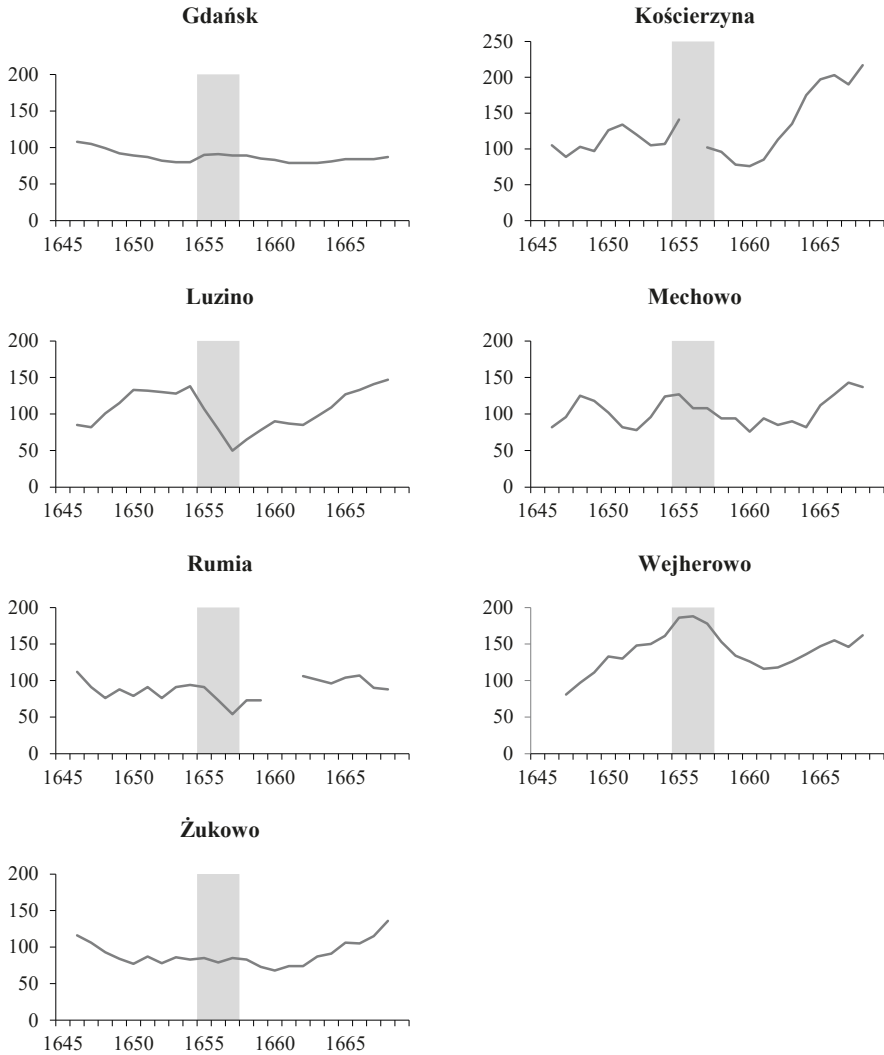
Wyjaśnienie tej sytuacji niosą dane o ruchu naturalnym, dla Gdańska stosunkowo wiarygodne (wykres 8). Otóż w dziesięcioleciu poprzedzającym potop w jednym tylko roku (1645) urodzenia wyraźnie przewyższały zgony, w pięciu obie wielkości było do siebie zbliżone, natomiast w pozostałych czterech zgony przeważały nad urodzeniami, w tym w roku 1653 z powodu epidemii dżumy ponad 4-krotnie przewyższyły średnią z ostatnich – i tak nie najlepszych – lat. Kolejne kryzysy epidemiczne (1657 i 1660) powodowały ponownie skok umieralności, ale każdy kolejny o mniejszej intensywności⁶⁶. Podsumowując – Gdańsk był w fazie wyraźnego kryzysu demograficznego co najmniej od roku 1646, a zwieńczeniem tego okresu była katastrofalna epidemia dżumy w roku 1653. Ze zmniejszoną liczbą ludności miasto wkroczyło w okres wojny, ale pomimo kolejnej fali epidemii trend urodzeń był wówczas lekko rosnący (prawdopodobnie z powodu migrantów). Wreszcie ostatnia gdańska epidemia w XVII stuleciu (1660) przyniosła kolejne skokowe zmniejszenie ludności, po którym nastąpił długi okres względnego spokoju i dodatniego przyrostu naturalnego.

Nasuwa się więc pytanie – jeśli ubytek mieszkańców Gdańska w czasie potopu był stosunkowo nieznaczny, uwzględniając również szerszą perspektywę czasową, to jak to się ma do szacowanego na 60% spadku zaludnienia całych Prus Królewskich, skoro samo miasto stanowiło co najmniej 1/6 ogółu ludności tej dzielnicy?

⁶⁶ W przypadku innych większych miast Prus Królewskich epidemie pojawiały się z podobną regularnością: Elbląg (1656, 1659), Toruń (1652/53, 1656, 1659) – Edmund Kizik, „Uwagi wstępne. Prusy Królewskie: środowisko geograficzne, administracja, demografia”, w *Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka 1454–1772*, red. Edmund Kizik (Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2012), 28.

Dla pozostałego terenu tego regionu udało się pozyskać materiał jedynie z parafii (4 wiejskich i 2 miejsko-wiejskich) zlokalizowanych w północnej części województwa pomorskiego (wykres 9).

Wykres 9. Ruch urodzeń (średnie 3-letnie) Prus Królewskich w latach 1645–1669



Źródło: opracowanie własne; parafie wg wykazu źródeł.

Parafie te co do zasady nie wykazywały większych oznak regresu demograficznego, a w drugiej połowie lat 60. XVII stulecia notowały nawet wyraźny wzrost. Wyjątkiem była parafia Rumia, ale w jej wypadku spadek rodności odnosił się do samej końcówki lat 60. Trudne jest wyjaśnienie spektakularnego przyrostu ludności parafii Kościerzyna, mimo że w jej okolicy odbywał się pewien ruch lokacyjny⁶⁷. W Wejherowie natomiast obserwujemy wzrost związany z założeniem miasta i nowej parafii na obszarze starszej we wsi Góra. Jak widzimy, w początkach potopu demograficzny rozwój miasta osiągnął punkt kulminacyjny⁶⁸.

Analiza sytuacji zarówno w Gdańsku, jak i w północnej części województwa pomorskiego, pozwala na dość zaskakujące wnioski. Pomijając bliską Gdańskowi parafię Żukowo, w pozostałych nie dostrzegamy wpływu zarazy z roku 1653. W okresie działań wojennych potopu ruch urodzeń (czy może tylko rejestrowanych chrztów?) stopniowo słabł, ale nie katastrofalnie, z wyjątkiem Luzina i Rumii. Najbardziej kryzysowo w całym badanym okresie przedstawia się rok 1663 (i chyba również 1660), zarówno w Gdańsku, jak i w parafiach prowincjonalnych. Pamiętając, że historycy nie uznają województwa pomorskiego za najbardziej dotkniętego wojną, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że skoro północne krańce Prus Królewskich nie poniosły niemal żadnych strat demograficznych w perspektywie 5–10 lat po ustaniu bezpośrednich działań wojennych, to albo przyjmowany dotąd poziom 60% ubytku ludności należy znacznie zredukować, albo województwa chełmińskie i malborskie poniosły jeszcze większe straty niż dotąd szacowano.

Wnioski i kontrowersje

Zmiany w liczbie chrztów, utożsamianej z liczbą urodzonych, nie mogą być jednoznacznie identyfikowane z analogicznymi zmianami w populacjach parafialnych, mogą jedynie służyć jako rodzaj danych „proxy”. Po kryzysach współczynnik urodzeń zazwyczaj był wyższy – ze względu na zmianę struktury wieku, wzrost płodności nie tylko w efekcie nowych związków, ale również zwiększonej prokreacji w istniejących (po przymusowej rozłące, śmierci poprzednich dzieci itp.)⁶⁹. Tym samym względny ubytek ludności w trakcie kilku pierwszych lat po kryzysie był najprawdopodobniej większy niż zmniejszenie urodzeń. Należy dodać, że im większe straty ogólne, w tym w grupie reprodukcyjnej, tym powyższy efekt będzie słabszy. Po około 10 latach bez większych wstrząsów liczba chrztów (z uwagi na obniżenie współczynnika urodzeń) będzie mogła być lepiej odnoszona

⁶⁷ Krzysztof Mikulski, *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI do końca XVII wieku* (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1994), 119, 122, 125.

⁶⁸ Temu wzrostowi częściowo odpowiada spadek chrztów rejestrowanych w pobliskim Luzinie w 1656 r.

⁶⁹ Rosset, *Prawa demograficzne*, 10, 11, 15–17.

do przedkryzysowego stanu ludności⁷⁰. Sytuacja w poszczególnych parafiach czy większych rejonach mogła być jednak krańcowo odmienna i dokładniejsza interpretacja sytuacji demograficznej ziem polskich po 20-leciu niepokoїв wymagałaby uwzględnienia ksiąg zaślubionych oraz zmarłych, tych drugich niestety jeszcze dość rzadkich w tym czasie.

Drugą kwestią jest wydzielenie z bilansu 20-lecia 1648–1667 strat wywołanych przede wszystkim wojną ze Szwedami i ich sojusznikami. Wydaje się to niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe do wykonania. Głównym problemem jest okoliczność, że wojna, a ściślej przemarsze wojsk najeźdźczych, własnych i sojusznicznych (cesarskich, tatarskich) wywoływały okresowe (krótsze lub dłuższe) perturbacje w funkcjonowaniu parafii – migrowała ludność, duchowni, a tym samym zmniejszała się liczba udzielanych i notowanych chrztów, aż do sytuacji całkowitego zaprzestania rejestracji⁷¹. W najgorszym położeniu znalazły się parafie najmniejsze i najslabiej uposażone majątkowo, które jeszcze długo po zakończeniu bytności Szwedów miały problemy z obsadą – sytuacja, jak się wydaje, częsta na Mazowszu⁷². Warto zaznaczyć, że początek lat 60. również był naznaczony aktywnością oddziałów wojskowych, zdolną zaburzyć codzienny rytm funkcjonowania kościołów⁷³. Jeśli zatem zachowały się nawet jakieś zapisy z tego okresu, to często są one nieadekwatne do zmian demograficznych zachodzących w danej parafii.

⁷⁰ W zachodnich 6 cyrkulach Galicji przed kryzysem lat 1830 i 1831 współczynnik urodzeń wynosił ok. 40‰, po kryzysie podskoczył do ok. 50‰, a po 10 latach wynosił ciągle ponad 44‰. Między latami 1833 i 1842 stan ludności zwiększył się z 94% do 108% względem średniej przedkryzysowej (1828/29), a w tym czasie roczne liczby urodzonych wynosiły między 108 a 128% (średnio 117%) urodzeń przed kryzysem – Jan Szewczuk, *Kronika kłesk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848* (Lwów, 1939), 302–4, 310, 311.

⁷¹ Informacja o ucieczce duchownych lub zaprzestaniu udzielania sakramentów – Chotów (jesień 1656), Gniezno (parafia miejska, październik–grudzień 1656), Jedlińsk (pierwsza poł. 1656), Kraśnik (kwiecień–maj 1657), Sikórz (jesień 1656); informacja o migracji ludności – Rachwałowice (1657); informacja o osobach z innych parafii – Kruszyna (1656, 1658). Wszystkie te aspekty (grabieże wojsk szwedzkich i siedmiogrodzkich, polskich i sprzymierzonych cesarskich, ucieczkę mieszkańców) opisał mieszkaniec Łowicza Andrzej Cebrowski, sam zmarły na zarazę w październiku 1658 r. – Andrzej K. Cebrowski, *Roczniki miasta Łowicza pisane w latach 1648–59*, opr. Marian Małuszyński (Druk T. Bączkowski, 1937), 43–47.

⁷² Np. w parafii Jazgarzew zaprzestano uzupełniania metryk między kwietniem 1656 a styczniem 1660, jednak dopiero w maju 1661 r. zainstalowano nowego proboszcza; z kolei parafią Żuków od 1661 r. administrowali księża z Warszawy, od lutego do kwietnia 1664 zupełnie brakowało zarządcy, a w maju chrzczył ksiądz z sąsiedniego Brwinowa. Podobnie było w sąsiedniej diecezji płockiej – Irena Gięsztorowa, „Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 19, nr 4 (1971): 589.

⁷³ W Jazgarzewie w grudniu 1661 odnotowano pobyt i rabunki wojsk skonfederowanych, z powodu których chłopci cierpieli niedostatek i głód, a chleb piekli z jęczmienia lub owsa, czasami nawet ze słomą. Wojska te w marcu i kwietniu 1663 r. oblegały Poznań – Stanisław Waszak, „Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.”, *Przegląd Zachodni* 9, nr 6–8 (1953): 166, 167. W niegrodowym starostwie krzeczowskim (woj. krakowskie) chłopcy zaczęli

Kolejną trudnością w określeniu ubytków demograficznych spowodowanych samym potopem jest skumulowanie w krótkim czasie wielu następujących po sobie kryzysów, niekiedy pośrednio tylko powiązanych z samymi działaniami wojennymi, co odbiło się w corocznych fluktuacjach urodzonych, stanie rejestracji lub bezpośrednich informacjach zamieszczonych przez prowadzących wpisy metrykalne. Po pierwsze, w wielu stronach już po 1645 roku liczby chrztów stopniowo się zmniejszały⁷⁴, na co mogły mieć wpływ np. kryzysy żywnościowe lub ogólna coraz gorsza sytuacja ludności wiejskiej, którą dostrzegł pleban w podwarszawskim Jazgarzewie, notując na początku roku 1651: „Oppressio plebis causa non procreationis...”⁷⁵. Ewidentny kryzys umieralności, związany z epidemią (zapewne dżuma), miał miejsce w roku 1652 lub 1653 i przejawiał się we wzroście zgonów i gorszej rejestracji chrztów, a nawet z jej przerwaniem⁷⁶. Kolejna, słabsza fala epidemii przetoczyła się przez centralną i północną Polskę w latach 1656 i 1657⁷⁷. Z dużą mocą dżuma(?) uderzyła ponownie na początku lat 60⁷⁸. Wreszcie lata 1664 i 1665 na południu, a 1666 i 1667 w centrum i na północy odznaczały się znaczącym obniżeniem chrztów w wielu parafiach, co ponownie zdaje się sugerować wystąpienie kłopotów z żywnością.

Warto zatem zwrócić uwagę na parafie, dla których rejestracja w okresie wojny szwedzkiej zachowała się bez większych ubytków. W latach 1645–1667 w Nowym Mieście Korczynie miały miejsce trzy kryzysy demograficzne (wzrost zgonów,

po r. 1660 częściej składać urzędowe relacje o stratach wyrządzonych przez żołnierzy – Patryk Kuc, „Zapaści gospodarze na polskiej wsi w XVII i XVIII wieku a postulaty historii ratowniczej. Przykład starostwa krzeczowskiego”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 52 (2022), 322.

⁷⁴ W północnej Małopolsce: Rachwałowice, Sieciechowice i Więclawice; na Lubelszczyźnie: Bełżyce i Kraśnik; w Sieradzkim: Chotów, Dmenin; w Wielkopolsce: Czacz, Gniezno, Trzemeszno; na Mazowszu: Warka; w Prusach Królewskich: w Gdańsku oraz w parafiach Rumia i Żukowo.

⁷⁵ Jazgarzew, LB 1644–1676, k. 12.

⁷⁶ W r. 1652 wystąpienie epidemii odnotowano w parafiach: Kraśnik, Nowe Miasto Korczyn, Zwolen i prawdopodobnie w Jedlińsku oraz w Przasnyszu; w r. 1653 w parafiach: Bydgoszcz, Gorzków, Jazgarzew (ale już w r. 1652 w pobliskim Piasecznie), Kcynia, Piotrków Trybunalski, Rachwałowice, Sieciechowice (w r. 1652 w sąsiednich Iwanowicach) i prawdopodobnie w Koście-rzynie; w l. 1652 i 1653 w Gdańsku oraz w parafii Radom (tu jeszcze w początkach 1654 r.) i Warka.

⁷⁷ W r. 1656 odnotowaną ją w: Bydgoszczy, Chotowie (także w pobliskim Wieluniu do początków 1657 r.), Gnieźnie, Pszczewie (także w r. 1657), Radomiu (trwała do początku 1657 r.); natomiast dopiero w r. 1657 w Gdańsku.

⁷⁸ Już jesienią 1659 r. pojawiała się w Gnieźnie, trwała w początkach 1660 i w r. 1662; w r. 1660 wystąpiła w Gdańsku, Tczowie i Trzemesznie; w r. 1661 mowa o epidemii w Koniecpolu, Nowym Mieście Korczynie (gdzie wprost wskazano, że mniejsza liczba chrztów jest efektem rozproszenia mieszkańców miasta po okolicznych wsiach) oraz na Mazowszu: w Lekowie i w Przasnyszu, rok później w Mochowie; w Piotrkowie Trybunalskim zaraza trwała w l. 1661 i 1662, podobnie jak w Radomsku, a także w pobliskiej wiejskiej parafii Witów (1662); w r. 1662 dżumę odnotowano w parafii Czemierniki. Inne wzmianki o epidemiach z okolic Lublina dotyczą jesieni lat: 1652 (Lublin) oraz 1656–1657 (Kurów, Lublin, Wąwolnica i okolice) – Rachwał, *Ruch naturalny*, 144, 147, 148, 280.

spadek urodzeń): w roku 1652 (epidemia), 1661 (epidemia) oraz 1664. Tylko po pierwszym kryzysie skokowo wzrosły śluby (1653), później było ich mniej niż w latach 40., ale na stabilnym poziomie. Okres wojny, poza podniesioną umieralnością w roku 1657, nie wyróżniał się negatywnie. W parafii Koniecpol w latach 1656–1659 liczby urodzonych rosły, również liczba zawieranych ślubów. Liczebność ochrzczonych gwałtownie zmalała jedynie w roku 1660, natomiast zgony przewyższyły urodzenia w roku 1661 (zaraza) i 1667, podobnie w nieodległej Kruszynie, w której w czasie wojny zanotowano wysoki poziom urodzeń, a ich głęboki spadek nastąpił dopiero w latach 1666 i 1667. W wielkopolskim Pszczewie wyraźne zmniejszenie chrztów w dłuższej perspektywie nastąpiło dopiero po zarazie z lat 1656 i 1657⁷⁹. W parafii Bydgoszcz (w której ludność miasta stanowiła ok. 80% wiernych), mimo pewnych braków (zwłaszcza w okresie zaraz lat 1653 i 1656) widoczny był rosnący trend urodzeń. Po wspomnianych epidemiach liczby ślubów były rekordowe – w 1654 r. 77 (przy 93 chrztach), zaś w 1657 aż 97 (przy 114 chrztach). W dużych wiejskich parafiach sieradzkiego (Małyń i Strońsko), w których w całym okresie 1645–1667 nie odnotowano epidemii, rekordowe liczby urodzeń zapisano w roku 1659.

Metryki ochrzczonych nie dają zatem podstaw do stwierdzenia takiej skali wzrostu umieralności – wynikającego bezpośrednio z działań wojennych – by spowodować znaczące i trwale zmniejszenie rodności. Takie skutki należy raczej przypisać ciągnącym się za wojskami epidemiom. Przy zachowanych księgach zgonów możemy mieć w niektórych przypadkach pewne o nich pojęcie. Zabitych bądź zmarłych od ran księgi wyliczają dość skrupulatnie, bo w tych wypadkach chodziło m.in. o wyjaśnienie, czy zmarły był zaopatrzony sakramentami. W parafii Nowe Miasto Korczyn w sierpniu roku 1656 zapisano zgony trzech zabitych przez Szwedów, a w kwietniu 1657 – 33 osób zmarłych z powodu działań wojsk siedmiogrodzko-kozackich. W położonej bardziej na zachód parafii Rachwałowice jedna osoba ranna w czasie najazdu Rakoczego zmarła w roku 1660. W Sieciechowicach w roku 1657 zmarło dość dużo osób, ale ponad 2/3 to zgony małych dzieci. Pojedynczych zamordowanych odnotowano ponadto w księgach chrztów Gniezna i Warki⁸⁰. Natomiast zgony epidemiczne były przez miejscowych duchownych obliczane bądź szacowane znacznie wyżej⁸¹.

⁷⁹ Karolina Korenda, „Rejestracja metrykalna parafii Pszczew z XVII wieku”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 24 (2003): 52, 53, 67.

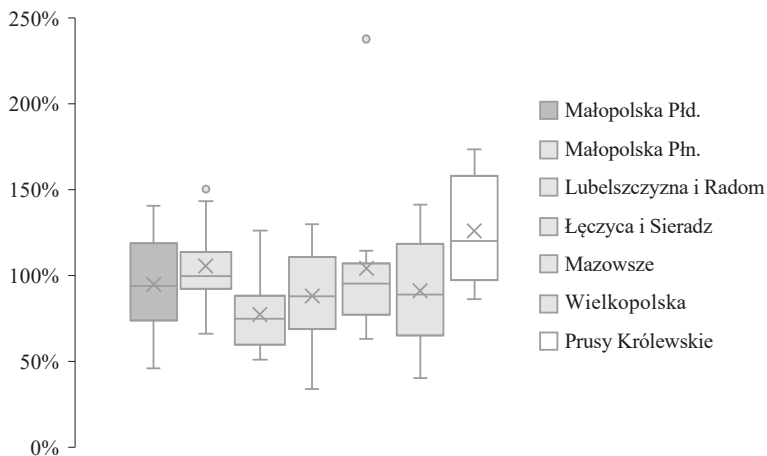
⁸⁰ W Gnieźnie (parafia miejska św. Trójcy) w sierpniu 1656 r. (mieszczanina poznańskiego), w Warce w lutym i sierpniu 1658 r.

⁸¹ W parafii Warka w r. 1652 miało z powodu dżumy umrzeć prawie 1800 ludzi; w parafii Gorzków w 1653 r. tak skomentowano brak chrztów od lipca do końca r. 1653: „Albowiem Pan Bog nas powietrzem wielkim nawiedzic raczył, że w tak mały wiosce ludzi in numero pomarło 53”; w parafii bydgoskiej w czerwcu 1653 r. oszacowano zgony epidemiczne na prawie 1000 osób; w parafii Nowe Miasto Korczyn w drugiej połowie 1661 r. zmarło z powodu zarazy 252 osoby; pod r. 1662 odnotowano 177 ofiar z parafii Koniecpol.

Podsumowanie

Omówione dane o ruchu urodzeń odnoszą się do parafii reprezentujących szacunkowo ponad 4% ludności zachodnich prowincji Korony około 1650 roku, jak również do wszystkich typów osiedli. Można je zatem interpretować z pewnymi zastrzeżeniami jako oddające tendencje ogólnopolskie. Ponieważ jednak, jak już wyżej wskazano, poszczególne regiony miały swoją specyfikę, podsumowanie danych parafialnych zaprezentowano na wykresie 10 właśnie w taki sposób. Dla 81 jednostek (79 parafii oraz miast: Gdańsk i Mstów) obliczono stosunek chrztów z lat 1665–1669 do chrztów z okresu 1645–1650, co stanowi swoisty demograficzny bilans całego okresu niepokoju i wojen, przypadającego na lata 1648–1667 oraz innych klęsk im towarzyszących. Uzyskane w ten sposób 81 wskaźników dynamiki rodności rozdzielono między 7 opisanych wyżej regionów, prezentując rozkład wartości na wykresach pudełkowych. W pewnym uproszczeniu mediana (linia ciągła na pudełku) wskazuje na regionalny wskaźnik dynamiki rodności i wywiedziony z niego bilans stanu ludności. Bilans stanu może być szacowany o około 10 punktów procentowych niżej w przypadku mniejszego ubytku chrztów, a o jakieś 5 punktów niżej w sytuacji ubytku większego.

Wykres 10. Wskaźniki zmian rodności w 81* parafiach zachodnich ziem koronnych w latach 1645–1669



* 79 parafii, miasto Mstów (wydzielone z parafii) i miasto Gdańsk (połączone parafie).

Źródło: opracowanie własne.

Rozkład wskaźników dość zaskakująco wskazuje na większe straty ludności w południowej, zawiślańskiej części województw krakowskiego i sandomierskiego niż w ich części północnej. Jednak dane te należy interpretować w powiązaniu z wykresem 2, na którym widzimy, że znaczący spadek urodzeń miał miejsce na południu po 1662 roku i był związany najprawdopodobniej z kryzysem żywnościowym. W północnej części wspomnianych województw (bez ziemi radomskiej) po 20 latach wojen i towarzyszących im negatywnych zjawisk rodziło się mniej więcej tyle samo dzieci. Ogólny poziom strat ludnościowych Małopolski (bez okolic Radomia i Lubelszczyzny) można oceniać na maksymalnie 10–15%. Najbardziej poszkodowana była Lubelszczyzna i ziemia radomska, gdzie ubytek ludności mógł sięgać około 30%, w drugiej kolejności województwa dzisiejszego centrum kraju (woj. łęczyckie i sieradzkie) – do 25%, z tym, że poszczególne fragmenty tego regionu mogły być w kontrastowo odmiennym położeniu. Na Mazowszu trudno szacować ubytek mieszkańców na więcej niż w przedziale 15–20%, zaś bliżej tej drugiej wartości w Wielkopolsce, która – jako rozległa – miała sytuację w poszczególnych parafiach mocno zróżnicowaną. Nieoczekiwanie dodatni bilans wystąpił w Prusach Królewskich, a właściwie w województwie pomorskim. Pamiętając jednak, jak dużo demograficznie „ważył” sam Gdańsk, który na wykresie reprezentuje akurat dolny „wąs”, przyjmujemy nieco arbitralnie, że województwo pomorskie wyszło z wojny bez strat ludnościowych lub ze stratą niewielką (rzędu 5%). Całościowy bilans Prus Królewskich pozostaje jednak dużą niewiadomą, ale nawet przyjmując dużo gorszą sytuację pozostałych województw (chełmińskiego i malborskiego), nie da się oszacować ubytku ludności całych Prus na więcej niż 25%⁸².

Przenosząc to na ogólny bilans odnoszący się do ściślej Małopolski, Mazowsza, Wielkopolski (w szerokim znaczeniu) oraz Prus Królewskich, ubytek mieszkańców między końcem lat 40. a końcem lat 60. XVII stulecia można oceniać maksymalnie na około 20%. Biorąc pod uwagę wyłącznie dekadę 1650–1660 (dla porównania z szacunkiem Gieysztorowej), mogła być to wielkość zbliżona, gdyż ogólnokrajowa fala epidemii oraz kryzys żywnościowy w latach 60. niwelowały zapewne efekt powojennej kompensacji.

Wbrew dotychczasowej literaturze nie da się utrzymać poglądu o generalnie bardziej dotkliwych stratach w miastach, zwłaszcza większych. Takie ośrodki, jak Gdańsk, Kraków, Warszawa, Poznań czy Bydgoszcz odnotowały przyrost lub

⁸² Porównanie komunikujących w diecezji chełmińskiej z lat 1647 i 1672 wykazało spadek wiernych o prawie 50%, przy czym niektóre parafie wykazujące wyższe dane późniejsze zostały pominięte w ogólnym bilansie – Hoszowski, „Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej”, 396. Duże straty, sięgające 60% mieszkańców, poniósł Toruń w wyniku zarazy w roku 1656 – Krzysztof Mikulski, *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)* (Wydawnictwo Adam Marszałek, 2004) 21–23.

niewielki ubytek mieszkańców. Nieco gorzej sytuacja przedstawiała się dla całości tych aglomeracji, bo przedmieścia ucierpiały znacznie bardziej, być może zasilając swoją ludnością centra miast (*intra muros*). Ewidentny był natomiast decydujący wpływ epidemii na sytuację demograficzną zachodnich ziem Korony. Wszystkie trzy fale zarazy (dżumy?) można wiązać z przemieszczaniem się wojsk krajowych i nieprzyjacielskich oraz towarzyszącymi mu migracjami ludności, jednak tylko jedna (1656/57) przypadła na czas wojny ze Szwedami.

Problem strat demograficznych wywołanych potopem wymaga zupełnie innego podejścia niż badania nad stratami materialnymi i są to, jak się wydaje, dwa zupełnie odrębne problemy, choć ze sobą powiązane. Zasadne wydaje się również rozpatrywanie nie wyłącznie samych konsekwencji walk toczonych w latach 1655–1657(1659) na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej, ale całego okresu 1648–1667 wypełnionego działaniami wojennymi, przemarszami własnych wojsk i ich zimowym zakwaterowaniem, rosnącą presją podatkową. Wszystkie te czynniki obniżały odporność społeczności lokalnych na epidemie i klęski nieurodzaju, które były głównymi zabójcami tych czasów⁸³. Z przebadanego materiału można wnioskować, że ścisły związek między działaniami wojennymi a trwałym ubytkiem ludności (poprzez śmierć albo trwałą migrację) zaistniał jedynie w wielkopolskich parafiach ewangelickich i wynikał z akcji wojsk polskich, co nasuwa analogię z opisaną już w literaturze złą sławą oddziałów Stefana Czarnieckiego, znanych z mordów na ludności żydowskiej w całej Polsce⁸⁴.

Bibliografia

Wykaz skrótów

AACz – Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej

AAG – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

AAW – Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach

ADP – Archiwum Diecezji Pelplińskiej

⁸³ Andrzej Gliwa (*Kraina upartych*, 8–10) postuluje wyodrębnienie badań nad zniszczeniami wojennymi od strat spowodowanych przez wojska własne (zniszczenia wojskowe) oraz klęsk elementarnych (epidemie, nieurodzaje). Takie podejście wydaje się absolutnie nieuzasadnione w kontekście strat demograficznych uwzględnionych przez niego w bardzo ograniczonym zakresie.

⁸⁴ Zenon Guldon, „Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu”, w *Rzeczpospolita w latach potopu*, 289–303.

ADPł – Archiwum Diecezjalne w Płocku
ADT – Archiwum Diecezji Tarnowskiej
AKKKS – Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu
AKMK – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
APCz – Archiwum Państwowe w Częstochowie
APB – Archiwum Państwowe w Białymstoku
APK – Archiwum Państwowe w Kielcach
LB – Liber baptisatorum
LC – Liber copulatorum
LM – Liber mortuorum

Źródła (w układzie terytorialnym)

Małopolska (część południowa)

Borowa: ADT, KMB XX/1.

Dzieskanowice: LB 1641–1679, AKMK, KM-3-2 (<https://caak.upjp2.edu.pl/>).

Polanka Wielka: LB 1603–1646, 1647–1691, AKMK, KM-5-1, KM-5-2 (<https://caak.upjp2.edu.pl/>).

Radziszów: LB 1603–1668, 1669–1750, AKMK, KM-6-1, KM-6-2 (<https://caak.upjp2.edu.pl/>).

Staszakówka: ADT, KMS XXVIII/0.

Wieliczka: Jakub Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788* (Wydawnictwo Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2024).

Bolesław, Brzeziny, Chorzelów, Dąbrowa (Tarnowska), Kolbuszowa, Królówka, Łososina Górna, Maków (Podhalański), Niepołomice, Olszyny, Rabka, Słupnice: we właściwych archiwach parafialnych.

Małopolska (część północna)

Bejsce: LB 1586–1666, ADK, Parafia Bejsce 1 (<https://metryki.genbaza.pl/>); Edmund Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne* (PWN, 1990).

Brzeziny: LB 1637–1699, ADK, Parafia Brzeziny 2 (<https://metryki.genbaza.pl/>).

Chruszczobród: LB 1611–1764, Biblioteka Śląska w Katowicach, R 149 III (<https://www.sbc.org.pl/dlibra>).

Gorzków: LB 1627–1677, ADK, Parafia Gorzków 2 (<https://metryki.genbaza.pl/>).

Irządze: LB 1616–1702, ADK, Parafia Irządze 1 (<https://metryki.genbaza.pl/>).

Mstów: LB 1651–1677, APCz, 91/0/1/1 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>).

Niegowa: LB 1637–1673, AACz, KM 727 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Nowe Miasto Korczyn: LB 1621–1730, LC 1622–1782, LM 1628–1794, ADK, Parafia Nowy Korczyn 1, 26, 31 (<https://metryki.genbaza.pl/>).

Rachwałowice: LB 1642–1711, LC 1641–1747, LM 1641–1746, ADK, Parafia Rachwałowice 1, 21, 25 (<https://metryki.genbaza.pl/>).

Sieciechowice: LB 1646–1756, ADK, Parafia Sieciechowice 1 (<https://metryki.genbaza.pl/>); Antoni Artymiak, *Sieciechowickie zapiski metrykalne z lat 1646–1666 jako materiał do dziejów wsi podkrakowskiej* (Nakładem autora, 1946).

Staszów: LB 1614–1671, LC 1613–1751, AKKKS 653, 654 (<https://bc.bdsandomierz.pl/dlibra>).

Więclawice: LB 1641–1686 (<http://old.mbc.malopolska.pl/>).

Lubelszczyzna i ziemia radomska

Bełżyce, Biskupice, Czemierniki, Dys, Wąwolnica: Piotr Rachwał, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900* (Wydawnictwo KUL, 2019).

Jedlińsk: LB 1639–1668, LC 1657–1742 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Kraśnik: LB 1629–1670 (<https://zdzecia.rodzinawzrodkach.pl/>).

Policzna: LB 1639–1678 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Radom: *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591–1795. Seria A: metryki chrztów*, t. 3: *Kościół św. Jana Chrzciciela 1637–1660*, opr. Jan Orzechowski (Radomskie Towarzystwo Naukowe, 2002); *Księgi metrykalne kościołów radomskich z lat 1591–1795. Seria A: metryki chrztów*, Tł. 6: *Kościół św. Jana Chrzciciela 1661–1677*, opr. Jan Orzechowski (Radomskie Towarzystwo Naukowe, 2003).

Tczów: LB 1615–1762 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Wieniawa: LB 1602–1759 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Ziemie łączycza i sieradzka

Chotów: LB 1630–1697, LC 1630–1697, AACz, KM 142 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Dmenin: LB 1635–1674 (<https://www.familysearch.org/en/>); Antoni Kaczmarek, *Księgi metrykalne parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Dmeninie*, [T.] I: *Liber baptisatorum, copulatorum et mortuorum parochialis in Dmenin 1635–1679* (Wydawnictwo i Poligrafia Kurii Prowincjalnej Zakonu Pijarów, 2008).

Dobryszyce: LB 1610–1679, AACz, KM 227 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Koniecpol: LB 1636–1700, LC 1646–1775, LM 1622–1763, APK 1078/0/-/3, 1078/0/-/4, 1078/0/-/5 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>).

Kruszyna: LB 1642–1662, 1598–1686, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, rkps 6100/II, 6101/II (<https://www.dbc.wroc.pl/dlibra>).

Małyń: LB 1637–1698, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, Akc. Rps. 7224 (<https://bcul.lib.uni.lodz.pl/dlibra>).

Mokrsko: LB 1600–1739, LC 1603–1739, AACz, KM 660 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Piotrków Trybunalski: LB 1644–1652, 1653–1675 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Rzejowice: LB 1613–1654, 1654–1723, AACz, KM 1056, 1057 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Strońsko: LB 1637–1693 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Wielenin: Piotr Szkutnik, Ewelina M. Kostrzewska, *Sumariusz metryk chrztów parafii Wielenin 1594–1694* (Urząd Miasta Uniejów, Uniwersytet Łódzki, 2014).

Wielgomłynny: LB 1616–1668, 1667–1719, LC 1616–1668, 1667–1718, AACz, KM 1154, 1155 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Witów: LB 1647–1765 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Mazowsze

Bulkowo: LB 1587–1751, ADPł, KM 104 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Jazgarzew: LB 1644–1676, AAW DP/M.I.1007 (<https://metryki.genealodzy.pl/>).

Lekowo: LB 1637–1681, ADPł, KM 570 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Łomża: LB 1625–1667, 1668–1694, APB, 514/0-/31, 514/0-/32 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>).

Mochowo: LB 1595–1733, LC 1595–1800, ADPł, KM 693, 694 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Ostrów Mazowiecka: skorowidz 1600–1808 (<https://metryki.genealodzy.pl/>).

Przasnysz: LB 1636–1663, 1664–1683, ADPł, KM 860, 862 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Sikórz LB 1611–1704, ADPł, KM 1108 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Warka: LB 1619–1754, LC 1617–1754 (<https://metryki.genealodzy.pl/>).

Żuków: LB 1646–1725, AAW, DP/M.I. 1390 (<https://metryki.genealodzy.pl/>).

Wielkopolska

Bydgoszcz: LB 1645–1684, LC 1653–1734, AAG, AP 84/1117, 84/1131 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Czacz: Stanisław Borowski, „Procesy demograficzne w mikroregionie Czacz w latach 1598–1975”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 9 (1976): 95–192.

Gniezno (Św. Piotr): LB 1595–1654, 1655–1678, AAG, AP 110/1, 110/2 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Gniezno (Św. Trójca): LB 1606–1647, 1648–1687, AAG, AP 59/3, 59/4 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Jucewo: LB 1632–1732, AAG, AP 138/1 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Kcynia: LB 1598–1668, AAG, AP 80/1 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Lasocice (braci czeskich): LB 1635–1705, APP, 3806/0/5/1 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>).

Leszno-Zaborowo (luterańska): LB 1644–1669, APP, 3875/0/1/1 (<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>).

Poznań: Stanisław Waszak, „Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.”, *Przegląd Zachodni* 9, nr 6–8 (1953): 108–179.

Pszczew: Karolina Korenda, „Rejestracja metrykalna parafii Pszczew z XVII wieku”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 24 (2003): 45–73.
Trzemeszno: LB 1582–1737, AAG, AP 74/1 (<https://www.familysearch.org/en/>).
Wilkowyja: LB 1631–1718, AAG, AP 72/18 (<https://www.familysearch.org/en/>).

Prusy Królewskie

Gdańsk: Jan Baszanowski, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601–1846* (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1995).
Kościerzyna: LB 1642–1693, ADP (<https://www.familysearch.org/en/>).
Luzino: LB 1630–1758 (<https://www.familysearch.org/en/>).
Mechowo: LB 1627–1726, LC 1626–1701 (<https://www.familysearch.org/en/>).
Rumia: LB 1638–1686 (<https://www.familysearch.org/en/>).
Wejherowo: LB 1645–1732 (<https://www.familysearch.org/en/>).
Żukowo: LB 1608–1830 (<https://www.familysearch.org/en/>); Tadeusz Wilczewski, *Metrykalna baza danych parafii Żukowo 1608–1700*, cz. 1: Źródła (Nakładem autora, 2014), 462–492.

Opracowania

Augustyniak, Urszula. *Historia Polski 1572–1795*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
van Bavel, Bas i in. *Disasters and History. The Vulnerability and Resilience of Past Societies*. Cambridge University Press, 2020.
Van Besouw, Bram, i Daniel Curtis. „Estimating Warfare-Related Civilian Mortality in the Early Modern Period: Evidence from the Low Countries, 1620–99”. *Explorations in Economic History* 84 (2022). <https://doi.org/10.1016/j.eeh.2021.101425>.
Cebrowski, Andrzej K. *Roczniki miasta Łowicza pisane w latach 1648–59*. Opracowanie Marian Małuszyński. Druk T. Bączkowski, 1937.
Domińska, Olga, i Waldemar Kowalski. „Pińczów w czasach pomorów (lata 1650–1665 oraz 1695–1711)”. W *Zdrowie i choroba. Wpływ jakości życia na kulturę w Europie Środkowej*, redakcja Antoni Barciak. Studio Noa, 2013.
Dupaquier, Jacques. „Les vicissitudes du peuplement (Xv^e–XVIII^e siècles)”. W *Histoire des populations de l’Europe*. T. 1: *Des origines aux prémices de la révolution démographique*, redakcja Jean-Pierre Bardet, Jacques Dupâquier. Fayard, 1998.
Gieysztor, Irena. „Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 10, nr 1/2 (1962): 103–21.
Gieysztorowa, Irena. „Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 19, nr 4 (1971): 557–604.
Gieysztorowa, Irena. „Zniszczenia i straty wojenne oraz ich skutki na Mazowszu”. W *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*. T. 2: *Rozprawy*, redakcja Kazimierz Lepszy. PWN, 1957.

- Gliwa, Andrzej. *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*. Wydawnictwo Naukowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu, 2013.
- Gliwa, Andrzej. „Strategie przetrwania ludności ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej podczas najazdów tatarskich w XVII wieku”. W *Hortus bellicus: studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*, redakcja Konrad Bobiatyński i in. Wydawnictwo Neriton, 2017.
- Główka, Dariusz. „Wieś na Mazowszu w XVI–XVIII wieku”. W *Dzieje Mazowsza*. T. 2: *Lata 1527–1794*, redakcja Jan Tyszkiewicz. Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2015.
- Guldon, Zenon. „Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu”. W *Rzeczpospolita w latach potopu*, redakcja Jadwiga Muszyńska, Jacek Wijaczka. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, 1996.
- Guldon, Zenon, i Jacek Wijaczka. „Ludność Pińczowa w XVI–XVIII wieku”. W *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim*, redakcja Zenon Guldon, Małgorzata Piątkowska. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, 1989.
- Gutmann, Myron P. *War and Rural Life in the Early Modern Low Countries*. Princeton University Press, 1980.
- Hanlon, Gregory. „Wartime Mortality in Italy’s Thirty Years War: The Duchy of Parma 1635–1637”. *Histoire, économie & société* 31, nr 4 (2012): 3–22. <https://doi.org/10.3917/hes.124.0003>.
- Hoszowski, Stanisław. „Dynamika zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVIII w.)”. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 13 (1951): 137–98.
- Hoszowski, Stanisław. „Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich”. W *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*. T. 2: *Rozprawy*, redakcja Kazimierz Lepszy. PWN, 1957.
- Hoszowski, Stanisław. „Zniszczenia wojny szwedzkiej w świetle wiślanego spławu zboża w 1662 roku”. W *Badania nad historią gospodarczo-społeczną w Polsce. Problemy i metody*, redakcja J. Topolski i in. PWN, 1978.
- Kamen, Henry. „The Economic and Social Consequences of the Thirty Years’ War”. *Past & Present* 39 (1968): 44–61.
- Kizik, Edmund. „Uwagi wstępne. Prusy Królewskie: środowisko geograficzne, administracja, demografia”. W *Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka 1454–1772*, redakcja Edmund Kizik. Muzeum Narodowe w Gdańsku, 2012.
- Kościelak, Sławomir. „Katolicka społeczność Gdańska w świetle ksiąg metrykalnych z drugiej połowy XVIII wieku. Nowe spojrzenie na przemiany demograficzne w wielowyznaniowym, protestanckim ośrodku”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 40 (2018): 83–103. <https://doi.org/10.18276/pdp.2018.40-04>.
- Kowalski, Waldemar. „Ludność archidiaconatu sandomierskiego w połowie XVII wieku”. W *Rzeczpospolita w latach potopu*, redakcja Jadwiga Muszyńska, Jacek Wijaczka. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, 1996.

- Kowalski, Waldemar. „Społeczeństwo parafii Bożego Ciała podkrakowskiego Kazimierza w świetle rejestru pogłównego 1662 roku (rodzina i gospodarstwo domowe)”. W *Scientia nihil est quam veritatis imago. Studia ofiarowane Profesorowi Ryszardowi Szczygłowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, redakcja Paweł Jusiak, Anna Sochacka. Wydawnictwo UMCS, 2014.
- Kuc, Patryk. „Zapaści gospodarcze na polskiej wsi w XVII i XVIII wieku a postulaty historii ratowniczej. Przykład starostwa krzeczowskiego”. *Historyka. Studia Metodologiczne* 52 (2022): 311–25. <https://doi.org/10.24425/hsm.2022.142730>
- Kuklo, Cezary. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Wydawnictwo DiG, 2009.
- Kuklo, Cezary. „Próba sondażowego określenia wartości wybranych zespołów metrykalnych do badań nominatywnych”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 13 (1981): 125–39.
- Kurowska, Hanna. *Gubin i jego mieszkańcy. Studium demograficzne XVII–XIX w.* Uniwersytet Zielonogórski, 2010.
- Laszuk, Anna. *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*. Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999.
- Letsch, Walter. *Demographic Aspects of the Early Modern Times: The Example of the Zurich Countryside in a European Perspective*. Peter Lang, 2017.
- Livi-Bacci, Massimo. *Demographic Shocks: The View from History*. Federal Reserve Bank of Boston, 2001.
- Livi-Bacci, Massimo. „Mortality Crises in a Historical Perspective: The European Experience”. W *The Mortality Crisis in Transitional Economies*, redakcja Giovanni A. Cornia, Renato Paniccia. Oxford University Press, 2000.
- Maroszek, Józef. *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2013.
- Mikulski, Krzysztof. *Osadnictwo wiejskie województwa pomorskiego od połowy XVI do końca XVII wieku*. Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1994.
- Mikulski, Krzysztof. *Pułapka niemożności. Społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*. Wydawnictwo Adam Marszałek, 2004.
- Miodunka, Piotr. *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*. Universitas, 2024.
- Muszyńska, Jadwiga. *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2012.
- Muszyńska, Jadwiga. „Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze”. W *Rzeczpospolita w latach potopu*, redakcja Jadwiga Muszyńska, Jacek Wijaczka. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, 1996.
- Nagielski, Mirosław i in. *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*. Wydawnictwo DiG, 2015.
- Outram, Quentin. „The Demographic Impact of Early Modern Warfare”. *Social Science History* 26, nr 2 (2002): 245–72. <https://doi.org/10.1215/01455532-26-2-245>.

- Paluchowski, Piotr, Edmund Kizik, i Adam Szarszewski. „Epidemie w Gdańsku w XVII i XVIII w. *Addenda et corrigenda*”. *Studia Historica Gedanensia* 12 (2021): 173–91. <https://doi.org/10.4467/23916001HG.21.010.14992>.
- Parker, Geoffrey. *Globalny kryzys. Wojna, zmiany klimatyczne i katastrofa w XVII wieku*. Napoleon V, 2019.
- Pazdur, Jan. „Dzieje Kielc od XVI do XVIII w.”. W *Pamiętnik Kielecki: przeszłość kulturalna regionu*, redakcja Juliusz Nowak-Dłużewski. Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1947.
- Pert, Thomas. „‘If You Make the People Run Away, You Will Starve’: The Military Significance of Refugees during the Thirty Years’ War (1618–1648)”. *War & Society* 43, nr 3 (2024): 242–44. <https://doi.org/10.1080/07292473.2024.2342675>.
- Pfister, Ulrich, i Georg Fertig. *The Population History of Germany: Research Strategy and Preliminary Results*. Max-Planck-Institut für demografische Forschung, 2010.
- Rachwał, Piotr. „Ruch naturalny i zaludnienie parafii Biała (Janów) w latach 1654–1900 w świetle rejestracji metrykalnej”. W *Janów i Janowiaci w kręgu polityki, gospodarki, prawa, kultury i religii*, redakcja Barbara Nazarewicz. Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim, 2011.
- Rosset, Edward. *Prawa demograficzne wojny*. Łódź, 1933.
- Rusiński, Władysław. „Gospodarka w dobie regresu”. W *Dzieje Wielkopolski*, redakcja Jerzy Topolski. T. 1. Wydawnictwo Poznańskie, 1969.
- Rusiński, Władysław. „Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej (1655—1660) oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski”. W *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*. T. 2: *Rozprawy*, redakcja Kazimierz Lepszy. PWN, 1957.
- Sierocka-Pośpiech, Maria. „Urodzenia i chrzty w siedemnastowiecznej Warszawie (czas i miejsce)”. W *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*. Cz. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, redakcja Maria Dąbrowska, Andrzej Klonder. Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2002.
- Spencer, Barbara. „Size of Population and Variability of Demographic Data 17th and 18th Centuries”. *Genus* 32, nr 3/4 (1976): 11–42.
- Szczypiorski, Adam. *Ludność parafii Daleszyce powiatu kieleckiego w latach 1608–1825*. *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. 6, z. 1. PWN, 1963.
- Szewczuk, Jan. *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*. Lwów, 1939.
- Theibault, John. „The Demography of the Thirty Years War Re-revisited: Gunther Franz and his Critics”. *German History* 15, nr 1 (1997): 1–21. <https://doi.org/10.1093/gh/15.1.1>.
- Urłanis, Borys C. *Wojny a zaludnienie Europy*. PWE, 1962.
- Wimmer, Jan. „Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660”. W *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, redakcja Jan Wimmer. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1973.
- Wrigley, Edward A., i Roger S. Schofield. *The Population History of England 1541–1871*. Cambridge University Press, 1989.
- Zabraniak, Sławomir. „Urzędnicy konsystorza wieluńskiego w latach 1660–1763”. *Rocznik Wieluński* 11 (2011): 5–24.

Demografia czasów „potopu”. Próba sondażu

Streszczenie

Straty demograficzne spowodowane wojną polsko-szwedzką lat 1655–1660 (potopem) szacowano bardzo wysoko; najniższe Ireney Gieysztorowej dotyczące trzech głównych dzielnic Rzeczypospolitej (Małopolska, Mazowsze, Wielkopolska) mówią o prawie 25%. W dotychczasowych badaniach rzadko odwoływano się do danych o ruchu naturalnym, a najczęściej do materiałów gospodarczych i podatkowych. Ponieważ polska i zagraniczna literatura podnosi, że straty ludności okresu wojen biorą się przede wszystkim ze śmiertelności epidemicznej lub głodowej, wzięto pod uwagę szerszy okres lat 1645–1669. W ramach poszczególnych dzielnic zliczono dane z ogółem 84 jednostek (parafii i miast), głównie o ruchu urodzeń (księgi ochrzczonych), pomocniczo o ślubach lub zgonach. Przyjmując, że po kryzysie płodność mogła być wyższa, względny przybytek albo ubytek liczby urodzonych obniżony o 5–10% punktów procentowych będzie odpowiadał maksymalnemu względnemu przybytkowi/ubytкови ludności. Rejestracja ochrzczonych bywała w wielu parafiach zaburzona w czasie nasilenia epidemii lub wojny polsko-szwedzkiej, ale porównując liczebności urodzonych z początku badanego okresu i jego końca, możemy stwierdzić krańcowo różny stan populacji, częściowo zróżnicowany regionalnie. Największe straty poniosła Lubelszczyzna i okolice Radomia, nieco mniejsze okolice Piotrkowa Trybunalskiego, a najniższe okolice Gdańska, mimo że działania wojenne toczyły się tam najdłużej. Ogółem dla wszystkich zachodnich dzielnic Rzeczypospolitej straty demograficzne można oceniać na maksymalnie 20%. Dane wskazują jednak, że straty te były konsekwencjami dwóch, a w niektórych rejonach nawet trzech fal epidemii (może dżumy), z których pierwsza miała miejsce tuż przed potopem (1652/53), a ostatnia (wspominam w sumie o 3 falach) tuż po nim (1660–1662), oraz – być może – także kryzysów żywnościowych.

Demography of the “Deluge” Period: An Exploratory Study

Summary

The demographic losses caused by the Polish-Swedish War of 1655–1660 (the “Deluge”) have long been estimated as extremely high. The lowest estimate, proposed by Irena Gieysztorowa for the three main regions of the Polish-Lithuanian Commonwealth – Lesser Poland (Małopolska), Mazovia (Mazowsze), and Greater Poland (Wielkopolska) – suggests a decline of nearly 25%. Previous research has rarely relied on data concerning demographic events, focusing instead on economic or fiscal records. Since both Polish and foreign scholarship indicates that population losses during wartime were primarily the result of epidemic and famine mortality, the study considers a broader timeframe of 1645–1669. Within each region, data were collected from a total of 84 units (parishes and towns), primarily concerning birth rates (baptism registers), and secondarily, marriages

and deaths. Assuming that fertility could have risen after a crisis, the relative increase or decrease in the number of births, reduced by 5–10 percentage points, would correspond to the maximum relative population gain or loss. Although baptism registration was often disrupted in many parishes during epidemics or the Polish-Swedish War, comparing the number of births at the beginning and end of the examined period reveals markedly different demographic conditions, with some regional variation. The greatest losses occurred in Lublin region and the Radom area, somewhat smaller losses in the Piotrków Trybunalski region, and the lowest around Gdańsk, despite prolonged military operations there. Overall, for the western regions of the Commonwealth, demographic losses can be estimated at a maximum of 20%. The data, however, suggest that these losses resulted from two, and in some areas even three, waves of epidemics (possibly plague), the first occurring just before the Deluge (1652/53), the last shortly after (1660–1662), and possibly also from accompanying food crises.

Cytowanie (bibliografia)

PL Miodunka, Piotr. „Demografia czasów «potopu». Próba sondażu”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 7–50. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-01>.

EN Miodunka, Piotr. “Demografia czasów ‘potopu’. Próba sondażu.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 7–50. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-01>.



OPEN ACCESS

*Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 51–82

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-02

Paweł Franczak

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8908-9141>

Akademia Tarnowska

email: p_franczak@atar.edu.pl

Wpływ klęsk głodu i epidemii chorób zakaźnych na demografię na obszarze zamieszkałym przez Górali Babiogórskich w okresie galicyjskim w latach 1772–1855

The Impact of Famines and Epidemics of Infectious Diseases on Demography in the Area Inhabited by the Babia Góra Highlanders during the Galician Period (1772–1855)

Abstrakt

W artykule udokumentowano skalę klęski głodu oraz epidemii chorób zakaźnych, które występowały w okresie galicyjskim (w latach 1772–1855) w 8 miejscowościach położonych u północnych podnóży Babiej Góry, zamieszkałych przez Górali Babiogórskich. Szczegółowo scharakteryzowano przebieg epidemii cholery w 1831 r. oraz kryzys demograficzny wywołany klęską głodu i towarzyszącymi mu epidemiami w latach 1847–1848. Podstawą źródłową artykułu były metryki parafialne, zachowane w archiwach parafii. Wyeksponowano różnice w skali występowania największych kryzysów żywnościowych i przebiegu epidemii w poszczególnych miejscowościach.

Abstract

The article documents the scale of famines and epidemics of infectious diseases that occurred during the Galician period (1772–1855) in eight villages located at the northern foothills of Babia Góra, inhabited by the Górale Babiogórscy [Babia Góra Highlanders]. It provides a detailed account of the cholera epidemic of 1831 and the demographic crisis caused by famine and accompanying epidemics in 1847–1848. The primary sources for the study were parish registers preserved in local parish archives. The article highlights differences in the scale of major food crises and the course of epidemics between individual settlements. It analyses the causes

Przeanalizowano przyczyny wystąpienia kryzysów demograficznych na badanym terenie, omówiono przyczyny zgonów oraz umiejscowiono skalę wydarzeń w stosunku do innych regionów Galicji. Ponadto przebieg kryzysów demograficznych odniesiono do danych o zmieniających się warunkach klimatycznych.

Słowa kluczowe

głód, epidemia, Galicja, kryzys żywnościowy, morowe powietrze, kryzys demograficzny, demografia historyczna

of demographic crises in the studied area, discusses causes of death, and places the scale of these events in the broader context of other regions of Galicia. Furthermore, the course of the demographic crises is compared with data on changing climatic conditions.

Keywords

amine, epidemic, Galicia, food crisis, pestilence, demographic crisis, historical demography

Wprowadzenie

[...] Tegoż samego 1831 roku, na wiosnę, przyszła do nas epidemiczna czy mijazmatyczna, jak sobie kto chce, dosyć, że najstraszniejsza ze znanych nam dotąd chorób, cholera morbus, zamiatająca w 24 godzinach całe rodziny, a w kilku tygodniach całe miasta lub wsie. [...]¹.

Zwracam się na prawo ku Mogilanom [...] W pięknym niegdyś dworze pustki; na stacyi pocztowej konia nie spotkasz, w karczmie znajdziesz tylko wódkę i siano. Galicya nawiedzona od lat kilku srogimi klęskami, przedstawiała w wielu miejscach obraz wycieńczenia, serce zakrwawiający. [...] Tu i ówdzie wieśniak był wygłodzonym do tego stopnia, że w niektórych miejscach istotnie do ludożerstwa się uciekał, aby z głodu nie umrzeć; kota na wagę złota w Galicyi nie dostałbyś, wszystkie były zjedzone; a żadnego nigdzie zapasu: powiedziałbyś, że szarańcze całego Wschodu popasały tu przez lat kilka. W wioskach największa część chałup była spalona, zwalona a przynajmniej opuszczona; wieśniacy poszli do miasta żebrac lub ginąc na drogach z głodu².

¹ Opis epidemii cholery w 1831 r. panującej w okolicy Mogilan zamieszczony został w pracy: Tadeusz Dobiela, „Rok 1846 w Galicji i Radziszowie”, *Głos Radziszowa* 9 (1999): 3–6.

² Opis wielkiego głodu panującego w Galicji Zachodniej w połowie XIX w. przedstawiony został przez Teodora Tripplina – Teodor Tripplin, „Wycieczka na stoki Karpat galicyjskie i węgierskie”, *Biblioteka Warszawska* (1855): 82–121.

Epidemie chorób zakaźnych i klęski głodu występowały w Galicji Zachodniej wielokrotnie, a ich natężenie wzrosło w pierwszej połowie XIX wieku, potęgując zubożenie ludności³. Jednym z następstw tego zubożenia było szerzenie się we wsiach i miasteczkach chorób zakaźnych, które wraz z kryzysem żywnościowym w latach 1847–1848 przyczyniały się do nagłego wyludniania miejscowości. Ubóstwo mieszkańców Galicji Zachodniej, w tym terenów położonych u północnych podnóży masywu Babiej Góry, wynikało z nałożenia się na siebie wielu przyczyn i okoliczności, w tym warunków klimatycznych. W pierwszej połowie XIX wieku, u północnych podnóży Babiej Góry, podobnie jak w całej Galicji Zachodniej, panowały ciężkie warunki pogodowe. Dobiegała końca tzw. mała epoka lodowcowa z mroźnymi i długimi zimami, chłodnymi i słotnymi latami oraz gwałtownymi powodziąmi, które powodowały zniszczenia gościńców i zabudowań oraz degradację gleby i upraw⁴. Te niekorzystne warunki bioklimatologiczne przyczyniały się do niskich zbiorów i częstych nieurodzajów, z których największy miał miejsce w 1845 roku, kiedy wystąpiła zaraza ziemniaczana, a w 1846 roku ziemniaki niemalże nie wydały plonu⁵. Przez kilka lat nie obrodziły także zboża, a ich ceny były bardzo wysokie⁶. Czynniki te sprzyjały podwyższeniu umieralności ludności, zwłaszcza w okresach klęsk epidemicznych.

Tematyka kryzysów żywieniowych i głodowych oraz występujących epidemii chorób zakaźnych na terenie Galicji była poruszana przez kilku autorów. Kompleksowo powyższe zagadnienie zostało przedstawione przez Piotra Miodunkę w pracy poświęconej kryzysom żywnościowym w południowej Małopolsce w okresie od XVII do połowy XIX wieku⁷, gdzie omówiono je na poziomie wybranych parafii. Autor przeanalizował także występowanie kryzysów żywnościowych w Galicji w kontekście anomalii klimatycznych⁸. Do opracowań bezpośrednio dotyczących badanego regionu zalicza się także praca Juliusza Łukasiewicza

³ Piotr Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do poł. XIX wieku* (Universitas, 2024), 324–94.

⁴ Paweł Franczak, „Rola wielkich wezbrań powodziowych w kształtowaniu życia ludności w zlewni górnej Skawy od XV wieku”, w *Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, red. Paweł Krąż t. 2 (Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, 2014), 117–29.

⁵ Janusz Myszczyński, „Społeczne i gospodarcze konsekwencje zarazy ziemniaczanej w latach czterdziestych XIX w.”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej* 13 (2014): 29–45.

⁶ Jan Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848* (Kasa im. J. Mianowskiego. Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1939), 174.

⁷ Miodunka, *Chłopi*.

⁸ Piotr Miodunka, „Kryzysy żywnościowe a anomalie klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski”, *Historyka* 46 (2016): 209–27.

identyfikująca kryzysy żywnościowe lat 1820–1860 w Galicji i Królestwie Polskim⁹ czy też Konrada Meusa, dotycząca profilaktyki przeciwepidemicznej w Galicji¹⁰. W ujęciu lokalnym przebieg epidemii cholery w 1866 roku w Krakowie przeanalizował Konrad Wnęk¹¹.

Dotychczas żaden z historyków zajmujących się dziejami ziem położonych nad górnym biegiem Skawy, w tym Ziemi Babiogórskiej zamieszkałej przez Górali Babiogórskich, nie poświęcił osobnej publikacji epidemiom dotykającym ludność tego obszaru. W zasadzie w publikacjach monograficznych poszczególnych wsi ograniczano się do suchych faktów o zarazach, zwłaszcza w połowie XIX wieku. Szerzej o przebiegu epidemii cholery w 1831 roku oraz o epidemii tyfusu i klęsce głodu z lat 1847–1848 wspomina autor niniejszego artykułu, dokonując przy tym ustalenia daty założenia tzw. cmentarza cholerycznego w Skawicy¹². Natomiast Tomasz Graff przeprowadził analizę występowania epidemii w okresie przedrozbiorowym dla nieodległych od terenu badań Wadowic¹³.

Celem niniejszego artykułu jest określenie skali klęski głodu oraz towarzyszących jej epidemii chorób zakaźnych, które występowały w miejscowościach położonych u północnych podnóży masywu Babiej Góry, zamieszkałych przez Górali Babiogórskich. Zgodnie z badaniami Urszuli Janckiej-Krzywdy Babiogórcy zamieszkiwali osiem wsi: Zawoję, Skawicę, Białkę (wówczas Białą), Grzechynię, Juszczyń, Maków¹⁴ (dziś Maków Podhalański), Żarnówkę i górną część Sidziny (ryc. 1)¹⁵. Tym ośmiu miejscowościom poświęcony jest niniejszy artykuł.

⁹ Juliusz Łukasiewicz, „Wpływ urodzajów na poziom życia społeczeństwa polskiego w latach 1820–1860”, w *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. Janusz Sztetyło (Wydawnictwo Semper, 1992), 183–92.

¹⁰ Konrad Meus, „Profilaktyka przeciwepidemiczna w Galicji na przełomie XIX i XX wieku”, w *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, red. Krzysztof Polek, Łukasz Tomasz Sroka (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2016), 305–26.

¹¹ Konrad Wnęk, „Epidemia cholery w Krakowie w 1866 roku. Analiza demograficzna i przestrzenna”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37, nr 3 (2015): 93–117, <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.3.37-03>.

¹² Paweł Franczak, Karolina Listwan-Franczak, „Cmentarz choleryczny na Hyrbie w Skawicy – czas założenia mogiły a przebieg chorób zakaźnych w XIX w.”, *Rocznik Babiogórski* 19 (2015): 75–87; Karolina Listwan-Franczak, Paweł Franczak, *Morowe powietrze pod Babią Górą: epidemie chorób zakaźnych i klęska głodu w Skawicy w XIX w.* (Babiogórskie Centrum Kultury, 2019).

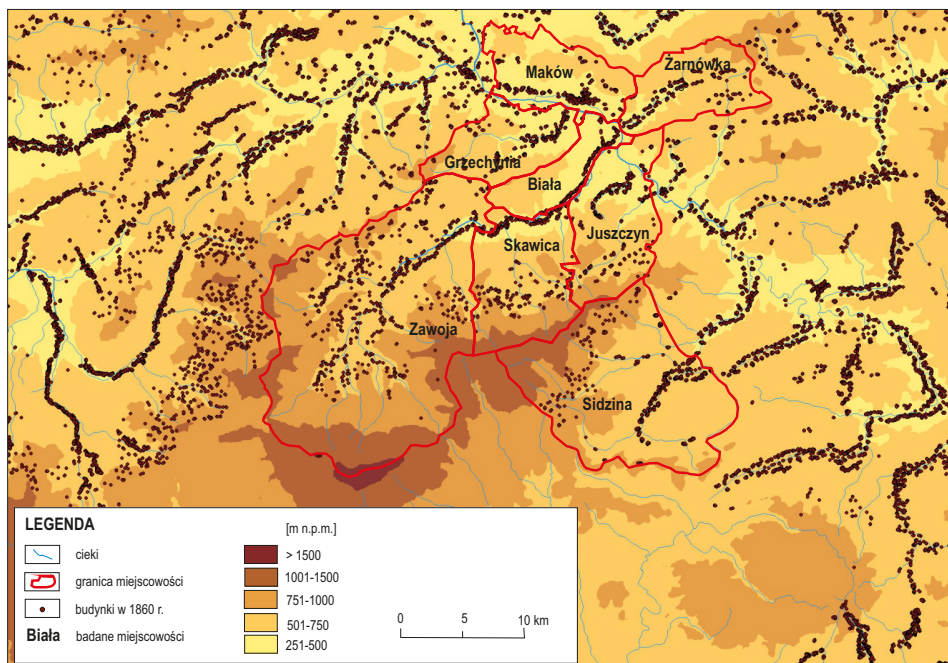
¹³ Tomasz Graff, „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”, *Studia Historica Gedanensia* 12, nr 2 (2021): 192–209.

¹⁴ Prawa miejskie Maków otrzymał w 1840 r.

¹⁵ Urszula Janicka-Krzywda, „Górale Babiogórscy jako grupa etnograficzna”, w *Kultura ludowa Górali Babiogórskich*, red. Urszula Janicka-Krzywda (Oficyna Wydawnicza Wierchy, 2010): 23–36.

Było to siedem stosunkowo gęsto zamieszkałych wsi oraz miasteczko Maków. Na początku lat 40. XIX wieku miejscowości te liczyły około 21 tys. mieszkańców¹⁶. Zachowane w archiwach parafialnych źródła metrykalne pozwalają na uzyskanie wiedzy na temat skali i skutków demograficznych klęsk epidemicznych nawiedzających badany obszar w okresie od 1772 do 1855 roku¹⁷. Szczególną uwagę zwrócono na dwa zdarzenia z roku 1831 i lat 1847–1848.

Rycina. 1. Położenie obszaru badań na mapie hipsometrycznej wraz z rozmieszczeniem zabudowy w 1860 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z rozmieszczeniem zabudowy z Bazy Danych Galicji i Śląska Austriackiego w latach 1857–1910 (GASID).

¹⁶ Obliczenia dokonane przez autora na podstawie *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim* (Z ces. król. Drukarni Rządowej, 1868).

¹⁷ Paweł Franczak, „Księgi metrykalne jako źródło do badań ruchu naturalnego ludności i genealogii rodów Górali Babiogórskich od połowy XVII wieku”, *Rocznik Babiogórski* 25 (2024): 51–78.

Górale Babiogórscy tworzyli grupę osadniczą charakteryzującą się unikalną kulturą, gwarą, tradycjami, stylem budownictwa i własnym strojem ludowym, o czym zdecydowała przeszłość osadnicza i przynależność administracyjna zamieszkałych przez nich obszaru. Teren ten od południa graniczył – poprzez zwarty masyw górski Babiej Góry i pasmo Polic – z Orawianami, od zachodu – poprzez pasmo Jałowieckie – z Góralami Żywieckimi, a od wschodu – przez pasmo Orawsko–Podhalańskie – z Podhalanami. Od północnego wschodu grupa ta nie była wyraźnie oddzielona granicą topograficzną od sąsiadujących na tym odcinku Kliszczaków. Górale Babiogórscy sąsiedowali z nimi na odcinku doliny Skawy. Łatwość komunikacyjną na tym odcinku od pokoleń ułatwiała rozszerzająca się w okolicy Białej (dziś Białki) dolina Skawicy, która uchodzi do Skawy (ryc. 1). Obszar zamieszkały przez Górali Babiogórskich od początku zakładania nowych osad stanowił część królewskiej, która od XV wieku wchodziła w skład starostwa lanckorońskiego¹⁸, zaś w 1772 roku włączony został do monarchii Habsburgów.

Zarys zmian sieci parafii i stan zachowania metryk parafialnych

Księgi metrykalne dla ludności wsi babiogórskich prowadzone były przez założoną w 1528 roku parafię w Makowie. W jej skład, oprócz Makowa, wchodziło dwanaście miejscowości: Białka (dawnej: Biała), Budzów, Grzechynia, Jachówka, Juszczyń, Kojaszówka, Osielec, Sidzina, Skawica, Wieprzec, Zawoja, Żarnówka. Makowska parafia do początku XIX wieku obejmowała zatem rozległy obszar, rozciągający się od doliny Paleczki w Budzowie, przez dolinę Skawy w rejonie Makowa, Białki i Juszczyń, aż po północne stoki masywu Babiej Góry i południowe pasma Polic w Sidzinie. W 1819 roku został z niej wyodrębniony najbardziej górski obszar wsi Zawoja i Skawica, po tym, jak w latach 1757–1759 wzniesiono w Skawicy kościół filialny pw. św. Klemensa papieża i męczennika¹⁹. Siedzibą nowej parafii, założonej w 1819 roku, była Sidzina²⁰. Druga połowa XX wieku to okres licznych wyodrębnień w samej parafii makowskiej, jak i wewnątrz wcześniej już nowo erygowanych parafii. W konsekwencji tych zmian w macierzystej parafii makowskiej został sam Maków wraz z przylegającą do niego Grzechynią. Powyższe podziały parafii makowskiej oraz reformy wprowadzane przez władze zaborcze wpłynęły na rozczłonkowanie jej archiwaliów. Księgi metrykalne dotyczące tych miejscowości (jeśli w ogóle prowadzone były dla nich osobne księgi)

¹⁸ Janicka-Krzywda, „Górale Babiogórscy”, 24–30.

¹⁹ Andrzej Siwek, „Z dziejów kościoła i parafii pod wezwaniem św. Klemensa Papieża i Męczennika w Zawoi”, w *Monografia Zawoi*, red. Urszula Janicka-Krzywda (Gmina Zawoja, 1996), 97–119.

²⁰ Maria Działo, „Kościół św. Mikołaja”, w *Sakralne Dziedzictwo Małopolski*, 2025, <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/kosciol-sw-mikolaja-4>.

zostały przekazane do nowo utworzonych parafii. Księgi metrykalne z okresu galicyjskiego (od 1772 do 1918 r.) dla ośmiu badanych miejscowości znajdują się: w archiwum parafialnym w Makowie Podhalańskim (dla wsi Biała, Grzechynia i miasta Makowa), w Juszczyńcu (dla Juszczyńca od 1785 r.), w Sidzinie (dla Sidziny od 1776 r.), w Skawicy (dla Skawicy od 1810/11 r.), w Zawoi (od 1759 r.; dla okresu 1759–1810/11 r. wspólne ze Skawicą), w Żarnówce (dla Żarnówki od 1785 r.)²¹. Dla okresu 1772–1918 udało się zebrać niemalże komplet danych dotyczących zgonów w badanych miejscowościach z kilkoma wyjątkami: w przypadku Sidziny brak jest danych dla lat 1772–1775 (w związku z prowadzeniem *Liber Mortuorum* od 1776 r.), a dla Skawicy i Zawoi – dla lat 1772–1779 (po utworzeniu filii parafii w Skawicy [dziś Zawoja] prowadzono dla niej osobne księgi metrykalne od 1759 r., pierwszy tom *Liber Mortuorum* obejmujący okres od 1759 do 1779 r. zaginął). W przypadku tych miejscowości występowanie ewentualnych epidemii możliwe było do odtworzenia na podstawie *Index e libris Natorum parachiae Zawoja e pages Zawoja et Skawica*, obejmującego okres od 1759 roku²². W ramach kwerend archiwalnych wykonano fotokopie powyższych ksiąg metrykalnych.

W niniejszej pracy, zgodnie z refleksją profesora Cezarego Kukło, wyrażoną w 2006 roku podczas konferencji „Polska na tle Europy w XVI–XVII wieku”²³, że prowadzone w Europie badania w zespołach badawczych pozwalają na zgromadzenie szerokich baz danych, w ramach opracowania bazy danych do niniejszej pracy wykonano indeksację *Liber Mortuorum* dla wszystkich badanych miejscowości dla lat 1831 oraz 1847–1848. Indeksy zostały umieszczone w ogólnodostępnej bazie indeksów Geneteka, prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Genealogiczne.

Przebieg kryzysów żywnościowych i epidemii chorób zakaźnych na Ziemi Babiogórskiej w okresie od 1772 do 1855 r.

A) Okres od 1772 do 1830 r.

Od 1772 do 1830 roku kryzysy żywnościowe i epidemie chorób spotykały niemalże każde pokolenie Babiogórców i z mniejszą bądź większą częstotliwością dotykały niemal każdą miejscowość. Liczba zgonów ogółem była wyższa wobec lat poprzednich o 50–80%, z wyjątkiem epidemii ospy w Sidzinie, gdy wzrost zgonów w 1800 roku przekroczył 200%.

²¹ Paweł Franczak, „Księgi metrykalne jako źródło do badań ruchu naturalnego ludności i genealogii rodów Górali Babiogórskich od połowy XVII wieku”, *Rocznik Babiogórski* 25 (2024): 51–78.

²² Archiwum parafialne w Zawoi Centrum, *Index e libris Natorum parachiae Zawoja e pages Zawoja et Skawica* (1759–1850).

²³ Cezary Kukło, *Polska na tle Europy w XVI–XVII wieku* (Wydawnictwo DiG, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 2009), 98.

W 1774 roku nieznaną z nazwy choroba spowodowała wzrost zgonów w stosunku do średniej z lat 1772–1785 w Żarnówce o 86%, a w Grzechyni o 40%. W dwa lata później kolejny wzrost zgonów zarejestrowano w Białej, Grzechyni i Juszczyńce (o 35–55%), a w Skawicy odnotowano tego roku znaczny spadek urodzeń do 101 w stosunku do 123–155 w latach poprzednich²⁴. Następnie ponowny wyraźny wzrost liczby zgonów odnotowano w 1781 roku w Juszczyńce, Białej i Grzechyni (o 31–63%), a w 1783 roku w Białej i Makowie o 51–55%. Z kolei w 1790 roku w makowskich księgach zgonów odnotowano ich wzrost w stosunku do średniej z dwudziestolecia 1786–1805 o 62%. Z powodu braku informacji o liczbie zgonów w Skawicy i Zawoi w latach 1759–1779, o występowaniu kłesk elementarnych może w pewnym stopniu świadczyć spadek liczby urodzonych dzieci. I tak w Skawicy przed 1772 rokiem rodziło się średniorocznie 105 dzieci, w latach 1772–1781 od 123 do 155 dzieci, z wyjątkiem roku 1776, gdy liczba ta spadła do 101.

Tabela 1. Udział wzrostu zgonów w stosunku do średniej rocznej z lat 1772–1785 [%]

Rok	Juszczyń	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków
1772	7,7	-18,3	-2,2	-22,0	-13,6
1773	-8,3	-22,0	-15,6	-0,2	-23,5
1774	19,7	85,7	20,0	40,3	1,2
1775	-36,2	-40,6	-42,2	-50,1	-23,5
1776	35,6	0,3	55,6	43,4	-3,7
1777	-12,3	-7,2	-46,7	-25,2	33,3
1778	-24,2	0,3	-6,7	-56,3	-30,9
1779	3,7	11,4	15,6	6,0	6,2
1780	-48,1	-10,9	-37,8	6,0	-30,9
1781	63,5	-10,9	55,6	31,0	18,5
1782	15,7	4,0	-6,7	12,2	33,3
1783	11,7	56,0	51,1	34,1	23,5
1784	-32,2	-40,6	-15,6	-12,7	16,0
1785	3,7	-7,2	-24,4	-6,5	-6,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Archiwum parafialnego w Makowie Podhalańskim, *Liber mortuorum parafii w Makowie*, 1772–1785.

²⁴ Dla okresu 1759–1779 brak danych o liczbie zgonów dla Skawicy i Zawoi z powodu zagięcia metryki.

W 1795 roku na badanym terenie wystąpiła nieznaną z nazwy choroba, która spowodowała wzrost zgonów ogółem we wsiach Skawica i Zawoja o 75% – w maju i czerwcu tego roku zmarło łącznie 53 dzieci, przeważnie w wieku do 5 lat²⁵. W latach 1800–1801 wystąpiła wśród Babiogórców epidemia ospy, w trakcie której zmarło ogółem o 80% więcej osób w Zawoi²⁶. Z kolei w Sidzinie w 1800 roku zmarło z tej przyczyny aż o 205% więcej mieszkańców w stosunku do wcześniejszych lat. W 1805 roku po raz kolejny wyraźny wzrost umieralności odnotowano w Makowie (o 62%). Wiosną 1807 roku w Skawicy i Zawoi szerzyła się ospa prawdziwa²⁷, a jesienią pojawiła się kolejna choroba, objawiająca się występowaniem na ciele krost i bąbli, która przyczyniła się do śmierci 58 dzieci i wzrostu częstotliwości zgonów w Skawicy i Zawoi łącznie o 76%²⁸. Natomiast w Makowie w 1811 roku wzrost zgonów ogółem wyniósł 57%. W 1819 roku wystąpił w zawojskiej parafii wzrost umieralności, zmarło ogółem o 41% osób więcej niż średnio we wcześniejszych latach. Dotyczyło to głównie małych dzieci, które zmarły w okresie od marca do czerwca, niestety nie podano przyczyny zgonu²⁹.

B) Epidemia cholery w 1831 r.

Na początku lat 30. XIX wieku ludność Galicji została zdziesiątkowana przez epidemię cholery, która do wsi babiogórskich dotarła w 1831 roku. Spośród ośmiu badanych miejscowości zgony na cholere stwierdzono w czterech z nich. Zachorowania pojawiły się najwcześniej we wsi Biała (pierwsza ofiara zmarła 14 lipca, a do końca miesiąca zmarło 6 mieszkańców wsi). Główna fala zachorowań, a następnie zgonów, przypadła na sierpień. Pierwsza ofiara „morowego” powietrza zmarła w Makowie 2 sierpnia, a wzrost liczby zgonów nastąpił po 11 sierpnia z kulminacją w połowie miesiąca, gdy 15 sierpnia zmarło aż 9 osób, a 18 i 19 sierpnia odpowiednio 4 i 5 osób; do 24 sierpnia epidemia wygasła, łącznie zmarło 30 osób. W Białej w okresie od 6 do 14 sierpnia zmarło 9 osób. Do 24 sierpnia epidemia wygasła, łącznie zmarło 16 osób (ryc. 2).

²⁵ Archiwum parafialne w Zawoi Centrum, *Liber mortuorum parafii w Zawoi*, t. 1 (1779–1831), 77–81.

²⁶ Archiwum parafialne w Zawoi Centrum, *Liber mortuorum parafii w Zawoi*, t. 1, 104–25.

²⁷ Ospa prawdziwa (łac. *variola vera*), dawniej nazywana ospą naturalną.

²⁸ Archiwum parafialne w Zawoi Centrum, *Liber mortuorum parafii w Zawoi*, t. 1, 173–87; opisywana w metryce jako *in pustullis*.

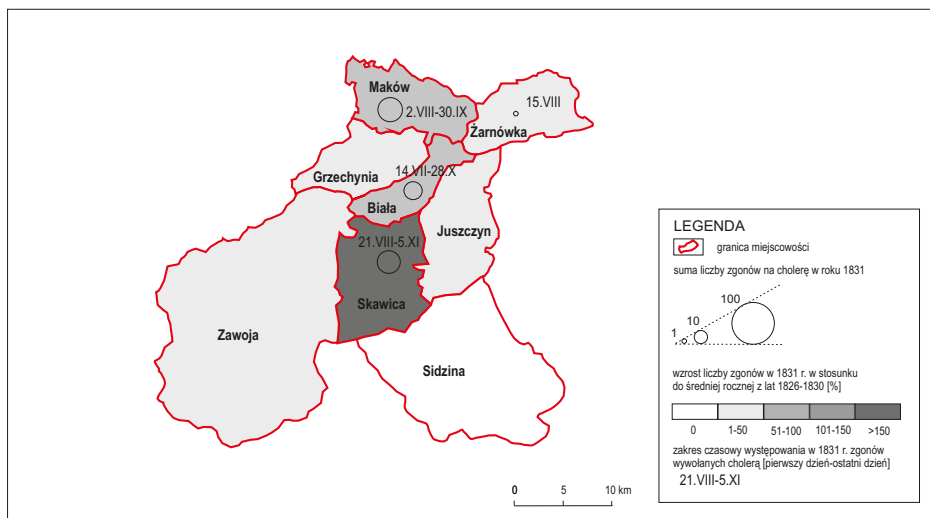
²⁹ Archiwum parafialne w Zawoi Centrum, *Liber mortuorum parafii w Zawoi*, t. 1, 311–28.

Tabela 2. Liczba zgonów w poszczególnych miejscowościach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich w latach 1826–1855

Rok	Liczba zgonów							
	Zawoja	Skawica	Juszczyn	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków	Sidzina
1826	97	59	46	47	43	51	54	76
1827	135	62	48	55	43	49	76	60
1828	149	63	82	59	61	67	73	75
1829	150	58	66	76	49	79	69	73
1830	217	61	52	48	35	64	86	60
1831	192	132	88	58	74	78	127	64
1832	177	61	46	52	43	73	102	47
1833	161	80	64	86	66	77	106	82
1834	139	52	48	65	40	43	87	54
1835	138	57	51	45	33	51	62	28
1836	115	41	49	40	28	40	79	97
1837	179	47	57	58	40	62	105	90
1838	159	53	51	43	35	54	70	95
1839	184	61	51	71	35	44	86	70
1840	176	67	64	44	32	62	82	70
1841	137	71	63	58	43	42	96	80
1842	146	56	50	43	38	52	83	65
1843	151	57	39	64	40	50	82	65
1844	248	77	51	64	53	59	81	65
1845	251	75	50	45	34	57	85	70
1846	182	69	68	48	46	64	96	90
1847	889	449	459	373	368	456	702	270
1848	488	140	106	137	73	106	110	112
1849	270	71	93	52	54	62	138	48
1850	122	39	37	28	26	37	75	60
1851	113	23	40	32	22	32	58	46
1852	178	56	60	76	50	65	107	143
1853	119	42	48	35	29	45	68	43
1854	229	58	60	61	29	60	110	55
1855	377	113	108	124	87	121	175	66

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków*, bez sygn., 1826–1855.

Rycina 2. Zgony na cholere w 1831 r. wraz ze wzrostem liczby zgonów w 1831 r. w stosunku do średniej rocznej z lat 1826–1830 w miejscowościach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z archiwów parafialnych w Juszczynie, Makowie Podhalańskim, Sidzinie, Skawicy, Zawoi, *Liber mortuorum*, 1826–1831.

W Skawicy pierwsza ofiara cholery zmarła 21 sierpnia. Epidemia rozlewała się w górę doliny Skawicy i objęła jedynie tę wieś. Kolejne trzy osoby zmarły 2 i 3 września, a od 6 września wystąpił wyraźny wzrost zgonów – od 7 do 12 września umierały dziennie 2–3 osoby (łącznie w ciągu 6 dni zmarło 16 osób). Ostatnia osoba zmarła 20 września.

Na przełomie września i października w każdej ze wsi zaatakowanych przez cholere pojawiały się nowe jej ogniska i kolejne zgonny. Były to już niewielkie liczby: od 11 do 19 października w Skawicy zmarło 5 mieszkańców, a ostatni epizod „morowego powietrza” na Ziemi Babiogórskiej w 1831 roku miał miejsce 5 listopada, gdy w Skawicy zmarły 3 osoby.

W 1831 roku na cholere zmarło łącznie 87 Babiogórców, z czego najwięcej w Makowie (35) i Skawicy (32), w Białej 19 osób, w Żarnówce 1 osoba. W pozostałych wsiach nie odnotowano zgonów wywołanych cholera (przynajmniej nie wskazują na to księgi parafialne). Rozmieszczenie śmierci wskazuje, że zakażenia chorobą przeniosły się w ciągu kilkunastu tygodni z Białej do sąsiednich wsi, jednak cholera nie przeniosła się dalej. W Białej ostatnie zarażone osoby zmarły w sierpniu, w Makowie we wrześniu, natomiast w Skawicy w październiku i listopadzie.

Brak zgonów wywołanych cholerą w pozostałych wsiach nie oznacza, że nie notowano w nich wzrostu liczby zgonów wywołanej innymi chorobami zakaźnymi. Przykładowo w Juszczyńcu zmarło 31 osób na szkarlatynę. W pozostałych wsiach w latach 30. XIX wieku szerzyły się inne choroby, co potwierdza wzrost liczby zgonów w stosunku do lat 20. XIX wieku. W ośmiu badanych wsiach zmarło w 1831 roku 813 osób, tj. o 41% więcej niż w latach 1826–1830 (tab. 2, 3).

Tabela 3. Wzrost liczby zgonów w latach 1830–1832 w stosunku do średniej rocznej z lat 1826–1830

Rok	Zawoja	Skawica	Juszczyń	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków	Sidzina
1830	45,1	0,7	-11,6	-15,8	-24,2	3,2	20,1	-12,8
1831	28,3	117,8	49,7	1,8	60,2	25,8	77,4	-7,0
1832	18,3	0,7	-21,8	-8,8	-6,9	17,7	42,5	-31,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków* (dla poszczególnych miejscowości), 1826–1858.

Maksymalne wzrosty zgonów miały miejsce w 1831 roku w Skawicy (o 118%), a następnie w Makowie (o 77%) oraz w Białej (o 60%), a więc we wsiach, w których szerzyła się epidemia cholery. W pozostałych miejscowościach wzrost umieralności był zdecydowanie niższy, z wyjątkiem Juszczyńca, w którym szerzyła się epidemia szkarlatyny.

Rok 1831 był jednym z serii lat (1831–1833) nieurodzajnych, co mogło stać się przyczyną podwyższonej liczby zgonów. W okresie tym miał też miejsce spadek liczby urodzeń, np. w zawojskiej parafii urodziło się w 1833 roku jedynie 126 dzieci – o 71% mniej niż średnio we wcześniejszych dziesięciu latach.

Analiza miejsc zamieszkania osób zmarłych na cholerę w badanych wsiach wskazuje na wyraźną bliskość ich domostw. Cholerą zarażali się domownicy, w związku z czym z jej powodu umierały całe rodziny³⁰.

Struktura wieku ofiar epidemii cholery wśród Górali Babiogórskich wskazuje, że w Białej i Makowie większość zmarłych stanowili dorośli w wieku od 21 do 60 lat (odpowiednio 63 i 60%). We wsiach tych ludność powyżej 60. roku życia

³⁰ W Skawicy jako pierwszy zmarł Michał Franczak na roli U Fronta. Następnie umierali kolejni domownicy i sąsiedzi z okolicznych ról. Ostatecznie w 1831 r. w wyniku cholery zmarło w Skawicy 11 Francaków, 5 Migasów, 3 Kozinów, 3 Szarlejów i 3 Pacygów oraz pojedyncze osoby z innych rodzin. 26 spośród 32 zmarłych mieszkało w Skawicy Dolnej, głównie na rolach U Fronta i U Szarleja. Z kolei w Makowie, gdzie „morowe powietrze” zebrało największe żniwo, na cholerę zmarli głównie mieszkańcy zamieszkujący w rejonie makowskiego rynku i głównego traktu drogowego przebiegającego przez Maków.

stanowiła odpowiednio 16 i 9% ofiar epidemii, natomiast dzieci i młodzież do ukończenia 20. roku życia – 21 i 31%. Wśród nich w Makowie przeważały dzieci w wieku 6–10 lat. W Skawicy zdecydowaną większość zmarłych podczas epidemii stanowiły dzieci i młodzież w wieku do ukończenia 20. roku życia – 53%, a wśród nich najliczniejszą grupą były dzieci do ukończenia 10 roku życia.

C) Kryzys żywnościowy lat 40. XIX w. i początku lat 50. XIX w.

W połowie trzeciej dekady XIX wieku w Galicji Zachodniej nastąpił gwałtowny spadek średniej temperatury powietrza, a w 1829 roku zanotowano najchłodniejszy rok w historii prowadzenia pomiarów na uniwersyteckiej stacji meteorologicznej znajdującej się w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie ze średnią temperaturą wynoszącą 5,3°C. Natomiast dziesięciolecie od 1831–1840 do 1871–1880 cechowały się największą liczbą występowania miesięcy niezwykle zimnych. Od lat 30. XIX wieku niezwykle ciepłych miesięcy nie obserwowano³¹. Całe dziesięciolecie cechowały wówczas duże chłody, z kapryśną pogodą i licznymi klęskami naturalnymi. Od lat 30. do 80. XIX stulecia, przez prawie pół wieku, praktycznie nie notowano w okresie letnim wysokiej średniej temperatury powietrza³². Był to okres szerzenia się wielkiego głodu w Galicji Zachodniej, za co odpowiedzialna była trwająca wówczas mała epoka lodowa (MEL). Jak sugeruje Janina Trepieńska, późniejsze braki tak chłodnych miesięcy wynikały z tego, że w latach 80. XIX wieku epoka ta się zakończyła³³. Okres szerzenia się wielkiego głodu w Galicji Zachodniej miał więc mieć miejsce w czasie, gdy trwała jeszcze mała epoka lodowa. Najwięcej niezwykle zimnych pór roku wystąpiło w 10-leciu 1841–1850, gdy zanotowano trzy takie półroczia. Miały one miejsce w latach 1844, 1845 i 1847³⁴. Co jednak ważne, te przypadki dotyczyły jedynego w historii prowadzenia pomiarów w Krakowie niezwykle zimnego lata (1844) i niezwykle zimnej wiosny (1845).

³¹ Miesiące niezwykle zimne to te, w których średnia temperatura powietrza była niższa od średniej wieloletniej przynajmniej o 2 odchylenia standardowe ($t \leq \bar{t} - 2\sigma$), a miesiące niezwykle ciepłe to te, w których temperatura była wyższa od średniej wieloletniej przynajmniej o 2 odchylenia standardowe ($t \geq \bar{t} + 2\sigma$) (za Robert Twardosz, Urszula Kossowska-Cezak, „Niezwykłe gorące miesiące i sezony letnie w Europie Środkowej i Wschodniej (1951–2010), cz. 1: Niezwykłe gorące miesiące letnie”, *Przegląd Geofizyczny* 57, nr 3–4 (2012): 299–324.

³² Na uniwersyteckiej stacji meteorologicznej znajdującej się w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie średnia temperatura powietrza w latach 1792–2015 wynosiła dla czerwca 17,4°C, dla lipca 19,0°C, dla sierpnia 18,3°C.

³³ Joanna Trepieńska, „Fluktuacje termiczne w Europie od małej epoki lodowej do końca XX wieku”. *Prace i Studia Geograficzne* 29 (2001): 73–78.

³⁴ Magdalena Michalik, „Niezwykłe zimne i niezwykle ciepłe miesiące i pory roku w Krakowie (1792–2015)”, *Przegląd Geofizyczny* 61, nr 3–4 (2016): 209–23.

Jeśli dodać, że niezwykle zimna wiosna w historii miała miejsce w 1840 roku, podczas której średnia temperatura powietrza wyniosła 5,0°C ($\Delta t = -3,5^\circ\text{C}$) to widać, jak ciężkim pod względem pogodowym musiał być okres bezpośrednio poprzedzający wybuch wielkiego głodu. Bardzo chłodna wiosna i lato powodowały uciążliwe przedłużanie się, i tak już trudnego, przednówka. Natomiast bardzo chłodna zima w tym okresie wystąpiła w samym środku szerzenia się głodu i towarzyszących mu epidemii chorób zakaźnych na przełomie lat 1847 i 1848. Styczeń 1848 roku uchodzi po dziś dzień za jeden z najmroźniejszych miesięcy, jakie wystąpiły nie tylko w dzisiejszych granicach Polski, ale i w Europie³⁵. Przez kilka lat z rzędu występował nieurodzaj, ziemniaki gniły, a ich plon był nawet o około 80–90% niższy niż podczas wcześniejszych lat. Ziemniaki stanowiły główne pożywienie na terenie zamieszkałym przez Górali Babiogórskich. Ich nieurodzaj był jednak w tym czasie tak wielki, że – jak podaje Jan Szewczuk – „dwoje ludzi, kopiąc przez cały dzień, nakopać mogło dwie miarki, tj. 1/8 kwintala kartofli”. Z powodu wielkiego nieurodzaju zagony ziemniaków przeorywano i zasiewano oziminą. O chorobie ziemniaczanej panującej w całej Galicji Zachodniej wielokrotnie donosiła wydawana we Lwowie *Gazeta Lwowska*. W swojej stałej rubryce dotyczącej sytuacji gospodarczej i kształtowania się cen produktów rolnych w Galicji zamieszczała telegramy napływające do redakcji z różnych regionów kraju. W dniu 7 stycznia 1847 roku donosiła:

[...] Ziemniaki będą bardzo drogie na wiosnę, gdyż znowu psuć się zaczynają; choroba poczyna się od wnętrza ziemniaka, i nim wydobędzie się na wierzch, cały ziemniak już zepsuty³⁶.

Informator z okolic Nowego Sącza we wrześniu 1847 roku raportował:

Ziemniaki jak wszędzie tak i u nas niemal uległy zagładzie, tak że nie będzie co kopać; te co jeszcze ocalały, nie są zdrowe; z przecznością przeto radzimy je spożywać, albo co lepiej, zupełnie ich nie jeść. Zepsuły się tak pospiechy jak późne, tak sadzone z głębi jak i wyprowadzone z nasienia; nie wątpliwa, że zaraza nań w powietrzu, i że pierwiej lub później znowu odrodzić się mogą [...]³⁷.

³⁵ W Krakowie średnia miesięczna temperatura w styczniu 1848 r. wyniosła $-12,4^\circ\text{C}$, ale grudzień 1847 r. ($-3,3^\circ\text{C}$) i luty 1848 r. ($-1,2^\circ\text{C}$) były znacznie cieplejsze, w związku z czym zima ta nie uzyskała kryterium niezwykle zimnej.

³⁶ *Gazeta Lwowska* 5 (1847): 26.

³⁷ *Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy* 38 (1847): 303.

We wrześniu 1846 roku w *Gazecie Lwowskiej* ukazał się list przesłany przez czytelnika z okolic Wadowic, który tak relacjonował sytuację panującą wówczas w powiecie wadowickim, najsilniej dotkniętym klęską głodu:

Do zgnilizny ziemniaków, których plon jest u nas o 5/6 części mniejszy, przybyła [...] jeszcze klęska, to jest owadek skrzydlaty (Fliegenartige Kornmilbe), który rzuca się teraz na nasze zboża w snopkach i największym grozi zniszczeniem³⁸.

O mizernej diecie chłopów galicyjskich informował także kronikarz z nieodległej Tarnawy Dolnej, położonej w dolinie Skawy, kilka kilometrów na północ od Makowa:

Żywiono się trawami, korzonkami [...]. Koźmi jeżdżono po żywność do Węgier, gdzie także nie było zbytu. Starzy ojcowie, wracając zniczem z tamtąd, dzieciom mówili: jeść możecie pieniądze³⁹.

O panującym w tym okresie głodzie podawały do publicznej wiadomości ukazujące się wówczas gazety, a w kronikach parafialnych zamieszczano przestrogi dla przyszłych pokoleń, wśród których przytoczyć można choćby informacje z Suchej, graniczącej z Makowem:

W tym roku głód, nędza i tyfus doszły do najwyższego stopnia. Nie ma człowieka, który coś podobnego zapamiętał. Po kilkunastu umarłych zwożono codziennie na cmentarz, na polach i na drogach, w krzakach, w stodółach i w piwnicach znajdowano umarłych. Rząd i państwo dawali zapomogi w zbożu i pieniądzach; prywatni czynili składki i wspierali według sił i możliwości, lecz wszystkie usiłowania i ofiary nie były dostateczne. Wygnędziałe i opuchłe postacie snuły się bez ustanku i jak muchy padały. Niektórzy konając wołali chleba i z chlebem w ręku i ustach umierali. Nędza ta okropnie wygasiała czucie i przywiązanie w sercach ludzi. Widziałem rodziców zupełnie obojętnych na śmierć swoich dzieci, widziałem dzieci – podobną nieczułość okazujących dla swoich rodziców⁴⁰.

Trudne warunki bytowe na badanym obszarze trwały od samego początku lat 40. XIX wieku. Jednak poziom umieralności był różny w poszczególnych miejscowościach. W Białej, Grzechyni i Juszczyńcu średnia roczna liczba zgonów w latach 1841–1845 była niższa niż w latach 1826–1830, tj. sprzed epidemii cholery,

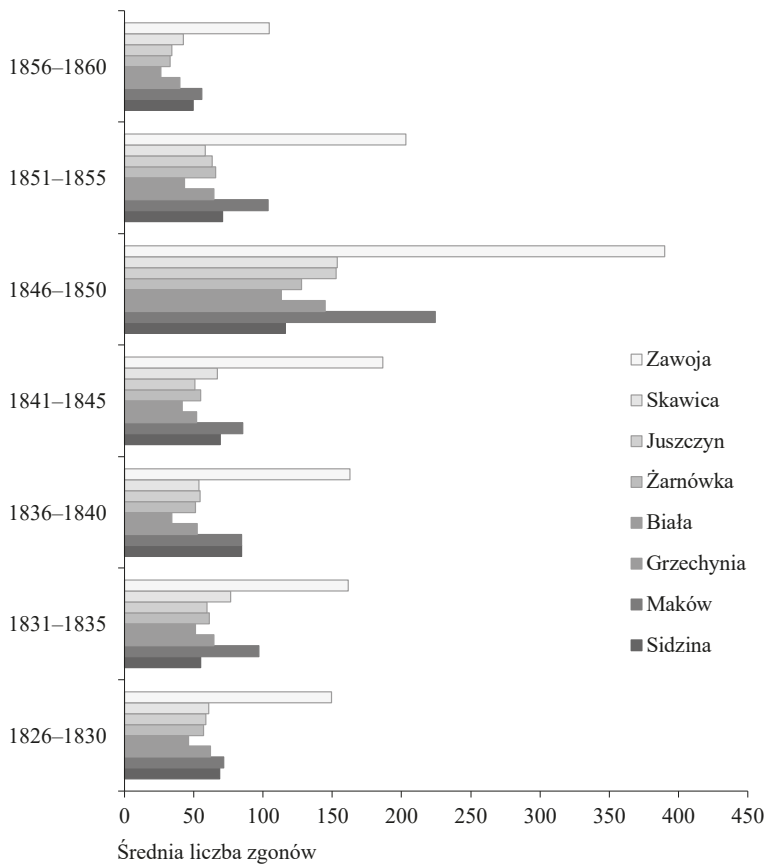
³⁸ Szewczuk, *Kronika*, 174.

³⁹ Szewczuk, *Kronika*, 173–174.

⁴⁰ Jerzy Henryk Harasimczyk, *Sucha Beskidzka i okolica* (Wydawnictwo Firect, 2004), 96.

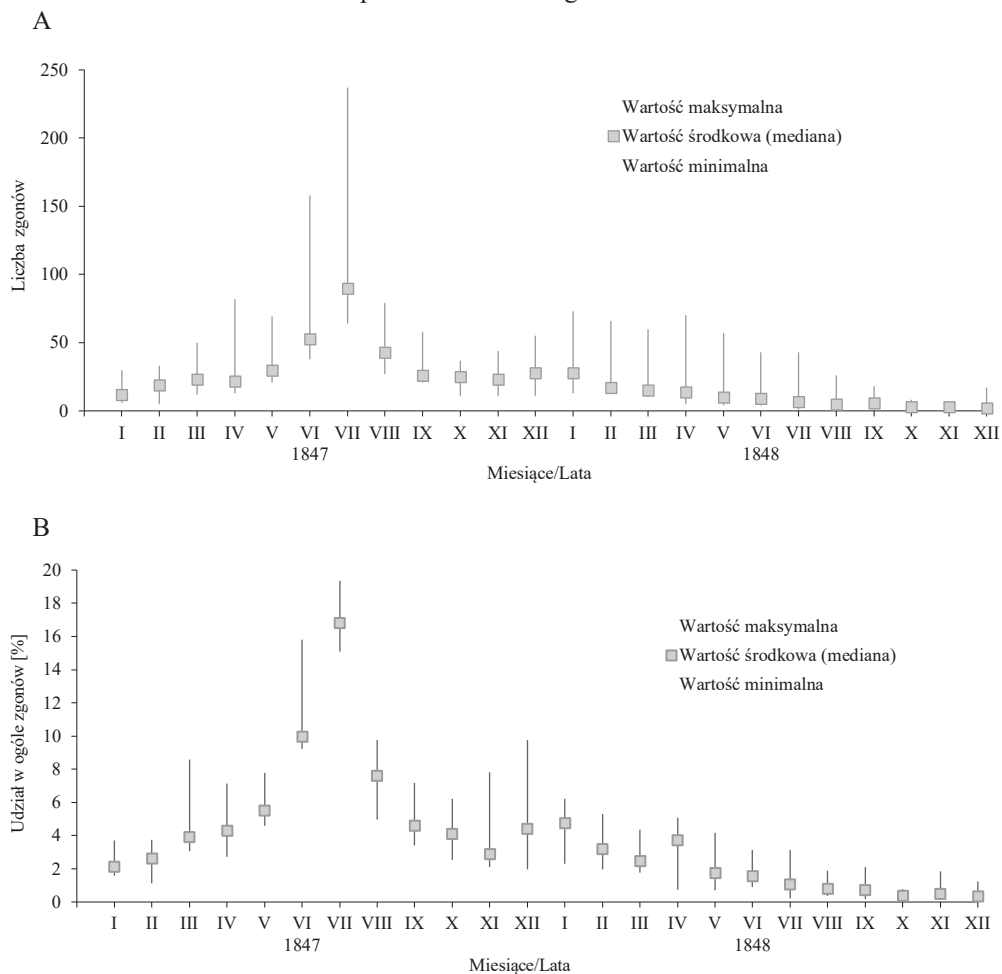
w Sidzinie na porównywalnym poziomie. W Makowie, Skawicy i Zawoi śmiertelność w tym okresie była wyższa (wykres 1). Dotyczy to zwłaszcza tej ostatniej wsi, w której w latach 1844 i 1845 zmarło o około 65% więcej mieszkańców niż w referencyjnym okresie. W roku 1846 notowano nieznacznie podwyższony wzrost liczby zgonów w stosunku do lat 20. XIX wieku, związany z wyższą umieralnością notowaną w okresie jesiennym z powodu zakażeń czerwonką.

Wykres 1. Średnia liczba zgonów notowana w poszczególnych okresach 5-letnich w miejscowościach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków* (dla poszczególnych miejscowości), 1826-1858.

Wykres 2. Miesięczna liczba zgonów ogółem (A) oraz miesięczny udział zgonów ogółem w liczbie zgonów w latach 1847–1848 (B) w miejscowościach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z archiwów parafialnych w Juszczyńie, Makowie Podhalańskim, Sidzinie, Skawicy, Zawoi, *Liber mortuorum*, 1847–1848.

Do największego kryzysu demograficznego w XIX wieku doszło w latach 1847–1848 (tab. 4). Wyraźny wzrost liczby zgonów w badanych wsiach rozpoczął się już w listopadzie 1846 roku, a jego przyczyną była epidemia czerwonki, szerząca się zwłaszcza wśród dzieci⁴¹. Do połowy czerwca 1847 roku w poszczególnych miejscowościach notowano wzrost liczby zmarłych w stosunku do poprzednich lat

⁴¹ Listwan-Franczak, Franczak, *Morowe powietrze*.

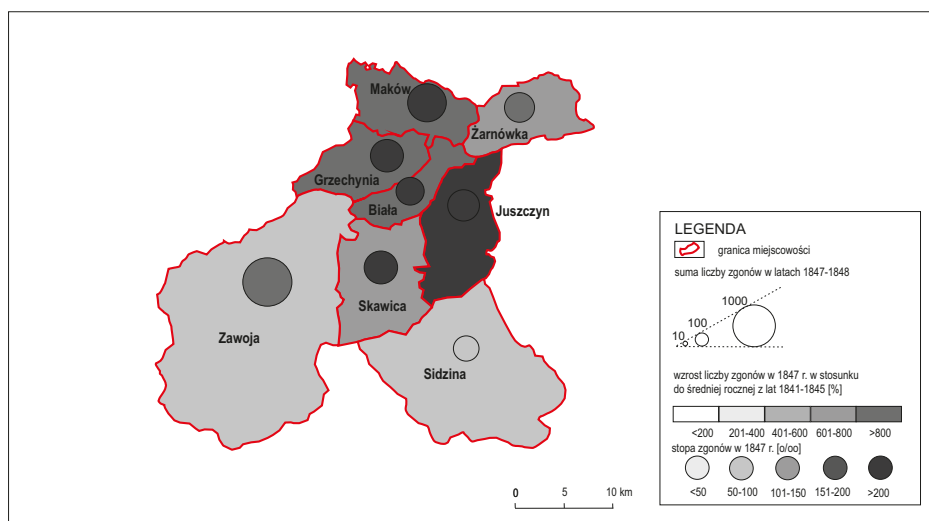
o około 150%, zaś podczas pierwszych dwóch miesięcy tego roku zmarło 4–8% wszystkich zmarłych w tym roku (wykres 2). W Grzechyni i Makowie wzrost umieralności nastąpił w marcu, a w Zawoi od kwietnia. We wszystkich miejscowościach w kwietniu 1847 roku zmarło 288 mieszkańców, przy 130–140 zgonach notowanych w miesiącach na przełomie roku. W maju liczba zmarłych nieznacznie wzrosła do 305, a najtrudniejszy w historii wsi zamieszkałych przez Babiogórców okres rozpoczął się w czerwcu. Wówczas liczba zmarłych we wsiach babiogórskich wzrosła do 631. Najwięcej zgonów podczas tego miesiąca wystąpiło w Zawoi, w której zmarło 156 osób, ale niewiele mniej w Makowie – 128. Najtragiczniejszy był jednak lipiec, gdy na całym badanym terenie zmarły 904 osoby (wykres 2). W tym czasie każdego dnia umierało w poszczególnych miejscowościach po kilka osób, a 14 lipca wystąpiła kulminacja liczby zgonów. W Zawoi zmarło tego dnia 13 osób, w Skawicy – 9, a w Makowie – 7. W pozostałych wsiach tego dnia stwierdzono po kilka zgonów. W lipcu w badanych miejscowościach zmarło od 18 do 27% osób z rocznej sumy zgonów. Od sierpnia śmiertelność na Ziemi Babiogórskiej znacząco spadła i podczas tego miesiąca łącznie zmarły 373 osoby. W kolejnych miesiącach odpowiednio 248 i 195 osób. Przeważnie w miesiącach letnich w latach nieepidemicznych śmiertelność na Ziemi Babiogórskiej spadała do 6–8% udziału rocznego. W roku 1847 w czerwcu wyniosła 16%, a w lipcu 23%. W lipcu wzrost liczby zgonów w stosunku do średniej wieloletniej wyniósł 2160%⁴². W 1847 roku prawie połowa osób, a w niektórych wsiach nawet więcej, zmarła tylko w ciągu trzech miesięcy – od czerwca do sierpnia. Jedynie w Białej i Juszczynie było to około 40%.

Spadek umieralności, jaki nastąpił od sierpnia, nie oznaczał jednak końca klęski głodu i szerzących się epidemii, ponieważ od października 1847 roku w kilku badanych wsiach wybuchły kolejne fale epidemii, trwające do lata 1848 roku. Jednak śmiertelność w tym czasie była już znacznie niższa niż latem 1847 roku. W Juszczynie i Żarnówce znaczący wzrost zgonów odnotowano od listopada do stycznia 1848 roku, w Makowie w październiku i listopadzie 1847 roku, a w Zawoi od grudnia do czerwca 1848 roku. W Juszczynie grudzień był drugim z największą umieralnością miesiącem po lipcu, zmarło wówczas 12% ogółu zmarłych w tym roku. W Zawoi podwyższony udział zgonów utrzymywał się aż do sierpnia 1848 roku. W ciągu dwóch lat trwania klęski głodu i towarzyszącej mu epidemii chorób liczba mieszkańców wsi babiogórskich zmniejszyła się o 5238 mieszkańców, z czego w 1847 roku o 3866 mieszkańców, a w 1848 roku o 1272 (wykres 1). Podczas pierwszego roku szerzenia się epidemii był to wzrost o około 590% w stosunku do lat 40. XIX wieku. Najwięcej istnień ludzkich klęska głodu i szerzące się choroby

⁴² Obliczenia własne autora dokonane na podstawie wpisów do *Liber mortuorum* dla miejscowości z terenu badań.

pochłonęły w Zawoi, gdzie w ciągu dwóch lat zmarło 1377 osób (wykresy 1, 3). W Makowie zmarły 562 osoby, a w pozostałych wsiach od 441 do 589. Wyjątek stanowiła Sidzina, w której liczba zgonów była niższa niż w pozostałych wsiach – 382 osoby. W Sidzinie w 1847 roku odnotowano najniższy wzrost zgonów w stosunku do lat 1841–1845, który wyniósł 291%. W Zawoi, pomimo największej liczby zgonów, co związane było z dużą liczebnością mieszkańców (około 5400 w przededniu wybuchu epidemii), wzrost zgonów podczas tego roku wyniósł 376%, zaś w pozostałych wsiach kształtował się na poziomie od 568% w Skawicy i 581% w Żarnówce do 807% w Juszczyń. W Makowie wzrost liczby zgonów w 1847 roku wyniósł 722% w stosunku do lat 1841–1845 i aż 880% w stosunku do lat 1826–1830 (tab. 4; wykres 3), co mogło być związane z tym, że do tego jedyne miasteczka⁴³ na ziemi babiogórskiej i miejsca lokalizacji kościoła parafialnego napływali chorzy szukający pomocy materialnej i duchowej, którzy – w przypadku śmierci – zostawali wpisywani do parafialnej *Liber mortuorum*.

Rycina 3. Liczba zgonów ogółem w latach 1847–1848 i stopa zgonów w 1847 r. notowana w poszczególnych miejscowościach wraz z wzrostem liczby zgonów w 1847 r. w stosunku do średniej rocznej z lat 1841–1845 w miejscowościach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków* (dla poszczególnych miejscowości), 1826–1858.

⁴³ Maków (dziś Maków Podhalański) prawa miejskie otrzymał w 1840 r.

Tabela 4. Wzrost liczby zgonów w stosunku do średniej rocznej z lat 1841–1845 [%]

Rok	Zawoja	Skawica	Juszczyn	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków	Sidzina
1847	376,4	568,2	807,1	580,7	784,6	776,9	722,0	291,3
1848	161,5	108,3	109,5	150,0	75,5	103,8	28,8	62,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z archiwów parafialnych w Juszczynie, Makowie Podhalańskim, Sidzinie, Skawicy, Zawoi, *Liber mortuorum*, 1841–1848.

Sytuacja w poszczególnych miejscowościach w czasie klęski głodu była zróżnicowana. Jak już wskazano, największa liczba osób zmarła w Zawoi, która była najbardziej ludną wsią. Najwyższy wzrost umieralności w stosunku do pięciolecia 1841–1845 wystąpił w Juszczynie, natomiast jeśli przyjrzymy się stopie zgonów, to w roku 1847 w większości badanych miejscowości kształtowała się ona na poziomie od 230‰ (w Skawicy) do 255‰ (w Makowie). Znacznie niższy wskaźnik zgonów odnotowano podczas tego najbardziej kryzysowego roku w Zawoi – 164‰, a zdecydowanie najniższy był w Sidzinie – 100‰ (tab. 5; wykres 3).

Tabela 5. Stopa zgonów w badanych miejscowościach w latach 1847–1848

Wyszczególnienie	Zawoja	Skawica	Juszczyn	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków	Sidzina
Stopa zgonów [%]								
1847	164	230	243	198	244	233	255	100
1848	90	72	56	73	48	54	40	42
Różnica liczby mieszkańców [%]								
1846–1857	-22,8	-27,9	-33,1	-35,1	-28,4	-28,9	-16,2	.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z archiwów parafialnych w Juszczynie, Makowie Podhalańskim, Sidzinie, Skawicy, Zawoi, *Liber mortuorum*, 1847–1857.

Współczynnik zgonów notowany w badanych miejscowościach w 1847 roku należał do jednego z najwyższych w całej zachodniej Galicji, był też wyższy od średniej stopy zgonów dla cyrkułu wadowickiego, gdzie się znajdują, która wyniosła 166‰. Jak wykazał Piotr Miodunka⁴⁴, najwyższa stopa zgonów odnotowana została we wsiach cyrkułu sądeckiego, np. w Lipnicy Wielkiej (Lipnicy Niemieckiej) – aż 284‰.

⁴⁴ Miodunka, *Chłopi*, 374–75.

Wykres 3. Roczna liczba zgonów ogółem w ośmiu badanych miejscowościach w latach 1826–1858



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków* (dla poszczególnych miejscowości) dla lat 1826–1858.

Tragiczną sytuację żywnościową panującą na omawianym terenie w czasie występowania klęski głodu potwierdza relacja z Makowa podana przez Jana Szewczuka:

Z Makowa doniesiono, że tłumy ludzi wygłodzonych zalegają drogi do miasta i ulice w mieście, że słabsi umierają z głodu tak licznie, iż trupy leżą na cmentarzu całymi dniami niepogrzebane. Dopiero na interwencję władzy zaczęto wapnem zasypywać i grzebać trupy, a tymczasem wybuchły różne choroby i epidemie, dokoła ludność dziesiątkującą⁴⁵.

W 1848 roku wzrost umieralności w stosunku do lat 1841–1845 był bardzo różnicowany: w Zawoi wyniósł 161%, w Żarnówce 150%, a w pozostałych miejscowościach 62–109%, zaś w Makowie kształtował się na poziomie 29% w stosunku do pierwszych lat 40. XIX wieku.

W 1849 roku średnia liczba zgonów była nieznacznie wyższa niż w pięcioletniu (1841–1845) poprzedzającym wybuch kryzysu głodowego i wyższa od średniej z tego okresu o 29%. Jednak w miejscowościach Juszczyń i Maków liczba zgonów nadal przewyższała średnią z okresu porównawczego odpowiednio o 84% i 62%.

⁴⁵ Szewczuk, *Kronika*, 184.

Spadek liczby zgonów nastąpił od 1850 roku, kiedy na całym badanym terenie kształtował się poniżej średniej z lat 1841–1845. Analogicznie było w 1851 roku, natomiast w 1852 roku liczba zgonów w zależności od wsi była nieznacznie niższa bądź wyższa od średniej z lat 1841–1845 z wyjątkiem Sidziny, gdzie wzrost liczby zgonów wyniósł 107%. Ostatni wzrost liczby zgonów w tym dziesięcioleciu wystąpił w 1855 roku, wynosząc przeważnie 105–133%; wyjątkiem była Skawica, ze wzrostem 68%, oraz Sidzina, w której zmarło o 4% osób mniej niż w okresie porównawczym.

W całym dekanacie makowskim, w skład którego wchodziły wszystkie wsie zamieszkałe przez Babiogórców, w trakcie klęski głodu i szerzących się chorób zmarło 16 354 osób, co odnotowano w księgach parafialnych w Osielcu⁴⁶. Śmiertelność była tak wysoka, że w latach 1847–1858 liczba ludności powiatu wadowickiego zmniejszyła się o ponad 94 tysiące⁴⁷.

Ziemia Babiogórska należała do obszaru, który najintensywniej się wyludnił w całej Galicji w czasie kryzysu lat 1847–1848. W okresie od 1846 do 1857 roku wsie zachodniej Galicji straciły około 1/4 liczby mieszkańców w stosunku do okresu (1841–1845) bezpośrednio poprzedzającego wybuch kryzysu. Jednak były także i takie wsie, które straciły 1/3 liczby mieszkańców⁴⁸. Wśród wsi zamieszkałych przez Babiogórców było to przeciętnie 28%, ale liczba mieszkańców Żarnówki skurczyła się o nawet 35%. Jednak do roku 1849 stopa zgonów osiągnęła jeszcze wyższą wartość.

Tabela 6. Liczba ludności miejscowości zamieszkałych przez Babiogórców w latach 1824–1857

Rok	Zawoja	Skawica	Juszczyn	Żarnówka	Biała	Grzechynia	Maków	Sidzina
1824	3904	1596	1552	1542	1236	1606	2273	2505
1846	5410	1950*	1890*	1880*	1510*	1960*	2749	2691
1851	4047	2063	2244
1857	4174	1405	1264	1221	1081	1393	2303	.

* Szacowana liczba ludności wsi obliczona przez autora przy uwzględnieniu wzrostu w stosunku do 1824 r. o 22%.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim* (Z ces. król. drukarni rządowej, 1868).

⁴⁶ Szewczuk, *Kronika*, 290.

⁴⁷ Kazimierz Sumera, „Historia cmentarza cholerycznego w Skawicy”, *Pod Diablakiem* 11 (2005): 8–9.

⁴⁸ Miodunka, *Chłopi*, 379.

Największa klęska głodu i epidemia tyfusu plamistego, jaka nawiedziła Galicję Zachodnią w latach 40. XIX wieku, przyczyniła się do gwałtownego zmniejszenia liczby ludności w poszczególnych miejscowościach badanego obszaru. Populacja największej Zawoi wzrosła do 1846 roku do około 5400 mieszkańców, a w ciągu trzech lat głodu i epidemii tyfusu spadła do około 4050. Analogiczne spadki liczby populacji notowano także w innych miejscowościach, co zobrazowano w tabeli 6.

Jak wynika z wpisów w *Liber mortuorum* dotyczących zgonów w badanych wsiach w latach 1847–1848, najczęstszą ich przyczyną były:

1. Tyfus plamisty (dur brzuszny), zwany także tyfusem głodowym, który odpowiadał za śmierć 27–34% mieszkańców poszczególnych wsi (tab. 7); był on następstwem niedożywienia i głodu⁴⁹. W Zawoi odpowiadał on za 23% zgonów, a w Sidzinie niemalże nie wystąpił (zmarły tylko 2 osoby), co stanowiło 0,5% zgonów;
2. Głód: we wsiach parafii makowskiej odpowiadał za 17 do 23% zgonów, a w Sidzinie za 19,2%, przy czym jako przyczynę śmierci kolejnych 22,3% osób wymieniano konwulsje, które są objawami głodu, zatem łącznie głód był przyczyną 41,5% zgonów; w parafii zawojskiej wskazano głód jako przyczynę śmierci u 4,4% mieszkańców Skawicy i 6,1% Zawoi. W tych dwóch wsiach jako śmierć naturalną, zwyczajną bądź starczą wskazano odpowiednio w 40 i 48% przypadków, dla porównania we wsiach parafii makowskiej było to 20–30% przypadków. Porównania te pozwalają sądzić, że we wszystkich miejscowościach liczba zmarłych z głodu bądź z powodu szerzącej się epidemii została zaniżona. Gdybyśmy przyjęli jako punkt odniesienia średnią liczbę zgonów z okresu 1841–1845 niezwiązanych z epidemiami i głodem, to ich udział wśród zgonów ogółem powinien wynieść od 9 do 13%.
3. Kolejną przyczyną śmierci, oprócz głodu i tyfusu plamistego, była gruźlica, która odpowiadała w poszczególnych wsiach za 3–8% zgonów (w Makowie zmarło 13% osób) oraz czerwonka (przeważnie 2–4%, a w Juszczyńcu 8% osób).
4. Jako kolejną powszechną przyczynę zgonów w latach 1847–1848 wymieniano w księgach parafialnych puchlinę wodną (przeważnie 3–6%, a w Grzechyni 10% zgonów), bliską puchlinie głodowej, będącej następstwem skrajnego niedożywienia związanego z rozkładem białek w organizmie⁵⁰.

⁴⁹ Miodunka, *Chłopi*, 389.

⁵⁰ Kazimierz Chechłowski, *Klęskowe lata na ziemiach polskich (1846–1855)* (Druk K. Kowalewskiego, 1916); Miodunka, *Chłopi*, 389.

Tabela 7. Główne przyczyny zgonów w badanych wsiach w latach 1847–1848
na podstawie zapisów w metrykach parafialnych

Przyczyna zgonu	Parafia Maków					Parafia Sidzina	Parafia Zawoja	
	Biała	Grzechynia	Juszczyn	Maków	Żarnówka	Sidzina	Skawica	Zawoja
w liczbach bezwzględnych								
czerwonka	8	13	46	9	4	7	23	44
głód	80	128	99	148	84	73	27	84
gruźlica/suchoty	34	45	9	102	39	13	35	93
konwulsje	1	85	.	.
osłabienie	18	1	.	.	2	.	.	19
puchlina wodna puchlina głodowa	20	54	24	47	18	4	24	35
tyfus plamisty	121	178	165	229	151	2	209	317
starość	2	5	8	14	7	.	2	.
śmierć nieoczekiwana	55
śmierć zwyczajna	125	112	168	193	155	168	244	658
inna przyczyna	35	25	45	69	49	29	51	72
Razem	443	561	564	811	510	381	615	1377
w liczbach względnych [%]								
czerwonka	1,8	2,3	8,2	1,1	0,8	1,8	3,7	3,2
głód	18,1	22,8	17,6	18,2	16,5	19,2	4,4	6,1
gruźlica/suchoty	7,7	8,0	1,6	12,6	7,6	3,4	5,7	6,8
konwulsje	0,2	22,3	.	.
osłabienie	4,1	0,2	.	.	0,4	.	.	1,4
puchlina wodna puchlina głodowa	4,5	9,6	4,3	5,8	3,5	1,0	3,9	2,5
tyfus plamisty	27,3	31,7	29,3	28,2	29,6	0,5	34,0	23,0
starość	0,5	0,9	1,4	1,7	1,4	0,0	0,3	.
śmierć nieoczekiwana	4,0
śmierć zwyczajna	28,2	20,0	29,8	23,8	30,4	44,1	39,7	47,8
inna przyczyna	7,9	4,5	8,0	8,5	9,6	7,6	8,3	5,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z archiwów parafialnych w Juszczynie, Makowie Podhalańskim, Sidzinie, Skawicy, Zawoi, *Liber mortuorum*, 1847–1848.

Wysoka śmiertelność mieszkańców górskich wsi powodowała, że często wymierały całe rodziny, a przy życiu utrzymywały się pojedyncze, schorowane osoby, niezdolne do samodzielnego bytowania. Dlatego też po ustaniu epidemii we wsiach pozostawały opuszczone chałupy. Część z nich nadawała się do zajęcia przez nowych użytkowników, części nie mogli zamieszkać nawet najbiedniejsi mieszkańcy wsi. Nie ma bezpośrednich informacji, ile takich chałup znajdowało się po ustaniu epidemii w ośmiu wioskach zamieszkałych przez Górali Babiogórskich, jednak ich liczbę można oszacować na podstawie danych pochodzących z pobliskich wsi dominium suskiego, gdzie stanowiły one 5–10% wszystkich chałup zamieszkałych przed wybuchem pandemii⁵¹. Tuż po jej ustaniu pustych chałup mogło być jeszcze więcej. Jednak te, w których wymarli wszyscy mieszkańcy, a znajdowały się w dobrym stanie technicznym, były zajmowane przez nowych użytkowników. Porzucane były jedynie budynki, które nie nadawały się do zakwaterowania.

Wspomniana klęska głodu i epidemia głównie tyfusu plamistego w latach 1847–1848 to nie jedyne, które w tym czasie nawiedziły Ziemię Babiogórską, już bowiem w 1849 roku wystąpiły przypadki cholery – najpierw w Żarówce, a później w Juszczyńcu, w których to wsiach zmarło z ich przyczyny odpowiednio 15 i 22 mieszkańców. Równocześnie nadal utrzymywał się wysoki współczynnik zgonów wywołanych innymi chorobami zakaźnymi. W 1852 roku niemal we wszystkich badanych miejscowościach szerzyła się czerwotka, z powodu której w każdej z miejscowości zmarło po kilkadziesiąt więcej osób niż w dwóch poprzednich latach. Największy przyrost zgonów (o 160%) w stosunku do lat poprzednich wystąpił w Sidzinie, gdzie zmarło tego roku 143 mieszkańców. Kolejny nagły nawrót epidemii tyfusu nastąpił w 1855 roku, kiedy to liczba zmarłych we wsiach babiogórskich wzrosła do 1171, czyli nieznacznie mniej niż w 1848 roku. Największy przyrost zgonów w stosunku do referencyjnego okresu z lat 1841–1845 wystąpił w Grzechyni i Żarnówce, gdzie wyniósł odpowiednio 133 i 126%. W pozostałych miejscowościach doszło do podwojenia liczby zgonów, a w Skawicy wzrost zgonów wyniósł 68%. Epidemia tego roku nie wystąpiła natomiast w Sidzinie, gdzie liczba zgonów była nawet niższa niż na początku lat 40. XIX wieku. W 1855 roku mieszkańcy Ziemi Babiogórskiej – oprócz wspomnianego tyfusu – umierali także z powodu gruźlicy oraz czerwotki.

⁵¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum urzędów dominalnych w Sucheju i Ślemieniu, sygn. 29/241/0/1.1/23, *Wykaz spisanych domów we wsi Krzeszowie i gospodarzy tychże domów dnia 11 lutego 1851*; sygn. 29/241/0/1.1/24, *Wykaz wszystkich domów spisanych w Lachowicach w roku 1851*; sygn. 29/241/0/1.1/25, *Spis domów we wsi Tarnawie*.

Podsumowanie

Babiogórcy w okresie galicyjskim, czyli od zajęcia południowych terytoriów Rzeczypospolitej Obojga Narodów na skutek jej pierwszego rozbioru w 1772 roku do połowy XIX wieku, wielokrotnie byli doświadczani przez epidemie oraz przez kryzysy żywnościowe. Zachowane w archiwach parafialnych metryki umożliwiły stwierdzenie wystąpienia morowego powietrza, którego pojawienie się skutkowało ponadnormatywnymi zgonami w poszczególnych wsiach badanego obszaru. Analiza *Liber Mortuorum* dla poszczególnych miejscowości wykazała, że nadmierne wzrosty liczby zgonów w poszczególnych latach były powszechne. Wywołujące je zakażenia miały formę lokalnych ognisk w poszczególnych miejscowościach bądź obejmowały cały teren zamieszkały przez Górali Babiogórczych. Księgi metrykalne pozwoliły także na rekonstrukcję rozprzestrzeniania się epidemii cholery, która w czterech miejscowościach, a mianowicie w Białej, Makowie, Skawicy i Żarnówce, spowodowała śmierć 87 ich mieszkańców. Najważniejszym osiągnięciem było jednak udokumentowanie przebiegu na Ziemi Babiogórczej morowego powietrza, którym okazała się epidemia tyfusu płamistego oraz towarzysząca jej klęska głodu, występujące w latach 1847–1848. Zaraza ta w poszczególnych latach była powodem wzrostu umieralności w stosunku do lat poprzednich o 376–807% – w ciągu 2 lat liczba zmarłych Babiogórców wyniosła aż 5238 mieszkańców. Spowodowało to zmniejszenie liczby ludności o około 1/3 i spadek ludności siedmiu wsi i miasteczka Maków do poniżej 15 tys. w 1857 roku. Do tak dużej depopulacji w tym czasie przyczyniły się także inne choroby zakaźne, które występowały na badanym terenie w kolejnych latach: epidemia cholery w 1849 roku, czerwonki w 1852 roku i kolejna fala tyfusu w 1855 roku.

Bez wątpienia ważnym rezultatem przeprowadzonych badań jest poznanie przebiegu epidemii, nie tylko w obrębie pojedynczej miejscowości, ale na całym obszarze, gdzie zlokalizowanych było osiem miejscowości zamieszkałych przez grupę etnograficzną Górali Babiogórczych. Pozwoliło to na poznanie rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych na stosunkowo dużym obszarze w XIX wieku oraz na ustalenie, czy sąsiadujące miejscowości w taki sam sposób doświadczane były chorobami zakaźnymi. Postulatem na przyszłość pozostaje objęcie badaniami tej samej grupy etnograficznej w okresie przedrozbiorowym, co umożliwiają zachowane księgi metrykalne dla parafii makowskiej od połowy XVII wieku. Pozwoli to na udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy epidemie występujące wówczas w innych regionach Małopolski dotarły także do górnej części zlewni Skawy, czyli na obszar zamieszkały przez Górali Babiogórczych.

Podziękowania

Autor pragnie serdecznie podziękować Państwu Grażynie Dyrak, Mariuszowi Tokarzowi, Leszkowi Matuszkowi za wykonanie indeksacji *Liber Mortuorum* dla wszystkich badanych miejscowości dla lat 1831 oraz 1847–1848. Ponadto dziękuję Panu Szymonowi Nowakowi, koordynatorowi bazy Geneteka, prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Genealogiczne za udostępnienie bazy danych dla parafii Maków z końca XVIII w. i z pierwszej połowy XIX w. Pragnę podziękować także Recenzentom za szczegółowe uwagi merytoryczne i sugestie rozbudowy artykułu.

Bibliografia

Źródła

Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie

fond 20: Metryka Franciszkańska, opis VIII, sprawa 167.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Kataster galicyjski, Seria: 24.4 Kataster Wadowice, Jednostka: 3641.

Materiały do klasyfikacji najsłynniejszego Galicyjczyka Antoniego Schneidera, nazwiska: Myślenice cyrkula. Pobór i ściągalność podatków w latach 1799–1824, pobór podatku wodnego w latach 1800 i 1807, sygn. 29/684/0/1/1829.

Archiwum urzędów dominalnych w Sucheju i Ślemieniu, sygn. 29/241/0/1.1/23, 29/241/0/1.1/24, 29/241/0/1.1/25.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków pro page Biała za lata 1844–1858, bez sygn.

Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków pro page Grzechynia za lata 1844–1858, bez sygn.

Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków pro page Juszczyń za lata 1844–1858, bez sygn.

Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków za lata 1844–1858, bez sygn.

Copia metricum Mortuorum ecclesiae parochialis in Maków pro page Żarnówka za lata 1844–1858, bez sygn.

Archiwum parafialne w Juszczyń

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Juszczyń, t. 1–4 (1785–1948), bez sygn.

Archiwum parafialne w Makowie Podhalańskim

Liber mortuorum parafii w Makowie, t. 2–4 (1758–1785), bez sygn.

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Biała, t. 1–4 (1785–1927), bez sygn.

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Grzechynia, t. 1–5 (1785–1932), bez sygn.

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Maków, t. 1–5 (1785–1932), bez sygn.

Archiwum parafialne w Sidzinie

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Sidzina, t. 2–4 (1785–1928), bez sygn.

Archiwum parafialne w Skawicy

Liber mortuorum parafii w Zawoi, dla miejscowości Skawica, t. 2–6 (1810–1945), bez sygn.

Archiwum parafialne w Zawoi Centrum

Index e libris Natorum parachiae Zawoja e pages Zawoja et Skawica (1759–1850), bez sygn.

Liber mortuorum parafii w Zawoi, dla miejscowości Skawica i Zawoja, t. 1 (1779–1831), bez sygn.

Liber mortuorum parafii w Zawoi, dla miejscowości Zawoja, t. 2–6 (1831–1937), bez sygn.

Archiwum parafialne w Żarnówce

Liber mortuorum parafii w Makowie, dla miejscowości Żarnówka, t. 1–3 (1785–2003), bez sygn.

Opracowania

Boryczka, Jerzy, i Maria Stopa-Boryczka. „Ochłodzenia i ocieplenia klimatu Europy w XVIII–XXI wieku i ich przyczyny”. *Acta Agrophysica* 9, nr 3 (2007): 555–70.

Chechłowski, Kazimierz. *Klęskowe lata na ziemiach polskich (1846–1855)*. Druk K. Kowalewskiego, 1916.

Dobiel, Tadeusz. „Rok 1846 w Galicji i Radziszowie”. *Głos Radziszowa* 9 (1999): 3–6.

Działo, Maria. „Kościół św. Mikołaja”. W *Sakralne Dziedzictwo Małopolski*, 2025. <https://sdm.upjp2.edu.pl/dziela/kosciol-sw-mikolaja-4>.

Franczak, Paweł. „Rola wielkich wezbrań powodziowych w kształtowaniu życia ludności w zlewni górnej Skawy od XV wieku”. W *Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, redakcja Paweł Krąż. T. 2. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński, 2014.

Franczak, Paweł. „Księgi metrykalne jako źródło do badań ruchu naturalnego ludności i genealogii rodów Górali Babiogórskich od połowy XVII wieku”. *Rocznik Babiogórski* 25 (2024): 51–78.

Franczak, Paweł, i Karolina Listwan-Franczak. „Cmentarz choleryczny na Hyrbie w Skawicy – czas założenia mogiły a przebieg chorób zakaźnych w XIX w.”. *Rocznik Babiogórski* 19 (2015): 75–87.

Gazeta Lwowska 5 (1847): 26.

- Graff, Tomasz. „Epidemie w dziejach Wadowic w okresie przedrozbiorowym – studium przypadku miasta małopolskiego”. *Studia Historica Gedanensia* 12, nr 2 (2021): 192–209.
- Harasimczyk, Jerzy Henryk. *Sucha Beskidzka i okolica*. Wydawnictwo Firet, 2004.
- Janicka-Krzywda, Urszula. „Górale Babiogórscy jako grupa etnograficzna”. W *Kultura ludowa Górali Babiogórskich*, redakcja Urszula Janicka-Krzywda. Oficyna Wydawnicza Wierchy, 2010.
- Kossowska-Cezak, Urszula, i Robert Twardosz. „Niezwyczajnie gorące miesiące i sezony letnie w Europie Środkowej i Wschodniej (1951–2010). Cz. 1: Niezwyczajnie gorące miesiące letnie”. *Przegląd Geofizyczny* 57, nr 3–4 (2012): 299–324.
- Kuklo, Cezary. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Wydawnictwo DiG, 2009.
- Listwan-Franczak, Karolina, i Paweł Franczak. *Morowe powietrze pod Babią Górą: epidemie chorób zakaźnych i klęska głodu w Skawicy w XIX w.* Babiogórskie Centrum Kultury, 2019.
- Łukasiewicz, Juliusz. „Wpływ urodzajów na poziom życia społeczeństwa polskiego w latach 1820–1860”. W *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, redakcja Janusz Sztetyło. Wydawnictwo Semper, 1992.
- Meus, Konrad. „Profilaktyka przeciwepidemiczna w Galicji na przełomie XIX i XX wieku”. W *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, redakcja Krzysztof Polek, Łukasz Tomasz Sroka. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2016.
- Michalik, Magdalena. „Niezwyczajnie zimne i niezwyczajnie ciepłe miesiące i pory roku w Krakowie (1792–2015)”. *Przegląd Geofizyczny* 61, nr 3–4 (2016): 209–23.
- Miodunka, Piotr. „Kryzysy żywnościowe a anomalie klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski”. *Historyka* 46 (2016): 209–27.
- Miodunka, Piotr. *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do poł. XIX wieku*. Universitas, 2024.
- Myszczyżyn, Janusz. „Społeczne i gospodarcze konsekwencje zarazy ziemniaczanej w latach czterdziestych XIX w.”. *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej* 13 (2014): 29–45.
- Siwek, Andrzej. „Z dziejów kościoła i parafii pod wezwaniem św. Klemensa Papieża i Męczennika w Zawoi”. W *Monografia Zawoi*, redakcja Urszula Janicka-Krzywda. Gmina Zawoja, 1996.
- Skorowidz wszystkich miejscowości położonych w Królestwie Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*. Z ces. król. Drukarni Rządowej, 1868.
- Sumera, Kazimierz. „Historia cmentarza cholerycznego w Skawicy”. *Pod Diablakiem* 11 (2005): 8–9.
- Szewczuk, Jan. *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848*. Kasa im. J. Mianowskiego. Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej, 1939.
- Trepińska, Janina. „Fluktuacje termiczne w Europie od małej epoki lodowej do końca XX wieku”. *Prace i Studia Geograficzne* 29 (2001): 73–78.

- Trepińska, Janina. „Obserwacje i zapisy stanu pogody w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 10 (2010): 171–90.
- Trepińska, Janina. „Wahania termiczne w Polsce i w Europie – od małego glaciału do współczesnego ocieplenia”. *Sylwan* 138 (1994): 23–32.
- Tripplin, Teodor. „Wycieczka na stoki Karpat galicyjskie i węgierskie”. *Biblioteka Warszawska* (1855): 82–121.
- Tygodnik Rolniczo-Przemysłowy* 38 (1847): 303.
- Wnęk, Konrad. „Epidemia cholery w Krakowie w 1866 roku. Analiza demograficzna i przestrzenna”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37, nr 3 (2015): 93–117. <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.3.37-03>

**Wpływ klęsk głodu i epidemii chorób zakaźnych na demografię
na obszarze zamieszkałym przez Górali Babiogórskich w okresie galicyjskim
w latach 1772–1855**

Streszczenie

Problem kryzysów demograficznych na ziemiach polskich, zwłaszcza na terenach górskich, położonych poza obszarem dużych miast, wciąż pozostaje niedostatecznie przebadanym zagadnieniem. Z tego powodu w niniejszym artykule jako obszar badań przyjęto obszar położony u północnych podnóży Babiej Góry, zamieszkały przez Górali Babiogórskich (osiem wsi: Zawoję, Skawicę, Białkę – wówczas Białą, Grzechynię, Juszczyń, Maków (dziś Maków Podhalański), Żarnówkę i górną część Sidziny). Natomiast jako okres badań przyjęto lata 1772–1855. Celem niniejszego artykułu było określenie skali klęski głodu oraz towarzyszącej jej epidemii chorób zakaźnych, które występowały wśród Górali Babiogórskich w okresie galicyjskim. W badanym okresie wyodrębniono zwłaszcza przebieg epidemii cholery w 1831 r. oraz kryzys demograficzny wywołany klęską głodu i towarzyszącymi mu epidemiami w latach 1847–1848. Były to dwa zdarzenia, które spowodowały znaczne zmiany w liczebności ludności zamieszkującej badany obszar. W 1831 r. na cholerę zmarło łącznie 87 Babiogórców, z czego najwięcej w Makowie (35) i Skawicy (32), w Białej 19 osób, a w Żarnówce 1 osoba. Struktura wieku ofiar epidemii cholery wśród Górali Babiogórskich wskazuje, że w Białej i Makowie większość zmarłych stanowili dorośli w wieku od 21 do 60 lat (odpowiednio 63 i 60% wszystkich zmarłych). W Skawicy zdecydowaną większość zmarłych podczas epidemii stanowiły dzieci i młodzież w wieku do ukończenia 20. roku życia – 53%, a wśród nich najliczniejszą grupą były dzieci do ukończenia 10. roku życia. Z kolei w ciągu dwóch lat (1847–1848) badany obszar nawiedziła klęska głodu i towarzysząca jej epidemia chorób, w wyniku czego liczebność wsi babiogórskich skurczyła się o 5238 mieszkańców (w 1847 r. o 3866 mieszkańców, a w 1848 r. o 1272). Podczas pierwszego roku był to wzrost umieralności o około 590%

w stosunku do lat 40. XIX w., a we wsiach najbardziej dotkniętych współczynnik ten przekroczył 750%. Ziemia Babiogórska należała do obszaru, który najintensywniej się wyludnił w całej Galicji w czasie kryzysu lat 1847–1848. W okresie od 1846 do 1857 r. wsie zamieszkałe przez Babiogórców straciły około 28% liczby mieszkańców, w stosunku do okresu (1841–1845) bezpośrednio poprzedzającego wybuch kryzysu. Na podstawie wpisów do *Liber mortuorum* dotyczących zgonów w badanych wsiach w latach 1847–1848 ustalono, że najczęstszą przyczyną zgonów były: tyfus plamisty (dur brzuszny), zwany także tyfusem głodowym, który odpowiadał za śmierć 27–34% mieszkańców poszczególnych wsi, oraz głód – odpowiadający we wsiach parafii makowskiej za 17–23% zgonów, w Sidzinie za 41,5% zgonów, a w parafii zawojskiej za 40–48% zgonów. Nieurodzaj ziemniaków i związany z nim wybuch klęski głodowej został poświadczony również w źródłach narracyjnych, które pochodziły zwłaszcza z cyrkulu wadowickiego, najsilniej doświadczonego w trakcie tej klęski głodowej, a którego część stanowi Ziemia Babiogórska. Ponadto w pracy przedstawiono warunki klimatyczne panujące na badanym terenie w czasie największej w XIX wieku klęski głodowej, wskazujące na znaczne ochłodzenie. Dane klimatyczne udokumentowano na podstawie danych obserwacyjnych pochodzących ze stacji meteorologicznej mieszczącej się w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie. W pracy wykazano użyteczność tworzenia baz danych na podstawie ksiąg metrykalnych do badania kryzysów demograficznych występujących na obszarze większym niż jedynie pojedyncze wsie.

The Impact of Famines and Infectious Disease Epidemics on the Demographics in the Area Inhabited by the Babia Góra Highlanders during the Galician Period in the Years 1772–1855

Summary

The problem of demographic crises in Poland, especially in mountainous areas located outside large cities, remains under-researched. For this reason, this article focuses on the area at the northern foot of Babia Góra, inhabited by the Babia Góra Highlanders (eight villages: Zawoja Skawica, Białka – then Biała, Grzechynia, Juszczyń, Maków – today Maków Podhalański, Żarnówka, and the upper part of Sidzina). The study period is 1772–1855. The aim of this article was to determine the scale of the famine and the accompanying infectious disease epidemics that occurred among the Babia Góra highlanders during the Galician period. During the period under study, particular attention was paid to the cholera epidemic of 1831 and the demographic crisis caused by the famine and accompanying epidemics in 1847–1848. These were two events that caused significant changes in the population size of the study area. In 1831, a total of 87 Babia Góra residents died of cholera, with the highest number in Maków (35) and Skawica (32), followed by 19 in Biała and 1 in Żarnówka. The age structure of the cholera epidemic victims among

the Babia Góra highlanders indicates that in Biała and Maków, the majority of the deceased were adults aged 21 to 60 (63% and 60% of all deaths, respectively). In Skawica, the vast majority of those who died during the epidemic were children and adolescents under 20 years of age – 53%, and among them, the largest group were children under 10 years of age. Within two years (1847–1848), the study area was struck by famine and an accompanying disease epidemic, resulting in a decline in the population of Babia Góra villages by 5,238 inhabitants (3,866 in 1847 and 1,272 in 1848). During the first year, the mortality rate increased by approximately 590% compared to the 1840s, and in the most affected villages, this rate exceeded 750%. The Babia Góra region was among the most rapidly depopulated areas in Galicia during the crisis of 1847–1848. Between 1846 and 1857, villages inhabited by Babia Góra lost approximately 28% of their population compared to the period (1841–1845) immediately preceding the crisis. Based on entries in the Liber Mortuorum concerning deaths in the surveyed villages in 1847–1848, it was determined that the most common cause of death was typhus fever, also known as starvation typhus, which was responsible for the deaths of 27–34% of the inhabitants of individual villages. Famine in the villages of Maków parish accounted for 17–23% of deaths, in Sidzina 41.5% of deaths, and in the Zawoja parish, starvation was listed in the parish registers as the usual cause of death, accounting for 40–48% of cases. The potato failure and the ensuing famine are also documented in narrative sources, particularly from the Wadowice district, which was hit hardest by the famine and includes the Babia Góra region. Furthermore, the study presents the climatic conditions prevailing in the study area during the largest famine in the 19th century, indicating a significant cooling. The climatic data are documented based on observational data from the meteorological station located in the Botanical Garden in Kraków. The study demonstrates the usefulness of creating databases based on parish registers for studying demographic crises occurring in areas larger than just individual villages.

Cytowanie (bibliografia)

PL Franczak, Paweł. „Wpływ klęsk głodu i epidemii chorób zakaźnych na demografię na obszarze zamieszkałym przez Górali Babiogórskich w okresie galicyjskim w latach 1772–1855”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 51–82. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-02>.

EN Franczak, Paweł. “Wpływ klęsk głodu i epidemii chorób zakaźnych na demografię na obszarze zamieszkałym przez Górali Babiogórskich w okresie galicyjskim w latach 1772–1855.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 51–82. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-02>.



OPEN ACCESS

*Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 83–124

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-03

Agnieszka ZochORCID: <https://orcid.org/0009-0001-1658-0500>

Szkoła Doktorska Uniwersytetu w Białymstoku

email: azoch@poczta.onet.pl

Rodzina chrześcijańska i żydowska w Białymstoku w drugiej połowie XVIII wieku

Christian and Jewish Family in Białystok in the Second Half of the 18th Century

Abstrakt

W artykule przedstawiono strukturę płci i stanu cywilnego oraz charakterystykę demograficzną gospodarstw domowych i rodzin chrześcijańskich i żydowskich mieszkańców Białegostoku w drugiej połowie XVIII w. Podstawę źródłową badań stanowił inwentarz pośmiertny dóbr Jana Klemensa Branickiego z 1771/72 r. Źródło to umożliwia dokonywanie porównań obu społeczności miasta i diagnozę czynników wpływających na różnicowanie się uzyskiwanych parametrów demograficznych. Z analizy wynika, że na odmienne wskaźniki demograficzne ludności chrześcijańskiej i żydowskiej Białegostoku zasadniczy wpływ miała specyfika procesów migracyjnych obu grup ludności, co wynikało głównie z lokalizacji w mieście wielkiej rezydencji magnackiej i dworu.

Abstract

The article presents the sex and marital status structures as well as the demographic characteristics of households and families among the Christian and Jewish residents of Białystok in the second half of the 18th century. The source material for the study was the posthumous inventory of Jan Klemens Branicki's estate from 1771/72. This source allows for comparisons between the studied communities and a diagnosis of the factors influencing the differentiation of their demographic parameters. The analysis shows that the different demographic indicators of the Christian and Jewish populations of Białystok were significantly influenced by the specific nature of the migration processes of both groups, which resulted mainly from the location in the town of a large magnate's residence and

Na zaobserwowane różnice wpływ miały również odmienności kulturowe badanych populacji, w odniesieniu do ludności żydowskiej wykazano zwłaszcza na kulturowanie przez nią tradycji „kestu”.

Słowa kluczowe

struktura płci, struktura stanu cywilnego, gospodarstwo domowe, rodzina nuklearna, chrześcijaństwo, Żydzi, miasto rezydencjonalne, Białystok, XVIII w., demografia historyczna

the court. The cultural differences between the studied communities were also important. In the case of the Jewish population, this was particularly evident in their cultivation of the tradition of „kest”.

Keywords

sex structure, marital status structure, household, nuclear family, Christians, Jews, residential town, Białystok, 18th century, historical demography

Wprowadzenie

Chociaż badania nad demografią staropolskich społeczności miejskich mają już w Polsce znaczący dorobek, obejmujący analizy poszczególnych ośrodków miejskich, typów miast lub społeczności, zarówno w formie monografii książkowych¹ oraz wielu artykułów, to wciąż dalekie są od wyczerpującego opracowania. Wynika to z dużego zróżnicowania dawnych ośrodków miejskich, co dotyczyło zwłaszcza znacznych rozpiętości w wielkości ich zaludnienia, wykształcenia się specjalizacji zawodowej niektórych miast czy odmiennych funkcji, jakie miały pełnić w systemie społeczno-gospodarczym zdominowanym przez szlachtę. Stąd wynika potrzeba prowadzenia dalszych badań nad strukturami demograficznymi społeczności miejskich, służących lepszemu poznaniu zachowań demograficznych dawnych

¹ W tym kontekście warto wymienić następujące pozycje: Tomasz M. Jankowski, *Demography of a Shtetl. The Case of Piotrków Trybunalski* (Brill, 2022), <https://doi.org/10.1163/9789004518575>; Ewa Kaźmierczyk, *Upadła stolica. Społeczeństwo i przestrzeń Krakowa w XVIII wieku* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2024), <https://doi.org/10.15290/us.2024>; Konrad Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne* (Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2024), <https://doi.org/10.12797/9788383681627>; Cezary Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998); Cezary Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie* (Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, 1991); Piotr Łozowski, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie w XV i początkach XVI wieku* (Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2021); Krzysztof Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1992); Artur Markowski, *Między Wschodem a Zachodem. Rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku* (Wydawnictwo Neriton, 2008); Piotr Miodunka, *Społeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku* (Universitas, 2021); Jakub Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788. Studium historyczno-demograficzne górniczego miasta* (Wydawnictwo Naukowe UKEN, 2024).

populacji oraz mechanizmów przemian ludnościowych i społecznych na ziemiach polskich. Co więcej, badania takie mogą wносить również istotny wkład w szerszą debatę międzynarodową na temat zróżnicowania form rodzinnych w epoce pre-industrialnej w Europie i na świecie.

Brak bardziej pogłębionych analiz demograficznych dotyczy również XVIII-wiecznego Białegostoku. W okresie tym Białystok rozwinął się w pełni w ośrodek miejski będący siedzibą zamożnego i wpływowego rodu Gryfitów Branickich². Nic zatem dziwnego, że to właśnie tematyka magnackiej rezydencji i jej właścicieli zdominowała na wiele lat badania historyków dotyczące miasta, pozostawiając na uboczu zainteresowań zamieszkującą w nim ludność. Wprawdzie podejmowano niekiedy próby oszacowania wielkości białostockiej populacji³ czy określenia jej struktury społeczno-zawodowej⁴, jednakże demograficzne aspekty funkcjonowania rodzin w mieście nie znalazły dotychczas wszechstronnego rozpoznania. Badania te są tym bardziej uzasadnione, że społeczność Białegostoku w XVIII wieku była wyraźnie zróżnicowana etnicznie, religijnie oraz ekonomicznie⁵. Dwie dominujące grupy stanowili chrześcijanie oraz zamieszkująca miasto społeczność żydowska. Żydzi mogli swobodnie osiedlać się w Białymstoku, gdyż nie obowiązywał tu nigdy przywilej *de non tolerandis Iudaeis*, a jego właściciele podejmowali starania o ich sprowadzenie i pozostanie w mieście⁶. Wynikało to ze znaczącej roli ludności żydowskiej dla gospodarki łatyfundiów magnackich oraz ekonomii prywatnych miast i miasteczek. Specyfika Białegostoku wynikała również z jego pogranicznego położenia. Jako miasto koronne, położone w dawnym województwie podlaskim, był on umiejscowiony niemal dokładnie na granicy z Wielkim Księstwem Litewskim, co sprzyjało szerokiemu przenikaniu się tutaj

² Antoni Oleksicki, „Białystok w XVIII wieku”, w *Historia Białegostoku*, red. Adam Czesław Dobroński (Fundacja Sąsiedzi, 2012), 179–211.

³ W starszych opracowaniach szacowano zazwyczaj liczbę ludności Białegostoku w połowie XVIII w. (z uwzględnieniem załogi wojskowej) na około 3400–3500 mieszkańców, zob. Henryk Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami* (Wydawnictwo Magistratu M. Białegostoku, 1933), 35; Witold Kusiński, „Rozwój przestrzenny miasta Białegostoku”, w *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. Jerzy Antoniewicz, Jerzy Joka, t. 1 (Białostockie Towarzystwo Naukowe, 1968), 35; Adam Dobroński, *Białystok. Historia miasta* (Zarząd Miasta Białegostoku, 1998), 38. W nowszych opracowaniach podważa się jednak wcześniejsze wyliczenia jako wyraźnie zawyżone, zob. Karol Łopatecki, „Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok”, *Miscellanea Historico-Juridica* 14, nr 1 (2015): 351, <https://doi.org/10.15290/mhi.2015.14.01.22>.

⁴ Antoni Oleksicki, „Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle inwentarza miasta z 1771/72 r. i planu Beckera z 1799 r.”, w *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, red. Henryk Majecki, t. 4 (PWN, 1985), 41–56.

⁵ Jerzy Wiśniewski, „Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa”, w *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, 7–27.

⁶ Na przestrzeni XV–XVIII w. na Podlasiu odnotowano przynajmniej cztery duże fale osadnictwa żydowskiego, zob. Anatol Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r. (Studium osadnicze, prawne i ekonomiczne)* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1980), 14–47.

wpływów polskich, litewskich i ruskich. Wymienione okoliczności sprawiają, że badania nad demografią XVIII-wiecznej populacji Białegostoku stanowiąc mogą istotne uzupełnienie stanu wiedzy historycznej o ustalenia dotyczące tego specyficznego, prywatnego ośrodka miejskiego o charakterze rezydencjonalnym, położonego na terenach pogranicznych Korony i Litwy.

Celem artykułu jest porównanie struktur ludnościowych, gospodarstw domowych oraz rodzin chrześcijańskich i żydowskich mieszkańców Białegostoku w drugiej połowie XVIII wieku, co umożliwi ocenę wpływu odmienności etnicznej, religijnej i kulturowej na demografię ludności w skali niewielkiego miasta prywatnego o charakterze rezydencjonalnym. Pozwoli to również przyporządkować stwierdzone cechy demograficzne jako charakterystyczne dla większych lub mniejszych ośrodków miejskich, a typy funkcjonujących w mieście gospodarstw jako odpowiadające bardziej zachodniej lub wschodniej części kontynentu europejskiego, zgodnie z założeniami modeli zaproponowanych przez klasyków demografii historycznej – Johna Hajnala⁷ oraz Petera Lasletta⁸. W kontekście państwa polsko-litewskiego modele te analizowane były ostatnio (aczkolwiek w odniesieniu do społeczności wiejskich, a nie miejskich) przez Mikołaja Szołtyśka⁹. Badacz ten polemizuje w swoich pracach z niesłusznie, jego zdaniem, utrwalonym w historiografii światowej podziałem form rodzinnych w Europie wzdłuż tzw. linii Hajnala, wykazując na znacznie większe niż dotychczas zakładano zróżnicowanie systemów formowania się europejskich gospodarstw domowych¹⁰.

Przedmiotem szczegółowych badań będzie struktura płci, struktura stanu cywilnego oraz wielkość i kształt białostockich gospodarstw domowych oraz rodzin chrześcijańskich i żydowskich mieszkańców miasta. Zakres przeprowadzonych analiz wynika z wykorzystanej podstawy źródłowej, którą stanowi inwentarz pośmiertny dóbr Jana Klemensa Branickiego z 1771/72 roku, w części dotyczącej opisu Białegostoku¹¹. Źródło to powstało w celu zewidencjonowania

⁷ John Hajnal, „Two Kinds of Pre-Industrial Household Formation System”, w *Family Forms in Historic Europe*, red. Richard Wall, Jean Robin, Peter Laslett (Cambridge University Press, 1983), 65–104.

⁸ Peter Laslett, „Family and Household as Work Group and Kin Group: Areas of Traditional Europe Compared”, w *Family Forms in Historic Europe*, 513–64.

⁹ Mikołaj Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1: *Contexts and Analyses*, t. 2: *Data Quality Assessments, Documentation, and Bibliography* (Peter Lang, 2015).

¹⁰ Mikołaj Szołtysek, Bartosz Ogórek, „How Many Household Formation Systems Were There in Historic Europe? A View Across 256 Regions Using Partitioning Clustering Methods”, *Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History* 53, nr 1 (2020): 53–76, <https://doi.org/10.1080/01615440.2019.1656591>.

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Roskie (dalej: AR), sygn. 122, k. 79-204v.

całości majątku pozostawionego po zmarłym magnacie, nie ma zatem charakteru ściśle demograficznego. Ponieważ jednak charakteryzuje się dużą szczegółowością w opisie poddanych zamieszkujących w dobrach Branickiego, to możliwa wydaje się próba wykorzystania zawartych tam informacji również do przeprowadzenia analiz ludnościowych. W inwentarzu chrześcijańscy i żydowscy mieszkańcy Białegostoku spisani zostali według takiego samego schematu, zawierającego imienne dane o gospodarzu, członkach jego rodziny, źródle utrzymania, a także o budynku mieszkalnym i zabudowaniach gospodarczych, co ułatwia dokonywanie porównań obu społeczności miasta. Jest to niewątpliwa zaleta źródła, podobnie jak jego szeroki kontekst społeczno-gospodarczy. Wadę stanowi brak informacji o wieku spisywanych osób oraz nieuwzględnienie służby i czeladzi zamieszkującej w rodzinach gospodarzy, co w przypadku analizy zagadnień demograficznych znacznie ogranicza zakres możliwości badawczych. Nieuwzględnienie w inwentarzu służby i innych pracowników najemnych rodzi również dodatkowy problem stosowania właściwej terminologii, odnoszącej się do pojęcia „gospodarstwo domowe”. Ponieważ jednak podstawę wykorzystanej w badaniach typologii Lasletta stanowi rodzina, to pominięcie w inwentarzu informacji na temat najemnej służby nie wyklucza możliwości opisu gospodarstw domowych XVIII-wiecznych białostoczan.

Tabela 1. Podstawowe informacje źródłowe charakteryzujące populację białostocką w 1772 r.

Liczebność kategorii	Ogółem	Chrześcijanie	Żydzi
Mieszkańcy miasta	1832	1016	816
mężczyźni	968	552	416
kobiety	848	454	394
brak danych ^a	16	10	6
Gospodarstwa domowe ^b	494	299	195
mężczyźni jako głowy gospodarstw	459	272	187
kobiety jako głowy gospodarstw	30	22	8
Rodziny nuklearne	470	241	229
członkowie rodzin	1730	929	801
rodzice	909	459	450
dzieci	821	470	351

^a Nie zawsze odnotowywano płeć dzieci.

^b W przypadku pięciu chrześcijańskich gospodarstw nierodzinnych nie ustalono głów tych gospodarstw.

Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

W badaniach wykorzystano metody typowe dla historii gospodarczej i demografii historycznej, co wymagało w szczególności odpowiedniego przygotowania materiału źródłowego do dalszej analizy historycznej i statystycznej. Informacje dotyczące ludności Białegostoku (statusu społecznego gospodarzy, wykonywanego zawodu, członków ich rodzin, warunków zamieszkiwania, położenia nieruchomości w przestrzeni miasta itp.) zostały przeniesione ze źródła do bazy danych, liczącej blisko 2000 rekordów, a następnie zanalizowane metodami statystycznymi. W opisie gospodarstw domowych mieszkańców miasta wykorzystano typologię zaproponowaną przez P. Lasletta. Ważnym uzupełnieniem badań ilościowych było również dokonywanie porównań z innymi ośrodkami miejskimi, co pozwoliło umieścić dane dotyczące populacji białostockiej w szerszym i bardziej zrozumiałym kontekście.

Struktura płci i stanu cywilnego

Wczesnonowożytne ośrodki miejskie charakteryzowały się zazwyczaj przewagą kobiet nad mężczyznami w strukturze płci¹². Miasto stanowiło atrakcyjne miejsce zamieszkania dla ówczesnych kobiet, gdyż łatwiej mogły tu znaleźć zatrudnienie, przede wszystkim w charakterze służących. Migracja do miast, dotycząca zwłaszcza młodych panien, dawała szansę nie tylko na znalezienie odpowiedniej pracy i satysfakcjonujących zarobków, ale też opuszczenia dotychczasowego, najczęściej wiejskiego, środowiska, większą wolność i możliwość decydowania o sobie, jak również, co nie było bez znaczenia, okazję do znalezienia bardziej atrakcyjnego małżonka, spoza rodzinnej miejscowości.

Białystok w omawianym okresie wyraźnie wyłamywał się z ogólniejszych tendencji obserwowanych w wielu wczesnonowożytnych miastach w zakresie struktury płci. Stwierdzono tu znaczącą przewagę mężczyzn wśród ludności zamieszkującej miasto, co dotyczyło zarówno społeczności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej, przy czym w przypadku chrześcijan zjawisko to było szczególnie widoczne. Spośród ogółem 1832 zarejestrowanych w inwentarzu mieszkańców miasta¹³, mężczyzn było dokładnie o 120 więcej niż kobiet, z czego na chrześcijan przypadało blisko 100 osób. Znaczna przewaga mężczyzn w populacji białostockiej znalazła

¹² Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (Wydawnictwo DiG, 2009), 239.

¹³ W wykorzystanym materiale źródłowym wyraźnie pominięte zostały jednak niektóre kategorie ludności miasta: duchowieństwo zakonne i świeckie, poddani probostwa katolickiego, mieszkańcy białostockiego pałacu, rodziny współpracowników Branickich, najemna służba i czeladź, dużo słabiej rejestrowane były również osoby najuboższe. Z pewnością także część ludności celowo unikała spisania z obawy przed nakładaniem nowych obciążeń. Uwzględniając te pominięcia, populację Białegostoku można ostrożnie oszacować na około 2500 osób.

również swój wyraz w wartości współczynnika maskulinizacji, który w przypadku chrześcijan wyniósł 122, zaś dla społeczności żydowskiej wskaźnik ten był dużo bardziej zbilansowany i wynosił 106.

Stwierdzonych dysproporcji nie można w łatwy sposób wytłumaczyć jedynie słabszą rejestracją kobiet w źródłowym inwentarzu. Aby rozwiązać wątpliwości w tej kwestii, porównano kontrolnie uzyskane na podstawie inwentarza wyniki z danymi zawartymi w innym spisie ludności Białegostoku, przeprowadzonym przez pruską administrację zaborczą w 1799 roku¹⁴. Sporządzony dla celów podatkowych spis pokazywał stan miasta i zamieszkującej go populacji w niecałe 30 lat po spisaniu inwentarza i z tego względu stanowić może wartościowy materiał porównawczy.

Tabela 2. Struktura płci mieszkańców Białegostoku według inwentarza 1771/72 r. oraz spisu pruskiego 1799 r.

Kategorie ludności	Mężczyźni		Kobiety		Brak danych		Współczynnik maskulinizacji
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	
Inwentarz 1771/72							
Chrześcijanie	552	54,3	454	44,7	10	1,0	122
Żydzi	416	51,0	394	48,3	6	0,7	106
Spis pruski 1799 ^a							
Bez służby	1896	53,7	1632	46,3	–	–	116
Ze służbą	2148	54,7	1782	45,3	–	–	121

^a Spis pruski 1799 r. nie wydziela chrześcijan i Żydów.

Źródło: AGAD, AR, sygn. 122; Jan Wąsicki, red., *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament Białostocki* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1964), 51.

Ze spisu władz pruskich wynika, że również w końcu XVIII wieku mężczyźni zdecydowanie dominowali w społeczności miasta. Współczynnik maskulinizacji osiągnął wartość 116, co stanowiło rezultat zbliżony do wyników uzyskanych z wykorzystaniem danych inwentarzowych. Fakt ten może stanowić potwierdzenie względnej rzetelności inwentarza w zakresie konkskrypcji kobiet oraz stabilności warunków społeczno-gospodarczych w mieście. Ze spisu tego wynika również, że uwzględnienie osób pracujących w charakterze służących spowodowało podwyższenie wskaźnika maskulinizacji do wartości 121, co jednoznacznie wskazuje, że służba domowa była w Białymstoku tą grupą zawodową, w której wyraźnie dominowali mężczyźni.

¹⁴ Jan Wąsicki, red., *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament Białostocki* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1964), 51.

O często obserwowanej przewadze kobiet w staropolskich populacjach miejskich przekonuje wiele przeprowadzonych dotychczas badań. Analizując cechy demograficzne społeczności chrześcijańskiej Dobrego Miasta na Warmii, Stanisław Borowski stwierdził, że w końcu XVII wieku na 100 mężczyzn przypadało tam 112 kobiet¹⁵. Natomiast Cezary Kukło ustalił, że dla schyłku XVIII wieku współczynnik feminizacji wśród chrześcijan w Olkuszu wynosił 106, w Wieluniu 110,9, w Krakowie 109,4, a w Warszawie 115,3. Jedynie dla społeczności chrześcijan Praszki i Radziejowa badacz ten ustalił współczynniki feminizacji na poziomie 99,7 oraz 94,5, czyli niewielką przewagę mężczyzn nad kobietami¹⁶. Jakub Pieczara stwierdził natomiast, że w górniczej Wieliczce w końcu XVIII wieku wśród chrześcijan na 100 mężczyzn przypadało 105 kobiet¹⁷. Z badań Anny Michałowskiej nad ludnością żydowską w Radoszkowicach wynika z kolei, że w tym litewskim miasteczku w końcu XVIII wieku na ogólną liczbę 132 mężczyzn przypadało 156 kobiet¹⁸. Również Jakub Goldberg wykazał przewagę kobiet nad mężczyznami wśród ludności żydowskiej w badanych przez siebie małych miastach dawnego województwa krakowskiego, ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego w końcu XVIII wieku, gdzie współczynnik maskulinizacji wyniósł 95,7. Jedynie dla podkrakowskiego Kazimierza, będącego jednym z największych i zarazem najbogatszych skupisk ludności żydowskiej w dawnej Rzeczypospolitej, badacz ten ustalił współczynnik maskulinizacji wynoszący 104,1, a zatem nieznaczną przewagę mężczyzn nad kobietami¹⁹. W kontekście badań Goldberga nad ludnością żydowską Kazimierza bardzo ciekawe są ustalenia Konrada Kołodziejczyka w odniesieniu do ludności chrześcijańskiej tego miasta. Ustalił on wśród chrześcijan kazimierskich w końcu XVIII wieku współczynnik feminizacji wynoszący 115–117²⁰, co wyraźnie różnicuje obie społeczności tego miasta w zakresie struktury płci.

Przytoczone dane potwierdzają, że feminizacja staropolskich społeczności miejskich była często występującym zjawiskiem, obserwowanym zarówno wśród chrześcijan, jak i Żydów. Oczywiście w panoramie miast staropolskich występowały również takie ośrodki miejskie, w których to mężczyźni przeważali nad kobietami,

¹⁵ Stanisław Borowski, „Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 8 (1975): 131.

¹⁶ Kukło, *Kobieta samotna*, 50–51.

¹⁷ Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki*, 216.

¹⁸ Anna Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku”, *Kwartalnik Historyczny* 110, nr 1 (2003): 62.

¹⁹ Jakub Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich w XVIII wieku”, w *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Jakub Goldberg (Polska Akademia Umiejętności, 2012), 160–61.

²⁰ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 119–20.

o czym przekonują przykłady populacji chrześcijańskiej w Praszce i Radziejowie, a także żydowskiej w Kazimierzu. Były to jednak sytuacje znacznie rzadsze niż sytuacje odwrotne, wynikające w dużej mierze z odmiennej specyfiki społecznej i gospodarczej zamieszkujących w nich społeczności²¹. Zauważalną tendencją był ponadto wyraźny wzrost przewagi liczbowej kobiet nad mężczyznami wraz ze wzrostem wielkości ośrodka miejskiego²².

Wśród czynników kształtujących strukturę płci dawnych populacji wymienia się zazwyczaj proporcje noworodków płci męskiej i żeńskiej w chwili urodzenia, natężenie umieralności wśród mężczyzn i kobiet w poszczególnych okresach ich życia, wpływ czynników zewnętrznych (np. wojen) na zaburzenia proporcji płci, jak również specyfikę procesów migracyjnych²³.

Jak się wydaje, to właśnie charakter migracji miał znaczący wpływ na proporcje płci w Białymstoku, co powiązane było ściśle ze specyfiką samego miasta i pełnionymi przez nie funkcjami. Badacze staropolskich ośrodków miejskich wyróżniają zazwyczaj kilka ich typów funkcjonalnych. Jednym z wyróżnionych typów było miasto rezydencjonalne, stanowiące zaplecze gospodarcze zlokalizowanej w nim pańskiej rezydencji oraz rezerwar siły roboczej dla jej utrzymania i obsługi²⁴. Funkcję miasta rezydencjonalnego pełnił z pewnością XVIII-wieczny Białystok, a potrzeby stale rozbudowywanej hetmańskiej siedziby sprzyjały migracji do miasta rzemieślników oraz innych osób, na których pracę było zapotrzebowanie ze strony dworu. Proces ten dotyczył przede wszystkim chrześcijańskich mężczyzn, co znalazło odzwierciedlenie w niezwykle rozbudowanej liście wykonywanych przez nich profesji. Chrześcijanie białostoccy specjalizowali się w ponad 90 zawodach, przy których bardzo często odnajdujemy dodatkowo dopisek „skarbowy” albo „nadworny”, co określało osoby pracujące na rzecz białostockiej rezydencji i jej właścicieli. Wiele z tych profesji było zawodami rzadkimi, wykonywanymi wyłącznie na zapotrzebowanie Branickich i osób z ich najbliższego otoczenia (np. architekt, batnik²⁵,

²¹ Kukło, *Kobieta samotna*, 52.

²² Kukło, *Kobieta samotna*, 50.

²³ O procesach migracyjnych chrześcijańskich chłopów do miast w regionie krakowskim w okresie wczesnonowożytnym zob. Mateusz Wyźga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, 2019).

²⁴ Andrzej Wyrobisz, „Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.”, *Przegląd Historyczny* 72, nr 1 (1981): 27.

²⁵ Batnik zajmował się wyrobem i naprawą specjalnych łodzi, które nazywano batami. W Białymstoku pływano nimi po kanałach i stawach okalających rezydencję Branickich dla przyjemności i rozrywki gospodarzy pałacu oraz ich gości. Z okazji ważnych uroczystości na batach pływała również grająca kapela, która przygrywała bawiącym się w ogrodach pałacowych gościom, a poruszający łódkę wiosłarze ubrani byli na wzór weneckich gondolierów, zob. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, 36.

bixmacher²⁶, fontanista²⁷, zegarmistrz, złotnik), co zwykle wymagało sprowadzenia odpowiednich specjalistów z zewnątrz. W porównaniu z chrześcijanami, białostoccy Żydzi specjalizowali się w niespełna 30 profesjach, przy czym trzeba zaznaczyć, że zdominowali całkowicie kramarstwo i w znacznym stopniu propinację.

Tabela 3. Liczba specjalności zawodowych uprawianych przez chrześcijan i Żydów w Białymstoku w 1772 r.

Branża zawodowa	Liczba specjalności	
	chrześcijanie	Żydzi
Rzemiosła spożywcze	6	3
Rzemiosła browarnicze i gorzelnicze	2	1
Rzemiosła włókiennicze	5	3
Rzemiosła skórzanе	9	4
Rzemiosła drzewne	6	–
Rzemiosła metalowe	7	2
Rzemiosła ceramiczne i budowlane	7	1
Rolnictwo	2	–
Propinacja i usługi (karczmy, szynki, zajazdy)	1	1
Wynajem nieruchomości	1	1
Kramarstwo	–	1
Wojskowi (kadra dowódcza i szeregowi żołnierze)	1	–
Oficjaliści dworscy i dworzanie	9	–
Służba pałacowa (służący, pokojowcy, tzw. barwa)	7	–
Funkcjonariusze i słudzy urzędu miejskiego i kahału	5	6
Inne zawody	25	4
Ogółem	93	27

Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Sam dwór hetmański, liczący od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu osób, co zmieniało się w zależności od pory roku i obecności w mieście jego właścicieli, był dworem przede wszystkim męskim²⁸. Trzeba też od razu dodać, że w ówczesnej

²⁶ Bixmacher (rusznikarz) był rzemieślnikiem, który wyrabiał strzelby i inną broń palną.

²⁷ Fontanista odpowiadał za sprawne funkcjonowanie i konserwację fontann.

²⁸ O wielkości i składzie osobowym dworu białostockiego oraz innych dworów magnackich zob. Iwona Kulesza-Woroniecka, „Dwór Izabeli Branickiej w Białymstoku 1771–1808”, w *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, red. Cezary Kukło (Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Historyczne

kulturze dworskiej zatrudnianie mężczyzn traktowano jako znacznie bardziej prestiżowe niż kobiet, co wiązało się również z ich wyższymi uposażeniami²⁹. Większość z zaufanych współpracowników Branickich, a także innych oficjalistów dworskich i wyższych rangą dworzan, to w zasadzie prawie wyłącznie mężczyźni i jednocześnie ludzie napływowi, niezakorzenieni głębiej w mieście. Ze względu na wielkość dworu, nie wszyscy mieli możliwość mieszkać w białostockim pałacu³⁰. Część z tych osób rezydowała na terenie miasta, w udostępnionych im dworskich stancjach, stąd też odnotowywano zazwyczaj w inwentarzu ich nazwiska oraz pełnione funkcje. W odniesieniu do tych osób używano także szczególnej tytułatury (np. „Imć Pan”, „Pan”, „Państwo”), co świadczyło o prestiżu, jakim się one cieszyły, a często również o ich przynależności stanowej.

Kryteria pełnionej funkcji oraz stosowanej tytułatury pozwoliły zidentyfikować ogółem 59 osób (42 mężczyzn i 17 kobiet), które zaliczyć można do bliskiego kręgu współpracowników Branickich. Jedynie dla 10 spośród mężczyzn inwentarz odnotowuje również ich małżonki, 2 określa jako wdowców, 2 kolejnych jako kawalerów, natomiast dla 28 pozostałych brak jest informacji o ich stanie cywilnym. Natomiast spośród 17 kobiet powiązanych z kręgiem towarzyskim właścicieli miasta, 5 z nich pozostawało w związkach małżeńskich, 3 kolejne były wdowami, natomiast dla 9 nie odnotowano stanu cywilnego.

Analizując zaprezentowane dane należy zwrócić uwagę, że zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, znaczna jest liczba osób o nieustalonym stanie cywilnym. Wynikało to zapewne z mniej rozbudowanego formularza spisowego stosowanego w stosunku do tych osób. Z racji tego, że były one współpracownikami Branickich, a nie ich poddanymi, skrupulatne odnotowywanie ich stanu cywilnego i innych danych nie miało zapewne szczególnego uzasadnienia, mając zwłaszcza na uwadze gospodarczy charakter inwentarza. Nawet przyjmując założenie, że mężczyźni o nieustalonym stanie cywilnym pozostawali w większości w związkach małżeńskich (co jest bardzo prawdopodobne), to zapewne ich małżonki nie przebywały z nimi na stałe w Białymstoku. Rozumowanie takie wydaje się tym bardziej uzasadnione, że dla części z analizowanej grupy współpracowników Branickich odnotowano jednak ich małżonki, najprawdopodobniej te, które rzeczywiście

Oddział w Białymstoku, 2014), 91–95; Iwona Kulesza-Woroniecka, „Pozycja służby w strukturze i organizacji dworu magnackiego w XVIII wieku”, w *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. Cezary Kuklo (Wydawnictwo DiG, 2008), 332–36.

²⁹ Kulesza-Woroniecka, „Pozycja służby w strukturze i organizacji dworu”, 335.

³⁰ Należy wspomnieć, że białostocka rezydencja Branickich imponowała swoją wielkością i rozmachem, a w jej wnętrzach, oficynach i pawilonach miało się znajdować przynajmniej 178 pomieszczeń, z których 115 uznawano za mieszkalne i paradne, zob. Elżbieta Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”* (Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, 1993), 30.

wraz z nimi zamieszkiwały w mieście. Stan samotnego osiedlania się w Białymstoku znacznej liczby męskich współpracowników Branickich można zatem rozpatrywać jako jeden z istotnych czynników wpływających na maskulinizację miasta.

W przeciwieństwie do współpracowników właścicieli miasta, innych oficjalistów dworskich i wyższych rangą dworzan, stanowiących głównie napływową klientelę Branickich, zwykli słudzy pałacowi wywodzili się przeważnie z osiadłych w mieście chrześcijan, którzy wraz ze swoimi rodzinami zamieszkiwali najczęściej we własnych domostwach położonych na terenie Białegostoku.

Tabela 4. Liczebność różnych kategorii ludności na dworach Izabeli Branickiej w Białymstoku i Warszawie w październiku 1789 r.^a

Miasto	Mężczyźni		Kobiety		Żydzi	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Białystok	53	80,3	13	19,7	1	1,5
Warszawa	54	88,5	7	11,5	1	1,6

^a Dane udostępnione dzięki uprzejmości dra hab. Piotra Guzowskiego (UwB).

Źródło: AGAD, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 13, 14.

Z przyczyn religijnych większość prac na rzecz białostockiej rezydencji i funkcjonującego tu dworu była zamknięta dla zamieszkującej Białystok ludności żydowskiej. Migracja Żydów do Białegostoku nie była zatem powodowana perspektywami pracy na rzecz właścicieli miasta, co stanowiło z kolei główną przyczynę osiedlania się w mieście chrześcijan. Jedynie stosunkowo wąska elita żydowska miasta mogła liczyć na współpracę z Branickimi, co dotyczyło zresztą najbardziej dochodowych przedsięwzięć, jak transakcje finansowe³¹, propinacja³² czy arendy³³.

³¹ O aktywności Żydów w białostockim rynku kredytowym w XVIII w. zob. Monika Kozłowska, „Rynek kredytowy w osiemnastowiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 78 (2017): 211–13, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2017.07>.

³² Aż 30 spośród 36 białostockich karczem, szynków i zajazdów prowadzonych było przez żydowskich mieszkańców miasta. Żydzi też wyraźnie dominowali w rzemiosłach browarniczych i gorzelnicznych (inwentarz odnotowuje 11 żydowskich przedstawicieli tych profesji, a jedynie 3 chrześcijan).

³³ Inwentarz odnotowuje właściciela nieruchomości przy białostockim rynku Majorka Leyzorowicza, który „teraz w Sokołach na arendzie”; wymieniany jest także Giec Chononowicz – „arendarz sobolewski”, posiadający w Białymstoku dwa budynki mieszkalne (przy rynku oraz przy ulicy Jatkowej), a także dwa browary (oba przy ulicy Browarnej), zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 89v, 93-93v, 154v, 204. Żydzi trzymali również białostocką „arendę generalną”, zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 204v.

Pozostali zadowolić się musieli sprzedażą produkowanych przez siebie towarów lub oferowaniem usług dla współwyznawców, miejscowych lub przyjezdnych chrześcijan, część z nich mogła w końcu oferować swoją pracę na rzecz białostockiej gminy żydowskiej. Nie tylko cel migracji Żydów do miasta odróżniał społeczność żydowską od zamieszkujących w Białymstoku chrześcijan. Żydzi osiedlali się w większym stopniu całymi rodzinami, podczas gdy wielu spośród chrześcijańskich rzemieślników migrowało samotnie, często traktując pracę dla białostockiego dworu jako rodzaj kontraktu, z zamiarem powrotu w rodzinne strony po jego wypełnieniu.

W kontekście osiedlania się w Białymstoku nowych rzemieślników i innych osób, na których pracę istniało zapotrzebowanie w mieście, zapisy inwentarza pozwalają wyodrębnić grupę 22 chrześcijańskich mężczyzn o nieustalonym stanie cywilnym, którzy kierowali jednoosobowymi gospodarstwami domowymi. Wszystkie z tych osób miały przypisane zawody, przy czym w zdecydowanej większości byli to rzemieślnicy. Pozamiejscowe pochodzenie tych osób i stosunkowo nieodległe w czasie osiedlenie się w mieście uprawdopodobniać może fakt, że wszyscy oni zamieszkiwali w budynkach niebędących ich własnością³⁴. Dla 13 spośród nich ustalono zamieszkiwanie w budynkach skarbowych za udzielonym pozwoleniem właścicieli miasta, pozostałe 9 osób zamieszkiwało natomiast w odnajmowanych częściach domostw należących do innych białostoczan. Sytuacja taka może świadczyć o czasowym charakterze pobytu tych osób w Białymstoku. Tylko jeden spośród analizowanej grupy mężczyzn rozpoczął budowę własnego domostwa na placu należącym do Branickich i za ich zezwoleniem. Niezwykle interesujący jest również fakt, że dla żadnej z tych osób nie odnotowano w inwentarzu jej stanu cywilnego, co mogło wynikać właśnie z przewidywanej tymczasowości pobytu w mieście. Warto przypomnieć, że analogiczna sytuacja nieodnotowywania stanu cywilnego miała miejsce również w przypadku napływowej klienteli Branickich rezydującej w Białymstoku.

Podobnych prawidłowości, sugerujących pozamiejscowe pochodzenie i tymczasowość pobytu w Białymstoku, nie możemy natomiast zaobserwować na szerszą skalę wśród ludności żydowskiej. Zapisy inwentarza pozwalają ustalić jedynie 3 rzemieślników, którzy kierowali jednoosobowymi gospodarstwami domowymi, nie mieli odnotowanego stanu cywilnego i zamieszkiwali w domostwach niestanowiących ich własności (kryteria analogiczne jak u chrześcijan). Zasygnalizowane odmienności w charakterze procesów osiedleńczych mogły zatem sprzyjać

³⁴ Spośród analizowanej grupy mężczyzn w inwentarzu zawarto również adnotacje wprost świadczące o pozamiejscowym pochodzeniu niektórych osób. Zamieszkującego w budynku Łukasza Gąsiorowskiego przy ulicy Zagumiennej Johana Adama Gramera nazwano „szewcem warszawskim”, natomiast jako „człek przybyły” określony został szynkarz Wojciech Ozieniewicz, zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 136v, 190v-191v.

ujawnionej większej maskulinizacji chrześcijańskiej społeczności miasta, natomiast bardziej zrównoważonym proporcjom płci wśród białostockich Żydów (wskaźniki maskulinizacji odpowiednio 122 i 106).

Badając strukturę płci populacji białostockiej w XVIII wieku, należy również pamiętać, że Białystok był miastem garnizonowym. Z szacunkowych obliczeń wynika, że za życia Jana Klemensa Branickiego (pełniącego od 1752 roku urząd hetmana wielkiego koronnego) garnizon białostocki mógł liczyć nawet około 600 żołnierzy³⁵. Bezpośrednio po jego śmierci regularne wojsko, będące przecież wojskiem Rzeczypospolitej, opuściło jednak Białystok. Dopiero od 1777 roku ponownie utrzymywano znaczne siły zbrojne w mieście, liczące przynajmniej 300–400 wojskowych³⁶. O odejściu wojska z miasta pod władzę nowego hetmana świadczą zapisy inwentarza, który nie odnotowuje w zasadzie szeregowych żołnierzy, poza wywodzącymi się z rodzin białostockich mieszczan i tutaj mających stałe miejsce zamieszkania. W źródle figuruje co prawda pewna liczba wyższych rangą wojskowych, ale trudno jest z całą pewnością dowiedzieć, że na pewno pozostawali oni w czynnej służbie wojskowej. Część z nich mogła być osobami w starszym już wieku lub inwalidami, albo też pozostawać w związkach innego rodzaju z białostockim dworem, co zmuszało ich do pozostawania w mieście.

Poza zapotrzebowaniem dworu na męską (a zarazem chrześcijańską) siłę roboczą oraz stacjonowaniem w mieście garnizonu wojskowego, innym istotnym czynnikiem, który mógł odcisnąć swe piętno na strukturze płci w XVIII-wiecznym Białymstoku, był rolniczy charakter zajęć zarobkowych znacznej części jego chrześcijańskich mieszkańców. Trzeba od razu zaznaczyć, że było to zjawisko dość typowe dla podlaskich oraz litewskich miast i miasteczek³⁷, świadczące zarazem o ich niewielkim potencjale gospodarczym. Na podstawie inwentarza stwierdzono w Białymstoku 21,4% chrześcijańskich gospodarstw domowych, w których podstawę dochodu stanowiła uprawa ziemi. Odsetek ten wydaje się jednak nieco zaniżony w stosunku do rzeczywistego i wszędzie tam, gdzie w spisie inwentarzowym nie określono wyraźnie źródła utrzymania chrześcijańskiego gospodarstwa, można domniemywać, że było nim najprawdopodobniej rolnictwo.

³⁵ Łopatecki, „Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok”, 351.

³⁶ Karol Łopatecki, Wojciech Walczak, „Wstęp”, w *Palac Branickich w Białymstoku*, t. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, red. Karol Łopatecki, Wojciech Walczak (Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 77–78.

³⁷ W Wielkim Księstwie Litewskim, w położonym niedaleko Brzeście niewielkim miasteczku prywatnym Sławatycze w latach 1718–1746 rolnictwem miało zajmować się od 54 do nawet 80% tamtejszych mieszkańców, zob. Adam Panasiuk, „Społeczno-gospodarczy obraz Sławatycz w świetle inwentarzy (1656–1765) (dawny powiat brzeskolitewski województwa brzeskolitewskiego)”, *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 61, nr 1 (2022): 48–52, <https://doi.org/10.12775/KLIO.2022.002>.

Specyfika uprawy ziemi wymaga większego zaangażowania męskiej siły roboczej, co mogło manifestować się silniejszą preferencją w zatrzymywaniu synów w gospodarstwach, podczas gdy córki chętniej wydawano za mąż bądź też częściej musiały szukać źródeł swojego własnego utrzymania poza gospodarstwem rodziców. Ta sama zasada musiała również dotyczyć częstszego zatrudniania parobków do prac polowych niż dziewczek do pomocy w gospodarstwie, czego jednak bezpośrednio nie można wywieść ze źródła inwentarzowego ze względu na nieuwzględnienie w spisie służby. Za pośredni dowód w tej kwestii można jednak uznać dane wspomnianego już spisu pruskiego z 1799 roku, który wykazał znaczną maskulinizację grupy zawodowej, jaką stanowili służący (wzrost współczynnika maskulinizacji po uwzględnieniu służby ze 116 do 121)³⁸. Warto też zauważyć, że nie stwierdzono żadnego gospodarstwa żydowskiego, w którym podstawą utrzymania byłoby rolnictwo, a proporcje płci wśród białostockich Żydów były dużo bardziej zbilansowane (współczynnik maskulinizacji 106) niż miało to miejsce wśród chrześcijan (współczynnik maskulinizacji 122), którzy uprawą ziemi zajmowali się stosunkowo często.

Struktura stanu cywilnego społeczności chrześcijańskiej i żydowskiej w Białymstoku również wykazywała znaczne odrębności. Dla chrześcijan ustalono 42,7% osób w związkach małżeńskich, 47,6% w stanie wolnym oraz 2,3% w stanie wdowim. Znaczny był równocześnie odsetek osób, dla których ustalenie ich stanu cywilnego nie było możliwe (7,4%). W populacji białostockich Żydów stwierdzono 54,2% osób pozostających w związkach małżeńskich, 43% w stanie wolnym, zaś 1,5% w stanie wdowim, przy czym jedynie dla 1,3% osób nie ustalono ich stanu cywilnego.

Tabela 5. Struktura płci i stanu cywilnego w podziale na chrześcijan i Żydów w Białymstoku w 1772 r.

Kategorie ludności	Wolny		Małżeński		Wdowi		Nieustalony	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Chrześcijanie	484	47,6	434	42,7	23	2,3	75	7,4
mężczyźni	261	53,9	217	50,0	11	47,8	63	84,0
kobiety	213	44,0	217	50,0	12	52,2	12	16,0
brak danych	10	2,1	–	–	–	–	–	–
Żydzi	351	43,0	442	54,2	12	1,5	11	1,3
mężczyźni	181	51,6	221	50,0	4	33,3	10	90,9
kobiety	164	46,7	221	50,0	8	66,7	1	9,1
brak danych	6	1,7	–	–	–	–	–	–

Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

³⁸ Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich*, 51.

Zwraca przede wszystkim uwagę wysoki wskaźnik osób żyjących w związkach małżeńskich wśród Żydów (54,2%) w porównaniu z białostockimi chrześcijanami (42,7%). Stanowiło to dość typową cechę staropolskich społeczności żydowskich, wynikającą zarówno z nakazów religijnych, jak również specyfiki kulturowej tej grupy społecznej³⁹. Uważano, że małżeństwo jest stanem naturalnym i pożądanym dla każdego dorosłego Żyda⁴⁰, co powiązane było równocześnie z relatywnie wczesnym wiekiem jego zawarcia. Wczesne małżeństwa miały zapobiegać utrzymywaniu przygodnych związków seksualnych, a ponadto mogły być zawierane jeszcze za życia rodziców, co przy ówczesnym krótkim przeciętnym okresie trwania życia ludzkiego dawało młodej parze możliwość korzystania z ich pomocy i wsparcia⁴¹. Zauważalna też była tendencja, że im większe skupisko ludności żydowskiej, tym częstość zawierania wczesnych małżeństw wyraźnie wzrastała, co wynikało w dużym stopniu z możliwości łatwiejszego doboru odpowiednich kandydatów. Dla tradycyjnych Żydów ideałem było, gdy żydowska panna młoda liczyła sobie mniej niż 16 lat, dla pana młodego z kolei wiek ten nie powinien był przekraczać 18. roku życia⁴².

W badanych przez J. Goldberga miastach w końcu XVIII wieku odsetek Żydów w związkach małżeńskich dla grupy wiekowej 15–19 lat wyniósł 24% wśród mężczyzn, zaś wśród kobiet było to już 45,9%. Natomiast w ludnym i bogatym Kazimierzu wskaźniki w tej grupie wiekowej wzrosły do 28,8% dla mężczyzn oraz 73,6% dla kobiet⁴³. Wśród chrześcijan kazimierskich K. Kołodziejczyk ustalił z kolei, że w latach 1735–1800 w związkach małżeńskich pozostawało jedynie 8,9% mężczyzn w grupie wiekowej 16–19 lat oraz 39,1% nastoletnich kobiet⁴⁴.

Z badań Tomasza M. Jankowskiego wynika natomiast, że w pierwszej połowie XIX wieku 27% żydowskich małżeństw wśród mężczyzn w Piotrkowie Trybunalskim zawarto przed ukończeniem przez nich 20. roku życia, natomiast wśród kobiet 46%. W społeczności chrześcijańskiej tego miasta w latach 1821–1825

³⁹ Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich”, 139–40; Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 63–64.

⁴⁰ Możliwość uczestniczenia w życiu społecznym kahałów (np. w głosowaniu) i życiu religijnym (np. prawo do zakładania tałesu) przewidziane były jedynie dla żydowskich mężczyzn pozostających w związkach małżeńskich. Jedynym powodem celibatu niezasługującego na potępienie ze strony współwyznawców było poświęcenie się studiowaniu Tory, zob. Markowski, *Między Wschodem a Zachodem*, 119.

⁴¹ O innych sposobach uzasadniania w historiografii światowej przyczyn wczesnych małżeństw wśród Żydów zob. Tomasz M. Jankowski, „Ruchliwość społeczno-zawodowa Żydów i formowanie się gospodarstw żydowskich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1808–1870”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 37, nr 4 (2015): 79–80, <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.4.37-03>.

⁴² O działalności oświeceniowych maskilów w XVIII w. na rzecz zakazu wczesnych małżeństw wśród Żydów zob. Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich”, 148–53.

⁴³ Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich”, 164–65.

⁴⁴ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 194.

zawarto natomiast zaledwie 7,1% małżeństw wśród mężczyzn przed 20. rokiem życia, a wśród kobiet 20,9%⁴⁵. Biorąc pod uwagę przytoczone przykłady Kazimierza i Piotrkowa Trybunalskiego, można chyba zaryzykować twierdzenie, że związki małżeńskie w populacjach żydowskich mieszkańców miast dotyczyły około trzeciej części nastoletnich mężczyzn oraz przeszło połowy kobiet w tej grupie wiekowej⁴⁶.

Podobnie jak w społeczności żydowskiej, również wśród chrześcijan małżeństwo było preferowanym stanem cywilnym⁴⁷. W okresie staropolskim wiek wstępowania w związki małżeńskie wśród chrześcijańskich mieszkańców miast był jednak zdecydowanie wyższy niż u Żydów. W epoce wczesnonowożytnej chrześcijańscy mężczyźni w dużych miastach żenili się, mając około 28–30 lat, zaś w mniejszych ośrodkach miejskich następowało to około 27. roku życia. Z kolei chrześcijanki warszawskie w XVII wieku wstępowały w związki małżeńskie około 20. roku życia, zaś w ciągu następnego stulecia wiek zamążpójścia stołecznych panien wzrósł jeszcze do 22–23 lat. Znacznie później wychodziły za mąż luteranki w Toruniu, licząc sobie w XVII wieku około 25 lat, by już w ciągu następnego stulecia stawać na ślubnym kobiercu w wieku przekraczającym 26 lat⁴⁸.

Zasygnalizowane czynniki kulturowe nie mogą być zatem całkowicie pominięte w analizie ujawnionych różnic w odsetku osób pozostających w związkach małżeńskich wśród chrześcijańskich i żydowskich mieszkańców Białegostoku. W przypadku chrześcijan warto zwrócić również uwagę, że wskaźnik małżeństw pozostaje jednak na wyższym poziomie w porównaniu do znacznej części wczesnonowożytnych ośrodków miejskich, gdzie osoby pozostające w stanie małżeńskim stanowiły zazwyczaj 35–40% populacji. Z badań C. Kukło wynika, że w badanych przez niego społecznościach chrześcijańskich w końcu XVIII wieku tylko w Praszce odsetek osób w związkach małżeńskich, wynoszący 49,4%, przekroczył wskaźnik uzyskany dla chrześcijan białostockich (42,7%). Natomiast dla Krakowa i Warszawy wyniósł on odpowiednio 31,7 oraz 37,7%, dla Wielunia i Radziejowa odpowiednio 38 oraz 39,3%, z kolei dla Olkusza 41,1%⁴⁹. W badaniach tych

⁴⁵ Tomasz M. Jankowski, „Małżeństwa Żydów w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1808–1870”, *Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 37, nr 3 (2015): 52, <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.3.37-02>.

⁴⁶ Krytycznie w kwestii rozpowszechnionego w historiografii przekonania o wczesnym wieku wstępowania w związki małżeńskie wśród Żydów wypowiada się A. Markowski. Z prowadzonych przez niego badań nad populacją Żydów suwalskich w początkach XIX w. wynika, że żydowscy mężczyźni zawierali małżeństwa, mając przeciętnie 22 lata, natomiast kobiety w 20. roku życia, zob. Markowski, *Między Wschodem a Zachodem*, 126–29.

⁴⁷ Maria Bogucka, „Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę”, *Przegląd Historyczny* 74, nr 3 (1983): 497.

⁴⁸ Cezary Kukło, „Rodzina w miastach i miasteczkach”, w *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. Piotr Guzowski, Cezary Kukło (Wydawnictwo DiG, 2019), 72–73.

⁴⁹ Kukło, *Kobieta samotna*, 56–57.

zaobserwować można wyraźnie zaznaczoną tendencję zmniejszania się odsetka osób pozostających w związkach małżeńskich wraz ze wzrostem wielkości ośrodka miejskiego, wynikającą ze znacznego nasilenia procesów migracyjnych do większych miast, w których osiedlały się głównie młode osoby w stanie wolnym.

Warto również zwrócić uwagę na stosunkowo niski odsetek osób w stanie wolnym w populacji białostockiej, dla chrześcijan wynoszący 47,6%, zaś dla Żydów zaledwie 43%. Tendencje obserwowane w innych miastach tego okresu pokazują, że przekraczał on z reguły 50% ogółu danej populacji miejskiej. W badanych przez C. Kukło chrześcijańskich społecznościach Praszki i Olkusza wynosił on odpowiednio 47,7 i 50,4%, w Radziejowie i Wieluniu odpowiednio 57,3 i 58,4%, w Warszawie 56,5%, a w Krakowie nawet 64,8%⁵⁰. Obserwowany w dużych miastach wysoki wskaźnik osób pozostających w stanie wolnym można uznać za cechę specyficzną dla większych ośrodków, świadczący o ich atrakcyjności jako miejsc osiedlenia.

Analiza uwzględniająca płeć osób w stanie wolnym również wykazała wyraźne zróżnicowanie wśród chrześcijańskiej i żydowskiej społeczności miasta. Wśród Żydów kawalerowie stanowili 51,6% osób w stanie wolnym, a panny 46,7%. Są to wskaźniki znacznie bardziej zbilansowane niż w przypadku społeczności chrześcijańskiej miasta, w której kawalerowie stanowili 53,9%, zaś panny już tylko 44% osób w stanie wolnym.

Wyraźna przewaga kawalerów nad pannami w społeczności białostockich chrześcijan może sugerować, że stanowili oni grupę osób, które najchętniej migrowały do Białegostoku. W celu weryfikacji tej hipotezy przyjęto założenie, że wszyscy mężczyźni z odnotowanym stanem wolnym, którzy mieli przypisany jakikolwiek zawód, osiągnęli przynajmniej wiek młodzieńczy (źródłowy inwentarz nie zawiera bowiem informacji o wieku spisywanych osób, co stanowi poważną trudność w odróżnieniu dzieci od dorosłych). Pozwoliło to wydzielić grupę 15 chrześcijańskich kawalerów mających wyuczony zawód, przy czym zapewne jest to liczba znacznie zaniżona. Jedynie w 3 przypadkach osoby te pełniły funkcję kierowników gospodarstw domowych, przy czym wszystkie z tych gospodarstw miały charakter rodzinny. Pozostali natomiast funkcjonowali w gospodarstwach domowych swoich rodziców, a jeden w gospodarstwie brata. Wyklucza to tym samym możliwość rozpatrywania analizowanej grupy osób jako samodzielnych osiedleńców w mieście, co mogłoby uzasadniać wyraźną przewagę kawalerów nad pannami wśród białostockich chrześcijan. Wciąż jednak pozostaje otwarta kwestia skali wyjazdów z Białegostoku „za chlebem” wśród chrześcijańskich panien, co mogłoby uzasadniać odnotowane dysproporcje.

⁵⁰ Kukło, *Kobieta samotna*, 56–57.

Gospodarstwo domowe

Ekonomiczne znaczenie dawnych gospodarstw domowych powodowało, że w staropolskich miastach ogniskowały się one wokół warsztatu rzemieślniczego, działalności kupieckiej czy kramu, stanowiących podstawę utrzymania wszystkich domowników⁵¹. Od wielkości i struktury gospodarstwa zależała możliwość przeprowadzenia wielu zamierzeń ekonomicznych, w realizację których włączani byli w miarę możliwości wszyscy jego członkowie, co dotyczyło również zdolnych do pracy dzieci⁵². Z drugiej jednak strony warunki życia we wczesnonowożytnym mieście nie sprzyjały zazwyczaj szybkiemu przyrostowi populacji oraz stabilizacji rodziny. Powodami tej sytuacji były powracające co kilka lat epidemie, które dziesiątkowały ówczesne społeczności miejskie, niezbyt korzystne warunki sanitarne zamieszkiwania w ówczesnych ośrodkach miejskich, ciasna ich zabudowa, powodująca stłoczenie ludności na małej powierzchni czy w końcu brak dostępu do dobrej jakościowo wody pitnej i higienicznych warunków przechowywania żywności⁵³. Prawdziwą plagą były też częste pożary, błyskawicznie rozprzestrzeniające się wśród drewnianej najczęściej zabudowy miejskiej, które z kolei powodowały utratę przez całe rodziny materialnych podstaw swojej egzystencji⁵⁴.

Wymienione czynniki przekładały się w efekcie na nie najlepszą kondycję demograficzną staropolskich społeczności miejskich, przez co małżeństwa w miastach trwały krócej, a oczekiwana długość życia osób dorosłych była niższa niż np. szlachty⁵⁵. Znajdowało to również odzwierciedlenie w niewielkich zazwyczaj rozmiarach gospodarstwa miejskiego⁵⁶. Wśród chrześcijan krakowskich w XVIII wieku Ewa Kaźmierczyk ustaliła, że przeciętna wielkość gospodarstwa liczyła około 5 osób⁵⁷. W badanych przez C. Kukło sześciu ośrodkach miejskich uzyskano w końcu XVIII wieku wśród ludności chrześcijańskiej średnie wielkości

⁵¹ Bogucka, „Rodzina w polskim mieście”, 499–500.

⁵² Kukło, *Demografia*, 149–50; Cezary Kukło, „Bieda i bogactwo a struktura gospodarstwa domowego w małym mieście: przykład Miechowa w końcu XVIII w.”, *Przegląd Historyczny* 61, nr 4 (2020): 903.

⁵³ O warunkach życia oraz zagrożeniach dla ludności miejskiej na progu epoki wczesnonowożytnej zob. Łozowski, *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie*, 38–53.

⁵⁴ O czynnikach sprzyjających rozprzestrzenianiu się pożarów w staropolskich miastach zob. Andrzej Karpiński, Elżbieta Nowosielska, *Požary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021), 17–37.

⁵⁵ Radosław Poniak i in., „Demograficzne konsekwencje zróżnicowania społecznego w osiemnastowiecznej Polsce”, *Kwartalnik Historyczny* 130, nr 4 (2023): 743–49, <https://doi.org/10.12775/KH.2023.130.4.02>.

⁵⁶ Kukło, „Rodzina w miastach i miasteczkach”, 115.

⁵⁷ Kaźmierczyk, *Upadła stolica*, 196.

gospodarstw domowych mieszczące się w przedziale od 3,49 do 4,5 osób. Najmniejszymi były gospodarstwa warszawskie (3,49), nieco większe okazały się być one w Olkuszu, Wieluniu oraz Praszce (3,56–3,88), rozmiary przekraczające średnio 4 osoby uzyskano natomiast w Radziejowie i Krakowie⁵⁸. Z badań J. Pieczary nad chrześcijańską ludnością Wieliczki wynika z kolei, że w tym górniczym mieście średnia wielkość gospodarstwa domowego w 1788 roku wynosiła 4,7 osoby⁵⁹. Dużo mniejsze okazały się być badane przez K. Kołodziejczyka gospodarstwa chrześcijańskie w podkrakowskim Kazimierzu, które w latach 1791 i 1792 liczyły przeciętnie odpowiednio 3,4 i 3,5 osoby⁶⁰. Piotr Miodunka wykazał natomiast, że w mniejszych miastach południowej Małopolski na przełomie XVIII i XIX wieku wielkość gospodarstwa chrześcijańskiego wynosiła średnio 4,5, a żydowskiego 4,2 osoby na gospodarstwo⁶¹. Zbliżone wielkością okazały się również analizowane przez Artura Markowskiego gospodarstwa domowe Żydów suwalskich w 1815 r., gdzie średnia wyniosła 4,3 osoby⁶².

Gospodarstwa domowe XVIII-wiecznych białostoczan również nie osiągały znacznych rozmiarów, jednak należy pamiętać, że analizowane źródło pominęło służbę domową. Przeciętna wielkość gospodarstwa chrześcijańskiego, w tym wypadku ograniczonego najczęściej do rodziny biologicznej, wyniosła 3,4 osoby i była o 0,8 niższa od wskaźnika uzyskanego dla gospodarstw tworzonych przez żydowskich mieszkańców miasta (4,2).

Ograniczenie demograficznej jakości źródła zapewne skutkowało pewnym zaniżeniem obserwowanych wielkości gospodarstw domowych w Białymstoku. Posiłkując się informacjami zawartymi w spisie pruskim z 1799 roku, możliwe jest jednak podjęcie próby oszacowania wielkości tych gospodarstw również z uwzględnieniem najemnej służby. Spis pruski odnotowywał w końcu XVIII wieku ogółem 402 służących na 3930 mieszkańców miasta, co stanowiło 10,2% białostockiej populacji w tym okresie⁶³. Zakładając stabilność warunków społeczno-gospodarczych miasta w drugiej połowie XVIII wieku, wielkość gospodarstw domowych wynikająca z inwentarza należałoby powiększyć o około 10%, co w przypadku chrześcijan oznaczałoby 3,7 osób w gospodarstwie, natomiast wśród ludności żydowskiej 4,6. Uwzględnienie służby nie spowodowało zatem znaczących

⁵⁸ Kuklo, *Kobieta samotna*, 106–8.

⁵⁹ Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki*, 221.

⁶⁰ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 130–32.

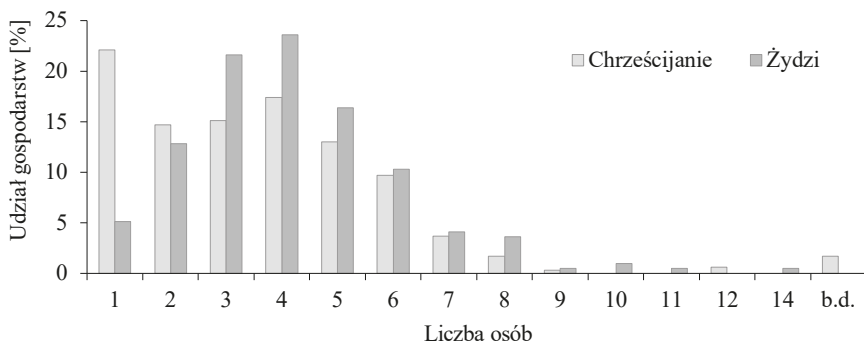
⁶¹ Piotr Miodunka, „Wielkość rodziny i gospodarstwa domowego w miastach południowej Małopolski w XVII i XVIII wieku”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37, nr 2 (2015): 141, <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.2.37-06>.

⁶² Markowski, *Między Wschodem a Zachodem*, 160.

⁶³ Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich*, 51.

wzrostów wielkości białostockich gospodarstw domowych, co koresponduje zresztą z wynikami innych badań dotyczących liczby najmniej służby w staropolskich gospodarstwach miejskich⁶⁴.

Wykres 1. Gospodarstwa domowe według wielkości w podziale na chrześcijan i Żydów w Białymstoku w 1772 r.



Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Wyraźne różnice w stwierdzonych parametrach między obiema społecznościami miasta wynikały ze znacznej liczby gospodarstw jednoosobowych wśród chrześcijan (22,1%), przy ponad czterokrotnie niższym ich odsetku wśród ludności żydowskiej (5,1%). Poza gospodarstwami jednoosobowymi najbardziej rozpowszechnione wśród chrześcijan były gospodarstwa czteroosobowe (17,4%), następnie trzyosobowe (15,1%) oraz dwuosobowe (14,7%). Rzadziej występowały już gospodarstwa pięcioosobowe (13%) oraz sześcioosobowe (9,7%), a większe stanowiły sporadyczne przypadki. Na znaczną dominację najmniejszych gospodarstw wśród chrześcijan białostockich mogła mieć wpływ wzmiankowana już specyfika migracji tej grupy społecznej, która wiązała się z etapowością oraz rozłożeniem w czasie procesu osiedleńczego. Świadczyło to równocześnie o zaplanowanym charakterze tego zjawiska⁶⁵.

⁶⁴ Z badań R. Poniata i innych wynika, że w XVIII w. na gospodarstwo mieszczańskie przypadało średnio 0,52 płatnej czeladzi, zob. Poniat i in., „Demograficzne konsekwencje różnicowania społecznego”, 753. Natomiast dla ludności chrześcijańskiej podkrakowskiego Kazimierza K. Kołodziejczyk ustalił, że w 1791 r. na gospodarstwo posesjonatów przypadała tam przeciętnie 1 osoba ze służby, a wśród nieposesjonatów 0,4, zaś w 1792 r. wśród posesjonatów było to 1,3 osoby ze służby, a wśród nieposesjonatów 0,4, zob. Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 138.

⁶⁵ O etapowaniu migracji oraz budowaniu sieci migracyjnych zob. Wyżga, *Homo movens*, 365–85.

Białostoccy Żydzi dominowali pod względem wielkości gospodarstwa domowego we wszystkich przedziałach, z wyjątkiem gospodarstwa jednoosobowego oraz dwuosobowego. Najczęstsze wśród społeczności żydowskiej były gospodarstwa liczące czterech (23,6%) oraz trzech domowników (21,6%). Znacznie mniej było już gospodarstw pięćosobowych (16,4%) oraz sześćosobowych (10,3%), zaś większe od nich były to w zasadzie pojedyncze przypadki. Największe spośród żydowskich gospodarstw liczyło 14 osób i był to jedyny stwierdzony przypadek gospodarstwa tej wielkości w Białymstoku. W porównaniu do chrześcijan niezbyt częste były również gospodarstwa jednoosobowe (5,1%), co mogło wynikać ze wspomnianej już specyfiki kulturowej tej grupy społecznej, w której dla dorosłych Żydów preferowano pozostawanie w związkach małżeńskich. Niewielkie rozpowszechnienie gospodarstw jednoosobowych może również stanowić kolejne potwierdzenie odmiennego od chrześcijan charakteru migracji, która częściej mogła mieć jednak charakter rodzinny, co wiązać można z częstymi prześladowaniami doświadczanymi przez Żydów⁶⁶.

Według zapisów inwentarza w Białymstoku funkcjonowało 299 chrześcijańskich oraz 195 żydowskich gospodarstw domowych (zob. tab. 1). W związku z tym, że typologia gospodarstw stworzona przez P. Lasletta oparta jest na rodzinie, to nawet jeśli nie mamy pełnych danych o wszystkich mieszkańcach gospodarstwa (inwentarz nie zawiera informacji o najmniejszej służbie), to możemy mówić o zróżnicowaniu struktur. W obu badanych grupach wyraźnie dominowały gospodarstwa proste, stanowiące 67,2% wśród gospodarstw chrześcijańskich oraz 75% wśród żydowskich. Dominacja rodzin nuklearnych była zjawiskiem typowym w staropolskich miastach, w których zazwyczaj stanowiły one 71–85% ogółu gospodarstw⁶⁷. Zaobserwowaną prawidłowością było również stopniowe zmniejszanie się ich odsetka wraz ze wzrostem wielkości ośrodka miejskiego. Prawidłowość tę widać na przykładzie społeczności chrześcijańskich w niewielkich miastach, jak Wieluń, Olkusz, Praszka i Radziejów, gdzie w końcu XVIII wieku gospodarstwa tego typu stanowiły od 71,6 do nawet 85,1% ogółu, podczas gdy w tym samym okresie w Krakowie i Warszawie wskaźnik ten przekraczał nieznacznie 65%⁶⁸. Rodziny nuklearne dominowały również w społeczności żydowskiej w Radoszkowicach, stanowiąc w końcu XVIII wieku około 71% tamtejszych gospodarstw⁶⁹. Pod względem odsetka gospodarstw małżeńskich białostoccy chrześcijanie bardziej zbliżali się do uwarunkowań panujących w większych ośrodkach miejskich, gdzie wskaźnik ten nie

⁶⁶ O spowodowanym prześladowaniami w innych częściach kraju napływie Żydów na Podlasie w XVIII w. zob. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej*, 35–36.

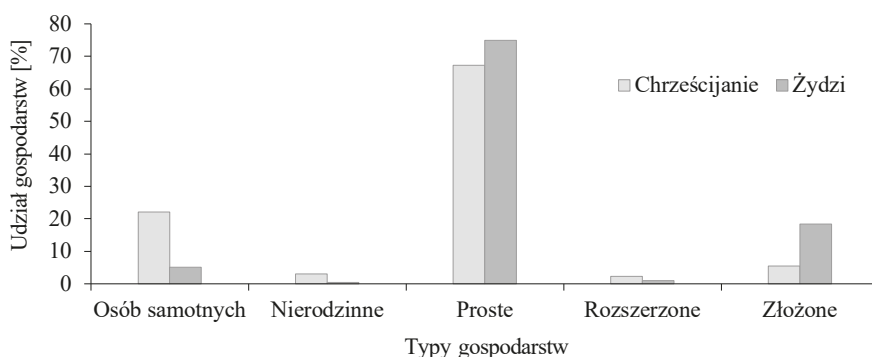
⁶⁷ Anna Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku* (Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999), 195; Kukło, *Kobieta samotna*, 83.

⁶⁸ Kukło, *Kobieta samotna*, 77–82.

⁶⁹ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66.

przekraczał zazwyczaj 70%. Odwrotną sytuację mamy w przypadku społeczności żydowskiej, gdzie 75-procentowy odsetek gospodarstw rodzin prostych zbliżał ją bardziej do staropolskich populacji zamieszkujących mniejsze ośrodki miejskie.

Wykres 2. Typy gospodarstw domowych w podziale na chrześcijan i Żydów w Białymstoku w 1772 r.



Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Bardzo rzadko występującą formą organizacji białostockich gospodarstw domowych były gospodarstwa rodzin rozszerzonych, stanowiące 2,3% gospodarstw chrześcijańskich oraz 1% żydowskich. Tendencje obserwowane w wielu wczesnonowożytnych miastach wykazywały zazwyczaj większą preferencję do tworzenia gospodarstw tego typu. Wśród chrześcijan zamieszkujących w końcu XVII wieku podlaskie miasta uzyskano odsetek rodzin rozszerzonych wynoszący 8,9%⁷⁰. Zbliżone odsetki stwierdzono również w końcu XVIII wieku wśród chrześcijan Praszki (4,3%), Wielunia i Warszawy (po 6,2%), Krakowa (7,2%) oraz Olkusza i Radziejowa (po 8%)⁷¹. Rodziny rozszerzone stanowiły 12,8% chrześcijańskich gospodarstw w Wieliczce w 1788 roku⁷², a wśród chrześcijan w podkrakowskim Kazimierzu odnotowano w latach 1791 i 1792 odpowiednio 3,6 i 4,3% gospodarstw tego typu⁷³. Natomiast wskaźnik żydowskich gospodarstw rozszerzonych w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVIII wieku wyniósł około 6%, wyraźnie mniej odnotowano ich w tym okresie w województwie krakowskim (około 2–3%)⁷⁴.

⁷⁰ Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego*, 195.

⁷¹ Kukło, *Kobieta samotna*, 77–82.

⁷² Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki*, 222.

⁷³ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 169–71.

⁷⁴ Radosław Poniat, „The Jewish Family”, w *Framing the Polish Family in the Past*, red. Piotr Guzowski, Cezary Kukło, tłum. Teresa Czogała-Koczy, Joanna Czogała-Kielboń (Routledge, 2022), 155.

Wśród społeczności żydowskiej w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku gospodarstwa rozszerzone stanowiły około 6%, zaś osobą „rozszerzającą” rodzinę była najczęściej owdowiała matka lub teściowa⁷⁵.

Analizując nieznaczne odsetki gospodarstw rozszerzonych w populacji białostockiej, należy zwrócić uwagę, że w omawianym okresie Białystok był wciąż stosunkowo młodym ośrodkiem miejskim, lokowanym dopiero w 1692 roku. Od momentu lokacji podjęta została intensywna akcja kolonizacyjna, w wyniku której nastąpiło zwielokrotnienie zamieszkującej w mieście populacji (z około 200 osób w końcu XVII wieku do około 2500 w momencie spisywania inwentarza)⁷⁶. Choć w analizowanym inwentarzu nie uwzględniono wieku spisywanych osób, to należy założyć, że mieszkańcy Białegostoku stanowili najprawdopodobniej populację względnie młodą, a zatem najbardziej skłonną do podjęcia trudów migracji oraz zmiany miejsca zamieszkania. Zasygnalizowany charakter procesów osiedleńczych mógł wpływać na zmniejszoną liczebność osób starszych w populacji białostockiej, stanowiących zazwyczaj osobę „rozszerzającą” rodzinę, co mogło przełożyć się w konsekwencji na nieznaczne odsetki gospodarstw rozszerzonych funkcjonujących w mieście. Rozważyć można również ewentualne braki w zapiskach inwentarzowych, które również częściej dotyczyć mogły osób starszych niż przedstawiciele młodszych generacji. Osoby starsze, niebędące najczęściej zdolne do pracy oraz wypełniania obowiązków poddańczych wobec właścicieli miasta, mogły z tego powodu podlegać mniej dokładnej rejestracji.

W przeciwieństwie do rodzin rozszerzonych, gospodarstwa złożone stanowiły często spotykany typ gospodarstwa w populacji białostockiej. Społeczność żydowska miasta wyraźnie dominowała w tej formie organizacji swoich struktur rodzinnych, osiągając wskaźnik wynoszący 18,4% (36 gospodarstw), który dla chrześcijan wyniósł już tylko 5,4% (16 gospodarstw). Dodatkowa komórka rodzinna tworzona była w obu społecznościach najczęściej w generacji zstępnej (wśród chrześcijan było to 13 przypadków, zaś wśród Żydów 32), co daje podstawę do sformułowania wniosku o dominującym w Białymstoku patriarchalnym modelu rodziny, w którym starsi rodzice do końca starali się utrzymywać rolę kierowników gospodarstw domowych. Dużo rzadziej natomiast dodatkowe małżeństwo w gospodarstwie tworzyli krewni w linii bocznej (po 3 przypadki w każdej społeczności).

⁷⁵ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66.

⁷⁶ Białystok w końcu XVII w. miał najprawdopodobniej układ widlicy, łączącej nie więcej niż 30–35 domów, rozmieszczonych wzdłuż dróg biegnących do Suraża, Choroszcy oraz Wasilkowa i krzyżujących się w okolicach kościoła, zob. Kusiński, „Rozwój przestrzenny miasta Białegostoku”, 32–33. Natomiast liczba 2500 mieszkańców wynika z doszacowania do ludności zarejestrowanej w inwentarzu (1016 chrześcijan i 816 Żydów) pominiętych ewidentnie grup mieszkańców miasta.

Najczęściej spotykane były gospodarstwa składające się z dwóch rodzin (zazwyczaj były to dwa małżeństwa, choć zdarzały się również sytuacje wdowca lub wdowy ze swoimi dziećmi, z których jedno było już żonate lub zamężne). Gospodarstwa dwurodzinne wśród chrześcijan wyczerpywały praktycznie ogół gospodarstw złożonych w tej grupie mieszkańców miasta (15 przypadków na 16 gospodarstw ogółem). Tylko w jednym przypadku chrześcijanie utworzyli gospodarstwo składające się z trzech rodzin. Bardziej zróżnicowana sytuacja występowała wśród społeczności żydowskiej. Podobnie jak wśród chrześcijan, dominowały tutaj gospodarstwa dwurodzinne (29 przypadków na 36 gospodarstw ogółem). Stwierdzono ponadto pięć gospodarstw domowych składających się z trzech rodzin, a nawet dwa gospodarstwa utworzone przez cztery rodziny. Z przedstawionej analizy wynika zatem, że gospodarstwa złożone wśród białostockich Żydów były nie tylko znacznie częstsze, ale również ich wewnętrzna struktura była dużo bardziej skomplikowana niż w przypadku chrześcijańskiej społeczności miasta.

Z badań porównawczych wynika, że w staropolskich społecznościach chrześcijańskich wskaźniki gospodarstw złożonych nie osiągały zazwyczaj znacznych wartości. Pod koniec XVII wieku w podlaskich miastach odnotowano 4,9% gospodarstw tego typu⁷⁷, minimalne odsetki w końcu XVIII wieku uzyskano natomiast w Olkuszu (0,8%), Warszawie (0,9%) oraz Krakowie (1,1%), nieco większe w Wieluniu (2,2%) oraz Radziejowie (3,2%), zaś w Praszce 5,6%⁷⁸. W górniczej Wieliczce rodzin złożonych w 1788 roku było zaledwie 0,8%⁷⁹, nieco więcej natomiast odnotowano ich w Kazimierzu koło Krakowa, gdzie w latach 1791 i 1792 stanowiły odpowiednio 1,4 i 1,7% wszystkich gospodarstw⁸⁰.

Na przedstawionym tle porównawczym odsetek gospodarstw złożonych wśród chrześcijan białostockich (5,4%) jest wskaźnikiem stosunkowo wysokim, bardziej odpowiadającym mniejszym ośrodkom miejskim, o mniej rozbudowanych funkcjach handlowych czy przemysłowych, za to ze znaczącym udziałem rolnictwa jako źródła utrzymania mieszkańców. Wynik ten można również rozpatrywać jako stadium przejściowe pomiędzy formami charakterystycznymi dla zachodnich oraz wschodnich struktur rodzinnych. Miasta epoki preindustrialnej na wschodzie Europy charakteryzowały się nieznacznym odsetkiem gospodarstw rodzin prostych (często poniżej 50%), za to wysokim gospodarstw rodzin złożonych (ponad 30%), w przeciwieństwie do form rodzinnych dominujących na zachodzie Europy, gdzie wyraźnie przeważały rodziny nuklearne⁸¹.

⁷⁷ Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego*, 195.

⁷⁸ Kukło, *Kobieta samotna*, 77–82.

⁷⁹ Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki*, 222.

⁸⁰ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 169–71.

⁸¹ Kukło, *Kobieta samotna*, 87.

Dane porównawcze potwierdzają natomiast znaczne rozpowszechnienie gospodarstw złożonych wśród społeczności żydowskich. W końcu XVIII wieku gospodarstwa tego typu stanowiły w miastach litewskich ponad 30%, zaś w województwie krakowskim około 10% ogółu żydowskich gospodarstw domowych⁸². Również wśród Żydów w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku rodziny złożone stanowiły często spotykany typ gospodarstwa (około 21%), kiedy to obok gospodarzy drugą parę małżeńską stanowili najczęściej syn z żoną lub też córka z mężem⁸³.

Stwierdzony znaczny odsetek gospodarstw złożonych wśród Żydów białostockich (18,4%) wpisuje tę społeczność w tendencje charakteryzujące ogół populacji żydowskiej, dla której była to jedna z preferowanych form organizacji życia rodzinnego. Warto jednak zauważyć, że dane charakteryzujące odsetek gospodarstw złożonych w społecznościach żydowskich na wschodnich krańcach Rzeczypospolitej były na ogół wyższe niż stwierdzane na terenach położonych bardziej na zachodzie kraju (w miastach litewskich stanowiły 20–30%, natomiast w województwie krakowskim około 10%). Żydzi białostoccy ze wskaźnikiem 18,4% sytuują się zatem pomiędzy tymi wartościami. W tym kontekście uprawniony wydaje się pogląd, że również w odniesieniu do Żydów ośrodek białostocki można rozpatrywać jako terytorium przejściowe pomiędzy formami gospodarstw domowych funkcjonującymi na zachodzie oraz wschodzie Europy.

Zauważalna skłonność do tworzenia gospodarstw złożonych wśród Żydów wynikać miała ze specyfiki kulturowej tej grupy społecznej. Zwracano uwagę na rozpowszechnioną w społecznościach żydowskich tradycję tzw. kestu, który w języku polskim zyskał miano „ojcowskiego stołu”⁸⁴. Często spotykana praktyka wczesnego zawierania małżeństw wśród Żydów stwarzała problem zapewnienia źródeł utrzymania dla młodocianych nowożeńców, którzy z natury rzeczy nie byli jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. „Kest” był próbą przewyciężenia tego problemu, polegającą na zapewnieniu utrzymania młodych małżonków przez ich rodziców lub teściów. Okres trwania „ojcowskiego stołu” mógł wynosić nawet do kilku lat, czasami jednak przeradzał się w trwałe współzamieszkiwanie rodzin starszej i młodszej generacji Żydów, kiedy nowo powstałe małżeństwo pozostawało w domu rodziców do ich śmierci⁸⁵. Jednak praktyczny wymiar „kestu” często rozbił się musiał o sytuację materialną rodziny, a problemy ekonomiczne mogły powodować, że rodzice nowożeńców nie zawsze byli skłonni utrzymać nowo powstałą rodzinę u siebie czy wywiązywać się należycie z poczynionych wcześniej ustaleń

⁸² Poniat, „The Jewish Family”, 155.

⁸³ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66.

⁸⁴ Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich”, 172–78; Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66–67; Jankowski, *Demography of a Shtetl*, 129.

⁸⁵ Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich”, 172–78.

co do zakresu udzielanego wsparcia⁸⁶. Z tych powodów „kest” mógł często pozostawać jedynie w sferze pragnień członków staropolskich społeczności żydowskich, jednak bez realnych możliwości realizacji jego założeń w codziennym życiu rodzinnym⁸⁷.

Jak już wcześniej zauważono, gospodarstwa osób samotnych znacznie częściej tworzone były w Białymstoku przez chrześcijan (22,1%) niż miało to miejsce w przypadku Żydów (5,1%), co wiązać można z odmiennością procesów migracyjnych dotyczących obu badanych społeczności. Specyfika migracji chrześcijańskiej zakładała w większym stopniu jej etapowość, co sprzyjało częstemu tworzeniu jednoosobowych gospodarstw domowych. Znaczny odsetek gospodarstw tego typu wśród chrześcijan białostockich upodabnia tę społeczność do populacji dużych miast staropolskich, które przyciągały zwykle rzesze migrantów, pozostających najczęściej, przynajmniej w początkowym okresie swego osiedlenia, w jednoosobowych gospodarstwach domowych.

W końcu XVIII wieku wśród chrześcijan w Krakowie prawie co piąte gospodarstwo tworzone było przez osoby samotne, a w Warszawie nawet co czwarte. Odsetki te zmniejszały się zazwyczaj wraz z wielkością badanych ośrodków miejskich, wynosząc w Wieluniu 18,4%, Olkusz 11,9%, zaś w niewielkich Radziejowie i Praszce odpowiednio 7,2 oraz 4,3%⁸⁸. Znaczący odsetek gospodarstw osób samotnych odnotowano wśród chrześcijan w podkrakowskim Kazimierzu, w którym wynosił on w latach 1791 i 1792 odpowiednio 19,2 i 18,6%⁸⁹, podczas gdy w nieodległej Wieliczce stwierdzono w 1788 roku zaledwie 0,9% chrześcijańskich gospodarstw tego typu⁹⁰. W społeczności żydowskiej w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku odnotowano z kolei około 2% gospodarstw osób samotnych⁹¹. Podobnie było również w miastach litewskich, w których tamtejsi Żydzi tworzyli w końcu XVIII wieku około 1% gospodarstw tego typu, zaś w województwie krakowskim odsetek ten wynosił już 4–5%⁹².

⁸⁶ O obserwowanym w rodzinach żydowskich w pierwszej połowie XIX w. silnym związku pomiędzy zamożnością ojca a wcześniejszym wiekiem zawierania małżeństw przez dzieci zob. Jankowski, „Małżeństwa Żydów w Piotrkowie Trybunalskim”, 58–59.

⁸⁷ Pewne trudności w funkcjonowaniu nowo zawieranych małżeństw wśród białostockich Żydów obrazuje instruktarz wydany w 1777 r. przez Izabelę Branicką dla tutejszego kahału. W punkcie 18. tychże wytycznych zobowiązywała ona miejscowego rabina, aby nie ważył się udzielać ślubów tym kandydatom do małżeństwa, którzy nie udowodnią w dostateczny sposób, że są zdolni utrzymać nowo zakładaną rodzinę, zob. Izabela Branicka, „Przepis przyzwoitego w obywatelstwie rządzenia się dla kahału białostockiego do zachowania podany 1777 roku w Białymstoku”, w *Białystok za pałacową bramą*, red. Alina Sztachelska-Kokoczek (Urząd Miejski w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Białymstoku, 2009), 165.

⁸⁸ Kukło, *Kobieta samotna*, 77–82.

⁸⁹ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 169–70.

⁹⁰ Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki*, 222.

⁹¹ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66.

⁹² Poniat, „The Jewish Family”, 155.

Gospodarstwa nierodzinne były niezwykle rzadkie w obu badanych społecznościach Białegostoku, stanowiąc 3% gospodarstw chrześcijańskich oraz 0,5% żydowskich. Wśród nich stwierdzono gospodarstwa prowadzone przez wspólnie zamieszkujące rodzeństwo, innych krewnych zamieszkujących razem oraz gospodarstwa osób niespokrewnionych. W tej ostatniej kategorii bardzo charakterystyczne były gospodarstwa tworzone przez tancerzy oraz tancerki hetmańskiego baletu oraz paziów pałacowych zamieszkujących wraz z guwernerem, jak również gospodarstwa będące instytucjami kościelnymi – szpital, klasztor i probostwo. Analiza przypadków występowania gospodarstw nierodzinnych w społeczności białostockiej daje podstawę do stwierdzenia, że na ich powstanie zasadniczy wpływ miały potrzeby białostockiego dworu, a także miejscowych struktur kościelnych. Natomiast wśród ówczesnych białostoczian taka forma organizacji życia rodzinnego nie cieszyła się szczególną popularnością, co pozostaje zresztą w zgodzie z obserwacjami dotyczącymi innych staropolskich ośrodków miejskich. W końcu XVII wieku wśród chrześcijańskich mieszkańców podlaskich miast gospodarstwa bez struktury rodzinnej stanowiły 2,2%⁹³. Natomiast w sześciu ośrodkach miejskich w środkowej Polsce wskaźnik tej formy gospodarstw w końcu XVIII wieku zawierał się w przedziale 1,2–5,9%, przy czym w Olkuszu i Praszce w ogóle nie stwierdzono ich występowania⁹⁴. Wśród społeczności żydowskiej w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku również nie stwierdzono występowania tej formy gospodarstw domowych⁹⁵.

Rodzina nuklearna

Pomimo wciąż powszechnego przekonania, funkcjonującego wśród osób spoza kręgu demografów historycznych, o znacznych rozmiarach staropolskich rodzin, wyobrażenia tego rodzaju rzadko znajdują potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych badań. Dotyczy to zwłaszcza populacji miejskich, gdzie warunki codziennej egzystencji były szczególnie ciężkie, co ograniczało znacznie szanse na przeżycie przychodzącego na świat potomstwa. Z badań P. Miodunki wynika, że w niewielkim małopolskim Pilźnie w XVIII wieku przeciętna liczba dzieci w tamtejszych rodzinach chrześcijańskich wynosiła 2,8, nieco wyższa okazała się być natomiast w Przeclawiu i Wojniczu (odpowiednio 3,4 oraz 3,6 dziecka w rodzinie)⁹⁶. Dla społeczności żydowskiej w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku A. Michałowska ustaliła średnią wielkość rodziny na 3,3 osoby⁹⁷. Badania A. Markowskiego

⁹³ Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego*, 195.

⁹⁴ Kukło, *Kobieta samotna*, 77–82.

⁹⁵ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 66.

⁹⁶ Jak jednak zauważa sam autor, dane te mogą być nieco zawyżone ze względu na specyfikę wykorzystanych przez niego źródeł, zob. Miodunka, *Spoleczność małych miast*, 433.

⁹⁷ Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach”, 65.

wykazały z kolei, że rodziny żydowskie w Suwałkach w pierwszej połowie XIX wieku liczyły średnio 4–5 osób⁹⁸. Zaprezentowane dane potwierdzają zatem raczej skromne rozmiary rodzin w staropolskich miastach, daleko odbiegające z pewnością od wyobrażeń wielu współczesnych ludzi.

Również w populacji białostockiej rodziny nie osiągały znacznych rozmiarów. Rodziny chrześcijańskie liczyły średnio 3,9 osoby, z kolei żydowskie były jeszcze mniejsze, gdyż przeciętnie tworzyło je 3,5 osoby. Należy zaznaczyć, że badaniem objęto ogółem 241 chrześcijańskich oraz 229 żydowskich rodzin nuklearnych (zob. tab. 1), wyodrębnionych ze wszystkich funkcjonujących w mieście gospodarstw domowych opartych na parach małżeńskich, a zatem z typów trzeciego, czwartego oraz piątego typologii Lasletta. Zabieg ten miał na celu uchwycić wszystkie rodziny funkcjonujące w mieście, również takie, które stanowiły element w bardziej złożonych strukturach rodzinnych i jako oddzielne jednostki zazwyczaj nie były poddawane odrębnym badaniom demograficznym.

Dalsza analiza białostockich rodzin nuklearnych wykazała, że wśród chrześcijan najbardziej rozpowszechnione były rodziny dwuosobowe (27%), zaś czteroosobowe występowały nieznacznie częściej niż trzyosobowe (odpowiednio 21,6 oraz 19,1%). Również w populacji białostockich Żydów najczęściej występowały rodziny dwuosobowe (30,6%), następnie zaś trzyosobowe (24%) oraz czteroosobowe (23,6%). Zwrócić jednak należy uwagę na fakt, że w społeczności żydowskiej odsetki rodzin najmniejszych są wyraźnie wyższe, niż ma to miejsce wśród ludności chrześcijańskiej. Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia przy analizie rodzin pięcioosobowych i większych, gdzie z kolei chrześcijanie osiągają wyższe wskaźniki w stosunku do społeczności żydowskiej. Potwierdzeniem tych spostrzeżeń jest również analiza mediany, która dla chrześcijan wyniosła 4, dla Żydów zaś jedynie 3. Warto też zauważyć, że największa białostocka rodzina liczyła łącznie dwanaście osób (rodzice i dziesięcioro potomstwa) i była nią rodzina chrześcijańska.

Niewielkie rozmiary białostockich rodzin sugerują, że również liczba wychowywanego w nich potomstwa nie mogła być znaczna. W przypadku chrześcijan uzyskano średnio 2 dzieci na rodzinę, w przypadku Żydów parametr ten okazał się być jeszcze niższy i wyniósł zaledwie 1,5 dziecka. Najbardziej rozpowszechniony model w Białymstoku wśród rodzin z odnotowanym potomstwem stanowiły rodziny z jednym oraz dwójką dzieci. W populacji białostockich chrześcijan stanowiły one odpowiednio 23,3 oraz 19,9%, podczas gdy wskaźniki stwierdzone w społeczności żydowskiej były nieco wyższe i wynosiły odpowiednio 24,9 oraz 24%. Wyraźne odwrócenie tendencji następuje przy rodzinach z trójką i większą liczbą dzieci, gdzie to chrześcijanie uzyskują wyższe wskaźniki w każdym kolejnym badanym przedziale. W rodzinach żydowskich największa stwierdzona liczba

⁹⁸ Markowski, *Między Wschodem a Zachodem*, 160–67.

potomstwa wynosiła sześcioro dzieci, co dotyczyło zresztą jedynie dwóch rodzin. Wśród społeczności chrześcijańskiej odnotowano z kolei pięć rodzin z sześciorgiem dzieci, a także pojedyncze przypadki rodzin z siedmiorgiem oraz dziesięciorgiem potomstwa, których w społeczności żydowskiej nie stwierdzono w ogóle.

Warty odnotowania jest również fakt, że w niemal co czwartym małżeństwie chrześcijańskim nie zarejestrowano w ogóle potomstwa (22,4%), podczas gdy w społeczności żydowskiej prawie w co trzecim (28,8%). Nie wszystkie z tych rodzin były z pewnością małżeństwami bezdzietnymi. Ponieważ jednak przedmiotem analizy w tej części badań jest ogół białostockich rodzin nuklearnych (wyodrębnionych ze wszystkich typów gospodarstw domowych), to do gospodarstw typu 5a oraz 5b klasyfikacji Lasletta musiały wchodzić zarówno rodziny rodziców, jak również ich pozostającego w związkach małżeńskich potomstwa. W populacji białostockiej nie odnotowano wprawdzie żadnego gospodarstwa typu 5a, natomiast w typie 5b wśród chrześcijan zarejestrowano cztery małżeństwa rodziców bez dodatkowego, współzamieszkującego z nimi, potomstwa w stanie wolnym, zaś w społeczności żydowskiej takich przypadków było dwanaście. W tych wypadkach nie możemy mówić oczywiście o bezdzietności małżeństw rodziców, ale raczej o osiągnięciu przez nie etapu „pustego gniazda”⁹⁹. O etapie „pustego gniazda” możemy też z pewnością mówić w przypadku części małżeństw bez współzamieszkującego potomstwa, które tworzyły samodzielne gospodarstwa domowe. Na podstawie inwentarza możliwe jest jednak zidentyfikowanie jedynie jednego takiego gospodarstwa wśród chrześcijan¹⁰⁰ oraz trzech w społeczności żydowskiej¹⁰¹.

Należy również pamiętać, że dla części małżeństw bez odnotowanego potomstwa bezdzietność mogła być sytuacją tylko chwilową, co zazwyczaj związane było ze znaczną umieralnością niemowląt i małych dzieci w staropolskich populacjach¹⁰².

⁹⁹ W demografii powszechnie uznaje się, że rodzina, podobnie jak i każdy człowiek, przechodzi kolejne fazy swojego życia. Początkiem rodziny jest najczęściej zawarcie małżeństwa, następny etap to jej powiększanie, kiedy na świat przychodzą kolejne dzieci, faza stabilizacji, następnie zaś faza kurczenia się rodziny, kiedy potomstwo opuszcza gospodarstwo rodziców, ostatecznie śmierć jednego z małżonków powoduje rozpad rodziny. Więcej o cyklu życia rodziny zob. Kukło, *Demografia*, 142–49.

¹⁰⁰ Było to małżeństwo Kazimierza Piekarskiego garncarza, którego syn Andrzej wraz ze swoją żoną zamieszkiwał w Janowie w ekonomii grodzieńskiej, zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 124.

¹⁰¹ Należały tu małżeństwa Hyrszka Boruchowicza cyrulika nadwornego, który „dzieci żadnych przy sobie nie ma” oraz Leyby Josielowicza Ronki kramarza (nazywanego Starym), który najpewniej był ojcem Morducha Leybowicza Ronki, również trudniącego się kramarstwem, jak również innego kramarza Euszyi Moszkowicza, którego córka wraz z mężem zamieszkiwała oddzielnie, zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 86v, 87v-88, 129-129v.

¹⁰² Zazwyczaj przyjmuje się, że umieralność niemowląt w epoce staropolskiej wynosiła około 30%, natomiast wśród dzieci do piątego roku życia około 50%, zob. Irena Gięystorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej* (PWN, 1976), 257; Kukło, *Demografia*, 402–5.

Wobec ograniczeń demograficznej jakości źródła nie jest jednak możliwe precyzyjne określenie, ile spośród małżeństw bez zarejestrowanego potomstwa stanowiły rodziny rzeczywiście bezdzietne. Co prawda inwentarz wyraźnie odnotowuje sześć chrześcijańskich par małżeńskich jako „bezpotomnych” lub „bezdzietnych” (natomiast żadnej żydowskiej), co musiało zapewne dotyczyć osób w bardziej zaawansowanym już wieku¹⁰³. Biorąc pod uwagę wszystkie poczynione wcześniej zastrzeżenia, należy przyjąć, że występowanie małżeństw bezdzietnych w populacji białostockiej zapewne nie było jednak zjawiskiem zupełnie marginalnym, co próbować można wytłumaczyć wzmiankowanym już stosunkowo młodym wiekiem zamieszkujących tu społeczności.

W kolejnym etapie badań porównano parametry dotyczące wszystkich rodzin nuklearnych funkcjonujących w mieście (nazywanych w dalszej części analizy grupą ogólną) ze wskaźnikami uzyskanymi dla rodzin stanowiących samodzielne gospodarstwa domowe (z typu trzeciego klasyfikacji Lasletta). Celem tego zabiegu było zbadanie różnic w wielkości rodziny oraz liczbie potomstwa wśród społeczności chrześcijańskiej i żydowskiej, w zależności od stopnia rozbudowania ich struktur rodzinnych. Przy interpretacji uzyskanych wyników należy jednak pamiętać, że proponowana procedura zakłada analizę nieco mniejszej próby, przez co większe zmiany średniej mogą być łatwiejsze do uzyskania. Aby maksymalnie ograniczyć przypadkowość wyników, nie porównywano bezpośrednio wskaźników rodzin funkcjonujących w ramach gospodarstw złożonych (łącznie 114 rodzin w 52 gospodarstwach, w tym 33 chrześcijańskie oraz 81 żydowskich) z rodzinami prostymi (347 rodzin, w tym 201 chrześcijańskich oraz 146 żydowskich). Rodziny z gospodarstw złożonych włączono do jednej grupy z rodzinami z gospodarstw rozszerzonych oraz prostych. W ten sposób stworzono grupę obejmującą wszystkie białostockie rodziny nuklearne (łącznie 470 rodzin, 241 chrześcijańskich oraz 229 żydowskich). Spowodowało to znaczne powiększenie próby badawczej, a tym samym ograniczyło prawdopodobieństwo dużej przypadkowości wyników. Ponieważ w obu analizowanych grupach podstawę stanowią rodziny proste, to tym samym obserwowane różnice wynikać będą przede wszystkim z obecności w grupie ogólnej rodzin z gospodarstw złożonych.

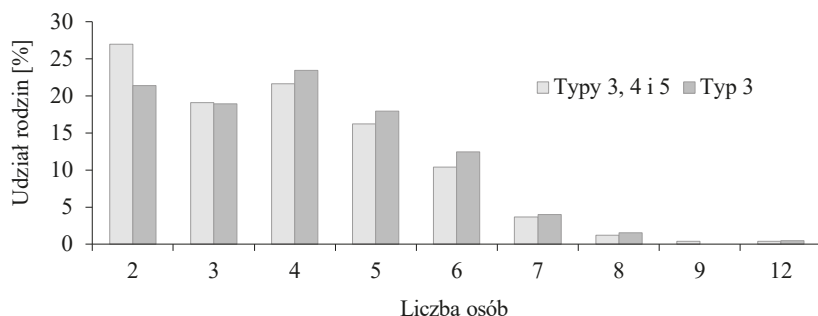
Porównanie obu grup wykazało, że rodziny tworzące samodzielne gospodarstwa domowe charakteryzowały się większymi rozmiarami w stosunku do rodzin z grupy ogólnej. Wśród chrześcijan średnia wielkość komórki rodzinnej wzrosła

¹⁰³ Siódmym przypadkiem wyraźnie odnotowywanej w inwentarzu bezdzietności, dotyczącej jednak osób raczej młodych, jest małżeństwo Bonifacego Gromadzkiego, któremu Jan Klemens Branicki nadał nieruchomości przy ulicy Wasilkowskiej z takim zastrzeżeniem, że stanowić ona będzie własność wieczystą obojga małżonków pod warunkiem, że doczekają się oni sukcesorów, natomiast w odmiennym wypadku oboje małżonkowie będą mogli tam zamieszkiwać jedynie dożywotnio, zob. AGAD, AR, sygn. 122, k. 114-115v.

nieznacznie do 4 osób (w porównaniu do 3,9 w grupie ogólnej). Natomiast wśród społeczności żydowskiej notujemy wyraźny wzrost z przeciętnie 3,5 osoby w grupie ogólnej do 3,8 w rodzinach z typu trzeciego, co potwierdza również wzrost mediany z 3 do 4.

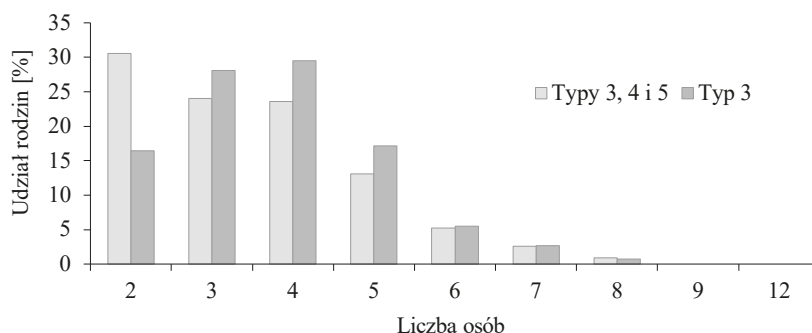
Kolejną istotną obserwacją jest znaczący spadek rodzin dwuosobowych, a zatem w przeważającej większości małżeństw bez zarejestrowanego potomstwa, choć możliwe są tu również rodziny składające się z wdowca lub wdowy z dzieckiem. Wśród chrześcijan wyniósł on ponad 5% (z 27 do 21,4%), natomiast w społeczności żydowskiej był prawie trzykrotnie większy, co spowodowało obniżenie wskaźnika z 30,6 do zaledwie 16,4%.

Wykres 3. Chrześcijańskie rodziny nuklearne (typy 3, 4 i 5 *versus* typ 3) według wielkości w Białymstoku w 1772 r.



Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Wykres 4. Żydowskie rodziny nuklearne (typy 3, 4 i 5 *versus* typ 3) według wielkości w Białymstoku w 1772 r.



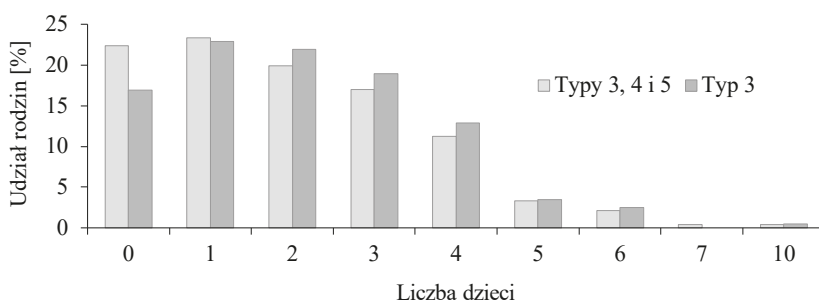
Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Również w następnych przedziałach zanotowano wiele interesujących zmian w stosunku do grupy ogólnej. Dotyczą one przede wszystkim ludności żydowskiej, gdzie obserwujemy znaczący wzrost odsetka rodzin trzyosobowych (z 24 do 28,1%), czteroosobowych (z 23,6 do 29,5%) oraz pięcioosobowych (z 13,1 do 17,1%). Natomiast wśród chrześcijan zanotowano jedynie nieznaczne wzrosty wśród rodzin czteroosobowych (z 21,6 do 23,4%), pięcioosobowych (z 16,2 do 17,9%) oraz sześcioosobowych (z 10,4 do 12,4%), zaś w rodzinach trzyosobowych nawet niewielki spadek (rodziny z typu trzeciego 18,9%, natomiast z grupy ogólnej 19,1%).

Nie jest specjalnym zaskoczeniem, że również w stosunku do liczby potomstwa w białostockich rodzinach zaobserwowano podobne tendencje. W rodzinach tworzących odrębne gospodarstwa domowe wychowywało się przeciętnie więcej dzieci niż w rodzinach z grupy ogólnej, co dotyczyło zarówno rodzin chrześcijańskich, jak i żydowskich. Jednak gdy w przypadku chrześcijan wzrost ten możemy określić jako nieznaczny (z przeciętnie 2 do 2,1 dziecka w rodzinie), to wśród społeczności żydowskiej był on dużo bardziej dynamiczny (z przeciętnie 1,5 do 1,8 dziecka w rodzinie). W przypadku białostockich Żydów znalazło to również swój wyraz we wzroście mediany (z 1 do 2).

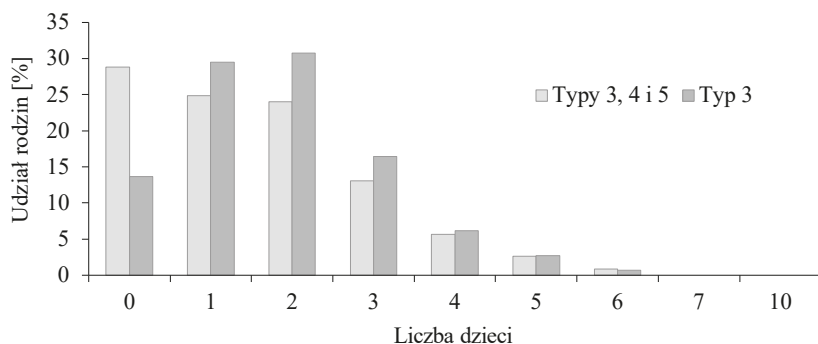
W porównaniu do grupy ogólnej zanotowano również spadek odsetka rodzin bez zarejestrowanego potomstwa w obu badanych społecznościach. Wśród chrześcijan był on umiarkowany (z 22,4 do 16,9%), imponujące rozmiary osiągnął natomiast wśród białostockich Żydów (z 28,8 do zaledwie 13,7%).

Wykres 5. Chrześcijańskie rodziny nuklearne (typy 3, 4 i 5 versus typ 3) według liczby dzieci w Białymstoku w 1772 r.



Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Wykres 6. Żydowskie rodziny nuklearne (typy 3, 4 i 5 versus typ 3) według liczby dzieci w Białymstoku w 1772 r.



Źródło: AGAD, AR, sygn. 122.

Analiza wyników uzyskanych w następujących przedziałach przynosi również istotne spostrzeżenia w stosunku do grupy ogólnej. Dotyczą one ponownie przede wszystkim populacji żydowskiej, gdzie obserwujemy znaczny wzrost odsetka rodzin z jednym (z 24,9 do 29,5%) oraz dwojgiem dzieci (z 24 do 30,8%). Tak znacznych wahań nie zanotowano natomiast wśród chrześcijan, gdzie odsetki rodzin typu trzeciego z jednym oraz dwójką dzieci (odpowiednio 22,9 oraz 21,9%) pozostały na zbliżonym poziomie w porównaniu z grupą ogólną (odpowiednio 23,3 oraz 19,9%).

Przeprowadzony zabieg wyodrębnienia wszystkich rodzin nuklearnych funkcjonujących w mieście i porównanie ich do rodzin tworzących gospodarstwa proste wskazuje, że wielkość białostockich rodzin różnicowała się nie tylko pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską, ale również wewnątrz tych społeczności. Rodziny tworzące odrębne gospodarstwa okazały się być większe i obdarzone liczniejszym potomstwem. Dotyczyło to obu badanych społeczności miasta, jednak w przypadku ludności żydowskiej stwierdzone różnice były zauważalnie większe niż wśród chrześcijan. Uzyskane wskaźniki mogą stanowić potwierdzenie, że w żydowskich gospodarstwach złożonych w Białymstoku dodatkową komórkę rodzinną tworzyły przede wszystkim młode małżeństwa, nieposiadające jeszcze potomstwa. Tym samym w sposób pośredni (nie mając danych o wieku tych osób) zostało uprawdopodobnione kultywowanie tradycji „kestu” wśród części rodzin białostockich Żydów.

Podsumowanie

Na cechy demograficzne populacji białostockiej znaczny wpływ miało zlokalizowanie w mieście głównej siedziby rodowej Gryfitów Branickich. Zapotrzebowanie na pracę przy rozbudowie i utrzymaniu rezydencji oraz obsłudze magnackiego dworu sprzyjało napływowi do miasta rzemieślników oraz innych osób poszukujących zatrudnienia, dla których praca na rzecz właścicieli Białegostoku mogła być atrakcyjną perspektywą dla stałego bądź czasowego zamieszkania w mieście. Sprzyjało to osiedlaniu się przede wszystkim chrześcijańskich mężczyzn, natomiast napływ rzemieślników żydowskich miał ograniczony zakres. Wniosek ten potwierdza niezwykle rozbudowana lista specjalności zawodowych uprawianych przez chrześcijan białostockich, z których wiele było specjalnościami niezwykle rzadkimi, również o charakterze luksusowym. W porównaniu do chrześcijan, specjalizacja zawodowa Żydów obejmowała ponad trzykrotnie mniejszą liczbę zawodów, przy czym w większości służyły one zaspakajaniu codziennych potrzeb mieszkańców miasta.

Drugi zaobserwowany typ migracji dotyczył napływu do Białegostoku współpracowników i klienteli Branickich. Również w tym wypadku byli to przede wszystkim chrześcijańscy mężczyźni, często szlacheckiego pochodzenia, co sprzyjało powstawaniu wyraźnej nadwyżki mężczyzn nad kobietami w strukturze płci populacji białostockiej.

Oprócz specyfiki procesów osiedleńczych, o przewadze płci męskiej w Białymstoku decydował ponadto garnizonowy charakter miasta oraz znaczny odsetek chrześcijan utrzymujących się z uprawy ziemi. Wszystkie wymienione czynniki wpłynęły ostatecznie na ukształtowanie się odmiennej od większości wczesnonowożytnych ośrodków miejskich struktury płci w Białymstoku, co było szczególnie widoczne wśród chrześcijańskich mieszkańców miasta.

Badania nad strukturą stanu cywilnego ujawniły wyraźnie wyższy odsetek osób pozostających w związkach małżeńskich wśród białostockich Żydów w porównaniu do zamieszkujących miasto chrześcijan. Jedną z przyczyn tej sytuacji mogła być żydowska specyfika kulturowa, polegająca na tradycji zawierania wczesnych związków małżeńskich. Ważniejszą rolę w kształtowaniu tego wskaźnika odegrał jednak odmienny charakter procesów osiedleńczych w obu badanych społecznościach miasta. Chrześcijanie częściej migrowali samotnie, podczas gdy migracja Żydów miała przede wszystkim charakter rodzinny. Chociaż wśród chrześcijan pozostających w stanie wolnym wyraźnie dominowali kawalerowie nad pannami, nie została ostatecznie potwierdzona hipoteza o ich napływowym pochodzeniu. Nowych osiedleńców w mieście należy raczej poszukiwać wśród licznej grupy samotnych chrześcijańskich mężczyzn, tworzących jednoosobowe gospodarstwa

domowe, dla których inwentarz nie odnotowywał ich stanu cywilnego. Analiza proporcji kawalerów i panien wśród chrześcijan białostockich pozostawia natomiast wciąż otwarte pytanie o skalę wyjazdów z miasta w poszukiwaniu pracy przez chrześcijańskie kobiety pozostające w stanie wolnym.

Wyraźnie zauważalna jest odmienna specyfika obu społeczności białostockich, dotycząca wielkości oraz struktury ich gospodarstw domowych. Gospodarstwa żydowskie były większe niż chrześcijańskie, co wynikało ze znacznej liczby samotnych chrześcijańskich mężczyzn zamieszkujących w mieście. Jednocześnie gospodarstwa białostockich chrześcijan wykazują więcej cech charakterystycznych dla większych ośrodków miejskich. W tym kontekście rozpatrywać należy przede wszystkim wysoki odsetek gospodarstw osób samotnych, niezbyt rozpowszechnione gospodarstwa rozszerzone i złożone oraz niższy niż 70-procentowy wskaźnik gospodarstw rodzin nuklearnych. Wymienione cechy sytuują jednocześnie społeczność białostockich chrześcijan raczej w zachodnioeuropejskim modelu gospodarstwa domowego. Dla żydowskich gospodarstw domowych w Białymstoku charakterystyczny jest natomiast stosunkowo niski odsetek gospodarstw osób samotnych, częste występowanie złożonych struktur rodzinnych, a jednocześnie wysoki odsetek gospodarstw rodzin prostych. Cechy te częściej stwierdzane były w mniejszych ośrodkach miejskich, można je również rozpatrywać jako odpowiadające przejściowym formom gospodarstw domowych, obserwowanym na terenach pogranicznych zachodniej i wschodniej części kontynentu europejskiego.

Stwierdzono ponadto, że chrześcijańskie rodziny nuklearne były wyraźnie większe niż żydowskie, co dotyczyło również liczby posiadanego potomstwa. Dodać jednak należy, że w obu badanych grupach nie osiągały one znacznych rozmiarów, co nie odbiegało od wskaźników stwierdzanych w innych wczesnonowożytnych społecznościach miejskich. Badania dowiodły równocześnie, że rodziny tworzące gospodarstwa rodzin prostych były większe oraz posiadały liczniejsze potomstwo niż rodziny nuklearne funkcjonujące w ramach gospodarstw złożonych, co uwidoczniło się szczególnie w społeczności żydowskiej. Stanowić to może potwierdzenie żywotności „kestu” wśród białostockich Żydów, zwłaszcza w powiązaniu z wysokim wskaźnikiem gospodarstw rodzin złożonych w tej społeczności.

Kolejne istotne spostrzeżenie przynosi zestawienie wielkości rodzin białostockich z wielkością funkcjonujących w mieście gospodarstw domowych. Jeszcze raz warto podkreślić, że gospodarstwa domowe chrześcijan okazały się być dużo mniejsze niż żydowskie (jednak należy pamiętać, że inwentarz nie rejestrował najmniejszej służby), na co zasadniczy wpływ miał znaczny odsetek gospodarstw osób samotnych wśród chrześcijańskiej części społeczności miasta. Analiza ograniczona jedynie do funkcjonujących w mieście rodzin pozwoliła ustalić, że to rodziny chrześcijańskie charakteryzowały się większym potencjałem demograficznym (większe rozmiary, liczniejsze potomstwo) w stosunku do rodzin żydowskich.

W tym kontekście uprawniony wydaje się być także wniosek, że społeczność żydowska mogła kompensować swój mniejszy potencjał demograficzny (a zarazem ekonomiczny) poprzez częstsze tworzenie bardziej złożonych struktur rodzinnych.

Ujawnione różnice w wielkości rodzin nuklearnych mogły być spowodowane dysproporcjami w zamożności pomiędzy chrześcijańskimi i żydowskimi mieszkańcami miasta. W okresie staropolskim na wielkość rodziny bezpośredni wpływ miała nie tylko kondycja zdrowotna dawnych populacji, ale również ich funkcjonowanie w określonych warunkach ekonomicznych. Zwiększone możliwości zarobkowania przez ludność chrześcijańską, wynikające z lokalizacji w mieście rezydencji i dworu magnackiego, przekładały się na większą zamożność tej społeczności, co w konsekwencji mogło mieć również wpływ na większe rozmiary ich rodzin. Szeroki kontekst gospodarczy wykorzystanego w badaniach inwentarza pozwala wiązać materialne warunki życia mieszkańców miasta z wielkością ich gospodarstw domowych i rodzin. Bardziej pogłębiona analiza tego zagadnienia stanowi ważny postulat badawczy w odniesieniu do XVIII-wiecznej populacji białostockiej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, sygn. 122.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 13, 14.

Źródła drukowane

Branicka, Izabela. „Przepis przyzwoitego w obywatelstwie rządzenia się dla kahału białostockiego do zachowania podany 1777 roku w Białymstoku”. W *Białystok za pałacową bramą*, redakcja Alina Sztachelska-Kokoczka. Urząd Miejski w Białymstoku, Archiwum Państwowe w Białymstoku, 2009.

Wąsicki, Jan, red. *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament Białostocki*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1964.

Opracowania

Bogucka, Maria. „Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę”. *Przegląd Historyczny* 74, nr 3 (1983): 495–507.

Borowski, Stanisław. „Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 8 (1975): 125–98.

Dobroński, Adam. *Białystok. Historia miasta*. Zarząd Miasta Białegostoku, 1998.

Gieysztorowa, Irena. *Wstęp do demografii staropolskiej*. PWN, 1976.

- Goldberg, Jakub. „Małżeństwa Żydów polskich w XVIII wieku”. W *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*, redakcja Jakub Goldberg. Polska Akademia Umiejętności, 2012.
- Hajnal, John. „Two Kinds of Pre-Industrial Household Formation System”. W *Family Forms in Historic Europe*, redakcja Richard Wall, Jean Robin, Peter Laslett. Cambridge University Press, 1983.
- Jankowski, Tomasz M. *Demography of a Shtetl. The Case of Piotrków Trybunalski*. Brill, 2022. <https://doi.org/10.1163/9789004518575>.
- Jankowski, Tomasz M. „Małżeństwa Żydów w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1808–1870”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37, nr 3 (2015): 39–91. <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.3.37-02>.
- Jankowski, Tomasz M. „Ruchliwość społeczno-zawodowa Żydów i formowanie się gospodarstw żydowskich w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1808–1870”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37, nr 4 (2015): 61–82. <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.4.37-03>.
- Karpiński, Andrzej, Elżbieta Nowosielska. *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Każmierczyk, Ewa. *Upadła stolica. Społeczeństwo i przestrzeń Krakowa w XVIII wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2024. <https://doi.org/10.15290/us.2024>.
- Kołodziejczyk, Konrad. *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne*. Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, 2024. <https://doi.org/10.12797/9788383681627>.
- Kowecka, Elżbieta. *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*. Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, 1993.
- Kozłowska, Monika. „Rynek kredytowy w osiemnastowiecznym Białymstoku w świetle analizy ksiąg miejskich”. *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 78 (2017): 199–222. <https://doi.org/10.12775/RDSG.2017.07>.
- Kukło, Cezary. „Bieda i bogactwo a struktura gospodarstwa domowego w małym mieście: przykład Miechowa w końcu XVIII w.”. *Przegląd Historyczny* 61, nr 4 (2020): 903–28.
- Kukło, Cezary. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Wydawnictwo DiG, 2009.
- Kukło, Cezary. *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 1998.
- Kukło, Cezary. „Rodzina w miastach i miasteczkach”. W *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, redakcja Piotr Guzowski, Cezary Kukło. Wydawnictwo DiG, 2019.
- Kukło, Cezary. *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*. Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, 1991.
- Kulesza-Woroniecka, Iwona. „Dwór Izabeli Branickiej w Białymstoku 1771–1808”. W *Izabela z Poniatowskich Branicka. Życie i działalność publiczna*, redakcja Cezary Kukło.

- Wydział Historyczno-Socjologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Białymstoku, 2014.
- Kulesza-Woroniecka, Iwona. „Pozycja służby w strukturze i organizacji dworu magnackiego w XVIII wieku”. W *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, redakcja Cezary Kuklo. Wydawnictwo DiG, 2008.
- Kusiński, Witold. „Rozwój przestrzenny miasta Białegostoku”. W *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, redakcja Jerzy Antoniewicz, Jerzy Joka. T. 1. Białostockie Towarzystwo Naukowe, 1968.
- Laslett, Peter. „Family and Household as Work Group and Kin Group: Areas of Traditional Europe Compared”. W *Family Forms in Historic Europe*, redakcja Richard Wall, Jean Robin, Peter Laslett. Cambridge University Press, 1983.
- Laszuk, Anna. *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*. Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999.
- Leszczyński, Anatol. *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r. (Studium osadnicze, prawne i ekonomiczne)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1980.
- Łopatecki, Karol. „Ustrój XVIII-wiecznego miasta Białystok”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 14, nr 1 (2015): 349–79. <https://doi.org/10.15290/mhi.2015.14.01.22>.
- Łopatecki Karol, Wojciech Walczak. „Wstęp”. W *Pałac Branickich w Białymstoku*. T. 1: *Inwentarze z XVII i XVIII stulecia*, cz. 1, redakcja Karol Łopatecki, Wojciech Walczak. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012.
- Łozowski, Piotr. *Rodzina w Starej i Nowej Warszawie w XV i początkach XVI wieku*. Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2021.
- Makowski, Krzysztof. *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1992.
- Markowski, Artur. *Między Wschodem a Zachodem. Rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*. Wydawnictwo Neriton, 2008.
- Michałowska, Anna. „Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII wieku”. *Kwartalnik Historyczny* 110, nr 1 (2003): 59–74.
- Miodunka, Piotr. *Spółeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*. Universitas, 2021.
- Miodunka, Piotr. „Wielkość rodziny i gospodarstwa domowego w miastach południowej Małopolski w XVII i XVIII wieku”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 37, nr 2 (2015): 129–47. <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.2.37-06>.
- Mościcki, Henryk. *Białystok. Zarys historyczny z 22 ilustracjami*. Wydawnictwo Magistratu M. Białegostoku, 1933.
- Oleksicki, Antoni. „Białystok w XVIII wieku”. W *Historia Białegostoku*, redakcja Adam Czesław Dobroński. Fundacja Sąsiedzi, 2012.
- Oleksicki, Antoni. „Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle inwentarza miasta z 1771/72 r. i planu Beckera z 1799 r.”. W *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, redakcja Henryk Majecki. T. 4. PWN, 1985.

- Panasiuk, Adam. „Społeczno-gospodarczy obraz Sławatycz w świetle inwentarzy (1656–1765) (dawny powiat brzeskolitewski województwa brzeskolitewskiego)”. *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 61, nr 1 (2022): 25–77. <https://doi.org/10.12775/KLIO.2022.002>.
- Pieczara, Jakub. *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788. Studium historyczno-demograficzne górniczego miasta*. Wydawnictwo Naukowe UKEN, 2024.
- Poniat, Radosław, Piotr Guzowski, Ewa Kaźmierczyk, Marzena Liedke. „Demograficzne konsekwencje zróżnicowania społecznego w osiemnastowiecznej Polsce”. *Kwartalnik Historyczny* 130, nr 4 (2023): 733–69. <https://doi.org/10.12775/KH.2023.130.4.02>.
- Poniat, Radosław. „The Jewish Family”. W *Framing the Polish Family in the Past*, redakcja Piotr Guzowski, Cezary Kukło. Tłumaczenie Teresa Czogała-Koczy, Joanna Czogała-Kiełboń. Routledge, 2022.
- Szołtysek, Mikołaj, Bartosz Ogórek. „How Many Household Formation Systems Were There in Historic Europe? A View Across 256 Regions Using Partitioning Clustering Methods”. *Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History* 53, nr 1 (2020): 53–76. <https://doi.org/10.1080/01615440.2019.1656591>.
- Szołtysek, Mikołaj. *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*. T. 1: *Contexts and Analyses*. T. 2: *Data Quality Assessments, Documentation, and Bibliography*. Peter Lang, 2015.
- Wiśniewski, Jerzy. „Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa”. W *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, redakcja Henryk Majecki. T. 4. PWN, 1985.
- Wyrobisz, Andrzej. „Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.”. *Przegląd Historyczny* 72, nr 1 (1981): 25–49.
- Wyżga, Mateusz. *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, 2019.

Rodzina chrześcijańska i żydowska w Białymstoku w drugiej połowie XVIII wieku

Streszczenie

W artykule przedstawiono wskaźniki demograficzne charakteryzujące społeczność chrześcijańską i żydowską w Białymstoku w drugiej połowie XVIII wieku. Przedmiotem szczegółowych analiz była struktura płci i stanu cywilnego oraz wielkość i struktura gospodarstw domowych i rodzin obu analizowanych grup mieszkańców miasta. Badania oparte zostały na inwentarzu pośmiertnym dóbr Jana Klemensa Branickiego z 1771/72 roku.

W populacji białostockiej stwierdzono znaczną przewagę mężczyzn nad kobietami w strukturze płci, zwłaszcza wśród społeczności chrześcijańskiej. Powodem tej sytuacji była przede wszystkim specyfika miejscowego rynku pracy, który determinowany był potrzebami istniejącej w mieście wielkiej rezydencji magnackiej i dworu. Sprzyjało to osiedlaniu się w Białymstoku rzemieślników i innych osób, na których pracę było zapotrzebowanie ze strony właścicieli miasta, przede wszystkim chrześcijańskich mężczyzn.

W zakresie struktury stanu cywilnego wykazano znaczącą przewagą osób pozostających w związkach małżeńskich wśród społeczności żydowskiej. Na wyraźnie niższy odsetek małżeństw wśród chrześcijan wpływała polityka migracyjna Branickich, sprzyjająca częstemu osiedlaniu się w mieście samotnych chrześcijańskich mężczyzn, dla których źródłowy inwentarz nie odnotowywał stanu cywilnego.

Gospodarstwa domowe Żydów okazały się być większe niż chrześcijan. W obu społecznościach wyraźnie dominowały rodziny proste, następnie zaś gospodarstwa osób samotnych wśród chrześcijan oraz złożone w społeczności żydowskiej. Rodziny nuklearne chrześcijan osiągały większe rozmiary, wychowywało się w nich również liczniejsze potomstwo. Parametry demograficzne opisujące rodziny różnicowały się nie tylko pomiędzy badanymi grupami ludności, ale również wewnątrz tych grup. Dowiedziono, że rodziny tworzące gospodarstwa rodzin prostych były większe oraz posiadały liczniejsze potomstwo niż rodziny nuklearne funkcjonujące w ramach gospodarstw złożonych. Uwidocznilo się to w szczególności wśród Żydów, co stanowić może potwierdzenie żywotności „kestu” w tej społeczności.

Głównym czynnikiem kształtującym struktury populacji białostockiej były nasilone procesy osiedleńcze w Białymstoku. Choć dotyczyły one obu badanych społeczności, jednak w przypadku chrześcijan miały w większym stopniu charakter etapowy i zaplanowany, w społeczności żydowskiej z kolei częściej przybierały one charakter rodzinny. Mniejszą rolę w kształtowaniu wskaźników demograficznych ludności miasta przypisać należy czynnikiem kulturowym.

Christian and Jewish Family in Białystok in the Second Half of the 18th Century

Summary

The article presents demographic indicators describing the Christian and Jewish communities in Białystok in the second half of the 18th century. The subject of the analyses was the sex and marital status structures, as well as the size and structure of households and families of the town's inhabitants. The study was based on the posthumous inventory of Jan Klemens Branicki's estate from 1771/72.

A significant predominance of men over women was found in Białystok, especially in the Christian community. The reason for this was primarily the specific nature of the local labor market, which was determined by the needs of the large magnate residence and the court. This encouraged craftsmen and other people whose work was needed by the town's owners, primarily Christian men, to settle in Białystok. In terms of marital status, there was a significant predominance of married people among the Jewish community. The Branicki family's migration policy, which encouraged mainly single Christian men to settle in the town, resulted in the lower percentage of marriages among Christians in Białystok. Interestingly, the inventory usually did not record marital status of the new settlers.

Jewish households turned out to be larger than Christian ones. In both communities, simple families clearly dominated, followed by solitary households among Christians and multiple households in the Jewish community. Christian nuclear families were larger and also had more offspring. Demographic parameters describing families varied not only between the studied population groups, but also within these groups. It was clearly evident that simple families were larger and had more offspring than nuclear families functioning within multiple households. This was particularly visible among Jews, which may confirm the vitality of the “kest” in this community.

Demographic structures of the Białystok’s population were mainly shaped by intensified migration processes in the town. Although these processes concerned both studied communities, in the case of Christians they were more gradual and planned, while in the Jewish community they were more often of a family nature. Cultural factors were also important in shaping the demographic indicators of the town’s population, but should not be regarded as crucial.

Cytowanie (bibliografia)

PL Zoch, Agnieszka. „Rodzina chrześcijańska i żydowska w Białymstoku w drugiej połowie XVIII wieku”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 83–124. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-03>.

EN Zoch, Agnieszka. “Rodzina chrześcijańska i żydowska w Białymstoku w drugiej połowie XVIII wieku.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 83–124. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-03>.



OPEN ACCESS

*Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 125–60

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-04

Radosław PoniatORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7384-392>

Uniwersytet w Białymstoku

email: r.poniat@uwb.edu.pl

Populacje żydowskie w spisach komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Problemy i możliwości badawcze

Jewish Populations in the Censuses of the Civil-Military Order Commissions: Research Problems and Opportunities

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest możliwościom wykorzystania spisów ludności z Rzeczypospolitej Obojga Narodów końca XVIII w. w analizach demograficznych skupionych na funkcjonowaniu rodziny żydowskiej. Na przykładzie materiałów wytworzonych przez komisje porządkowe cywilno-wojskowe z województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej opisane zostały ograniczenia ówczesnych spisów. Równocześnie artykuł zawiera propozycję technik kontroli jakości spisów oraz wyłaniania spośród nich podzbiorów o lepszej rejestracji. Praktyczne zastosowanie takiego podejścia zaprezentowane zostało na dwóch przykładach

Abstract

The article explores the potential of using late 18th-century population censuses from the Polish-Lithuanian Commonwealth for demographic analyses focused on the functioning of Jewish families. Using materials produced by the civil–military order commissions from the Kraków Voivodeship and Wieluń Land as examples, the study discusses the limitations of these historical censuses. At the same time, it proposes methods for assessing the quality of census data and identifying subsets with more reliable registration. The practical application of this approach is demonstrated through two case studies concerning the age

dotyczących wieku zawierania małżeństw oraz struktury gospodarstw domowych.

at marriage and the structure of Jewish households.

Słowa kluczowe

rodzina żydowska, wiek zawierania małżeństwa, Żydzi, gospodarstwo domowe, spisy ludności, demografia historyczna

Keywords

Jewish family, age at marriage, Jews, household, population censuses, historical demography

Choć społeczności żydowskie stanowiły ważną część populacji zamieszkującej ziemię Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pod względem demograficznym są one zbadane znacznie słabiej niż ich chrześcijańscy sąsiedzi. Mimo istnienia pewnych ważnych prac, nasza wiedza na temat zachodzących wśród Żydów procesów demograficznych, a nawet samej ich liczebności czy dominujących form rodzinnych, jest ograniczona i często oparta na materiałach o bardzo zróżnicowanym charakterze i wartości. Przyczyną takiego zjawiska jest przede wszystkim słabość dostępnych nam źródeł. Dla okresu przedrozbiorowego nie dysponujemy żydowskimi metrykami, a zdecydowana większość spisów ludności powstała bezpośrednio w celach podatkowych, co ma oczywiste konsekwencje dla ich wiarygodności oraz stopnia szczegółowości. Co gorsza, sporadycznie spotykane dokładniejsze spisy są słusznie krytykowane z powodu słabej jakości. Nieuchronnie wpływać to musi na możliwość opisu procesów demograficznych zachodzących w okresie szczególnie ważnym dla społeczności żydowskich. Choć zdajemy sobie sprawę z tego, że w epoce wczesnonowżytnej populacje te doświadczały bardzo szybkiego wzrostu demograficznego, równocześnie odczuwamy brak źródeł, które pozwoliłyby na uchwycenie mechanizmów stojących za tym zjawiskiem.

Prezentowany tu artykuł stanowi próbę wykazania, że dostępne nam materiały pozwalają mimo wszystko na prowadzenie głębszych niż zazwyczaj to się dzieje, analiz demograficznych dotyczących populacji żydowskich. Skupiono w nim uwagę na ocenie jakości informacji zarejestrowanych w spisach sporządzanych na polecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych u schyłku istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz poszukiwaniu w nich takich zjawisk lub subpopulacji, które uznać można za względnie dobrze zarejestrowane. W tym znaczeniu artykuł stanowi ma więc metodologiczny wstęp zachęcający do dalszych, pogłębionych badań. Tekst podzielony został na pięć sekcji. Pierwsza z nich omawia literaturę przedmiotu. Druga zawiera charakterystykę wykorzystanego źródła. Trzecia opisuje widoczne w nim słabości rejestracji danych demograficznych. Czwarta, najważniejsza, wskazuje na możliwości niwelowania omówionych powyżej ograniczeń. Sekcja ostatnia stanowi podsumowanie prowadzonych rozważań.

I

Jak wspomniano we wprowadzeniu do artykułu, naszą wiedzę na temat demografii populacji żydowskich zamieszkujących Rzeczpospolitą Obojga Narodów uznać należy za zaskakująco skromną. Jest to szczególnie widoczne, jeśli porównamy liczbę prac dotyczących pozycji prawnej Żydów, ich relacji z instytucjami państwowymi i kościelnymi, aktywności ekonomicznej, kultury i życia społecznego¹ z małą grupą opracowań dotyczących demograficznych ram funkcjonowania społeczności żydowskich. Z kolei te prace, które określa się mianem demograficznych, często koncentrują swą uwagę na kwestiach takich, jak historia osadnictwa i określenie stanu ludności. Zagadnienia te, niewątpliwie istotne, podejmowano już 100 lat temu², a kontynuacje takich badań można też obserwować w bliższych nam czasach³.

Skupienie uwagi na historii osadnictwa i generalnych próbach ustalenia wielkości populacji żydowskiej wynika z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest fakt, że znaczna część wcześniejszych prac z tego nurtu powstała w pierwszej połowie XX wieku, gdy tak rozumiana historia ludności stanowiła dominujący nurt w uprawianej wówczas powszechnie demografii historycznej, którą, nawiązując do George'a Altera, określić można mianem „pre-klasycznej”⁴. Z oczywistych więc względów nie mogły one uwzględniać rewolucji metodologicznej zachodzącej od lat 50. XX wieku. Gdy zainteresowania demografów zaczęły przesuwac się w stronę badań nad rodziną i gospodarstwem domowym, analizy procesów ludnościowych i wykorzystywania modeli oraz mikrosymulacji demograficznych, potencjalni „nowocześni” badacze populacji żydowskich często już nie żyli, a innych pozbawiono dostępu do źródeł, które nie zawsze zresztą dobrze przetrwały wojenne zniszczenia⁵. Drugim czynnikiem jest z kolei żywe w literaturze zainteresowanie

¹ Szeroki przegląd takich ujęć odnaleźć można w tomie gromadzącym bogatą twórczość Moshe Rosmana, *Categorically Jewish, Distinctly Polish: Polish Jewish History Reflected and Refracted* (The Littman Library of Jewish Civilization, in association with Liverpool University Press, 2022).

² Majer Bałaban, *Spis Żydów i kahałów ziemi halickiej i powiatów trembowskiego i kołomyjskiego w r. 1765* (Akademia Umiejętności, 1909).

³ Szczególną rolę odgrywa tu zestawienie danych pochodzących z podatku z 1764 r. Shaul Stampfer, „The 1764 Census of Polish Jewry”, *Annual of Bar Ilan University* 24–25 (1989): 41–147.

⁴ George C. Alter, „The Evolution of Models in Historical Demography”, *The Journal of Interdisciplinary History* 50, nr 3 (2019): 325–62.

⁵ Skutkowało to próbami badań opartych na źródłach, które często nie pozwalały na znacznie więcej niż właśnie opis stanu populacji – Judith Kalik, *Scepter of Judah. The Jewish Autonomy in the Eighteenth-Century Crown Poland* (Brill, 2009); Jurgita Šiaučiūnaitė-Verbickienė, red., *The Census of Lithuanian Jewry in 1764–65 and Historical Family Demography* (Austeria Publishing House, 2015).

problemem długotrwałych zmian liczebności populacji żydowskiej⁶. Dobrym przykładem takiego zjawiska może być przeglądowy artykuł dotyczący demografii społeczności żydowskich, którego autor wśród tematów wartych zainteresowania nawet nie wspomina o kwestii struktur rodzinnych i całą uwagę skupia na analizach przemian stanu populacji⁷. Publikacje na ten temat, sprowadzające się przede wszystkim do prezentowania w tabelach danych o zmianach zaludnienia jakiegoś regionu w następujących po sobie latach lub dekadach, które w dalszych częściach tekstów tłumaczone za zazwyczaj za pomocą czynników kulturowych, chętniej sięgają jednak do materiałów o charakterze normatywnym i opisowym niż do źródeł masowych⁸. Nawet zresztą, gdy stosowane jest bardziej demograficzne podejście, ma ono raczej charakter makro, bez schodzenia do poziomu zachowań jednostek czy gospodarstw domowych, a podstawę analiz stanowią zazwyczaj oficjalne statystyki ludności z XIX wieku, które w jakiś sposób oddawać mają też procesy zachodzące we wcześniejszych stuleciach⁹.

Przedstawiona tu ocena znacznej części literatury dotyczącej demografii populacji żydowskich zamieszkujących Europę Wschodnią nie ma na celu sugerowania, że nie istnieją prace lepiej związane z dominującymi współcześnie sposobami uprawiania demografii historycznej. Choć nie da się ich może określić mianem licznych, to jednak bez wątpienia wskazać przecież można na grupę ważnych publikacji. Trzeba jednak równocześnie podkreślić, że zazwyczaj koncentrują się one na XIX wieku, czyli okresie wprowadzenia nowoczesnych spisów i objęcia Żydów rejestracją ruchu ludności¹⁰. Choć z pewnością część poczynionych w tych pracach

⁶ Za specyficzną podgrupę tego nurtu uznać można prace dotyczące kryzysów demograficznych doświadczanych przez społeczności żydowskie w epoce wczesnonowożytnej. Dariusz Wojnarski, „Paradise Lost”: The Depopulation of the Jews of Narol in 1648”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 46 (2024): 7–36, <https://doi.org/10.18276/pdp.2024.46-01>.

⁷ Sergio Della Pergola, „Demography”, w *The Oxford Handbook of Jewish Studies*, red. Martin Goodman i in. (Oxford University Press, 2002), 797–823.

⁸ Dobrym przykładem może tu być grupa publikacji podkreślających kwestię opieki nad dziećmi – Maristella Botticini, Zvi Eckstein, Anat Vaturi, „Child Care and Human Development: Insights from Jewish History in Central and Eastern Europe, 1500–1930”, *The Economic Journal* 129 (2019): 2637–90, <https://doi.org/10.1093/ej/uez025>; Zvi Eckstein, Anat Vaturi, „Newborn Care and Survival among Jews in Early Modern Poland”, *Polin. Studies in Polish Jewry* 36 (2024): 122–39.

⁹ Sergio Della Pergola, „Some Fundamentals of Jewish Demographic History”, *Papers in Jewish Demography* 11 (2001): 11–33. Dla ziem polskich podobną rolę odgrywać może artykuł, w którym analizowane są przede wszystkim dane makro pochodzące z wielu stuleci – Zygmunt Sułkowski, „Mechanizmy ekspansji demograficznej Żydów w miastach polskich w XVI–XIX w.”, *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 17, nr 3 (1974): 94–110.

¹⁰ Artur Markowski, *Między Wschodem a Zachodem: rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku* (Wydawnictwo Neriton, 2008); Jana Vobecká, *Demographic Avant-Garde: Jews in Bohemia between the Enlightenment and the Shoah* (Central European University Press, 2013); Tomasz M. Jankowski, *Demography of a Shtetl. The Case of Piotrków Trybunalski* (Brill, 2022).

obserwacji przenieść można na okresy wcześniejsze, nieostrożne byłoby zakładanie, że rodzina żydowska poddawana procesom modernizacyjnym w XIX wieku musiała utrzymywać wszystkie cechy rodziny żydowskiej funkcjonującej w XVIII albo XVII stuleciu. Tymczasem literatura dotycząca zachowań demograficznych Żydów w epoce wczesnonowżytnej jest znacznie uboższa. Można też odnieść wrażenie, że w przypadku populacji aszkenazyjskich większym zainteresowaniem cieszą się te zamieszkujące ówczesne Niemcy¹¹, a nie Rzeczpospolitą, choć to w tym drugim kraju znajdowała się większość tych społeczności¹².

Wśród prac dotyczących Rzeczypospolitej na szczególną uwagę zasługuje studium Rafała Mahlera poświęcone statystycznej analizie spisów ludności żydowskiej z drugiej połowy XVIII wieku. Z punktu widzenia polskich badaczy najbardziej dostępny jest jego fragment, który wydano w pierwszym tomie *Przeszości Demograficznej Polski* z 1967 roku¹³. Zapowiedziano wówczas, że w kolejnych numerach pojawią się dalsze tłumaczenia oryginalnego tekstu Mahlera¹⁴, ale nigdy nie doszło to do skutku. Choć autor poświęcił w swojej pracy sporo miejsca kwestii stanu ludności, poruszonych jest w niej wiele innych wątków, dotyczących między innymi zawierania małżeństw, zaludnienia domów, struktury gospodarstw domowych czy wykonywanych zawodów. Co ważne, mimo że punkt wyjścia analiz stanowi spis z 1764 roku, Mahler sięgał także po materiały z kolejnych spisów. Doceniając ogromne znaczenie tego studium, zapewne już niemożliwego do powtórzenia z powodu zniszczenia źródeł, trzeba równocześnie przyznać, że cierpi ono na pewne ograniczenia metodologiczne. Pomijając już fakt, że powstało przed okresem poważnego rozwoju technik demografii historycznej, autorowi można zarzucić dość optymistyczny stosunek do kwestii dokładności spisów. Choć dostrzegał związane z nią problemy i proponował nawet pewne doliczenia ludności, nie był w tym systematyczny i chyba nazbyt wierzył w moc sankcji religijnych, które władze państwowe chciały powiązać z wypełnianiem spisu.

¹¹ Christopher R. Friedrichs, „Jewish Household Structure in an Early Modern Town: The Worms Ghetto Census of 1610”, *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 481–93, <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2003.07.002>; Gerald L. Soliday, „The Jews of early modern Marburg, 1640s–1800. A case study in family and household organization”, *History of the Family* 8, nr 4 (2003): 495–516, <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2003.07.001>; Jay R. Berkovitz, „Acculturation and Integration in Eighteenth-Century Metz”, *Jewish History* 24, nr 3–4 (2010): 271–94.

¹² Dodać też trzeba, że zdaniem np. Stevensa Lowensteina, w XVIII i XIX w. mówić można o istotnych różnicach w demografii aszkenazyjskich Żydów niemieckich i polskich. Steven M. Lowenstein, „Ashkenazic Jewry and the European Marriage Pattern: A Preliminary Survey of Jewish Marriage Age”, *Jewish History* 8, nr 1–2 (1994): 155–75.

¹³ Rafał Mahler, „Żydzi w danej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII w.”, *Przeszość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 1 (1967): 131–80.

¹⁴ Rafał Mahler, *Toldot ha-jehudim be Polin* (Sifriyat po'alim, 1946).

Po studium Mahlera o demografii żydowskiej pisano głównie w drobniejszych artykułach. Jakub Wymułek za pomocą źródeł podatkowych próbował opisać strukturę gospodarstw domowych z Wormacji, Lwowa i Poznania. Ponieważ wykorzystywane przez niego źródła z przełomu XVI i XVII wieku nie miały charakteru *stricte* demograficznego i brakuje w nich choćby informacji o wieku spisywanych, uwaga autora skupiona została przede wszystkim na wielkości gospodarstw i jej zróżnicowaniu ze względu na sytuację majątkową osób stojących na ich czele. Brak danych demograficznych sprawił też, że niewiele miejsca zajęła w tekście ocena wiarygodności uzyskanych rezultatów¹⁵. Z podobnymi ograniczeniami radzić sobie musiał Mieczysław Kędelski, który w monografii na temat rozwoju demograficznego Poznania podjął temat zamieszkującej miasto populacji żydowskiej. Dostępne materiały nie pozwoliły jednak na analizy wykraczające poza ustalenie stanu ludności i opis jej podstawowej struktury w drugiej połowie XVIII wieku¹⁶.

Szersze zadania postawili przed sobą Mikołaj Szoltysek i Siegfried Gruber, którzy we wspomnianej już książce na temat spisu ludności żydowskiej z lat 1764–1765 opracowali rozdziały zawierające analizy demograficzne jego wyników¹⁷. Nie było to zadanie proste, ponieważ wykorzystywane przez nich źródło nie zawiera informacji na temat wieku spisanych osób (z wyjątkiem dzieci do pierwszego roku życia). W konsekwencji, choć teoretycznie opisuje całą populację, podaje stan cywilny, relacje rodzinne i strukturę gospodarstw, wciąż nie pozwala ono na zastosowanie wielu standardowych metod oceny jakości danych oraz ogranicza listę potencjalnych pytań badawczych. Choć autorzy próbowali radzić sobie z tymi problemami, wybrali do analizy tylko spisy wydające się mieć lepszą jakość, porównywali rezultaty z innymi spisami oraz na podstawie teorii przyjmowali założenia na temat struktury wieku, wciąż nie mogli podjąć wielu zagadnień.

Potencjalnie lepszej jakości źródła wykorzystywał w swoich publikacjach Zenon Guldon. Obok tabel ze spisów podatkowych sięgał on bowiem po materiały wytworzone u schyłku istnienia Rzeczypospolitej przez komisje porządkowe

¹⁵ Jakub Wymułek, „Change and Adaptation. Jewish Households in Lviv, Worms and Poznan in Early Modern Times”, *The History of the Family* 27, nr 1 (2022): 145–80, <https://doi.org/10.1080/1081602X.2021.2013916>.

¹⁶ Mieczysław Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku* (Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, 1992): 111–17.

¹⁷ Kluczowe znaczenie ma tu zwłaszcza sekcja dotycząca rodzin i gospodarstw domowych. Mikołaj Szoltysek, Siegfried Gruber, „Historical Family Demography of the Jewish Census of the Grand Duchy of Lithuania in 1764–65”, w *The Census of Lithuanian Jewry in 1764–65 and Historical Family Demography*, red. Jurgita Šiaučiūnaitė-Verbickienė (Austeria Publishing House, 2015): 331–92.

cywilno-wojskowe, czyli zbiór, który analizowany będzie w dalszej części prezentowanego artykułu. Niestety, choć w bardzo interesującym artykule podjął on początkowo zagadanie wiarygodności spisów¹⁸, w kolejnych publikacjach nie zwracał już na tę kwestię znacznej uwagi i w analizach wybranych ośrodków miejskich potrafił łączyć ze sobą te stosunkowo dobrze oddane w źródłach z takimi, których spisy pozostawiały wiele do życzenia¹⁹.

Z materiałów komisji porządkowych pochodzących z województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej korzystał także Jakub Goldberg w pracy dotyczącej małżeństw żydowskich²⁰. W przeciwieństwie do Gulдона, analizował on dane ze wszystkich ośrodków, nie tylko wybranych, ciekawie też powiązał materiały demograficzne z narracyjnymi, ale jego rezultaty budzą pewne wątpliwości. Przede wszystkim, choć był świadomy problemów związanych z jakością spisów, ostatecznie nie podjął prób ich dokładniejszej kontroli. Co gorsza, pewne wartości, które z punktu widzenia demografa wyraźnie wskazują na braki w rejestracji, dla Goldberga stały się podstawą do wyciągania wniosków np. o wysokiej umieralności młodych Żydówek. Równocześnie, słusznie żywiąc podejrzenia co do precyzji zapisywania wieku, swe kluczowe wyniki prezentował w odniesieniu do 5-letnich kohort, co utrudnia porównywanie ostatecznych rezultatów z publikacjami dotyczącymi innych społeczności. Podane tu uwagi nie mają na celu podważania znaczenia badań Goldberga, które uznać trzeba za nowatorską i ambitną próbę kwantytatywnego studium, tym bardziej godną szacunku, że podjętą przez historyka niespecjalizującego się w demografii. Trudno nie zgodzić się z jego generalnymi wnioskami, ale wciąż nie jest to praca w pełni udana. Trzeba też zauważyć, że nie spotkała się ona niestety ze znacznym zainteresowaniem, jest tylko sporadycznie cytowana²¹ i czasem wręcz nie pojawia się w omówieniach stanu badań.

¹⁸ Zenon Guldon, Nikołaј Krikun, „Przyczynek do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII w.”, *Studia Źródloznawcze* 23 (1978): 153–57.

¹⁹ Zenon Guldon, Waldemar Kowalski, „The Jewish Population and Family in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Second Half of the 18th Century”, *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 517–30, <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2001.01.001>.

²⁰ Dostępna jest ona w trzech wersjach językowych: Jacob Goldberg, „Die Ehe bei den Juden Polens im 18. Jahrhundert”, *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge* 31, nr 4 (1983): 481–515; Jacob Goldberg, „Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland”, *Polin. Studies in Polish Jewry* 10 (1997): 3–39; Jacob Goldberg, „Małżeństwa Żydów polskich w XVIII wieku”, w Jacob Goldberg, *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej* (Polska Akademia Umiejętności, 2012): 137–78.

²¹ Według bazy Google Scholar (stan na 1 stycznia 2025) trzy wersje artykułu zacytowano łącznie tylko 28 razy, zazwyczaj zresztą w pracach z zakresu historii społecznej i kultury, a nie demografii.

Z podobnego okresu co materiały komisji cywilno-wojskowych, pochodzą też spisy rosyjskie sporządzone na terenach objętych zaborami w ramach tzw. piątej rewizji dusz. Są one bardzo często podobne do wcześniejszych spisów z czasów reform sejmu czteroletniego, co nie jest zaskoczeniem, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wielokrotnie w terenie przeprowadzały je te same osoby. W konsekwencji są one zazwyczaj pełniejsze niż podobne spisy pochodzące z ziem wcześniej już należących do Imperium, co nie oznacza niestety, że zawsze dobrze rejestrują Żydów. Spośród studiów wykorzystujących te źródła wskazać można na artykuł Anny Michałowskiej, która w przypadku populacji zamieszkującej miasteczko Radoszkowice i jego okolice dostrzegła wczesny wiek zawierania małżeństw i wspomina też o potencjalnych brakach w rejestracji dzieci, ale nie zaproponowała strategii radzenia sobie z tym problemem²². Szersze ambicje ma monografia Judith Kalik, dotycząca rodzin karczmarzy analizowanych, także w kontekście demograficznym, w długim trwaniu – od końca XVIII wieku aż po początek I wojny światowej²³. Dostrzegając liczne zalety tej publikacji, stwierdzić równocześnie trzeba, że część spośród zaprezentowanych w niej wyników, dotyczących np. przeciętnej wielkości gospodarstw domowych czy liczby dzieci w rodzinie, w początkowych przekrojach obserwacji jest zapewne mocno zaniżona.

Pod względem demograficznym za znacznie ciekawsze studium uznać należy artykuł Plakansa i Halperna dotyczący rodziny żydowskiej na terenie Kurlandii w końcu XVIII wieku²⁴. Świadomi toczącej się wówczas debaty na temat form rodzinnych, autorzy połączyli analizę struktury gospodarstw domowych (przywołujących na myśl model istniejący w Europie Zachodniej) z wyliczeniami dotyczącymi wieku zawierania małżeństw (z kolei od wspomnianego modelu mocno się różniącego). Co rzadkie w przypadku studiów dotyczących populacji żydowskich, uzyskane rezultaty porównane zostały z danymi dotyczącymi zamieszkujących ten sam obszar chrześcijańskich chłopów. Omawiany artykuł oraz późniejszy samodzielny tekst Plakansa na temat mieszkańców Mitawy²⁵ to chyba najciekawsze studia dotyczące żydowskich form rodzinnych w przednowoczesnej Europie Wschodniej, choć pamiętać trzeba, że ich autor podkreślał niebezpieczeństwo przenoszenia uzyskanych wyników na cały region.

²² Anna Michałowska, „Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII w.”, *Kwartalnik Historyczny* 110, nr 1 (2003): 59–74.

²³ Judith Kalik, *Movable Inn: The Rural Jewish Population of Minsk Guberniya in 1793–1914* (De Gruyter, 2018).

²⁴ Andrejs Plakans, Joel M. Halpern, „An Historical Perspective on Eighteenth Century Jewish Family Households in Eastern Europe. A Preliminary Case Study”, w *Modern Jewish Fertility*, red. Paul Ritterband (Brill, 1981), 18–32.

²⁵ Andrejs Plakans, „Age and Family Structures among the Jews of Mitau, Kurland, 1833–1834”, *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 545–61.

Dążąc do podsumowania rozważań prowadzonych w tej sekcji artykułu, trzeba stwierdzić przede wszystkim, że dostępna nam literatura przedmiotu jest znacznie uboższa niż zbiór prac dotyczących populacji chrześcijańskich zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Odnosi się to zarówno do jej objętości, jak i spektrum poruszanych zagadnień. Co gorsza, wiele w sumie wartościowych prac cierpi na ograniczenia związane z jakością dostępnych badaczom danych. W konsekwencji nadal zaskakująco wiele miejsca poświęca się klasycznej historii populacji, a znacznie mniej nowoczesnej demografii historycznej, próbującej szerzej analizować mechanizmy procesów ludnościowych. Często okazuje się, że takie pogłębione studia możliwe są raczej w odniesieniu do XIX wieku, który ze względu na trwające wówczas procesy modernizacyjne nie musi dobrze oddawać zjawisk występujących we wcześniejszych stuleciach. Równocześnie zauważyć trzeba generalną zgodę poszczególnych autorów co do istnienia specyficznego typu rodziny żydowskiej, charakteryzującej się stosunkowo wczesnym wiekiem zawierania małżeństw, dość częstym zamieszkiwaniem młodych par małżeńskich w gospodarstwach rodziców, niezwykle rzadkim zjawiskiem celibatu definitywnego²⁶. Wszystko to skutkowało znacznym poziomem płodności, który w powiązaniu z troską o higienę i wynikającą z niej relatywnie niską umiERALNOŚCIĄ, prowadzić miał do szybkiego wzrostu populacji. Co ciekawe, model taki kłóci się z wynikami uzyskiwanymi w badaniach opartych na spisach ludności, które sugerują, że gospodarstwa domowe Żydów były z reguły małe, z niedużą liczbą potomstwa, a często wręcz zamieszkałe przez bezdzietne pary małżeńskie. Analizie tego paradoksu poświęcone będą kolejne sekcje artykułu.

II

Czytelników z pewnością nie zaskoczy stwierdzenie, że analiza procesów demograficznych doświadczanych przez społeczności żydowskie zamieszkujące ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w epoce wczesnonowożytnej, jeśli nie ma sprowadzać się tylko do opisywania stanu populacji, wymaga danych o wysokiej jakości. Ponieważ w okresie przedrozbiorowym wyznawcy judaizmu nie byli objęci wymogiem prowadzenia metryk, szansę na takie analizy dają przede wszystkim spisy ludności lub materiały o zbliżonym charakterze. Choć dotychczasowa literatura przedmiotu zawiera sporo odniesień do źródeł tego typu i to na nich oparte

²⁶ Jacob Katz zauważa jednak, że taki model „właściwej” rodziny nie zawsze był realizowany z przyczyn losowych, co dotyczyło zwłaszcza biedniejszych grup społecznych – Jacob Katz, „Family, Kinship, and Marriage among Ashkenazim in the Sixteenth to Eighteenth Centuries”, *The Jewish Journal of Sociology* 1, nr 1 (1959): 4–22.

były zazwyczaj studia przywoływane w poprzedniej sekcji artykułu, nie wszystkie dostępne nam spisy można uznać za nadające się do wykorzystania w pogłębionych badaniach demograficznych. Odrzucić należy zestawienia ograniczające się tylko do wymieniania głów gospodarstw (jak to ma często miejsce w przypadku materiałów tworzonych w celach podatkowych), pomijające dzieci lub nierejestrujące wieku ludności. W praktyce oznacza to wyłączenie znacznej części źródeł, na których oparta jest dotychczasowa literatura przedmiotu i skierowanie uwagi na dwa zbiory o potencjalnie wyższej wartości: spisy komisji porządkowych cywilno-wojskowych oraz tzw. piątą rewizję dusz. Ich podstawową zaletą jest dążenie do objęcia rejestracją całej ludności, oddawanie struktury gospodarstw i zapisywanie wieku. Pełniejsza lista danych demograficznych wynikała w obu przypadkach z faktu, że cel akcji spisowej nie był bezpośrednio związany z opodatkowaniem, a raczej ze zdobyciem informacji na temat stanu populacji²⁷. Dodatkowo, co ważne w kontekście ewentualnego porównywania Żydów z ich chrześcijańskimi sąsiadami, były to spisy wszystkich mieszkańców danego regionu, a nie tylko wybranych grup religijnych.

Dalsze analizy oparte więc będą na właśnie takich, potencjalnie lepszych, źródłach – spisach komisji porządkowych z obszaru województwa krakowskiego²⁸ i ziemi wieluńskiej²⁹. Właśnie z tych regionów pochodzi największa kolekcja zachowanych do naszych czasów spisów komisji, które rejestrują także stosunkowo duże zbiorowości żydowskie. Z tego też powodu źródła te były już wielokrotnie wykorzystywane. Wskazać tu choćby można na już wspomniane artykuły Goldberga³⁰ oraz Gulдона i Kowalskiego³¹. Spisy są nie tylko dostępne w internecie na portalu „Szukaj w Archiwach”, ale też żydowska część materiałów z województwa krakowskiego została wydana drukiem przez Kamilę Follprecht³², co zdecydowanie ułatwia

²⁷ Gwoli ścisłości zaznaczyć trzeba, że znane są też przypadki, gdy spis podatku żydowskiego z 1764 r. rejestrował dane na temat wieku ludności. Dotyczy to na przykład części populacji znajdujących się w dobrach Czartoryskich – Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 168. Z materiałów tych korzystał Moshe Rosman, *The Lords' Jews: Magnate-Jewish Relations in the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Eighteenth Century* (Harvard University Press, 1991).

²⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego (dalej: Akta Komisji), sygn. 52.

²⁹ AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1, 3.

³⁰ Goldberg, „Małżeństwa Żydów”.

³¹ Guldon, Kowalski, „The Jewish Population”.

³² Kamila Follprecht, wyd., *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie sejmku czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie* (Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2008).

ich wykorzystanie. Najświeższego omówienia spisów krakowskich z demograficznego punktu widzenia, wraz z odniesieniami do wcześniejszej literatury przedmiotu, dokonała Ewa Kaźmierczyk³³. Autorka zwraca uwagę na specyfikę rejestracji Żydów i problemy w interpretacji części zapisów, ale nie jest to główny temat jej analiz, w których ludność ta nie jest traktowana jako odrębna grupa.

Zachowane spisy ludności żydowskiej rejestrują mieszkańców aż 454 miejscowości. Trzeba jednak pamiętać, że w wielu z nich znajdowało się jedynie kilka osób, a czasem tylko jedna, bezdzietna para małżeńska. Tak małe grupy występowały oczywiście przede wszystkim na wsiach i czasem w źródle wyraźnie zaznaczano, że w takich przypadkach mamy do czynienia z arendarzami, karczmarzami czy szynkarzami żydowskimi. Większe społeczności zamieszkiwały głównie miasta, począwszy od najludniejszego, podkrakowskiego Kazimierza. Choć spisy pochodzą z jednego okresu i powstały w wyniku inicjatywy jednej instytucji, nie zawsze opisują dokładnie ten sam moment w czasie. Pierwsze sporządzono w 1790 roku, ale wiele z nich powstało rok albo nawet dwa lata później. Dość często zdarzają się też sytuacje, gdy dla tej samej populacji dysponujemy dwoma spisami oddalonymi od siebie kilkoma lub kilkunastoma miesiącami³⁴. Istnienie obok siebie dwóch spisów tej samej miejscowości wymaga oczywiście podjęcia decyzji, który spośród nich powinien zostać uwzględniony w prowadzonych analizach. Zdecydowałem, aby jako podstawowe traktować spisy wcześniejsze chronologicznie, a spisy kolejne wykorzystywać przede wszystkim w charakterze pomocniczym, np. w celu oceny jakości rejestracji. Wyjątek od tej reguły stanowią jedynie sytuacje, gdy następujące po sobie listy ludności wyraźnie różnią się dokładnością. Jeśli więc np. w pierwszym spisie nie podawano wieku, a robiono tak w kolejnym, to ten drugi został wprowadzony do podstawowej bazy danych. Ostatecznie zbiór przygotowany wedle takich zasad liczy 9225 Żydów zamieszkujących 417 miejscowości na terenie województwa krakowskiego i 1315 ich współwyznawców w 37 miejscowościach ziemi wieluńskiej.

Wspomniane powyżej znaczenie obecności spisów chrześcijan z podobnego miejsca i czasu dostarcza nie tylko okazji do dokonywania porównań rezultatów. Zdarzało się, że Żydzi dopisywani są do list chrześcijan jako wyodrębniona, ale jednak umieszczona w podstawowym spisie grupa. Przykładem może tu być

³³ Ewa Kaźmierczyk, „Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 38, nr 2 (2016): 73–101.

³⁴ Więcej informacji na temat formy spisów krakowskich czytelnik odnaleźć może we wspomnianej powyżej ich edycji przygotowanej przez Kamilę Follprecht: *Ludność żydowska województwa krakowskiego, XIII–XVII*. Podobne uwagi odnieść też można do spisów pochodzących z ziemi wieluńskiej.

spis parafii Bożego Ciała z podkrakowskiego Kazimierza, gdzie pojawia się 43 wyznawców judaizmu³⁵. Wobec niskiej precyzji w rejestracji imion i patronimików trudno powiedzieć, czy te same osoby występują również w oddzielnym spisie tamtejszej społeczności żydowskiej, ale jeśli jest to grupa nieujęta w drugim źródle, byłby to przykład negatywnych konsekwencji ograniczania analiz wyłącznie do oficjalnych list żydowskich. Innego dowodu na potrzebę znaczenia szerszego badania źródeł dostarcza spis chrześcijańskich mieszkańców Pilicy. Wymieniono w nim 26 osób określonych jako „służący u Żydów”. Podobne zjawisko, ale w mniejszej skali, widać też chociażby w Działoszycach („piwowarzy u Żydów”) oraz Chrzanowie („wyrobnicy czyli palacze u Żydów”)³⁶. Choć mamy tu do czynienia z chrześcijanami, którzy nie mają istotnego wpływu na badanie takich kwestii demograficznych, jak rodność lub umieralność wyznawców judaizmu, to już koniecznie muszą być dostrzeżeni w przypadku badania gospodarstw domowych interesujących nas populacji.

Przyglądając się sposobowi rejestrowania Żydów w omawianych spisach, stwierdzić trzeba, że pojawia się w nich wiele form zapisu wskazujących na indywidualne poszukiwania poszczególnych autorów, niedysponujących jednym, wspólnym wzorcem. Co więcej, o ile w odniesieniu do większych populacji mamy do czynienia z oddzielnymi spisami ludności żydowskiej, czasem prowadzonych z udziałem jej przedstawicieli (najlepszym przykładem będzie tu tzw. miasto żydowskie z podkrakowskiego Kazimierza), przy mniejszych grupach, czasem wręcz pojedynczych rodzinach, za rejestrację odpowiadali chrześcijańscy właściciele lub administratorzy dóbr, co prowadziło do bardzo zróżnicowanej jakości zapisów. Z punktu widzenia demografa szczególnie irytujące są sytuacje, gdy w źródle brakuje informacji na temat wieku poszczególnych osób (tak dzieje się np. w spisie mieszkańców miasta Krzepice, którego autor pominął tę kwestię, a równocześnie okazał się nadprzeciętnie dokładny w rejestracji zawodów)³⁷, ale wskazać też można inne rodzaje braków danych. Ksiądz przeprowadzający spis parafii Krzęcice zapisał wprawdzie wiek Żydów, lecz za to często pomijał ich imiona, zadowolając się jedynie określeniami w stylu „karczmarz niewierny”, „żona jego”³⁸. Czasem brak też wyraźnego wydzielenia budynków i gospodarstw. Zwłaszcza druga z tych sytuacji wymaga od badacza podejmowania arbitralnych decyzji o dzieleniu ciągłej listy na podstawie takich wskazówek, jak patronimiki, wiek, określenia relacji rodzinnych itp. Problemy sprawia również fakt, że autorzy spisów zdają się nie zawsze rozumieć konwencje imiennicze

³⁵ ANK, Akta Komisji, sygn. 40: 33.

³⁶ ANK, Akta Komisji, sygn. 41: 407; sygn. 48: 859; sygn. 50: 439–40.

³⁷ ANK, Akta Komisji, sygn. 47: 1397.

³⁸ ANK, Akta Komisji, sygn. 44: 592, 594.

funkcjonujące wśród Żydów. Na przykład w gospodarstwie Szymona Majorowicza, arendarza ze wsi Czepurka, synowie zapisani są jako Icyk Majorowicz oraz Mosiek Majorowicz. Oznacza to, że Majorowicz jest traktowane jako nazwisko, a nie patronimik³⁹.

Ponieważ w przypadku wielu miejscowości dysponujemy dwoma spisami, oddalonymi od siebie w czasie o rok lub kilka miesięcy, pojawia się pokusa, aby porównywać zawarte w nich informacje. W praktyce jest to jednak trudne. Po części winna tu jest niedokładność w zapisywaniu imion i patronimików oraz rejestrowaniu wieku poszczególnych osób. Dobrze to widać w przypadku dwóch rejestrów Żydów zamieszkujących wieś Młodziejowice. W pierwszym z nich, mającym pochodzić z 15 lutego 1791 roku, w browarze mieszka Berek Lewkowicz z żoną Rouchą. On ma 35 lat, ona zaś 24. W spisie o rok późniejszym, z 3 lutego 1792 roku, browar prowadzi Berek Markowicz. Imię jego żony to także Rocha (niewielka różnica zapisu nie zmienia przecież jego brzmienia), a jej wiek to 24 lata. Sam Berek ma mieć 29 lat⁴⁰. Czy pomimo zmiany wieku i patronimika powinniśmy uznać, że Berek z obydwu spisów to ta sama osoba?

Czasem jednak zmiana zachodząca między spisami staje się dość oczywista. Uwidoczniają to dwa spisy Żydów zamieszkujących wieś Czulice, jeden sporządzony w 1791 roku, ale niestety bez informacji o miesiącu, w którym go przeprowadzono, oraz drugi, datowany na ostatni dzień grudnia z tego samego roku. W pierwszym z nich w browarze mieszkał Jakub Abramowicz z żoną Szarą, czterema córkami, matką i służącą. Kilka miesięcy później Jakub jest już wdowcem, ale w jego gospodarstwie pojawia się też nowa osoba – zięć Fabis Cherslowicz. Używając terminologii z zakresu badań nad strukturami rodzinnymi, widzimy więc przejście z rodziny nuklearnej ze współzamieszkującym krewnym do gospodarstwa złożonego z dwóch rodzin. Jednak nawet w przypadku tych dwóch, dających się porównać spisów, pojawiają się tu zaskakujące zmiany. Matka gospodarza raz nazwana jest Anną, a potem Rywką i w ciągu niecałego roku „starzeje się” o aż 5 lat. Zbyt duże zmiany wieku spotykają też dwie córki Jakuba, z których jedna najpierw ma 4 lata, a potem 6, a druga przeskakuje z 6 do 8 lat⁴¹.

Z kolei spis wsi Rząsawy z 16 lutego 1791 roku rodzi podejrzenia co do jakości pracy wykonanej przez osobę go przeprowadzającą. Według źródła przebywało tam 5 rodzin, ale każda składała się tylko z pary małżeńskiej, bez dzieci, krewnych czy służby. Niską dokładność widać też w skłonności do pomijania imion żon. Spis z grudnia tego samego roku jest już znacznie lepszy. Pojawiają się dzieci, wszystkie żony mają podane imiona. Niestety, ze względu na inny sposób zapisu

³⁹ ANK, Akta Komisji, sygn. 52: 959.

⁴⁰ ANK, Akta Komisji, sygn. 52: 737, 741.

⁴¹ ANK, Akta Komisji, sygn. 52: 213, 217.

imion, trudno być pewnym, w jakim stopniu mamy tu do czynienia z tymi samymi osobami. Można się tego domyślać w przypadku trzech rodzin, ale to tylko podejrzenia, a co gorsze, wiek ulega zmianie w przypadku każdego z takich potencjalnych dubletów⁴².

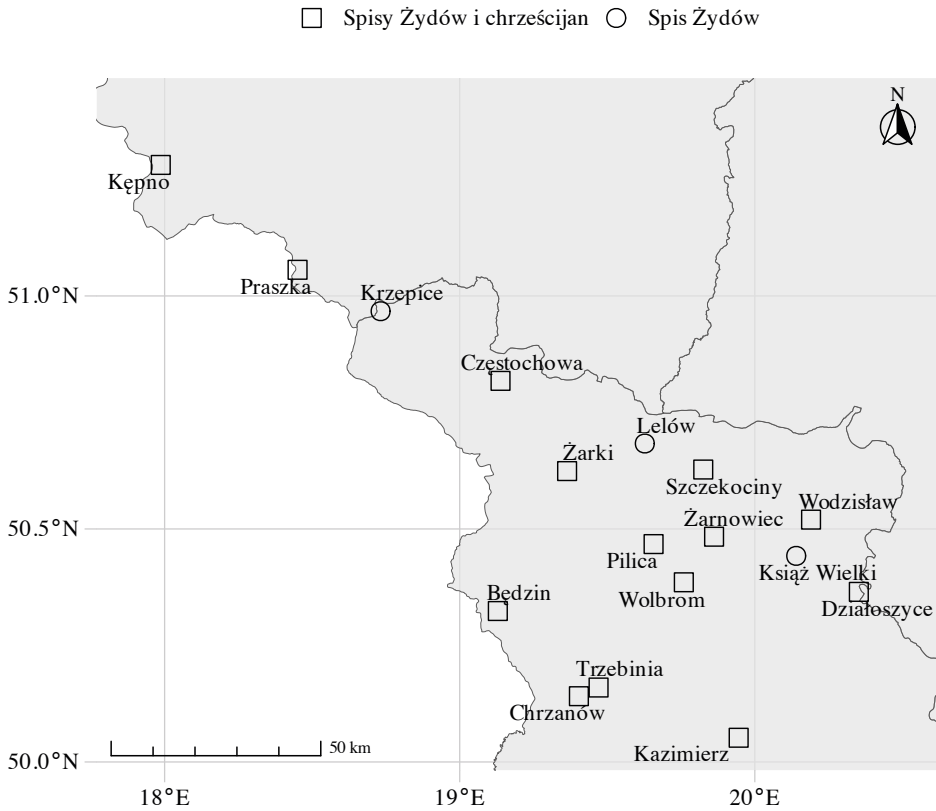
Podane tu przykłady, pochodzące ze znacznie obszerniejszej listy sytuacji budzących wątpliwości albo wręcz zaskakujących, pokazują wyraźnie, jak niepewnym materiałem mogą być spisy ludności. Choć jednak odczuć możemy pokusę, aby uznać słabości takie za wynikające ze społeczno-kulturowej specyfiki ludności żydowskiej i jej rejestracji, pamiętać trzeba, że źródła opisujące chrześcijan także nie są wolne od podobnych problemów. Oczywiście ich większa dostępność i liczebność opisanych populacji pozwala na działania takie, jak łatwiejsze odrzucanie z analizy materiałów uznanych za szczególnie niesatysfakcjonujące lub przekonanie, że pojedyncze problemy nie wpłyną na ostateczny wynik analiz dotyczących wielotysięcznej zbiorowości, ale jest to raczej kwestia różnicy skali zjawiska, a nie jego natury. Co więcej, gdyby demografowie populacji chrześcijańskich częściej podejmowali próbę porównywania kilku kolejnych spisów, mogliby odkrywać podobne zmiany imion, wieku lub struktur rodzinnych.

III

Szczegółową analizę dostępnych nam materiałów spisowych opisujących populacje żydowskie z terenów województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej w końcu XVIII wieku rozpocząć warto od spojrzenia na ich rozkład przestrzenny. Punkty zaprezentowane na mapie wymagają jednak pewnego komentarza. W zachowanych spisach znajdują się informacje na temat znacznej liczby miejscowości i to nawet przy niewydzielaniu sporadycznych zapisów wskazujących na położenie jakiejś karczmy niedaleko jakiejś większej jednostki osadniczej. Zaznaczenie ich wszystkich na mapie prowadziłoby do natłoku informacji i ukrycia tych miejscowości, na które szczególnie warto zwrócić uwagę. W związku z tym oddane tu zostały tylko te lokalizacje, w których mieszkało co najmniej 100 wyznawców judaizmu. Wybór takiego punktu odcięcia, oczywiście nieco arbitralnego, odgrywał będzie istotną rolę w dalszych rozważaniach. Równocześnie trzeba zastrzec, że fakt ograniczenia wizualizacji miejscowości do tych charakteryzujących się większym zaludnieniem nie oznacza, że analizy zawężone będą tylko do wskazanych miast. Proponowane w artykule podejście jest nieco bardziej skomplikowane, co zostanie wyjaśnione w dalszej części.

⁴² ANK, Akta Komisji, sygn. 52: 1753, 1755.

Mapa 1. Lokalizacja społeczności żydowskich liczących więcej niż 100 mieszkańców w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej



Źródło: na podstawie ANK, Akta Komisji, sygn. 29/30/0/3/40, 41, 43, 46, 50, 52; AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1, 3.

Spoglądając na zaznaczone na mapie punkty, łatwo można dostrzec, że dostępne nam dane pokrywają dość regularnie północ województwa krakowskiego, czyli tę jego część, która pozostała w granicach Rzeczypospolitej po pierwszym rozbiorze. Nieco inaczej wygląda kwestia położenia społeczności żydowskich w ziemi wieluńskiej, gdzie analizowane miejscowości grupują się w wąskim pasie blisko, wtedy już pruskiego, Śląska. Nie zmienia to jednak faktu, że w sumie dysponujemy informacjami na temat wielu populacji rozłożonych na przestrzeni dwóch niemałych regionów. Trzeba też pamiętać, że w rzeczywistości obok każdego zwizualizowanego na mapie punktu znajdowały się dalsze jednostki osadnicze, często zresztą powiązane z widocznymi tu ośrodkami poprzez strukturę kahalną.

Dodatkowo, w przypadku części miast i miasteczek, dysponujemy nie tylko spisami żydowskimi, ale również przeprowadzonymi w mniej więcej tym samym czasie spisami ludności chrześcijańskiej. Na mapie fakt ten zaznaczony został za pomocą kwadratów wskazujących na możliwość przeprowadzenia bardziej szczegółowych porównań obu społeczności.

Skupienie uwagi na miejscowościach o większej liczbie ludności żydowskiej wpłynęło także na kształt tabeli 1. Podane w niej zostały dane opisujące populację 17 ośrodków zamieszkiwanych przez co najmniej 100 wyznawców judaizmu. Obok kolumn, których zapewne oczekiwaliby każdy czytelnik, opisujących liczebność populacji czy średnią wielkość gospodarstw domowych, pojawiają się tu zmienne mniej oczywiste. Dotyczą one procentowego udziału dzieci do 10. roku życia i służby w badanych społecznościach oraz częstotliwości występowania gospodarstw domowych laslettowskiego typu 3a, czyli składających się z pary małżeńskiej bez dzieci (z ewentualnym dodatkiem służby). Są to wskaźniki, przy pomocy których próbować będą ocenić jakość dostępnej nam rejestracji. Z tego też powodu koncentruję uwagę na populacjach nieco większych. O ile bowiem całkiem możliwe jest, że w miejscowości zamieszkiwanej tylko przez kilka rodzin żydowskich mogło dojść do sytuacji, gdy każda z nich jest bezdzietna lub ma tylko starsze potomstwo, trudno spodziewać się, aby coś podobnego wydarzyło się w przypadku dziesiątek lub nawet setek gospodarstw domowych. Tak więc, choć pewnej losowości wciąż nie można wykluczać, rezultaty poważnie różniące się od tego, co wiemy na temat demografii historycznych populacji, stanowić powinny ważny argument na rzecz ostrożności w analizie danego spisu⁴³.

Tabela 1. Wybrane wskaźniki opisujące populacje Żydów zarejestrowane w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej

Miejscowość	Liczba ludności	Średnia wielkość gospodarstwa	Procent dzieci do 10. roku życia	Procent służby	Procent gospodarstw typu 3a
1	2	3	4	5	6
Będzin	218	3,89	23,4	3,2	28,6
Chrzanów	329	3,26	14,3	1,2	31,7
Częstochowa	100	3,03	15,0	8,0	54,5
Działoszyce	448	3,45	20,3	1,6	31,5

⁴³ Dwa inne potencjalne wskaźniki jakości spisu: proporcja płci w populacji oraz skupienia wieku zostało pominięte, ponieważ pierwszy z nich za każdym razem przy uwzględnianiu błędu standardowego generował stosunkowo poprawne rezultaty, zaś wyliczanie indeksu Whipple'a dla tak małych społeczności nie dawałoby szansy na statystyczną istotność zdecydowanej większości wyników.

1	2	3	4	5	6
Kępno	581	2,74	8,6	2,6	41,5
Kazimierz	1 971	2,98	8,7	1,7	43,9
Krzepice	102	2,91	–	0,0	28,6
Książ Wielki	155	2,87	27,1	1,3	24,1
Lelów	191	3,75	16,8	2,1	19,6
Pilica	268	3,19	7,5	4,8	32,1
Praszka	127	3,74	28,6	5,5	17,6
Szczekociny	128	2,46	11,7	0,8	59,6
Trzebinia	101	3,61	32,7	0,0	25,0
Wodzisław	367	2,53	9,0	3,5	50,3
Wolbrom	184	2,75	11,4	3,8	64,2
Żarki	350	2,61	14,6	0,3	41,8
Żarnowiec	387	4,50	33,1	3,6	11,6
Cała populacja	10 540	3,58	21,6	5,1	31,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie ANK, Akta Komisji, sygn. 52; AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1, 3.

Pewien problem stworzyć może jednak określenie, czego właściwie powinniśmy spodziewać się po analizowanych tu społecznościach żydowskich. Znaczna część dotychczasowej literatury z jednej strony podkreśla przecież ich demograficzną specyfikę, a równocześnie nie dostarcza twardych liczb, do których można by odnieść uzyskiwane rezultaty. Wydaje się, że w takiej sytuacji dostępne są dwa rozwiązania. Pierwsze z nich polega na porównywaniach dokonywanych w ramach zbioru populacji żydowskich. Jeśli niektóre z nich zbyt poważnie odbiegają od tego, co obserwujemy w pozostałych, można domyślać się występowania problemów w rejestracji. Podejście drugie wiązałoby się z wyliczeniu podobnych wskaźników dla sąsiednich społeczności chrześcijańskich, które zazwyczaj uznaje się za nieco lepiej opisane w źródłach spisowych. Dostępne nam materiały pozwalają na skorzystanie z obu zaproponowanych rozwiązań. Dlatego też w tabeli 2 zaprezentowane zostały wyliczenia dla chrześcijan tych samych wskaźników, które w tabeli wcześniejszej uzyskano w odniesieniu do Żydów.

Analiza danych zawartych w obu tabelach pozwala na szybkie stwierdzenie, że wiele społeczności żydowskich charakteryzuje się wynikami, które wydają się zaskakujące nie tylko na tle współwyznawców, ale też ich chrześcijańskich sąsiadów. Wyraźnie widać to w przypadku odsetka dzieci mających nie więcej niż 10 lat. Podczas gdy w całej populacji Żydów zamieszkujących badane regiony wynosi on

około 21%, pojawiają się tu miasta, gdzie według spisów młodsze dzieci stanowiły zaledwie 7,5–9%⁴⁴. Jest to wynik nieprawdopodobny, zdecydowanie zbyt niski zarówno w porównaniu z całą populacją, jak i większością pozostałych miast. Co więcej, poważnie odbiega on od tego, co obserwujemy w przypadku chrześcijan. Nawet zakładając istnienie pewnej losowości badanego zjawiska, uznać trzeba, że stanowi on silny dowód na rzecz twierdzenia o systematycznym ukrywaniu potomstwa przez żydowskich mieszkańców takich miejscowości. Staje się to jeszcze bardziej prawdopodobne, jeśli uwzględnimy twierdzenia zawarte w literaturze przedmiotu o znacznym przyroście demograficznym Żydów, ich wysokiej rodności, trosce o potomstwo skutkującej jego stosunkowo niską umieralnością⁴⁵. Populacje z tak niewielkimi dziećmi nie mogły generować opisywanego przez historyków wzrostu, a nawet nie miały szansy na utrzymanie swego istnienia w długim trwaniu.

Tabela 2. Wybrane wskaźniki opisujące populacje chrześcijan zarejestrowane w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej

Miejscowość	Liczba ludności	Średnia wielkość gospodarstwa	Procent dzieci do 10. roku życia	Procent służby	Procent gospodarstw typu 3a
Będzin	695	3,84	26,5	7,2	11,0
Chrzanów	1096	4,18	30,2	6,5	16,4
Częstochowa	1356	4,30	27,3	10,9	14,9
Działoszyce	355	3,90	24,8	9,3	24,2
Kępno	1492	3,50	27,1	7,8	15,3
Kazimierz	1038	3,32	23,6	15,9	21,5
Pilica	1076	4,74	28,3	7,1	11,0
Praszka	625	3,88	24,2	8,3	19,9
Szczekociny	1058	4,48	27,6	3,2	9,5
Trzebinia	387	5,03	32,6	7,0	13,0
Wodzisław	433	3,83	27,5	7,4	11,5
Wolbrom	866	4,07	32,6	5,5	12,2
Żarki	957	3,97	24,0	9,9	18,6
Żarnowiec	669	3,60	29,6	10,8	14,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie ANK, Akta Komisji, sygn. 40, 41, 43, 46, 49, 50; AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1, 3.

⁴⁴ Brak wartości dla Krzepic wynika z faktu, że tamtejszy spis nie podaje wieku mieszkańców.

⁴⁵ Eckstein, Vaturi, „Newborn Care and Survival”.

Nieco mniej oczywiste rezultaty daje analiza występowania służby domowej. W przypadku badanych społeczności żydowskich obserwujemy wartości od 0 do 8% w poszczególnych miastach oraz 5,1% w całej populacji. Niemal wszystkie te wyniki są niższe niż obserwowane wśród chrześcijan, ale można wytworzyć argumentację na rzecz ich potencjalnej prawdziwości. Przede wszystkim dobrze wiemy, że część służby pracującej w gospodarstwach żydowskich stanowili chrześcijanie⁴⁶, których jednak w spisach wyznawców judaizmu z oczywistych przyczyn nie uwzględniano. Trudno powiedzieć, jak duża to była frakcja ogółu czeladzi⁴⁷, ale zapewne znacząca. Trzeba też pamiętać, że zatrudnianie służby w większym stopniu niż posiadanie potomstwa warunkowane było koniunkturami gospodarczymi oraz strukturą zawodową danej populacji. Można więc wyobrazić sobie, że w miejscu przeżywającym właśnie kryzys⁴⁸ lub zamieszkałym przez bardzo ubogą społeczność słabo zaangażowaną w rynek pracy, udział służby byłby bardzo niski lub wręcz zerowy. Równocześnie jednak długotrwałe utrzymywanie się takiej sytuacji w populacji, której przedstawiciele często przecież zajmowali się rzemiosłem, handlem i arendą⁴⁹, jest mało prawdopodobne. Zatrudnianie czeladzi do wielu takich aktywności było często niezbędne i w ten sposób także odbywała się nauka zawodu⁵⁰. Innymi słowy, przy badaniu występowania służby w gospodarstwach żydowskich spisy całkowicie jej pozbawione albo zawierają celowe pominięcia, albo oddają bardzo wyjątkowe sytuacje. Z obu więc powodów nie powinny być brane pod uwagę w prowadzonych analizach.

⁴⁶ Adam Kaźmierczyk, „The Problem of Christian Servants as Reflected in the Legal Codes of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Second Half of the Seventeenth Century and in the Saxon Period”, *Gal-Ed* 15/16 (1997): 23–40.

⁴⁷ Badania dotyczące Krakowa w XIX w. wskazują, że chrześcijanie stanowili w 1880 r. 54% służby zatrudnianej w gospodarstwach żydowskich. Trzeba jednak pamiętać, że mowa tu o innej epoce, charakteryzującej się odmiennymi rozwiązaniami prawnymi i formami życia społecznego – Radosław Poniak, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku* (Wydawnictwo DiG, 2014), 209.

⁴⁸ Przy ocenie znaczenia kryzysów demograficznych w funkcjonowaniu społeczności żydowskich pewną pomocą służyć mogą pochodzące z podobnego okresu dane na temat sąsiednich populacji chrześcijańskich. Trudno przecież podejrzewać, aby w sumie niewielkich miastach wydarzenia takie, jak pożary lub zarazy zatrzymywały się na granicy wyznaniowej.

⁴⁹ Gershon D. Hundert, *The Jews in a Polish Private Town. The Case of Opatów in the Eighteenth Century* (Johns Hopkins University Press, 2019).

⁵⁰ Analizy zeznań sądowych pochodzących z końca XVIII w. sugerują, że choć zatrudnienie w charakterze służącego było w przypadku żydowskiej młodzieży rzadsze niż u ich chrześcijańskich rówieśników, to wciąż doświadczyło go 27,8% badanej grupy – Radosław Poniak, „Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 35, nr 4 (2014): 7–40.

Kolumna opisująca udział wśród ogółu gospodarstw domowych laslettowskiego typu 3a odnosi nas z powrotem do kwestii obecności dzieci w rodzinach żydowskich. Zaproponowany tu wskaźnik jakości spisów różni się od odsetka dzieci do 10. roku życia tym, że pod uwagę bierze sytuację niejako odwrotną – brak potomstwa w rodzinie. Oczywiście z faktu nieobecności dzieci w momencie spisu nie musi wynikać, że nigdy ich w danym gospodarstwie nie było – być może opuściły już dom rodziców lub zmarły. W części wypadków rejestrowana rodzina mogła właśnie spodziewać się dziecka, które – urodzone nawet dzień po sporządzeniu spisu – zamieniłoby gospodarstwo typu 3a w 3b. Wszystko to jest prawdopodobne, ale równocześnie nie może tłumaczyć sytuacji takich, jak w Szczekocinach, Wodzisławiu czy Wolbromiu, gdzie ponad połowa gospodarstw żydowskich nie miała dzieci. Takie odsetki samotnych par małżeńskich uniemożliwiałyby raczej szybki przyrost naturalny badanej populacji oraz rzucałyby wyzwanie wielokrotnie opisywanym w literaturze normom kulturowym i religijnym, jakimi kierować się mieli wyznawcy judaizmu⁵¹. Trzeba też podkreślić, że odsetki gospodarstw typu 3a obserwowane w spisach żydowskich są zazwyczaj wyraźnie wyższe niż te wyliczone dla spisów chrześcijan, choć przecież ta druga grupa powinna doświadczać mniejszego wzrostu liczebności. Teoretycznie można sobie wyobrazić specyficzne sytuacje, w których wysoki udział bezdzietnych małżeństw wynikałby z bardzo wczesnego zawierania ślubów połączonego z założeniem nowego gospodarstwa domowego oraz skłonności starszych par małżeńskich, które zakończyły już wychowanie dzieci, do samotnego mieszkania bez bezpośredniego wsparcia krewnych. W praktyce jednak wyjaśnienie takie nie jest szczególnie prawdopodobne i kłóciłoby się z wielokrotnie opisywaną w literaturze instytucją kestu⁵².

Obserwując łącznie dane zaprezentowane w obu tabelach, stwierdzić trzeba przede wszystkim, że rejestracja dzieci w populacjach żydowskich wydaje się być znacznie słabsza niż w przypadku ich chrześcijańskich sąsiadów. Można podejrzewać, że we wszystkich miejscowościach, gdzie udział procentowy osób do 10. roku życia jest mniejszy niż 23%, mamy do czynienia z powszechnym ukrywaniem dzieci. Podana tu granica, wyznaczana przez wartości obserwowane wśród chrześcijan, a właściwie przez najgorszą w tym względzie parafię św. Bożego Ciała z Kazimierza, w której zarejestrowano właśnie taki odsetek dzieci, jest oczywiście tylko roboczym pomysłem, ale wspomniany już wyżej argument o podobno większym przyroście naturalnym wśród Żydów uzasadnia przyjęcie

⁵¹ Ruth Landes, Mark Zborowski, „Hypotheses Concerning the Eastern European Jewish Family”, *Psychiatry* 13, nr 4 (1950): 447–64.

⁵² Mirjam Thulin, Markus Krah, „The History of Jewish Families in Early Modern and Modern Times”, w: *Jewish Families and Kinship in the Early Modern and Modern Eras*, red. Mirjam Thulin, Markus Krah, Bianca Pick (Universitätsverlag Potsdam, 2020), 13–23, <https://doi.org/10.25932/publishup-48529>.

proponowanego założenia. Wydaje się zresztą, że jest to odsetek wciąż zbyt niski, aby mógł oddawać stan faktyczny, ale pozwala on chociaż na wskazanie miejscowości szczególnie problematycznych. Podobnie za miejsca o podejrzanym jakości rejestracji należy uznać te wszystkie ośrodki, w których przeciętna wielkość gospodarstwa domowego wynosiła mniej niż 3 osoby, udział żydowskiej służby domowej był bliski zeru, a gospodarstwa typu 3a przekraczały 1/3 ogółu. Wnikliwy czytelnik łatwo zauważy, że społeczność Żydów kazimierskich znajduje się poniżej każdej z tak przyjętych, orientacyjnych granic. Jej spis, przeprowadzony przez same władze kahału, jest jednym z najgorszych w całym dostępnym nam zbiorze⁵³. Stanowi to poważny problem, bo oddaje on niemal 1/5 Żydów zapisanych w aktach komisji porządkowych z województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej. W konsekwencji wszystkie niedoskonałości tego spisu mocno wpłynąć będą na rezultaty wyliczane dla całej populacji. Do jeszcze gorszej sytuacji dojdzie, jeśli analizy ograniczone zostaną do samego Kazimierza lub do niego i tylko kilku mniejszych miejscowości, jak to ma np. miejsce w przywoływanym już artykule Guldona i Kowalskiego⁵⁴.

Podsumowując prowadzone tu rozważania, stwierdzić trzeba, że zdecydowana większość analizowanych spisów ludności żydowskiej wydaje się obciążona poważnymi brakami rejestracji dzieci, służby oraz potencjalnie innych członków gospodarstw. Wskazuje na to porównywanie poszczególnych miejscowości między sobą, gdzie prawie każda miejscowość wypada poniżej zaproponowanych tu granic opisujących jakość źródła w co najmniej jednym ze wskaźników. Dodanie do zestawienia sąsiednich populacji chrześcijańskich prowadzi do potwierdzenia, a nawet wzmocnienia takiego wniosku. W badanym zbiorze chyba tylko społeczność zamieszkująca niewielki Żarnowiec sprawia wrażenie względnie dobrze oddanej w spisie⁵⁵. Pojawia się jednak pytanie, czy ograniczenie dalszych analiz demograficznych do pojedynczej populacji liczącej zaledwie 387 osób dałoby szansę na uzyskanie wiarygodnych odpowiedzi na wiele nurtujących demografów pytań. Rozważania zaprezentowane w kolejnej sekcji artykułu omówią próbę uniknięcia tego problemu.

⁵³ Być może właśnie dlatego nie używa go Konrad Kołodziejczyk, który w pracy poświęconej ludności nowożytnego Kazimierza ograniczył się jedynie do opisu jego chrześcijańskich mieszkańców – Konrad Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne* (Księgarnia Akademicka, 2024).

⁵⁴ Guldon, Kowalski, „The Jewish Population and Family”. Trzeba podkreślić, że na nierealnie niską liczbę ludności w spisie Kazimierza zwracał już uwagę w swojej klasycznej pracy Majer Bałaban. Tym bardziej należy się więc dziwić wykorzystywaniu tego spisu przez kolejnych badaczy – Majer Bałaban, *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868*, t. 2: 1656–1868 (Wydawnictwo Nadzieja, 1936), 469–75.

⁵⁵ Co interesujące, wskaźniki wyliczone dla żarnowieckich Żydów są stosunkowo podobne do miar opisujących ich chrześcijańskich sąsiadów, a nawet sugerują wyższy wskaźnik urodzeń w pierwszej z tych społeczności.

IV

Opisane w poprzedniej sekcji oczywiste słabości podstawy źródłowej mogą prowadzić do przyjęcia kilku rozwiązań. Pierwszym z nich byłaby rezygnacja z wykorzystania tak problematycznego materiału lub ewentualnie sięgnięcie do danych dotyczących tylko populacji, które można uznać za dobrze zarejestrowane. W rozważanym przypadku oznaczałoby badanie jedynie mieszkańców Żarnowca przy pełnej świadomości, że jest to zbiorowość mała, co doprowadzi zapewne do braku statystycznie istotnych rezultatów. Podejście przeciwne polegałoby z kolei na przeprowadzeniu analiz, ale opatrzeniu ich serią zastrzeżeń, które mimo wszystko zakończyłyby się stwierdzeniem, że wobec nieistnienia lepszych źródeł musimy zadowolić się tymi dostępnymi. Wydaje się, że oba rozwiązania okazałyby się ostatecznie mało satysfakcjonujące. W związku z tym właściwszym wydaje się przyjęcie strategii bardziej elastycznej, w ramach której subpopulacje wyróżnione w ramach całej zbiorowości Żydów zarejestrowanych w spisach są za każdym razem testowane za pomocą wskaźnika uznanego za najbardziej adekwatny w kontekście podjętego zagadnienia. Wybrana na podstawie tej metody podgrupa powinna być następnie traktowana jako podstawowa zbiorowość w danym badaniu i analizowana w sposób zgodny z adekwatną metodologią. Ostateczne wyniki należy porównać z uzyskanymi dla całej populacji w celu określenia, czy różnią się one w sposób nieistotny. Jeśli okaże się to prawdą, dopuszczalne jest analizowanie całego dostępnego nam zbioru spisów. Jeśli zaś wymóg ten nie zostanie spełniony, powinniśmy ograniczyć się do opisu wcześniej wyłonionej podgrupy. Co ważne, każde nowe pytanie badawcze wymagać będzie przededefiniowania kryteriów przynależności do zbioru „dobrych” źródeł. Poniżej zaprezentowane zostaną dwa praktyczne przykłady takiego podejścia.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii wieku zawierania pierwszych małżeństw. Ponieważ wyznawcy judaizmu mieli robić to o kilka lat wcześniej niż chrześcijanie, okres prokreacji trwał w ich przypadku dłużej, co ostatecznie skutkowało potencjalnie większą liczbą dzieci. Warto podkreślić, że choć z oczywistych przyczyn szczególnie istotne są tu kobiety, wczesny wiek zawierania małżeństw miał charakteryzować również mężczyzn. Prawidłowość taka dostrzeżona została między innymi w artykule Goldberga, opartym na spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej. Ponieważ stosowane przez niego metody statystyczne polegały przede wszystkim na wykorzystaniu rozkładów procentowych, ostateczny wynik analiz wyrażony został w sposób niezbyt precyzyjny, ale nie zmienia to faktu, że rezultat w postaci około 40% zameężnych kobiet w kohortach 15–19 lat, ponad 80% w grupie 20–24 lat

i aż 94% w kolejnej wskazuje na bardzo wczesny wiek zawierania małżeństw⁵⁶. Potwierdzili to później Szołtysek i Gruber, którzy, bazując na tabelach zawartych w artykule Goldberga, wyliczyli średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa (tzw. SMAM⁵⁷) wśród badanej populacji żydowskiej na 18,5 lat w przypadku kobiet i 20,9 u mężczyzn⁵⁸.

Pojawia się jednak pytanie, czy wobec niskiej jakości dostępnego nam materiału źródłowego przywołane analizy nie są narażone na problemy związane ze słabą rejestracją części badanej społeczności. Gdyby zjawisko takie było losowe, zapewne moglibyśmy ufać ostatecznym wynikom, ale systematyczne braki stanowią poważne wyzwanie. Spojrzenie na zaprezentowaną na wykresie 1 piramidę wieku całej analizowanej populacji pozwala szybko dostrzec kilka problemów. Po pierwsze, o czym wspomniano wcześniej, na piramidzie wyraźnie brakuje dzieci⁵⁹. Po drugie, wzrost procentowego udziału starszych kohort zdaje się być choć częściowo powiązany z przemianą ich wewnętrznej struktury. W przypadku obu płci przedział wiekowy, w którym zaczynają zdecydowanie dominować osoby znajdujące się w stanie małżeńskim (oraz wdowim), jest wyraźnie liczebniejszy od go poprzedzających. Może to sugerować praktykę polegającą na systematycznym ukrywaniu dzieci i wprowadzaniu ich do oficjalnej rejestracji dopiero wtedy, gdy wraz z zawarciem związku małżeńskiego zaczęły pełnić aktywniejszą rolę w życiu społeczności⁶⁰. W takiej sytuacji wyliczenia SMAM prowadziłyby do wyników zakłóconych przez pomijanie w spisach części osób stanu wolnego należących do starszych kohort wiekowych.

⁵⁶ Goldberg, „Małżeństwa Żydów”, 163.

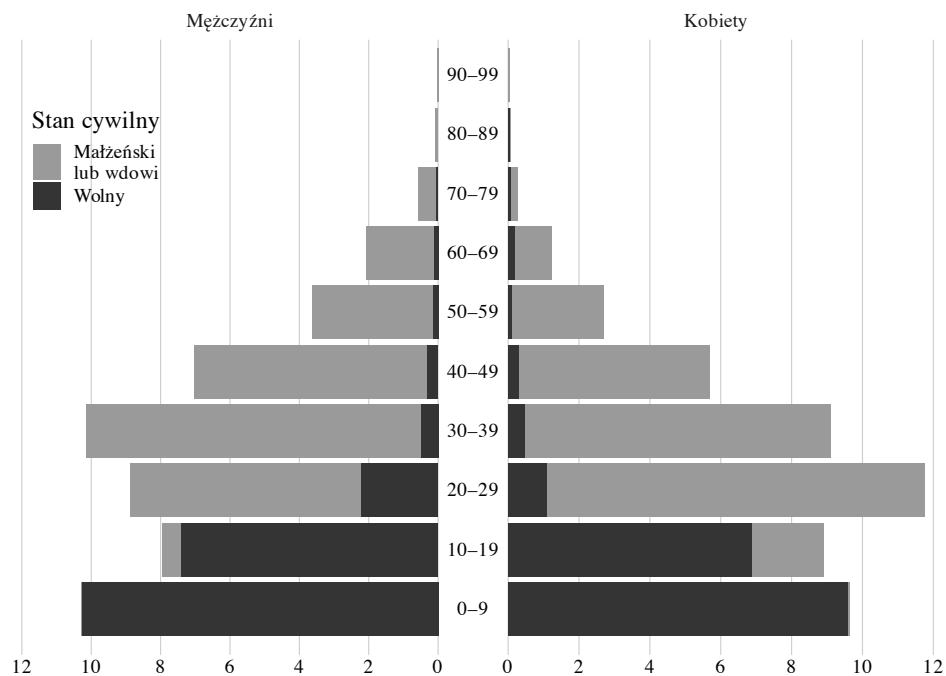
⁵⁷ Wskaźnik ten opisuje przeciętny wiek zawierania pierwszych małżeństw przy uwzględnieniu osób, które w okolicy 50. roku życia wciąż pozostawały w stanie wolnym. Przy jego wyliczaniu zazwyczaj zakłada się, że małżeństwa zawierane są przez osoby mające co najmniej 15 lat, ale tu, ze względu na specyfikę badanej populacji, minimalny wiek określony został jako 10 lat.

⁵⁸ Szołtysek, Gruber, „Historical Family Demography”, 345.

⁵⁹ Piramidy o podobnym braku najmłodszych kohort można wprawdzie czasem obserwować przy niektórych historycznych populacjach zamieszkujących największe miasta, ale w przypadku opisywanych Żydów mówimy o mieszkańcach całego regionu. Większość spośród nich zarejestrowanych więc zostało miasteczkach i nawet wsiach, więc kształt piramidy powinien różnić się od populacji naznaczonych wysoką, miejską umieralnością i ogromnymi poziomami migracji.

⁶⁰ Co ciekawe, podobne zjawisko obserwowane jest w dzisiejszych Chinach. Potomstwo ukrywane z powodu rządowej polityki jednego dziecka często pojawia się w urzędowych dokumentach dopiero w momencie osiągnięcia dojrzałości, gdy podjęcie pracy lub edukacji wyższej wymusza legalizację istnienia takiej osoby – Ruoyu Chen, Zhang Lingxiang, „Imbalance in China's Sex Ratio at Birth: A Review”, *Journal of Economic Surveys* 33, nr 3 (2019): 1050–69.

Wykres 1. Piramida populacji Żydów zarejestrowanych w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej



Źródło: jak przy tabeli 1.

W celu zweryfikowania hipotezy o spowodowanym brakiem obserwacji zaniżeniu średniego wieku zawierania małżeństwa w badanej populacji konieczne jest wyznaczenie podgrupy spisów o lepszej jakości. Ponieważ kluczowym czynnikiem generującym niewystarczającą rejestrację osób stanu wolnego musiało być pomijanie w spisach dzieci i młodzieży, wskaźniki wykrywające właśnie ten problem powinny decydować o doborze miejscowości z dokumentacją uznaną za bardziej satysfakcjonującą. Jak wiemy już z danych zawartych w tabeli 1, tylko kilka ośrodków spełnia warunek udziału co najmniej 23% dzieci do 10. roku życia w całej populacji. Równocześnie miasta takie charakteryzują się relatywnie niskim odsetkiem gospodarstw domowych typu 3a, co także można uznać za dowód na stosunkowo dobrą rejestrację osób stanu wolnego. Wyłoniona na podstawie tych kryteriów grupa, którą podejrzewać można o względnie dobrą jakość rejestracji, obejmuje więc pięć miejscowości: Będzin, Książ Wielki, Praszkę, Trzebinę i Żarnowiec.

Pozostałe miasta, charakteryzujące się wyraźnie gorszą rejestracją, zaliczone zostały do grupy o potencjalnie słabszej jakości spisów. Grupa ostatnia opisuje całą populację uchwyconą w spisach, czyli zarówno wyróżnione tu „dobre” i „złe” miasta, jak i mieszkańców mniejszych miejscowości. W tabeli 3 znajdują się wyliczenia średniego wieku zawarcia pierwszego małżeństwa dokonane dla wszystkich grup. Różnią się one od cytowanych już wyników Szołtyska i Grubera z powodu lekkiej modyfikacji wzoru na SMAM. Ponieważ wśród badanej społeczności dość często dochodziło do ślubów jeszcze przed osiągnięciem 15. roku życia (który w klasycznej formule jest punktem startowym analiz), w prezentowanych tu obliczeniach także kohorta 11–15 lat traktowana jest jako grupa, w której występować może zawieranie małżeństw.

Obserwacja wyników zawartych w tabeli pozwala na sformułowanie kilku wniosków. Po pierwsze, grupa „dobrych” miast jest mała nie tylko ze względu na liczbę zaliczonych do niej ośrodków, ale też łączną wielkość zamieszkujących je populacji. Trzeba zresztą pamiętać, że widoczne tu niecałe 900 osób okaże się zbiorowością jeszcze mniejszą, gdy do wyliczania SMAM wyłączone z niego zostaną dzieci poniżej 10. roku życia oraz najstarsi. Jest to ostatecznie kolejny dowód na prawdziwość twierdzenia o generalnie słabej jakości badanych spisów żydowskich. Po drugie, udział procentowy osób w stanie wolnym w ramach kohorty 11–50 lat różni się wyraźnie między grupami. O ile w miastach o słabej rejestracji dzieci jest to zaledwie około 1/4 wszystkich osób w tym przedziale wiekowym, a u ogółu zarejestrowanych Żydów wartość ta oscyluje w okolicy 40%, w miastach o lepszych spisach udział ten wzrasta o kolejne kilka punktów procentowych. Trzeba podkreślić – nie jest to konsekwencja poprawniejszej rejestracji najmłodszych dzieci, skoro nie były one tu brane pod uwagę. Okazuje się, że niechęć do zapisywania potomstwa do 10. roku życia była skorelowana z ukrywaniem nastolatków, a potencjalnie także dorosłych. Zapewne szczególnie często dotyczyło to osób, które nie zawarły jeszcze związku małżeńskiego. Argumentu na rzecz potwierdzenia takiej hipotezy dostarczają wartości SMAM zamieszczone w ostatniej kolumnie analizowanej tabeli. Wynika z nich, że przeciętny wiek zawarcia pierwszego małżeństwa jest aż o 1,5 roku wyższy w przypadku kobiet zamieszkujących miasta o relatywnie dobrej rejestracji w porównaniu z tymi pochodzącymi z grupy „gorszych” ośrodków. W odniesieniu do mężczyzn różnica taka jest nieco mniejsza, ale dalej powyżej roku. Choć porównanie „dobrej” podgrupy z całą populacją nie daje już tak znacznego rozkiewu rezultatów, wciąż jednak wśród kobiet wynosi on około 11 miesięcy.

Tabela 3. Średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa (SMAM) wśród Żydów zarejestrowanych w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej

Grupa	Płeć	Liczba osób	Procent osób stanu wolnego w kohorcie 11–50 lat	SMAM
5 miast o dobrej rejestracji	Kobiety	397	46,8	18,9
	Mężczyźni	490	48,2	21,4
12 miast o słabej rejestracji	Kobiety	2448	25,4	17,4
	Mężczyźni	2450	27,9	20,2
Cała populacja	Kobiety	5079	37,9	18,0
	Mężczyźni	5199	41,3	21,4

Miasta o dobrej rejestracji to Będzin, Książ Wielki, Praszka, Trzebinia i Żarnowiec. Miasta o złej rejestracji to pozostałe ośrodki wymienione w tabeli 1.

Źródło: jak przy tabeli 1.

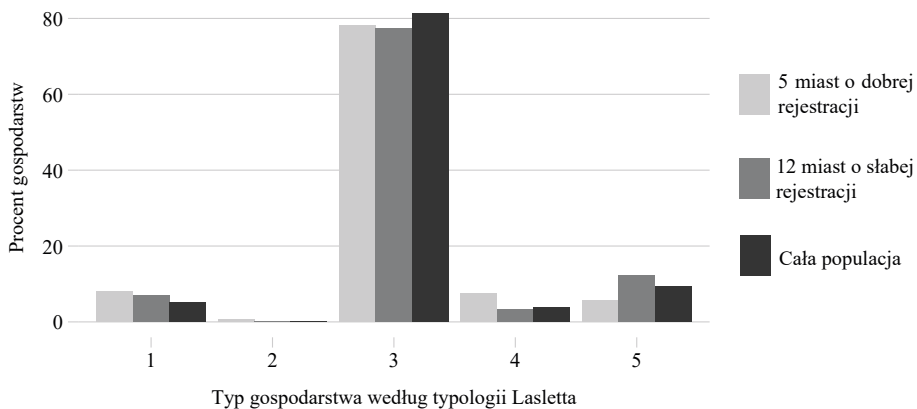
Przedstawione analizy prowadzą do wniosku, że częściowo za opisywany w literaturze przedmiotu wczesny wiek zawierania małżeństw wśród nowożytnych Żydów odpowiadają słabości dostępnych nam źródeł. W populacji niechętnie rejestrującej dzieci i nawet swoich starszych, ale wciąż niezamężnych członków, wszelkie obliczenia oparte na zestawianiu liczby osób w stanie małżeńskim (i wdowim) z tymi stanu wolnego narażone są na poważne nieścisłości. Choć można argumentować, że różnica niecałych dwóch lat albo nawet roku nie zawsze wydać musi się znacząca, wciąż trudno ją ignorować. Co więcej, trzeba pamiętać, że ośrodki miejskie określone tu mianem „dobrych” zasłużyły na taką nazwę w kontekście porównania obserwowanych w nich wartości z tymi o rejestracji wręcz fatalnej. Nie można jednak wykluczyć, że także w nich dochodziło do ukrywania części mieszkańców. Właściwie jest to nawet prawdopodobne, jeśli weźmiemy pod uwagę twierdzenia o szczególnie wysokim przyroście naturalnym wśród Żydów. Istnieje więc możliwość, że nawet do „dobrych” spisów należy doliczyć jeszcze większą liczbę dzieci i osób stanu wolnego, co skutkowało by dalszym wzrostem wartości SMAM. W konsekwencji dokładniejsza analiza pozwala podejrzewać, że powszechne przekonanie o bardzo wczesnym wieku zawierania małżeństw wymaga korekty. Wprawdzie ostateczne wyniki SMAM wciąż są wyraźnie niższe niż te dotyczące chrześcijan zamieszkujących te same regiony⁶¹, ale wzrost wskaźnika o rok lub nawet więcej nadal jest ważnym faktem.

⁶¹ Mikołaj Szoltysek, Bartosz Ogórek. „How Many Household Formation Systems Were There in Historic Europe? A View across 256 Regions Using Partitioning Clustering Methods”, *Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History* 53, nr 1 (2020): 53–76.

Dodatkowym argumentem, zaczerpniętym z już istniejącej literatury, jest obserwacja Shaula Stampfera, zdaniem którego dobre udokumentowanie zjawiska bardzo wczesnych małżeństw nie musi wynikać z jego powszechności, ale raczej z faktu, że dotyczyło ono członków społeczno-ekonomicznej elity, czyli grupy najlepiej reprezentowanej w źródłach⁶².

Skoro wiek zawierania małżeństw odgrywać mógł ważną rolę w warunkowaniu form rodzinnych dominujących w badanych populacjach, warto poświęcić także nieco miejsca kwestii struktury gospodarstw domowych. Wydaje się, że do analizy tego zagadnienia nadal można wykorzystywać grupy miejscowości wyznaczone do porównywania SMAM, skoro i w tym wypadku słaba rejestracja dzieci oraz nadmierna dominacja gospodarstw typu 3a powinny być adekwatnymi wskaźnikami złej jakości spisów w interesującej nas materii. Zaprezentowane na wykresie 2 dane opisujące procentowy udział poszczególnych typów gospodarstw pozwalają na stwierdzenie, że w tym przypadku różnice między grupami „dobrą” i „złą” oraz całą populacją są nieznaczące. Za każdym razem wyraźnie dominują gospodarstwa typu 3, czyli składające się z par małżeńskich (z dziećmi lub bezdzietnych) albo samotnych rodziców z dziećmi. Ponieważ we wszystkich grupach jest to około 80% gospodarstw, pozostałe laslettowskie typy pojawiają się tu zawsze zdecydowanie rzadziej.

Wykres 2. Gospodarstwa domowe Żydów zarejestrowanych w spisach komisji porządkowych województwa krakowskiego i ziemi wieluńskiej w podziale na główne typy wyróżnione przez Petera Lasletta



Źródło: jak przy tabeli 3.

⁶² Shaul Stampfer, „The Structure and Lifestyle of Traditional Jewish Community in the Grand Duchy of Lithuania on the Second Half of the 18th Century”, w *The Census of Lithuanian Jewry*, 402.

Nawet uwzględniając, że wykorzystane tu skomasowanie typów gospodarstw domowych do głównych kategorii i brak wyróżniania bardziej szczegółowych ich rodzajów nie musi przydawać się do poszukiwania odpowiedzi na część pytań badawczych związanych z analizą struktur rodzinnych, stwierdzić trzeba, że uzyskany wynik, wskazujący na brak poważnych różnic między wartościami obserwowanymi w całej populacji i wyróżnionych subpopulacjach, jest bardzo satysfakcjonujący. Oznacza on, że w kontekście ewentualnych dalszych badań nad typami gospodarstw domowych występującymi wśród Żydów zamieszkujących województwo krakowskie i ziemię wieluńską w końcu XVIII wieku dopuszczalne jest analizowanie całego dostępnego nam zbioru spisów ludności. Ponieważ skutkować to będzie zdecydowanie większymi próbami, łatwiejsze stanie się uzyskanie istotnych statystycznie rezultatów oraz wydzielenie specyficznych subpopulacji. Omawiany tu wniosek jest kolejnym argumentem na rzecz tezy, że w opisywanych społecznościach żydowskich ukrywanie części ich członków dotyczyło przede wszystkim dzieci i osób stanu wolnego. Jeśli ktoś już zawarł małżeństwo, wzrastała szansa na rejestrację w spisach i to zarówno w sytuacji, gdy chodziło o samodzielne głowy gospodarstw, jak i dzieci wciąż mieszkające w domach rodziców. Co jednak ważne, uchwycone w ten sposób gospodarstwa często rejestrowano w sposób połowiczny, uwzględniając tworzącą je parę małżeńską, ale pomijając jej potomstwo. Z tego właśnie wynikała zaskakująco mała wielkość gospodarstw żydowskich w wielu badanych miastach. Konsekwencją poczynionej tu obserwacji będzie więc uznanie, że dostępne nam dane spisowe pozwalają wprowadzić na analizę typologii gospodarstw domowych w odniesieniu do całej populacji, ale pod warunkiem, że badanie takie nie podejmie zagadnień związanych z laslettowskimi podtypami lub liczbą wszystkich członków rodzin i gospodarstw.

V

Przedstawione powyżej rozważania zachęcają do sformułowania kilku wniosków. Najważniejszym z nich jest spostrzeżenie, że wciąż potrzebujemy badań nad demografią wczesnonowożytnej rodziny żydowskiej. Dotychczasowe studia, choć wartościowe, oparte były często na danych opisujących niewielkie populacje, czasem o problematycznej jakości i zbyt rzadko porównywanych z innymi społecznościami. Co gorsza, przygotowujący je badacze nie zawsze dysponowali wystarczającą wiedzą demograficzną, aby móc dostrzec takie problemy, co skutkowało wprowadzeniem do literatury historycznej dość dyskusyjnych ustaleń. Bez nowych badań trudno więc będzie nam opisać funkcjonowanie populacji ważnej ze względu nie tylko na jej liczebność, ale także na istotną rolę, jaką odgrywała

w życiu społeczno-ekonomicznym Rzeczypospolitej. Pełny opis demograficznych dziejów tego państwa nie może ograniczać się przecież tylko do mówienia o społecznościach chrześcijańskich.

Uznając potrzebę nowych badań, dostrzec też musimy konieczność poszerzenia dostępnej nam bazy źródłowej. Może to się odbywać na dwa sposoby. Pierwszym jest wprowadzenie do obiegu naukowego materiałów, które jak dotąd nie były wykorzystywane przez demografów lub też sięgano po nie tylko sporadycznie. Zapewne najbogatszym zasobem takich źródeł są listy rosyjskiej piątej rewizji oraz dokumenty związane z zarządem dóbr prywatnych. Równocześnie nie możemy zaniedbywać działań zmierzających do lepszego wykorzystania materiałów już historykom dobrze znanych. Przedstawiona w tekście analiza spisów komisji cywilno-wojskowych może stanowić przykład strategii badawczej, którą wykorzystać można także w przypadku innych zbiorów.

Sądzę, że podejmując się takich działań, badacze kierować się będą musieli kilkoma regułami. Po pierwsze, konieczna jest świadomość słabej jakości źródeł, zdecydowanie gorszej niż ma to miejsce w przypadku wielu materiałów opisujących demografię populacji chrześcijańskich. Nie powinno to jednak skutkować ich całkowitym odrzuceniem, skoro nie mamy raczej szansy na szczęśliwe odnalezienie spisów wysokiej jakości, ale raczej dążeniem do strategicznego wykorzystania tego, co jest dostępne. Materiał z fatalną rejestracją wieku wciąż może dobrze opisywać strukturę gospodarstw domowych, spis bez informacji o służbie nadal może być przydatny do analizy struktur rodzinnych itp. Zadaniem historyka jest dostosowywanie pytań badawczych do tego, czym dysponuje, uczciwie wskazywanie na ograniczenia wykorzystywanego materiału i poszukiwanie jego silniejszych stron.

Opisana powyżej strategia wymaga także ciągłego testowania dostępnych nam źródeł. Jest to potrzebne nie tylko do wyboru właściwych pytań badawczych, ale również do wyróżnienia subpopulacji o lepszej rejestracji. Okazać się przecież może, że podobnie jak w analizowanym przypadku spisów krakowskich, niektóre fragmenty materiału są bardziej użyteczne niż inne. W związku z tym konieczne jest stosowanie różnorodnych wskaźników jakości danych oraz porównywanie wyników z populacjami, w których przypadku podejrzewać można lepszy poziom rejestracji.

Poszukiwanie takich wzorcowych populacji nie będzie jednak zadaniem łatwym. Dotychczasowa literatura przedmiotu oferuje ich niewiele. Trudno też być pewnym, czy niektóre rezultaty odbiegające od oczekiwań demografów historycznych nie są wynikiem specyfiki danej społeczności. Skoro nie oczekujemy tego od chłopów⁶³,

⁶³ Mikołaj Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2 (Peter Lang, 2015).

nie powinniśmy się też spodziewać, że populacje żydowskie zamieszkujące różne regiony Rzeczypospolitej charakteryzowały się jednorodnymi wzorcami funkcjonowania. W praktyce oznaczać to będzie bardzo często konieczność wytworzenia wystarczająco szerokiej podstawy źródłowej w ramach konkretnego badania. Analiza tylko jednego spisu, opisującego pojedynczą populację, nie daje bowiem szansy na łatwe dostrzeżenie problemów w rejestracji. Oczywiście w kwestiach takich, jak skupienia wieku czy proporcje między płciami wystarczy podstawowa wiedza demograficzna, ale zagadnienia mocniej zależne od czynników kulturowych nie zawsze tak łatwo poddają się ocenie. Za przykład może tu posłużyć, zdarzające się przecież w literaturze przedmiotu, analizowanie demografii małopolskich Żydów za pomocą danych z podkrakowskiego Kazimierza. Ktoś nieznający spisów innych miast może sądzić, że widoczne w źródle sporadyczne występowanie służby albo mała przeciętna liczba dzieci w rodzinach świadczą o stresie środowiskowym i ekonomicznym doświadczanym przez populację ściśniętą na małym obszarze miasta. Być może doda jeszcze uwagi na temat wywołanych rozbiarami trudności ekonomicznych, których ofiarą padli tamtejsi Żydzi. Dopiero znajomość danych pochodzących z innych, niedaleko położonych ośrodków miejskich (oraz wcześniejszych i późniejszych spisów samego Kazimierza) pozwala na łatwe wykazanie, że mamy tu przede wszystkim do czynienia ze słabą jakością źródła.

Porównania z innymi populacjami powinny obejmować także społeczności chrześcijańskie żyjące w pobliżu badanych Żydów. Pozwoli to na poszukiwanie procesów przestrzennych, które często dotykać mogły wszystkich mieszkańców danego regionu oraz na wyjście poza często zbyt proste założenie żydowskiej wyjątkowości. Dopiero zestawienie rezultatów z chrześcijanami pozwoli na wskazanie rzeczywistych różnic i opisanie ich skali. Nie można też zapominać, że w spisach chrześcijan znajdować się mogą informacje dotyczące wyznawców judaizmu. Czasem będą to pojedyncze gospodarstwa żydowskie, a częściej zapewne chrześcijańska służba i wyrobnicy pracujący u przedstawicieli drugiej religii. Porównanie spisów może także odświeżyć zjawisko współzamieszkiwania domów⁶⁴ i współpracy ekonomicznej. Spisy chrześcijan zawierać będą również informacje na temat neofitów – subpopulacji wartej zainteresowania nie tylko w kontekście ich integracji z nową grupą, ale też cech demograficznych wyróżniających ich na tle opuszczanej⁶⁵.

⁶⁴ Dobrym przykładem może tu być współczesna edycja spisu podatkowego miasta Grodna z 1794 r. Choć w oryginale składały się na niego dwie oddzielne listy, wydawca zdecydował się na ich połączenie w celu ukazania współzamieszkiwania chrześcijan i Żydów w przestrzeni jednego miasta – Jerzy Urwanowicz, oprac., „Spis mieszkańców Grodna z 1794 r.”, w *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, red. Andrzej Woltanowski, Jerzy Urwanowicz (Instytut Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, 1997), 61–171.

⁶⁵ Adam Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku* (Księgarnia Akademicka, 2015).

Równocześnie zaznaczyć trzeba, że nawet zastosowanie się do tych wszystkich sugestii nie gwarantuje, że w ostatecznym wyniku poznamy w pełni demografię populacji żydowskich. Specyfika ich sytuacji prawnej, niechęć do poddawania się rejestracji wynikająca choćby ze świadomości związku między spisem ludności a opodatkowaniem oraz generalnie wysoka mobilność ich członków zawsze stanowić będą wyzwanie. Tak więc, jeśli historyk nie powinien w pełni ufać danym pochodzącym ze spisów ludności chrześcijańskiej, przy żydowskich konieczna jest jeszcze większa ostrożność. Równocześnie jednak, skoro przy wszystkich uzasadnionych wątpliwościach demografowie wciąż starają się wykorzystywać materiały dotyczące chrześcijan, warto jest podjąć takie próby także w odniesieniu do Żydów. Nawet jeśli nie będziemy w stanie dokładnie określić pewnych parametrów, wciąż mamy szansę na wyznaczenie prawdopodobnych ich zakresów lub wskazanie podobieństw i różnic w porównaniu z innymi populacjami. Samo to stanowić może istotne osiągnięcie, pozwolić na odrzucenie pewnych twierdzeń i sformułowanie nowych interpretacji niektórych zjawisk. Zresztą pamiętać trzeba, że w rzeczywistości podobna sytuacja dotyczy wszystkich kwantytatywnych analiz historycznych faktów i procesów⁶⁶.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 168.
Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, sygn. 1, 3.
Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, sygn. 40, 41, 43, 44, 46, 49, 50, 52.

Źródła drukowane

- Follprecht, Kamila, wyd. *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie sejmku czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2008.
Urwanowicz, Jerzy, oprac. „Spis mieszkańców Grodna z 1794 r.”. W *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, redakcja Andrzej Woltanowski, Jerzy Urwanowicz. Instytut Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, 1997.

⁶⁶ Andrzej Wyczański, „Historyk wobec liczby”, w *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, red. Stanisław Kalabiński, współudział Joanna Hensel, Irena Rychlikowa (PWN, 1980), 11–31.

Opracowania

- Alter, George C. „The Evolution of Models in Historical Demography”. *The Journal of Interdisciplinary History* 50, nr 3 (2019): 325–62.
- Bałaban, Majer. *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1868*. T. 2: 1656–1868. Wydawnictwo Nadzieja, 1936.
- Bałaban, Majer. *Spis Żydów i kahałów ziemi halickiej i powiatów trembowskiego i kołomyjskiego w r. 1765*. Akademia Umiejętności, 1909.
- Berkovitz, Jay R. „Acculturation and Integration in Eighteenth-Century Metz”. *Jewish History* 24, nr 3–4 (2010): 271–94.
- Botticini, Maristella, Zvi Eckstein, i Anat Vaturi. „Child Care and Human Development: Insights from Jewish History in Central and Eastern Europe, 1500–1930”. *The Economic Journal* 129 (2019): 2637–90. <https://doi.org/10.1093/ej/uez025>.
- Chen, Ruoyu, i Zhang Lingxiang. „Imbalance in China’s Sex Ratio at Birth: A Review”. *Journal of Economic Surveys* 33, nr 3 (2019): 1050–69.
- Della Pergola, Sergio. „Demography”. W *The Oxford Handbook of Jewish Studies*, red. Martin Goodman i in. (Oxford University Press, 2002).
- Della Pergola, Sergio. „Some Fundamentals of Jewish Demographic History”. *Papers in Jewish Demography* 11 (2001): 11–33.
- Eckstein, Zvi, i Anat Vaturi. „Newborn Care and Survival among Jews in Early Modern Poland”. *Polin. Studies in Polish Jewry* 36 (2024): 122–39.
- Friedrichs, Christopher R. „Jewish Household Structure in an Early Modern Town: The Worms Ghetto Census of 1610”. *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 481–93. <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2003.07.002>
- Goldberg, Jacob. „Die Ehe bei den Juden Polens im 18. Jahrhundert”. *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge* 31, nr 4 (1983): 481–515.
- Goldberg, Jacob. „Jewish Marriage in Eighteenth-Century Poland”. *Polin. Studies in Polish Jewry* 10 (1997): 3–39.
- Goldberg, Jakub. „Małżeństwa Żydów polskich w XVIII wieku”. W Jakub Goldberg, *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Polska Akademia Umiejętności, 2012.
- Guldon, Zenon, i Nikoła Krikun. „Przyczynek do krytyki spisów ludności żydowskiej z końca XVIII w.”. *Studia źródłoznawcze* 23 (1978): 153–57.
- Guldon, Zenon, i Waldemar Kowalski. „The Jewish Population and Family in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Second Half of the 18th Century”. *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 517–30. <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2001.01.001>.
- Hundert, Gershon D. *The Jews in a Polish Private Town. The Case of Opatów in the Eighteenth Century*. Johns Hopkins University Press, 2019.
- Jankowski, Tomasz M. *Demography of a Shtetl. The Case of Piotrków Trybunalski*. Brill, 2022.
- Kalik, Judith. *Movable Inn: The Rural Jewish Population of Minsk Guberniya in 1793–1914*. De Gruyter, 2018.

- Kalik, Judith. *Scepter of Judah. The Jewish Autonomy in the Eighteenth-Century Crown Poland*. Brill, 2009.
- Katz, Jacob. „Family, Kinship, and Marriage among Ashkenazim in the Sixteenth to Eighteenth Centuries”. *The Jewish Journal of Sociology* 1, nr 1 (1959): 4–22.
- Każmierczyk, Adam. *Rodzilem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*. Księgarnia Akademicka, 2015.
- Każmierczyk, Adam. „The Problem of Christian Servants as Reflected in the Legal Codes of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Second Half of the Seventeenth Century and in the Saxon Period”. *Gal-Ed* 15/16 (1997): 23–40.
- Każmierczyk, Ewa. „Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 38, nr 2 (2016): 73–101.
- Kędełski, Mieczysław. *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, 1992.
- Kołodziejczyk, Konrad. *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne*. Księgarnia Akademicka, 2024.
- Landes, Ruth, i Mark Zborowski. „Hypotheses Concerning the Eastern European Jewish Family”. *Psychiatry* 13, nr 4 (1950): 447–64.
- Lowenstein, Steven M. „Ashkenazic Jewry and the European Marriage Pattern: A Preliminary Survey of Jewish Marriage Age”. *Jewish History* 8, nr 1–2 (1994): 155–75.
- Mahler, Rafał. *Toldot ha-jehudim be Polin*. Sifriyat po’alim, 1946.
- Mahler, Rafał. „Żydzi w danej Polsce w świetle liczb. Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna Żydów w Koronie w XVIII w.”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 1 (1967): 131–80.
- Markowski, Artur. *Między Wschodem a Zachodem: rodzina i gospodarstwo domowe Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*. Wydawnictwo Neriton, 2008.
- Michałowska, Anna. „Rodzina żydowska w Radoszkowicach w końcu XVIII w.”. *Kwartalnik Historyczny* 110, nr 1 (2003): 59–74.
- Plakans, Andrejs. „Age and Family Structures among the Jews of Mitau, Kurland, 1833–1834”. *The History of the Family* 8, nr 4 (2003): 545–61.
- Plakans, Andrejs, Joel M. Halpern. „An Historical Perspective on Eighteenth Century Jewish Family Households in Eastern Europe. A Preliminary Case Study”. W *Modern Jewish Fertility*, redakcja Paul Ritterband. Brill, 1981.
- Poniat, Radosław. *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*. Wydawnictwo DiG, 2014.
- Poniat, Radosław. „Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 35, nr 4 (2014): 7–40.
- Rosman, Moshe. *Categorically Jewish, Distinctly Polish: Polish Jewish History Reflected and Refracted*. The Littman Library of Jewish Civilization, in association with Liverpool University Press, 2022.

- Rosman, Moshe. *The Lords' Jews: Magnate-Jewish Relations in the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Eighteenth Century*. Harvard University Press, 1991.
- Soliday, Gerald L. „The Jews of Early Modern Marburg, 1640s–1800. A Case Study in Family and Household Organization”. *History of the Family* 8, nr 4 (2003): 495–516. <https://doi.org/10.1016/j.hisfam.2003.07.001>
- Stampfer, Shaul. „The 1764 Census of Polish Jewry”. *Annual of Bar Ilan University* 24–25 (1989): 41–147.
- Stampfer, Shaul. „The Structure and Lifestyle of Traditional Jewish Community in the Grand Duchy of Lithuania on the Second Half of the 18th Century”. W *The Census of Lithuanian Jewry in 1764–65 and Historical Family Demography*, redakcja Jurgita Šiaučiūnaitė-Verbickienė. Austeria Publishing House, 2015.
- Sułkowski, Zygmunt. „Mechanizmy ekspansji demograficznej Żydów w miastach polskich w XVI–XIX w.”. *Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* 17, nr 3 (1974): 94–110.
- Szołtysek, Mikołaj. *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*. T. 1–2. Peter Lang, 2015.
- Szołtysek, Mikołaj, i Siegfried Gruber. „Historical Family Demography of the Jewish Census of the Grand Duchy of Lithuania in 1764–65”. W *The Census of Lithuanian Jewry in 1764–65 and Historical Family Demography*, redakcja Jurgita Šiaučiūnaitė-Verbickienė. Austeria Publishing House, 2015.
- Szołtysek, Mikołaj, i Bartosz Ogórek. „How Many Household Formation Systems Were There in Historic Europe? A View across 256 Regions Using Partitioning Clustering Methods”. *Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History* 53, nr 1 (2020): 53–76.
- Šiaučiūnaitė-Verbickienė, Jurgita, red. *The Census of Lithuanian Jewry in 1764–65 and Historical Family Demography*. Austeria Publishing House, 2015.
- Thulin, Mirjam, i Markus Krah. „The History of Jewish Families in Early Modern and Modern Times”. W *Jewish Families and Kinship in the Early Modern and Modern Eras*, redakcja Mirjam Thulin, Markus Krah, Bianca Pick. Universitätsverlag Potsdam, 2020. <https://doi.org/10.25932/publishup-48529>.
- Vobecká, Jana. *Demographic Avant-Garde: Jews in Bohemia between the Enlightenment and the Shoah*. Central European University Press, 2013.
- Wojnarski, Dariusz. „‘Paradise Lost’: The Depopulation of the Jews of Narol in 1648”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 46 (2024): 7–36. <https://doi.org/10.18276/pdp.2024.46-01>.
- Wyczański, Andrzej. „Historyk wobec liczby”. W *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, redakcja Stanisław Kalabiński, współudział Joanna Hensel, Irena Rychlikowa. PWN, 1980.
- Wysmułek, Jakub. „Change and Adaptation. Jewish Households in Lviv, Worms and Poznan in Early Modern Times”. *The History of the Family* 27, nr 1 (2022): 145–80. <https://doi.org/10.1080/1081602X.2021.2013916>.

Populacje żydowskie w spisach komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Problemy i możliwości badawcze

Streszczenie

Społeczności żydowskie zamieszkujące ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów są pod względem demograficznym zbadane znacznie słabiej niż ich chrześcijańscy sąsiedzi. Mimo istnienia pewnych ważnych prac, wiedza na temat zachodzących w nich procesów demograficznych czy dominujących form rodzinnych jest ograniczona i często oparta na materiałach o charakterze normatywnym. Przyczyną takiego zjawiska jest przede wszystkim słabość dostępnych nam źródeł. Celem artykułu jest wykazanie, że pomimo takich ograniczeń wciąż możliwa jest analiza demografii społeczności żydowskich, która wychodzi poza proste opisywanie ich liczebności i geografii. Zawiera on ocenę jakości informacji zarejestrowanych w spisach sporządzanych na polecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych u schyłku istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz przedstawia metodę wyszukiwania w nich zjawisk i subpopulacji o stosunkowo dobrej rejestracji. Na przykładzie badania wieku zawierania małżeństw oraz struktury gospodarstw domowych zaprezentowane zostało praktyczne zastosowanie takiego podejścia. Przeprowadzone analizy wykazały, że nawet spisy o słabej jakości dość wiarygodnie opisują strukturę gospodarstw domowych oddaną za pomocą podstawowych grup zaczerpniętych z typologii Lasletta. Wyliczenia dotyczące przeciętnego wieku zawierania pierwszego małżeństwa (SMAM) sugerują natomiast, że za opisywane w literaturze dotyczącej populacji żydowskich jego niskie wartości częściowo odpowiada ukrywanie w spisach osób stanu wolnego.

Jewish Populations in the Censuses of the Civil-Military Order Commissions: Research Problems and Opportunities

Summary

Jewish communities inhabiting the lands of the Polish-Lithuanian Commonwealth have been far less thoroughly studied from a demographic perspective than their Christian neighbours. Despite the existence of some important works, knowledge of demographic processes within these communities and of their prevailing family structures remains limited and is often based on normative rather than quantitative sources. This situation primarily results from the scarcity and uneven quality of available historical records. The aim of the article is to demonstrate that, despite these limitations, it is still possible to conduct demographic analyses of Jewish communities that go beyond simple descriptions of their size and geographic distribution. The study assesses the quality of data recorded in the censuses compiled at the order of the civil-military order commissions at the end of the Polish-Lithuanian Commonwealth and presents a method for identifying phenomena and subpopulations with relatively reliable registration. Using the examples of age

at marriage and household structure, the article demonstrates the practical application of this approach. The analyses show that even low-quality censuses can provide reasonably accurate descriptions of household structures when interpreted through basic categories drawn from Laslett's typology. Calculations concerning the singulate mean age at marriage (SMAM) suggest, however, that the low values reported in studies on Jewish populations may partly result from the underreporting of unmarried individuals in the censuses.

Finansowanie

Artykuł został przygotowany w ramach grantu NCN „Religijne uwarunkowania przemian gospodarczych i demograficznych w okresie preindustrialnym na przykładzie Rzeczypospolitej Obojga Narodów” nr 2016/23/B/HS3/03050.

Cytowanie (bibliografia)

PL Poniat, Radosław. „Populacje żydowskie w spisach komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Problemy i możliwości badawcze”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 125–60. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-04>.

EN Poniat, Radosław. “Populacje żydowskie w spisach komisji porządkowych cywilno-wojskowych. Problemy i możliwości badawcze.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 125–60. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-04>.



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 161–89

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-05

Justyna TrepaORCID: <https://orcid.org/0009-0007-0575-4249>

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

email: justyna.trepa@student.up.krakow.pl

Urodzenia i akuszerki w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879*

Births and Midwives in the Rural Parish of Biesiadki, 1840–1879

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie dynamiki urodzeń w wiejskiej parafii Biesiadki w latach naznaczonych trzema epidemiami cholery oraz największą klęską głodu w Galicji. Głównym źródłem wykorzystanym w pracy były księgi metrykalne parafii Biesiadki z lat 1840–1879. Przeanalizowano roczne liczby urodzeń, ich sezonowość miesięczną, odstępy dniowe między narodzinami i chrztami, skalę urodzeń pozamałżeńskich oraz mnogich, dobór imion i kumów na chrzcie oraz częstotliwość odbioru porodów przez poszczególne akuszerki. Wykorzystano metodę agregatywną,

Abstract

The purpose of the article is to present changes in births in the rural parish of Biesiadki in the years marked by three cholera epidemics and the greatest famine in Galicia. The main source used in the work were the Liber Natorum of the Biesiadki parish from 1840–1879. The annual number of births, their monthly seasonality, day intervals between births and baptisms, the scale of extramarital and multiple births, the selection of names and godparents and the midwives' activity were analyzed. Statistical, comparative and case study methods were used. The research revealed that

* Artykuł powstał na podstawie pracy dyplomowej napisanej w 2024 roku pod kierunkiem dra Bartosza Drzewieckiego na kierunku Archiwistyka, zarządzanie dokumentacją, infobrokerstwo na Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

porównawczą oraz studium przypadku. Badania wykazały, że porody odbierały najczęściej lokalne wiejskie akuszerki.

births were usually delivered by local village midwives.

Słowa kluczowe

urodzenia, akuszerki, chłopstwo, epidemie cholery, wielki głód galicyjski, Biesiadki, Lewniowa, Żerków, Galicja, XIX wiek, demografia historyczna

Keywords

childbirth, midwives, peasantry, cholera epidemics, the great galician famine, Biesiadki, Lewniowa, Żerków, Galicia, 19th century, historical demography

Wprowadzenie

Demografia historyczna, ale też historia oddolna oraz historia kobiet stają się popularniejsze i coraz częściej są przedmiotem badań¹. Jednym z ważniejszych opracowań na temat ludności Galicji od drugiej połowy XIX do początku XX wieku i transformacji demograficznej jest praca Krzysztofa Zamorskiego z 1991 roku². Ostatnio ludnością chłopską Galicji w kontekście kryzysów żywnościowych zajął się Piotr Miodunka³. Nawet w literaturze nienaukowej coraz częściej pojawiają się teksty związane z tą tematyką, np. *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* Joanny Kuciel-Frydryszak (2023), *Akuszerki* Sabiny Jakubowskiej (2022) oraz *Gimnastyka słowiańska* Katarzyny Uramek (2022) na temat kobiecego sportu o słowiańskich korzeniach. Chłopstwo, wcześniej pomijane w literaturze, staje się obecnie popularnym przedmiotem badań.

W społeczności lokalnej chłopci zajmowali najniższe miejsce w hierarchii, po dworze i księdzu. Stanowili grupę zamkniętą, nieskorą do zmiany swoich tradycji i światopoglądu⁴. Priorytetem chłopów pracujących na roli (a pracowali przeważnie długo – od świtu do zmroku), było wytworzenie i zgromadzenie

¹ Magdalena Wiśniewska, „Postmodernizm a archiwa społeczne”, *Archiwista Polski* 2, nr 70 (2013): 25–26; Małgorzata Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akurdatna... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)* (Impuls, 2010), 14.

² Krzysztof Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.* (Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1991).

³ Piotr Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku* (Universitas, 2024).

⁴ Ludwik Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.* (Instytut Wydawniczy PAX, 1986) 82, 145–46.

odpowiedniej ilości żywności⁵. Przy poczuciu bezradności wobec przewagi natury i głodu, siłę dawała im religia⁶. Rola kobiet w takiej społeczności sprowadzała się głównie do dbania o gospodarstwo i rodzinę. Dążono do tego, aby kobieta wyszła za mąż, gdyż staropanieństwo traktowano jako swojego rodzaju upośledzenie. Niekonsekwentnie starzy kawalerowie nie tracili społecznego szacunku o ile, jak pisał wywodzący się z galicyjskiej wsi Wierzchosławice Wincenty Witos, sami sobie nie gotowali ani nie doili krów. Mężatki żyły w cieniu swoich mężów, nie mając głosu w istotniejszych sprawach (choć zdarzały się wyjątki, kiedy to żony dominowały nad mężami), odizolowane od świata pod względem informacyjnym, mając do wykonania wiele prac. Były odpowiedzialne m.in. za przygotowywanie posiłków i racjonalne ich rozdysponowanie, pozyskanie odzieży, dbanie o żywy inwentarz, wychowanie dzieci, prace w polu, szycie, przędzenie lnu, skubanie pierza. Ostatnie dwie czynności były równocześnie okazją do przyjemniejszych zajęć, takich jak plotkowanie, śpiewy i opowiadanie baśni w gronie innych kobiet. Gospodynie mogły sprzedawać nadwyżkę żywności i tylko tak zdobytymi pieniędzmi mogły dysponować. Dzieci, którym przyszło urodzić się w rodzinach chłopskich, już przy porodzie razem z matką były narażone na złe warunki higieniczne. Dodatkowo matki, obciążone przez obowiązki, nie miały czasu na odpowiednią opiekę nad dziećmi. Kobiety w wieku rozrodczym dość często umierały w okresie okołoporodowym, a umieralność niemowląt stała się dość powszechna w społeczności. Dzieci już od około 3. roku życia były angażowane w drobne prace przy gospodarstwie, z wiekiem dostawały trudniejsze zadania, dlatego cieszone się z liczego potomstwa. Na rozrywkę zaś mogły liczyć na pastwiskach podczas wypasania zwierząt, co dziewczynki wykorzystywały np. na zabawę w wesele lub jarmark⁷.

Przedmiotem pracy jest rzymskokatolicka ludność wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879, natomiast celem jest przedstawienie przeobrażeń w jednym z trzech podstawowych elementów ruchu naturalnego, jakim są urodzenia wśród ludności tej galicyjskiej parafii w dobie kryzysu żywnościowego w 1847 roku oraz podczas trzech epidemii cholery w latach 1849, 1855, 1873. W artykule podjęto

⁵ Mateusz Wyżga, „Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej”, w *Wieś polska na przestrzeni wieków*, red. Mirosław Kłuska t. 1 (Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, 2024), 74; Wincenty Witos, *Moje wspomnienia* (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1978), 32–33.

⁶ Witos, *Moje wspomnienia*, 35, 36; Wyżga, „Spójność”, 81; Tomasz Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie: religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku* (Wydawnictwo Neriton, 2001), 201, 203.

⁷ Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akurata*, 47–53; Witos, *Moje wspomnienia*, 39, 61, 62, 81; Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (Wydawnictwo DiG, 2009), 408; Elwira Wilczyńska, „Dzieciństwo i dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich”, *Litteraria Copernicana* 3, nr 23 (2017): 41, <https://doi.org/10.12775/LC.2017.049>.

próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze: czy w badanych latach wśród ludności parafii Biesiadki klęska głodu oraz zarazy miały wpływ na liczbę urodzeń; czy częstym zjawiskiem były urodzenia pozamałżeńskie oraz mnogie; jak długo czekano z chrztem od porodu; jak dobierano chrzestnych; jaka była różnorodność imion nadawanych chrzestnym dzieciom; jaką skalę działalności miały poszczególne akuszerki; czy odbieranie porodów przez wykształcone akuszerki było częste oraz czy uzyskane wyniki różnią się od badań nad ludnością z innych rejonów. Za dolną granicę chronologiczną przyjęto rok 1840, kiedy parafia Biesiadki została odłączona od parafii w Porąbce Uszewskiej i z filialnej stała się samodzielną⁸. W pracy poruszono również wątek kobiet odbierających porody, czyli wiejskich akuserek. Natomiast wykorzystanie ksiąg metrykalnych, które nie pomijają żadnej płci, pozwoliło na przebadanie zjawisk demograficznych dotyczących kobiet i mężczyzn. W omawianych latach ludność parafii została dotknięta wspomnianymi epidemiami i klęską, społeczność ta doświadczyła również historycznych wydarzeń, takich jak rabacja galicyjska z 1846 roku oraz powolne przemiany po uwłaszczeniu chłopów w 1848 roku.

Sama parafia jeszcze w 1841 roku należała do dekanatu brzeskiego⁹, potem do dekanatu czchowskiego¹⁰, a te z kolei wchodziły w skład diecezji tarnowskiej. Do parafii należały trzy wsie – Biesiadki, Lewniowa oraz Żerków¹¹. W omawianych latach funkcję proboszcza w parafii sprawowali Wojciech Wojnarski¹², Andrzej Mirocha¹³, Franciszek S. Kostyali¹⁴ oraz Franciszek Karakulski¹⁵. Pierwszy kościół parafialny pw. św. Mateusza, powstały w Biesiadkach w 1199 roku, został zniszczony w 1657 roku przez Węgrów, nowy wybudowano w 1661 roku, wykorzystując materiały pozostałe ze starego. Kościół został odnowiony w 1876 roku¹⁶. W parafii funkcjonowała także szkoła parafialna¹⁷. Ponadto w Lewniowej istniała murowana kapliczka dworska, w której od roku 1857 mogły być również odprawiane msze z wyjątkiem uroczystych świąt i niedziel¹⁸.

⁸ *Schematismus Universi Vener. Cleri Dioeceseos Tarnoviensis* (Tarnów, 1875), 129.

⁹ *Schematismus*, 1841, 53.

¹⁰ *Schematismus*, 1844, 60.

¹¹ *Schematismus*, 1875, 129.

¹² *Schematismus*, 1840, 60.

¹³ *Schematismus*, 1853, 68.

¹⁴ *Schematismus*, 1877, 146.

¹⁵ Archiwum Parafii Lewniowa, *[Liber] Mortuorum pro pago Lewniowa*, t. 2, 37.

¹⁶ Józef E. Dutkiewicz, „Powiat Brzeski”, w *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. Józef Szablowski, t. 1 (Państwowy Instytut Sztuki, 1953), 73; *Schematismus*, 1877, 146.

¹⁷ *Schematismus*, 1852, 67–68.

¹⁸ *Schematismus*, 1859, 81; Feliks Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5 (Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1884), 188–89.

Według administracyjnego podziału państwa, wsie parafialne Biesiadki i Żerków należały do dominium Uszew, Lewniowa sama stanowiła dominium, a wszystkie te jednostki do 1865 roku wchodziły w skład cyrkułu bocheńskiego¹⁹, potem (kiedy zlikwidowano cyrkuły²⁰) do powiatu brzeskiego²¹. Oskar Kolberg, wydzielając granice regionu tarnowskiego od strony zachodniej, wskazywał mniej więcej środek powiatu brzeskiego. W opracowaniu wydanym już po śmierci Kolberga wprawdzie wymienione zostają okolice omawianych miejscowości (Biesiadki, Tymowa, Porąbka Uszewska)²², jednak położenie na granicy tarnowskiego i krakowskiego mogło powodować mieszanie się zwyczajów.

Biesiadki i Żerków od średniowiecza były wsiami należącymi do biskupów krakowskich²³, choć w XIV wieku król Kazimierz Wielki, mylnie myśląc, że Biesiadki należą do kategorii włości rycerskich, zabrał wieś, po czym oddał w 1354 roku²⁴. W czasie zaborów w wyniku józefińskiej polityki, mającej na celu podporządkowanie Kościoła, wsie zostały odebrane biskupom i weszły w skład Funduszu Religijnego²⁵. Natomiast Lewniowa od średniowiecza należała do Wielogłowskich. Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* z 1884 roku Lewniowa to „Wieś (...) w malowniczej okolicy pagórkowatej, (...) urzędu poczt. w Tymowy. (...) kasę pożyczk. gm. z kapit. 759 zł. Gleba jest urodzajna, a nadto wzorowo uprawiana. Teraz własność p. E. Homolacza, który ją przed kilkunastu laty nabył za 36000 zł. w. a., tworzy attynenecją Gnojnika. Kuropatnicki powiada: tem osobliwa [wieś], że zamiast płotów, (...) cała wieś piękniemi i równo strzyżonemi gęstemi szpalerami z grabiny jest osadzoną”²⁶. Z Mapy Statystycznej Galicji i Bukowiny z 1878 roku wynika, że na terenie parafii występowała gleba typu żytniego, a w samej Lewniowej działała również gorzelnia²⁷.

¹⁹ Archiwum Narodowe w Krakowie, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/0/2.1/138; sygn. 29/280/0/2.1/329; sygn. 29/280/0/2.1/54.

²⁰ *Podziały administracyjne Galicji 1857–1910*, dostęp 24.05.2024, <https://storymaps.arcgis.com/collections/e669a93fdae473ca2bffa22fcae66b?item=3>.

²¹ Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 1 (1880), 222; Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 5 (1884), 188–189; Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 14 (1895), 780.

²² Oskar Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 48: *Tarnowskie–Rzeszowskie* (Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1967), V, VIII, 16, 319.

²³ Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 15, nr 1 (1900), 149; Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 14 (1895), 780; Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 15, nr 2 (1902), 725.

²⁴ Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 15, nr 1 (1900), 149.

²⁵ Tomasz Kargol, Krzysztof Ślusarek, Łukasz Jewuła, *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej zachodniej Małopolski w latach 1772–1815* (Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagelonica, 2015), 57, 151.

²⁶ Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 5 (1884), 188–89.

²⁷ *Mapa Statystyczna Galicji i Bukowiny*, dostęp 24.05.2024, <https://storymaps.arcgis.com/collections/e669a93fdae473ca2bffa22fcae66b?item=6>.

W Lewniowej przed rokiem 1846 oprócz kapliczki istniał dwór oraz park z posągami, których właścicielem był Mieczysław Skarzyński. Dwór i park zostały zniszczone w lutym 1846 roku²⁸, co wskazuje, że najprawdopodobniej i tę wieś objęła rabacja galicyjska.

Głównym źródłem wykorzystanym w pracy były księgi metrykalne parafii Biesiadki. W zaborze austriackim proboszczowie byli równocześnie urzędnikami stanu cywilnego, a zatem sporządzane przez nich księgi metrykalne miały moc prawną. Prowadzenie tych akt regulował patent cesarski z 20 lutego 1784 roku. Według prawa miały być tworzone trzy rodzaje ksiąg w języku łacińskim – ślubów, urodzonych oraz zmarłych, osobno dla każdej wsi wchodzącej w skład parafii²⁹. Formularz służący rejestracji urodzeń składał się z rubryk przeznaczonych na takie informacje, jak data urodzenia, numer domu, imię, płeć dziecka, czy było ono ślubne, imiona, nazwiska i wyznanie rodziców oraz imiona, nazwiska i zawody chrzestnych. W księdze małżeństw przewidziane były miejsca na wpisy dotyczące daty ślubu, numeru domu, imion, nazwisk, wieku, stanu cywilnego obojga nowożeńców (w przypadku pani młodej nie było rubryki na wpisanie jej numeru domu) oraz imion, nazwisk i zawodów świadków. Natomiast w księdze zgonów wymagano podania daty śmierci, numeru domu, imienia, nazwiska, wyznania, płci, wieku, choroby/przyczyny śmierci zmarłego. Wpisana przyczyna śmierci powinna bazować na opinii lekarza³⁰. Formularze z czasem poszerzono – przy rejestracji ślubów o numer domu pani młodej, a w pozostałych o datę pogrzebu i datę chrztu. W *Libri Baptisatorum* prowadzonych w parafii Biesiadki dodatkowo zapisywano osobę, która odbierała poród, w *Libri Mortuorum* informację o przyjęciu ostatniego sakramentu, a w *Libri Copulatorum* zgodę ojca/opiekuna prawnego na ślub małoletnich. Niemal wszystkich wpisów w omawianej parafii dokonywano, zgodnie z prawem, w języku łacińskim, choć zdarzały się sporadyczne zapisy w języku niemieckim (szczególnie w latach 70.). W księgach było również osiem luźnych kartek, z których wykorzystano te dotyczące wydarzeń demograficznych w j. polskim oraz j. łacińskim.

Informacje ze źródeł zgromadzono w bazach danych w formie elektronicznej z wykorzystaniem programu Microsoft Excel. Sporządzono trzy osobne arkusze dla chrztów, ślubów oraz zgonów. Dane przepisywano z oryginalnych, rękopiśmiennych ksiąg, zapisując polskie tłumaczenie oraz uwspółcześnione formy imion i nazwisk. W poszczególnych arkuszach rozpisano – dla urodzeń 41 kolumn,

²⁸ Sulimierski, Chlebowski, Walewski, *Słownik*, t. 3 (1882), 633–34.

²⁹ Bolesław Kumor, „Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800–1914)”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 7 (1975): 93–97.

³⁰ Kumor, „Przepisy państwowe i kościelne”, 94–95.

dla ślubów 34 kolumny i dla zgonów 32 kolumny. Elementami opisów rekordów, oprócz tych wynikających z ww. budowy metryk, były dodatkowo, we wszystkich arkuszach – liczba porządkowa, numer strony, miejscowość i uwagi. Natomiast dla części dotyczącej urodzeń – informacje o odstępie dniowym między porodem a chrztem, martwym urodzeniu, porodach bliźniaków, powiązaniach chrzestnych z rodzicami; dla części dotyczącej ślubów – dzień tygodnia, w którym zawarto ślub oraz dla części dotyczącej zgonów – po ilu dniach od śmierci odbywał się pogrzeb, czy zmarłe dziecko miało bliźniacze rodzeństwo, czy pochówek był darmowy. Do bazy nie wprowadzono danych o kapłanie udzielającym sakramentu ani informacji o przyjęciu ostatniego sakramentu.

Dla określenia wartości badawczej metryk zastosowano współczynnik Chrzta/Ślubów, który powinien wynosić ok. 5³¹. W parafii Biesiadki w latach 1840–1879 wynosił on 4,72, co mieści się we wskazanym poziomie. Dodatkowo wskaźnik maskulinizacji wśród urodzeń powinien wynosić 105, z ewentualnymi odchyleniami 103–109³². W badanej parafii dla całego okresu wskaźnik maskulinizacji wynosił 104, co pozwala stwierdzić, że LB jest wiarygodnym źródłem dla podanych lat. Ponadto uzyskane 2672 rekordy mieszczą się w przedziale zaufania³³. Wątpliwości budzi jednak wynik dla samych lat 50. oraz 70., kiedy wskaźnik wynosił kolejno 90,4 oraz 111,1. W przypadku lat 50. mogły nie zostać odnotowane wszystkie porody dzieci płci męskiej, z kolei w latach 70. płci żeńskiej.

Do określenia stanu liczebnego ludności parafii Biesiadki wykorzystano Schematyzmy Diecezji Tarnowskiej, wydane w badanych latach. Niestety nie udało się dotrzeć do wydań z lat 1840, 1842, 1846, 1847, 1849, 1854, 1879. Ponadto nie uznano wszystkich danych za rzetelne, gdyż w niektórych latach te same dane powtarzały się rokrocznie. Jedynie z 14 lat dane wydają się być wiarygodne, z których wynika, że liczebność parafii wahała się od 1243 osób (1848 r.) do 1691 (1878 r.), a średnio wynosiła 1520. W pracy przedstawiono również wskaźniki sezonowości urodzeń i poczęć (wykres 3), które uzyskano przez obliczenie średniej dziennej dla każdego miesiąca (liczba bezwzględna/liczba dni w miesiącu), następnie dodano wszystkie wyniki dla uzyskania średniej dziennej dla całego roku. Sumę wskaźników wszystkich miesięcy o wartości 1200 pomnożono przez średnią dzienną dla poszczególnych miesięcy oraz podzielono przez sumę średnich dziennych dla całego roku³⁴. W celu porównania wyników badań wykorzystano także

³¹ Mateusz Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej* (Księgarnia Akademicka, 2011), 179.

³² Irena Gieysztorowa, „Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 4 (1971): 591.

³³ Massimo L. Bacci, *Introduzione alla demografia* (Loescher Editore, 1999), 26.

³⁴ Kuklo, *Demografia*, 162–63.

prace obejmujące obszary Małopolski, jednakże z XVII i XVIII w. – Mateusza Wyżgi dotyczącej ludności wiejskiej parafii Raciborowice³⁵, Konrada Kołodziejczyka na temat ludności miasta Kazimierza³⁶ oraz dane dotyczące XIX wieku z prac Małgorzaty Żmijewskiej o ludności górnośląskiej parafii tyskiej³⁷ i Piotra Rachwała o ludności lubelskiego³⁸. Użyto metody agregatywnej, jednej z dwóch podstawowych wykorzystywanych w badaniu ruchu naturalnego³⁹. Pozwoliło to na zbadanie rocznych liczb urodzeń, ich sezonowości miesięcznej, odstępów dniowych między narodzinami i chrztami, skali urodzeń pozamałżeńskich oraz mnogich, doboru imion i kumów na chrzcie oraz częstotliwości odbioru porodów przez poszczególne akuszerki. W celu wychwycenia zmian, sezonowość przedstawiono w przedziałach 10-letnich.

Liczby urodzeń, urodzenia według płci, sezonowość

Narodziny dzieci zapewniają naturalną ciągłość ludzkości. Dziecko wśród chrześcijan było uważane za dar Boga i znak błogosławieństwa⁴⁰. W społeczności chłopskiej pojawienie się dziecka podnosiło rangę małżonków, a dla kobiety było wypełnieniem jej obowiązków. Szczególnie wyczekiwano męskiego potomka, uważanego za bardziej wartościowego, który obejmie gospodarstwo i zapewni jego trwałość⁴¹. Analizy natężenia urodzeń jako jednego z podstawowych składników ruchu naturalnego ludności pozwalają odtworzyć przemiany demograficzne społeczeństwa⁴².

W parafii Biesiadki w latach 1840–1879 na świat przyszło 1327 dziewczynek i 1383 chłopców. W jednym przypadku nie odnotowano płci martwo urodzonego dziecka. W poszczególnych dekadach rodziło się więcej chłopców niż dziewczynek, oprócz lat 50., kiedy wskaźnik maskulinizacji wyniósł 90,4. Może to wynikać z zaniedbań w prowadzeniu LB⁴³. W parafii Biesiadki w latach 1840–1879 zapisano 2672 porodów. Urodziło się w sumie 2711 dzieci, z czego – według LB – 61 martwych.

³⁵ Wyżga, *Parafia Raciborowice*.

³⁶ Konrad Kołodziejczyk, „Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne” (rozprawa doktorska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, 2021).

³⁷ Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*.

³⁸ Piotr Rachwał, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900* (Wydawnictwo KUL, 2019).

³⁹ Kukło, *Demografia*, 156.

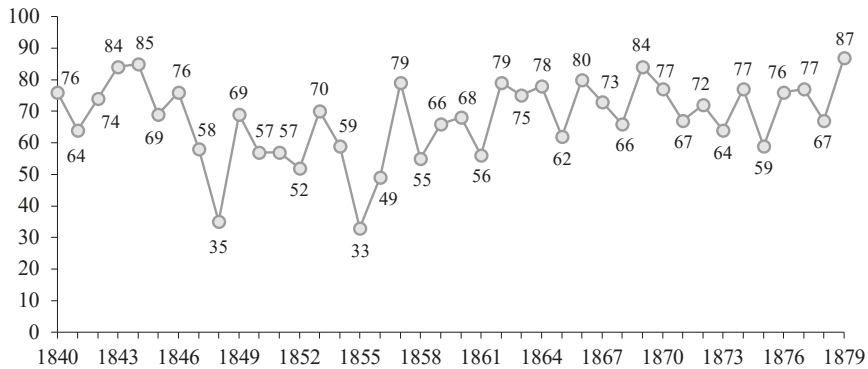
⁴⁰ Kukło, *Demografia*, 305.

⁴¹ Wilczyńska, *Dzieciństwo i dziecko*, 46–47.

⁴² Kukło, *Demografia*, 243.

⁴³ Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*, 121.

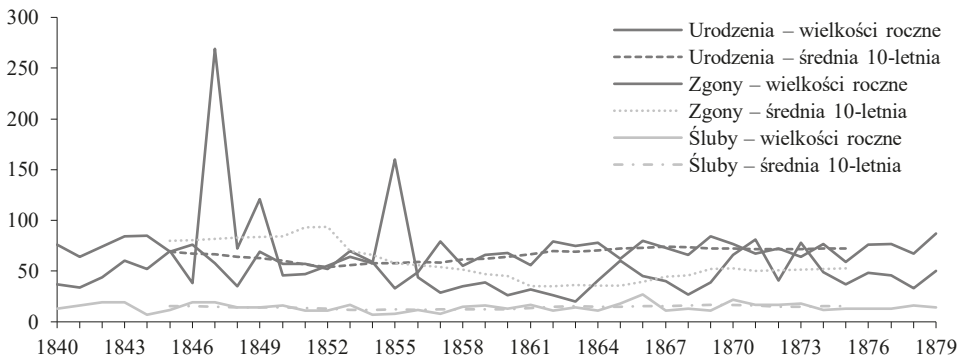
Wykres 1. Liczba urodzeń (żywych oraz martwych) w parafii Biesiadki w latach 1840–1879



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3; Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2.

W badanym okresie liczba urodzonych dzieci w jednym roku w całej parafii wahała się w przedziale ok. 50–80. Wyjątki stanowiły jedynie lata 1848 oraz 1855 i 1856, kiedy odnotowano kolejno 35, 33 i 49 żywych urodzeń. W latach 40. i 50. w ciągu aż siedmiu lat liczby zgonów przewyższały liczby żywo urodzonych.

Wykres 2. Ruch naturalny w parafii Biesiadki w latach 1840–1879. Średnia dziesięcioletnia



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2, *Śluby Biesiadki*, t. 1–2, *Śluby Żerków*, t. 1, *Pogrzeby Biesiadki*, t. 2–3, *Pogrzeby Żerków*, t. 1; Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3, *Liber Copulatorum Lewniowa*, t. 1–2, *Liber Mortuorum Lewniowa*, t. 1–2.

W roku 1847, kiedy w Galicji Zachodniej panował największy głód⁴⁴, ubytek naturalny wyniósł aż 211. Najniższą średnią liczbę urodzeń zaobserwowano w latach 50., kiedy średnio rodziło się 58 dzieci. Lata 60. charakteryzował dodatni przyrost naturalny. Wyraźnie widać, że zmniejszeniu ogólnej liczby ludności, szczególnie w latach, kiedy występowały głód i epidemie, towarzyszył spadek urodzeń. Zaobserwowano obniżenia liczby urodzeń jeszcze w tym samym roku, w którym występowały klęska żywnościowa bądź epidemia lub rok później (tak jak w przypadku epidemii cholery z 1849 r.). Najdłuższy (trzyletni) okres obniżenia liczby urodzeń zauważono po klęsce żywnościowej z roku 1847. Wzrost nastąpił dopiero w roku 1849, zastopowany jednak epidemią cholery, która była najbardziej śmiertelna od lipca do września. Podobnie na Lubelszczyźnie, przewaga zgonów nad urodzeniami nastąpiła w okresie epidemii cholery w latach 50. XIX wieku⁴⁵, z tą różnicą, że na tamtych terenach ludność najdotkliwiej odczuła skutki zarazy, natomiast dla parafii Biesiadki najgorsza była klęska głodu, która przyczyniła się do wystąpienia największej przewagi zgonów nad urodzeniami.

Największy miesięczny wzrost liczby urodzeń w latach 1840–1879 przypadł od przełomu grudnia i stycznia do przełomu lutego i marca, co najbardziej było widoczne w latach 70. Ponadto w latach 50. odnotowano znaczny wzrost urodzeń w czerwcu, a w latach 60. w kwietniu. Największe spadki nastąpiły natomiast w maju, lipcu i wrześniu, co z kolei wskazuje na wzrost poczęć w latach 1840–1879 od przełomu marca i kwietnia do przełomu maja i czerwca, a w latach 50. dodatkowo we wrześniu i w latach 60. w lipcu. Z kolei największe spadki poczęć przypadają na sierpień, październik oraz grudzień. Na wzrost poczęć wpływ miały „ożywczy wpływ wiosny”⁴⁶ oraz (choć mniej zauważalny) czas, w którym zawierano najwięcej ślubów (dla parafii Biesiadki był to listopad). Na spadek poczęć oddziaływały wzmożona praca w polu (szczególnie sierpniowe żniwa) oraz posty⁴⁷. Również w parafii tyskiej w latach 1800–1850, w Lubelskim w latach 1801–1900⁴⁸ oraz w parafii Raciborowice w latach 1776–1795 największy wzrost urodzeń przypadał w miesiącach zimowych⁴⁹.

⁴⁴ Piotr Miodunka, „Kryzysy żywnościowe a anomalie klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016): 209–27.

⁴⁵ Rachwał, *Ruch naturalny ludności*, 269.

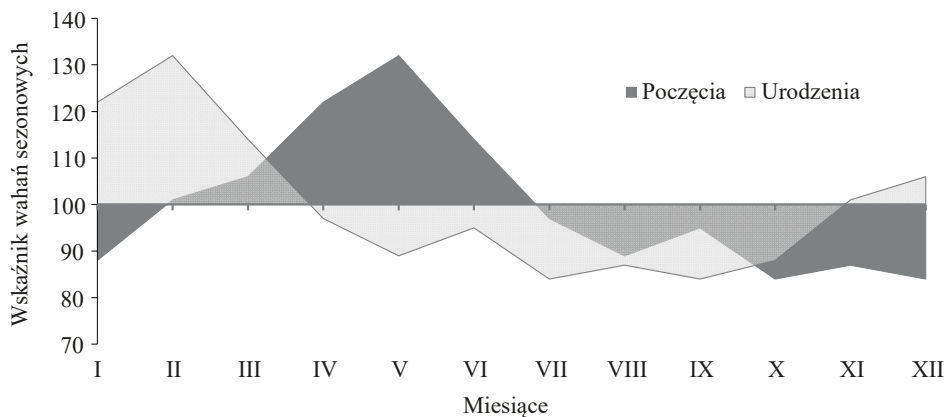
⁴⁶ Józef Buzek, *Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX* (Centralne Biura Wydawnictw N.K.N., 1915), 23.

⁴⁷ Wyźga, *Parafia Raciborowice*, 191–92.

⁴⁸ Rachwał, *Ruch naturalny ludności*, 243, wykres 30.

⁴⁹ Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*, 134, ryc. 13; Wyźga, *Parafia Raciborowice*, 191–92, wykres 7.

Wykres 3. Sezonowość poczęć i urodzeń w parafii Biesiadki w latach 1840–1879



Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3; Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2.

Urodzenia mnogie

Według reguły Hellina prawdopodobieństwo ciąży wielopłodowej u ludzi maleje przy zwiększaniu się liczby płodów w danej ciąży, wyraża się to we wzorze $1 : n^{(x-1)}$ (n – prawdopodobieństwo ciąży mnogiej; x – liczba płodów podczas jednej ciąży)⁵⁰. Dionys Hellin przy opracowaniu reguły bazował na danych od połowy XIX wieku do 1895 r., z których wynika, że bliźniaki rodzą się z częstotliwością 1 : 89, a trojaczki 1 : 89 do kwadratu⁵¹. W omawianych latach w parafii Biesiadki przyszło na świat 79 dzieci z ciąży wielopłodowych, w tym 46 chłopców i 33 dziewczynki, z czego 7 dzieci urodziło się martwych. Najmniej mnogich porodów odnotowano w Żerkowie (9), a najwięcej w samych Biesiadkach (17). Wynika to najprawdopodobniej z tego, że w Żerkowie, jako mniej licznej wsi, rodziło się mniej dzieci niż w pozostałych wsiach i możliwość wystąpienia mnogiej ciąży była niższa, z kolei w Biesiadkach rodziło się najwięcej dzieci.

Połowa urodzonych w całej parafii par bliźniąt miało odmienną płęć. W ciągu badanego okresu średni odsetek mnogich urodzeń wśród wszystkich porodów wahał się między 0% a 5,7%, średnio wynosił 1,5%. Odsetek przybrał najwyższą wartość w 1861 roku (5,7%), kiedy urodziły się 3 pary bliźniąt. Mnogie porody

⁵⁰ Sławomir Szymański, „Przebieg ciąży i porodu wielopłodowego w zależności od morfologii płodu” (rozprawa doktorska, Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, 2009), 12.

⁵¹ Dominika Lewandowska, *Ciąża mnoga i wieloraczki w starożytności* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021), 15.

zdarzały się równie często we wszystkich badanych dekadach. Jedynie w latach 40. było ich 9, ale w każdym następnym dziesięcioleciu było ich po 10. Tylko jeden raz zdarzył się poród trojaczków (2 dziewczynki i 1 chłopiec) w Biesiadkach w 1854 roku, jednak rodzeństwo urodziło się martwe. 30% dzieci z ciąży mnogiej umarło jako noworodki. Zaobserwowano ponowne narodziny bliźniąt u 3 małżeństw (8%). Prawdopodobieństwo wystąpienia ciąży bliźniaczej wynosiło 1 : 70. Podobnie było w parafii tyskiej w latach 1749–1850, gdzie średni odsetek mnogich urodzeń w stosunku do ogółu urodzeń także wynosił 1,5%, a prawdopodobieństwo ciąży mnogiej 1 : 66⁵².

Urodzenia pozamałżeńskie

Ciąża pozamałżeńska była uważana na wsi za poważny występki, do tego stopnia, że odbijało się to na pozycji społecznej matki nieślubnego dziecka, choć niektóre wsie były dość tolerancyjnie nastawione do tego zjawiska. Z kolei w miastach gorzej traktowano nieślubnych potomków niż na wsiach⁵³. W rodzinnych stronach Wincentego Witosy córki bogatszych rodzin mogły liczyć na ożenek, ale w przypadku biedniejszych kobiet, potencjalnych mężów zniechęcało zachwianie ich pozycji w społeczności. Matki z nieślubnymi dziećmi mogły być wyrzucone z domu lub ze wsi, zdane na żebranie, utrudnione niechęcią ludzi. Dodatkowo takie kobiety były publicznie wyzywane, wyśmiewane, w najgorszych wypadkach golono im głowy, smarowano włosy mazią lub bito kijami⁵⁴. Nieślubne dzieci, nazywane na wsiach bachurkami lub bachurami⁵⁵, już od urodzenia miały niższy status społeczny, choć traktowano je lepiej niż matki, uważając, że one same nie są winne, ale i tak wypominano im ich pochodzenie⁵⁶.

W latach 1840–1870 w parafii Biesiadki przyszło na świat w sumie 171 nieślubnych dzieci, w tym 80 dziewczynek i 91 chłopców. Średni odsetek nieślubnych dzieci w badanym okresie w stosunku do ogółu urodzonych dzieci wynosił 6,2%. Jedynie w latach 1861, 1863, 1877 odsetek ten wynosił ok. 12%. Natomiast w latach 1848, 1874 nie urodziło się żadne dziecko nieślubne. Z upływem dekad średni odsetek dzieci nieślubnych wahał się od 5,6 do 7,9%. Można zauważyć, że liczby narodzin dzieci nieślubnych często zmieniały się zgodnie ze wzrostem lub spadkiem ogólnej liczby urodzeń. Wyższy odsetek dzieci nieślubnych występował

⁵² Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*, 128.

⁵³ Elżbieta Kaczyńska, *Niechciane, porzucane, naznaczone. Dzieci w modernizującej się Europie (od schyłku XVIII do początków XX wieku)* (Instytut Historii PAN, 2024), 145.

⁵⁴ Kaczyńska, *Niechciane, porzucane, naznaczone*, 62–63.

⁵⁵ Kaczyńska, *Niechciane, porzucane, naznaczone*, 112.

⁵⁶ Witos, *Moje wspomnienia*, 62–63, 134.

w parafii tyskiej, który w latach 1841–1850 wynosił 10%, ale w innych wiejskich parafiach górnośląskich występowały też niższe wyniki, np. w parafii radzionkowskiej w latach 1851–1870 odsetek ten wynosił 3%⁵⁷. Natomiast w latach 1717–1800 w podkrakowskim Kazimierzu odsetek nieślubnych dzieci był wyższy (9,8%). Na ogół w miastach wskaźnik ten był większy z uwagi na migracje ciężarnych matek nieślubnych dzieci⁵⁸. Publikacja Virgini Wimperis wykazała, że od początku XVII do końca XVIII stulecia w Anglii i Walii odsetek dzieci nieślubnych wzrósł siedmiokrotnie, z kolei w roku 1842 odsetek nieślubnych dzieci wynosił 6,7%, a 3 lata później już 7%. Autorka wskazuje, że podwyższający się odsetek porodów pozamałżeńskich wynika ze zmian w tamtejszym społeczeństwie w trakcie industrializacji⁵⁹. Z kolei we Francji od początku do końca XIX wieku odsetek dzieci nieślubnych wzrósł o 200% (z 3% do niemal 9%)⁶⁰.

W parafii Biesiadki w około 63% przypadków matkami nieślubnych dzieci były służące. Tylko w siedmiu przypadkach wpisano również informacje o ojcu dziecka, z czego w czterech ojcowie sami zgłosili się do księdza. W dwóch przypadkach dopisano, że dziecko stało się legalne po zawarciu związku małżeńskiego przez matkę. Wprawdzie podano informacje, za kogo wyszła matka dziecka, ale nie wiadomo czy to był biologiczny ojciec. W 1856 roku zdarzył się przypadek, że dziecko zostało uznane za nieślubne, ponieważ jego matka nie była znana księdzu ani chrzestnym, którzy zostali nimi z pilnej potrzeby. Ciężarna kobieta podróżowała z Nowego Sącza do Tarnowa (ok. 70 km) i urodziła w Biesiadkach. Przekazała chrzestnym informacje o sobie i ojcu dziecka, który zmarł na cholera, jednak nie mogli oni zaświadczyć przed księdzem, że dziecko pochodziło z legalnego związku, a wezwana później kobieta również nie miała na to dowodu.

Chrzest

Kościół łaciński w Rytuale Rzymskim z 1614 roku wprowadził zalecenie, aby dzieci były chrzczone do dziewiątego dnia od narodzin. Pośpiech w udzieleniu chrztu wynikał z ryzyka śmierci nowonarodzonych⁶¹. W parafii Biesiadki w omawianym okresie również występował ten problem – średnio co dziesiąte dziecko nie dożywało miesiąca. W latach 40. najczęstszą praktyką było chrzczenie dzieci jeszcze w dniu ich urodzenia lub dzień później. W kolejnych dwóch dekadach coraz więcej chrztów

⁵⁷ Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*, 122–25.

⁵⁸ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 407, 409.

⁵⁹ Virginia Wimperis, *The Unmarried Mother and Her Child* (Routledge, 1960), 22–23.

⁶⁰ Faustine Perrin, „On the Origins of the Demographic Transition: Rethinking the European Marriage Pattern”, *Cliometrica* 16 (2022): 441, <https://doi.org/10.1007/s11698-021-00237-2>.

⁶¹ Kuklo, *Demografia*, 317.

opózniano w czasie. Najwięcej chrztów odbyło się wtedy dzień po narodzinach. Natomiast w latach 70. chrzczono najczęściej dzień lub dwa dni po narodzinach. Można zauważyć, że z upływem czasu uwidacznia się tendencja do odwlekania chrztu, jednak przez cały czas sporadycznie zdarzały się przypadki, że z chrztem czekano ponad tydzień od narodzin. Zdarzyły się trzy przypadki oczekiwania na chrzest dłuższego niż 25 dni – w rodzinach z wyższych sfer (które były nieliczne w parafii): właścicieli dóbr ziemskich oraz ekonoma dworskiego. Szlachta, często chcąc, aby chrzestni i goście spoza parafii zdążyli przybyć na chrzest, który mógł być wtedy huczniej obchodzony, opóźniali jego termin⁶². Rekordowy przypadek w omawianej parafii miał miejsce w Lewniowej w rodzinie ekonoma dworskiego w 1849 roku i wyniósł 53 dni od narodzin. W tym wypadku matka chrzestna pochodziła z Bochni (ok. 23 km od Lewniowej), więc być może był to jeden z powodów zwłoki.

Sobór trydencki ograniczał liczbę chrzestnych do jednej osoby lub dwóch (kobieta i mężczyzna)⁶³. Niemalże wszystkie ochrzczone dzieci miały po dwóch chrzestnych – kobietę (najczęściej mężatkę – 70% przypadków) i mężczyznę. Tylko siedmioro dzieci (0,3%) z rodzin szlachecka, kucharza dworskiego i organistów miało po czterech chrzestnych. Sześcioro z tych dzieci otrzymało także na chrzcie dwa imiona. Oskar Kolberg, opisując lud krakowski, pisał: „Zaraz po urodzinach dziecka ojciec jego idzie na wieś prosić w kumy sąsiada, krewnego itp.”⁶⁴. Kmiecie nie prosili na chrzestnych komorników, będących niżej w hierarchii chłopskiej, a sami, zgadzając się na bycie chrzestnym dziecka komornika, uważali to za duże ustępstwo względem nich⁶⁵. Ze względu na brak danych w badanej parafii nie można określić, czy chrzestni byli sąsiadami rodziców, ale często osoby wybierane na chrzestnych były połączone z któryś z rodziców prawdopodobnie więzami rodzinnymi. Wprawdzie nie dopisywano, czy chrzestni byli spokrewnieni z rodzicami, ale można to wywnioskować na podstawie tych samych nazwisk. Rzadziej chrzestnymi były osoby pracujące w tym samym miejscu co rodzic (najczęściej dwór) lub pochodzące z miejscowości, gdzie poprzednio mieszkał jeden z rodziców. Jeszcze rzadziej zdarzało się, że chrzestni mieli ten sam zawód co rodzice. Tak zdarzyło się w przypadku ekonoma dworskiego i organisty. 20 (0,7%) dzieci (14 chłopców i 6 dziewczynek) zostało ochrzczonych tylko z wody i zmarły tego samego dnia.

⁶² Kukło, *Demografia*, 319.

⁶³ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 290.

⁶⁴ Oskar Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 6: *Krakowskie*, cz. 2 (Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1963), 3.

⁶⁵ Witos, *Moje wspomnienia*, 133.

Przy jednym trudnym porodzie martwo urodzone dziecko zostało ochrzczone jeszcze w łonie matki („in utero matris aqua baptisatus non vivus natus est”). Dziwięciorgu dzieciom nadano imiona, reszta została bezimienna.

Termin chrztu wybierano podobnie w kazimierskiej parafii Bożego Ciała w latach 1730–1798. Tam najczęściej chrzczono dzieci w dniu ich narodzin lub po jednym albo dwóch dniach po urodzeniu. Dłuższe odstępy czasowe zdarzały się rzadko⁶⁶. Także w parafii tyskiej w pierwszej połowie XIX wieku chrzczono najczęściej dzień po porodzie lub dwa dni po nim, przy czym z upływem lat coraz częściej chrzczono dzieci na trzeci dzień po porodzie⁶⁷.

Imiona nadawane na chrzcie

Sobór Trydencki (1545–1563) nakazywał, aby dzieci chrzczone otrzymywały chrześcijańskie imiona⁶⁸. W parafii Biesiadki niezmiennie w całym omawianym okresie najwięcej dzieci płci męskiej nazywano imieniem Jan. Częste były także imiona Józef, Mateusz, Michał, Wojciech i Andrzej. Dziewczynkom najczęściej nadawano imię Marianna. Popularne były też imiona Anna, Katarzyna oraz Rozalia. Dla porównania w kazimierskiej parafii Bożego Ciała w latach 1718–1800 oraz w Raciborowicach (1604–1795) najczęściej nadawanym męskim imieniem także był Jan. W tych parafiach imię Józef także było powszechne. Z imion żeńskich również często spotykane były Marianna i Katarzyna (w parafii w Raciborowicach w latach 1751–1794). Jednak w tych parafiach imię Rozalia występowało rzadziej⁶⁹. Popularność imion Rozalia i Mateusz w Biesiadkach mogły wynikać, z tego, że takie imiona nosili patronowie parafii. W przypadku niektórych imion widoczna jest relacja pomiędzy datami chrztów a wspomnieniem świętego. I tak na przykład męskie imiona Andrzej, Melchior, Józef, Stefan, Walenty były nadawane najczęściej w okresie jesienno-zimowym, podobnie jak żeńskie imiona, takie jak Agata czy Agnieszka.

W poszczególnych dziesięcioleciach zakres imion męskich był większy niż żeńskich, ale dla całego badanego okresu to imion żeńskich (44) jest więcej niż męskich (42), jednak wśród imion kobiecych więcej jest takich, które zostały nadane tylko raz. W latach 70. zwiększył się zakres imion męskich o takie, jak Teodor, Wacław, Leon, Izydor, Gabriel, Klemens. Większa różnica pomiędzy

⁶⁶ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 262.

⁶⁷ Żmijewska, *Ludność parafii tyskiej*, 146–47.

⁶⁸ Janusz Hochleitner, „Sakrament chrztu na Warmii w potrydenckiej liturgii i zwyczajach”, *Studia Warmińskie* 39 (2002): 281–95.

⁶⁹ Wyżga, *Parafia Raciborowice*, 207–10, tab. 51, 52; Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 274–75, tab. 62.

różnorodnością imion męskich i żeńskich występowała w parafii w Raciborowicach, gdzie w XVII i XVIII wieku zasób imion męskich był niemalże dwukrotnie większy niż żeńskich⁷⁰. Natomiast w parafii Bożego Ciała w Kazimierzu większa różnorodność cechowała imiona męskie, ale stosunek imion żeńskich do męskich był zbliżony do tego, jaki występował w poszczególnych dziesięcioleciach w parafii Biesiadki⁷¹.

Tabela 1. Imiona męskie nadawane na chrzcie w parafii Biesiadki w latach 1840–1879

Lp.	Imię	Liczba dzieci	Procentowy udział
1	2	3	4
1	Adam	5	0,4
2	Alojzy	4	0,3
3	Andrzej	70	5,3
4	Antoni	17	1,3
5	Bartłomiej	1	0,1
6	Błażej	15	1,1
7	Edward	1	0,1
8	Feliks	1	0,1
9	Florian	4	0,3
10	Franciszek	15	1,1
11	Gabriel	1	0,1
12	Henryk	2	0,2
13	Ignacy	3	0,2
14	Izydor	2	0,2
15	Jakub	73	5,6
16	Jan	330	25,1
17	Józef	190	14,5
18	Kacper	3	0,2
19	Kazimierz	8	0,6
20	Klemens	1	0,1
21	Leon	1	0,1
22	Leopold	1	0,1
23	Ludwik	7	0,5
24	Łukasz	1	0,1
25	Maciej	14	1,1

⁷⁰ Wyżga, *Parafia Raciborowice*, 207.

⁷¹ Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza, 269–70*, tab. 61.

1	2	3	4
26	Marcin	47	3,6
27	Mateusz	102	7,8
28	Melchior	3	0,2
29	Michał	91	6,9
30	Mikołaj	2	0,2
31	Paweł	5	0,4
32	Piotr	39	3,0
33	Stanisław	54	4,1
34	Stefan	9	0,7
35	Szymon	1	0,1
36	Teodor	2	0,2
37	Tomasz	16	1,2
38	Wacław	1	0,1
39	Walenty	12	0,9
40	Wawrzyniec	10	0,8
41	Władysław	3	0,2
42	Wojciech	146	11,1
Suma		1313	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3; Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2.

Tabela 2. Imiona żeńskie nadawane na chrzcie w parafii Biesiadki w latach 1840–1879

Lp.	Imię	Liczba dzieci	Procentowy udział
1	2	3	4
1	Agata	50	3,8
2	Agnieszka	59	4,5
3	Albina	1	0,1
4	Angela	5	0,4
5	Anna	237	18,2
6	Antonina	1	0,1
7	Apolonia	5	0,4
8	Dorota	6	0,5
9	Emilia	2	0,2
10	Ewa	2	0,2
11	Franciszka	6	0,5
12	Gabriela	1	0,1

1	2	3	4
13	Genowefa	1	0,1
14	Gertruda	1	0,1
15	Helena	14	1,1
16	Jadwiga	2	0,2
17	Joachima	1	0,1
18	Joanna	1	0,1
19	Józefa	4	0,3
20	Julianna	8	0,6
21	Katarzyna	193	14,8
22	Klara	1	0,1
23	Kunegunda	4	0,3
24	Ludwika	2	0,2
25	Łucja	1	0,1
26	Magdalena	5	0,4
27	Małgorzata	34	2,6
28	Marcianna	1	0,1
29	Maria	3	0,2
30	Marianna	353	27,1
31	Marina	1	0,1
32	Marta	1	0,1
33	Paulina	1	0,1
34	Petronella	1	0,1
35	Regina	2	0,2
36	Rozalia	169	13,0
37	Salomea	6	0,5
38	Stanisława	1	0,1
39	Stefania	1	0,1
40	Tekla	8	0,6
41	Teresa	1	0,1
42	Weronika	2	0,2
43	Wiktoria	88	6,8
44	Wojciecha	1	0,1
45	Zofia	14	1,1
Suma		1301	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3; Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2.

Wśród imion nadawanych dzieciom nieślubnym także popularne były Jan, Józef, Mateusz, Wojciech, Rozalia, Marianna, Katarzyna, Anna, a w latach 40. dzieciom nieślubnym płci żeńskiej często nadawano imię Dorota. Nie zauważono tendencji do stygmatyzowania nieślubnych dzieci poprzez nadawanie kompromitujących imion, podobnie jak w parafii Bożego Ciała w Kazimierzu⁷².

Według Kolberga w regionie tarnowskim i rzeszowskim wierzono, że człowiek ma w sobie dwa duchy i należy mu nadać dwa imiona⁷³. Jednak w parafii Biesiadki nadawanie podwójnych imion było bardzo rzadką praktyką. Tylko 1% spośród wszystkich nazwanych przy chrzcie dzieci miało po dwa imiona. Były to dzieci zarówno szlacheckie (2), jak i dzieci ekonomów dworskich (2), kucharzy dworskich (4), organistów (6), kmiecia (1), rolnika (1), zagrodników (9), komornika (1), służącego dworskiego (1), a także dzieci nieślubne (2), co oznacza, że podwójne imiona nadawano bez względu na stan społeczny. 74 dzieci (w tym 26 dziewczynek i 47 chłopców) pozostały bezimienne; były to dzieci martwo narodzone lub takie, które zmarły wkrótce po narodzeniu.

Akuszerki

Akuszerki wiejskie, zwane także babkami (najczęściej starsze mężatki, wielodzietne matki⁷⁴), były szanowane w lokalnej społeczności, dzięki czemu mogły zarabiać oraz być częściej zapraszane na wiejskie zabawy, np. chrzciny. Miały one niejaki doświadczenie w położnictwie, niekiedy zajmowały się także zielarstwem; odbierały porody, dokonywały chrztu z wody w razie zagrożenia śmierci⁷⁵, uczestniczyły w chrzcie dzieci, których poród odebrały, a także dokonywały pierwszej kąpieli nowonarodzonego⁷⁶. Wykorzystując swoje doświadczenie, babki były w stanie odebrać proste porody, natomiast w skomplikowanych przypadkach pozostawały bezsilne⁷⁷. Dla chłopstwa, dla którego czas był cykliczny, a życie złożone z etapów, istotnym argumentem przemawiającym za korzystaniem z pomocy babek wiejskich

⁷² Kołodziejczyk, *Ludność chrześcijańskiego Kazimierza*, 286–87.

⁷³ Kolberg, *Tarnowskie–Rzeszowskie*, 87.

⁷⁴ Małgorzata Gruchola, „Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z narodzinami i wychowaniem dziecka. Studium na podstawie wsi Białobrzegi w województwie lubelskim”, *Rozprawy Społeczne* 9, nr 3 (2015): 29–37.

⁷⁵ Kuklo, *Demografia*, 315.

⁷⁶ Kolberg, *Krakowskie*, 3–4.

⁷⁷ Sabina Rejman, „Kim były XIX-wieczne *babki wiejskie*? (na przykładzie wsi Krasne pod Rzeszowem)”, w *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, red. Zdzisław Budzyński, t. 1 (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2003), 184.

mogła być troska o to, aby przy porodzie była odpowiednio przygotowana osoba, która szczęśliwie przeprowadzi rytuał wyprowadzający kobietę ze stanu ciąży do roli matki⁷⁸. Akuszerki wiejskie stosowały jednak metody zabobonne przy odbieraniu porodu⁷⁹, nazywane magią Alkmeny, opartą na symbolice otwierania i zamykania, czym mogły nawet zaszkodzić zdrowiu i życiu matki oraz dziecka⁸⁰. Pod koniec XIX wieku opisano, że przy porodach na wsi zdarzało się, że rodząca kobieta była rozciągana w przeciwne strony, babka ugniatała brzuch ciężarnej, doprowadzając do śmierci dziecka, a podejmując się operowania, przekłuwała jamę brzuszną⁸¹. Co więcej, w tradycji ludowej kalectwo wśród dzieci było tłumaczone działaniem sił nadprzyrodzonych – mamun, które podmieniały ludzkie dzieci ze swoimi⁸². Z kolei w położonym w bliskiej odległości od parafii Biesiadki Jurkowie mamunom przypisywano jeszcze inne makabryczne działanie – uważano, jakoby lalki pozostawione w nocy przy dziecku miały zmieniać się w mamuny i dusić dzieci⁸³. W XVIII stuleciu w Europie w narodzinach zaczęli uczestniczyć pierwsi medycy (mężczyźni) oraz zaczęto zajmować się porodami w kontekście medycznym⁸⁴. W Polsce pod koniec XVIII wieku pojawiły się wykształcone akuszerki (nazywane też kobietami położnymi), co miało związek z postanowieniami władz zaborczych. Takie akuszerki były lepiej wykształcone, a ich działalność określały przepisy prawa. Mimo to często ciężarne kobiety na wsi ufały bardziej znajomym babkom i wołały, aby to one były obecne przy porodzie⁸⁵.

⁷⁸ Stomma, *Antropologia kultury*, 154; Agnieszka B. Pieńczak, „Czynności magiczne ułatwiające poród”, w *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia urodzinowe, cz. 2: Zwyczaj, obrzędy i wierzenia związane z matką i dzieckiem*, red. Zygmunt Kłodnicki i in. (Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2013), 67.

⁷⁹ Pieńczak, *Czynności magiczne*, 67.

⁸⁰ Hanna Kurowska, „Akuszerka na ziemiach polskich w świetle przepisów oraz literatury medycznej z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku”, *Studia Zachodnie* 17 (2015): 219–38; Pieńczak, *Czynności magiczne*, 67.

⁸¹ Marta Milewska, „Opieka medyczna i higiena na wsi Królestwa Polskiego w latach 1865–1914”, w *Chłopi polscy na przestrzeni wieków*, red. Mateusz Wyżga i in. (Wydawnictwo Akademii Humanistycznej, 2023), 117.

⁸² Olga Zadurska, „Ludowy wizerunek dzieci kalekich i jego społeczne konsekwencje”, *Litteraria Copernicana* 3, nr 23 (2017): 59, <https://doi.org/10.12775/LC.2017.050>.

⁸³ Nikolaj Fedorovič Sumcov. *Boginki – Mamuny* (Druk Józefa Jeżyńskiego, 1891), 5.

⁸⁴ Richard J. Whitt, „Viewpoint in Eighteenth-Century Birthing Narratives: A Survey of Midwifery Manuals”, *Women's Writing* 32, nr 1 (2025): 66, <https://doi.org/10.1080/09699082.2024.2447192>.

⁸⁵ Kurowska, *Akuszerka na ziemiach polskich*, 231.

Tabela 3. Kobiety odbierające porody w parafii Biesiadki w latach 1840–1879

Akuszerka	Miejscowość zamieszkania akuszerki	Liczba odebranych porodów				Lata
		Biesiadki	Lewniowa	Żerków	ogółem	
1	2	3	4	5	6	7
Agata Grzegorzcyk	Lewniowa	–	8	–	8	1870–1876
Agata Jewuła	Biesiadki	113	–	–	113	1850–1872
Agata Kubala	Okocim	–	–	1	1	1866
Agata Musiał	Biesiadki	1	–	–	1	1853
Anna Białka	Biesiadki	1	–	–	1	1861
Anna Gawlik	.	1	–	–	1	1844
Anna Kuras	.	124	–	–	124	1840–1849
Anna Stalmach	.	–	1	–	1	1870
Anna Wąs	Żerków	–	–	1	1	1851
Elżbieta Koza	Jurków	–	2	–	2	1861, 1865
Elżbieta Olchawa ^a	Tworkowa/Tymowa	–	53	–	53	1845–1857
Elżbieta Olechowicz ^a	.	–	1	–	1	1849
Franciszka Gagatek	Żerków	24	–	148	172	1849–1866
Franciszka Wąs	Żerków	1	–	–	1	1851
Józefa Gawlik	Gnojnik	–	1	–	1	1863
Julianna Żółty	Lewniowa	–	5	–	5	1841–1842
Karolina Kuras	Biesiadki	2	–	–	2	1842
Karolina Słomowska	Brzesko	3	–	–	3	1876, 1877, 1879
Katarzyna Figiel	.	–	1	–	1	1871
Katarzyna Klęk	Żłota	–	–	1	1	1863
Katarzyna Kuras	.	7	–	–	7	1840
Katarzyna Machał	Biesiadki	3	–	–	3	1856
Katarzyna Rabiasz	.	–	–	2	2	1873
Katarzyna Rola	Tymowa/Tworkowa	–	4	–	4	1867–1868
Katarzyna Serafin	Lewniowa	1	17	–	18	1870–1876
Katarzyna Stelmach	.	–	1	–	1	1879
Klara Gawlik	Gnojnik	–	3	–	3	1861, 1864
Konstancja Wąs	Żerków	8	–	22	30	1844, 1848–1854
Kunegunda Żółty	Tworkowa	1	15	–	16	1859–1872
Magdalena Machał	.	35	–	8	43	1843–1849
Małgorzata Kraj	.	–	1	–	1	1879

	1	2	3	4	5	6	7
Małgorzata Machał	.		1	–	–	1	1849
Marcina/Marcianna Kostrzewa ^a	Lewniowa		8	119	–	127	1840–1876
Marcianna Solak	Tworkowa		1	10	–	11	1878–1879
Marcianna Stalmach ^a	Tworkowa		–	19	–	19	1870–1878
Marcianna Strzelec	.		–	1	–	1	1877
Maria Gurgul	.		1	–	–	1	1877
Maria Kostrzewa ^a	.		–	2	–	2	1848–1849
Maria Kraj ^a	.		–	1	–	1	1849, 1877
Maria Machał ^a	.		22	9	–	31	1873–1878
Maria Rabiasz	.		–	–	2	2	1848, 1876
Maria Stelmach ^a	.		–	1	–	1	1849
Maria Tekiela	.		–	1	–	1	1849
Maria Żółty	.		–	1	–	1	1876
Marianna Białka	Biesiadki		43	–	1	44	1859–1869
Marianna Dudek	.		23	1	2	26	1875–1879
Marianna Gagatęk	Biesiadki		2	–	–	2	1866, 1879
Marianna Hebda	Biesiadki		1	–	–	1	1872
Marianna Klecka	.		1	–	–	1	1876
Marianna Koniarz	Żerków		–	–	1	1	1870
Marianna Kraj ^a	Lewniowa		–	5	–	5	1873–1877
Marianna Lutsińska	Tymowa		–	1	–	1	1874
Marianna Machał ^a	Biesiadki		662	188	94	944	1854–1879
Marianna Mierzwa	.		7	–	–	7	1854
Marianna Mleczko	Biesiadki		1	–	–	1	1871
Marianna Musiał	.		–	–	2	2	1877
Marianna Rabiasz	Żerków		14	–	72	86	1866–1879
Marianna Stalmach ^a	.		–	4	–	4	1871–1875
Marianna Wąs	Żerków		8	–	17	25	1867–1879
Marianna Żółty	.		–	4	–	4	1877–1878
Marianna Kostrzewa ^a	.		1	2	–	3	1842, 1850
Petronella Kraj	Lewniowa		7	191	1	199	1840–1860
Petronella Trepa	Lewniowa		–	1	–	1	1853
Regina Marcik	.		–	–	1	1	1872
Rozalia Górak	Gnojnik		–	2	–	2	1877, 1879

1	2	3	4	5	6	7
Rozalia Kupczykowa	Gosprzydowa	–	1	–	1	1850
Rozalia Rabiasz ^b	.	2	–	83	85	1840–1847
Rozalia Sambor	Lewniowa	2	59	–	61	1859–1866
Salomea Bujak	Złota	–	–	1	1	1863
Salomea Kopytko	Złota	–	–	4	4	1858–1868
Teresa Gagatek	.	–	–	1	1	1850
Teresa Lipowski ^a	.	1	–	–	1	1849
Teresa Lipska ^a	.	180	10	38	228	1840–1851
Wiktoria Barwiotek	Tymowa	–	3	–	3	1878
Zofia Gagatek	Biesiadki	1	–	–	1	1853
Zofia Gazda	Tymowa/Gnojnik	1	4	–	5	1867–1868
Zofia Sacha	Łoniowa/Doły	3	–	–	3	1851
Żadna	×	2	3	4	9	×
b.d.	×	33	20	23	76	×
Nieczytelne	×	3	1	2	6	×

^a Możliwe, że w tych przypadkach chodzi o tę samą osobę.

1. Marcina/Marcianna Kostrzewa, Maria Kostrzewa, Marianna Kostrzewa

2. Marcianna Stalmach, Maria Stelmach, Marianna Stalmach

3. Marianna Machał, Maria Machał

4. Maria Kraj, Marianna Kraj

5. Teresa Lipska, Teresa Lipowski

6. Elżbieta Olchawa, Elżbieta Olechowicz

^b Prawdopodobnie Rozalia Rabiasz była obecna jeszcze przy siedmiu porodach.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Archiwum Parafii Lewniowa, *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*, t. 2–3; Archiwum Parafii Biesiadki, *Chrzty Biesiadki*, t. 2–3, *Chrzty Żerków*, t. 1–2.

W parafii Biesiadki w latach 1840–1879 dominowały wiejskie akuszerki. Zانوowano około 70 kobiet, które odbierały porody w parafii. Niektóre z nich odebrały tylko po jednym porodzie, co może wskazywać, że nie zajmowały się położnictwem, ale były w stanie odebrać poród, bądź były babkami, ale działały głównie w innych wsiach. Z obszaru parafii pochodziło 25 akuszerok (7 z Lewniowej, 11 z Biesiadek, 7 z Żerkowa), najwięcej porodów odbierały ze wsi, z których same pochodziły. 16 akuszerok pochodziło ze wsi położonych w promieniu około 5 km od parafii, przy czym najwięcej porodów odebrały w Lewniowej babki pochodzące z sąsiedniej Tworkowej (Elżbieta Olchawa, Kunegunda Żółty, Marcianna Stalmach). Dodatkowo 2 akuszerki pochodziły z Brzeska i Okocimia (ok. 11 km). Przy 9 porodach nie było obecnej żadnej akuszerki, przy 76 nie określono, kto asystowała w 6 przypadkach tekst był nieczytelny. Najwięcej porodów w całej parafii odebrały Agata Jewuła (113),

Anna Kuras (124), Franciszka Gagatek (172), Marcianna Kostrzewa (ok. 127), Petronella Kraj (199), Teresa Lipska (228) oraz Marianna Machał (ok. 944). 2 kobiety pochodziły z Biesiadek, 2 z Lewniowej, 1 z Żerkowa, a przy dwóch nie podano takiej informacji, ale najprawdopodobniej mieszkały w Biesiadkach. W przypadku Marianny Machał liczba odebranych porodów znacznie odbiega od pozostałych akuszerok. Ta kobieta była obecna przy około 944 porodach w ciągu 25 lat, co daje około 38 porodów na rok. Jest to możliwe, ale być może było więcej akuszerok o takim imieniu i nazwisku albo ta jedna cieszyła się największym zaufaniem.

Jedynie przy trzech porodach (co nie stanowi nawet 1% wszystkich porodów) w latach 70. była obecna wykształcona akuszerka z Brzeska – Karolina Słomowska (!). Dwoje dzieci odebranych przez nią zmarło wkrótce po narodzinach, a jedno urodziło się martwe. Może to świadczyć o tym, że po wykształconą akuszerkę posyłano dopiero przy bardzo trudnych porodach. Podobnie we wsi Krasne w okolicach Rzeszowa, w latach 1852–1863 egzaminowana akuszerka była obecna tylko przy dwóch porodach w najbogatszych rodzinach we wsi⁸⁶.

Podsumowanie

Wyniki uzyskane za pomocą metody agregatywnej dla badanej parafii, na podstawie ksiąg metrykalnych, na ogół wpisują się w ówczesne normy, w porównaniu do badań z innych regionów. Wykazano, że klęska głodowa oraz epidemie cholery miały istotny wpływ na natężenie urodzeń w badanej społeczności. Problemem była niska wiarygodność źródła dotyczącego liczebności badanej społeczności.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Narodowe w Krakowie. Kataster galicyjski. Biesiadki in Galizien Bochnier Kreis Bezirk Uszew. Sygn. 29/280/0/2.1/54.
- Archiwum Narodowe w Krakowie. Kataster galicyjski. Lewniowa in Galizien Bochnier Kreis Bezirk Lewniowa. Sygn. 29/280/0/2.1/138.
- Archiwum Narodowe w Krakowie. Kataster galicyjski. Żerków in Galizien Bochnier Kreis Bezirk Uszew. Sygn. 29/280/0/2.1/329.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Chrzty Biesiadki*. T. 2.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Chrzty Biesiadki*. T. 3.

⁸⁶ Rejman, *Kim były*, 185.

- Archiwum Parafii Biesiadki. *Chrzty Żerków*. T. 1.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Chrzty Żerków*. T. 2.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Śluby Biesiadki*. T. 1.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Śluby Biesiadki*. T. 2.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Śluby Żerków*. T. 1.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Pogrzeby Biesiadki*. T. 2.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Pogrzeby Biesiadki*. T. 3.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Pogrzeby Żerków*. T. 1.
- Archiwum Parafii Biesiadki. *Liber Mortuorum pro pago Żerków*. T. 2.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*. T. 2.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *Liber Baptisatorum pro loco Lewniowa*. T. 3.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *[Liber] Copulatorum, villa Lewniowa*. T. 1.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *[Liber Copulatorum Lewniowa]*. T. 2.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *Liber Mortuorum vill. Lewniowa*. T. 1.
- Archiwum Parafii Lewniowa. *[Liber] Mortuorum pro pago Lewniowa*. T. 2.
- Schematismus Universi Vener. Cleri Dioeceseos Tarnoviensis*, Tarnów, 1841, 1843–1845, 1848, 1850–1878.

Opracowania

- Bacci, Massimo L. *Introduzione alla demografia*. Loescher Editore, 1999.
- Buzek, Józef. *Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX*. Centralne Biura Wydawnictw N.K.N., 1915.
- Dutkiewicz, Józef E. „Powiat brzeski”. W *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, redakcja Józef Szablowski. T. 1. Państwowy Instytut Sztuki, 1953.
- Fedorovič, Sumcov, Nikolaj. *Boginki – Mamuny*. Druk Józefa Jeżyńskiego, 1891.
- Gieysztorowa, Irena. „Niebezpieczeństwa metodyczne polskich badań metrykalnych XVII–XVIII wieku”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 4 (1971): 557–602.
- Gruchoła, Małgorzata. „Zwyczajne, obrzędy i wierzenia związane z narodzinami i wychowaniem dziecka. Studium na podstawie wsi Białobrzegi w województwie lubelskim”. *Rozprawy Społeczne* 9, nr 3 (2015): 29–37.
- Hochleitner, Janusz. „Sakrament chrztu na Warmii w potrydenckiej liturgii i zwyczajach”. *Studia Warmińskie* 39 (2002): 281–95.
- Kaczyńska, Elżbieta. *Niechciane, porzucane, naznaczone. Dzieci w modernizującej się Europie (od schyłku XVIII do początków XX wieku)*. Instytut Historii PAN, 2024.
- Kargol, Tomasz, Krzysztof Ślusarek, i Łukasz Jewuła. *Dwór, wieś i plebania w przestrzeni społecznej zachodniej Małopolski w latach 1772–1815*. Towarzystwo Wydawnicze Historia Iagellonica, 2015.
- Kolberg, Oskar. *Dzieła wszystkie*. T. 6: *Krakowskie*, cz. 2. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1963.

- Kolberg, Oskar. *Dzieła wszystkie*. T. 48: *Tarnowskie–Rzeszowskie*. Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1967.
- Kołodziejczyk Konrad. „Ludność chrześcijańskiego Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, 2021.
- Kuklo, Cezary. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Wydawnictwo DiG, 2009.
- Kumor, Bolesław. „Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800–1914)”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 7 (1975): 93–108.
- Kurowska, Hanna. „Akuszerka na ziemiach polskich w świetle przepisów oraz literatury medycznej z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku”. *Studia Zachodnie* 17 (2015): 219–38.
- Lewandowska, Dominika. *Ciąża mnoga i wieloraczki w starożytności*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Mapa Statystyczna Galicji i Bukowiny*. Dostęp 24.05.2024. <https://storymaps.arcgis.com/collections/e669a93fdaee473ca2bfffac22fcce66b?item=6>.
- Milewska, Marta. „Opieka medyczna i higiena na wsi Królestwa Polskiego w latach 1865–1914”. W *Chłopi polscy na przestrzeni wieków*, redakcja Mateusz Wyźga, Jolanta Załączny. Wydawnictwo Akademii Humanistycznej, 2023.
- Miodunka, Piotr. *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*. Universitas, 2024.
- Miodunka, Piotr. „Kryzysy żywnościowe a anomalie klimatyczne od XVII do połowy XIX wieku na przykładzie Małopolski”. *Historyka. Studia Metodologiczne* 46 (2016): 209–27.
- Perrin, Faustine. „On the Origins of the Demographic Transition: Rethinking the European Marriage Pattern”. *Cliometrica* 16 (2022): 431–475. <https://doi.org/10.1007/s11698-021-00237-2>.
- Pieńczak, Agnieszka B. „Czynności magiczne ułatwiające poród”. W *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*. Cz. 2: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z matką i dzieckiem*, redakcja Zygmunt Kłodnicki, Agnieszka B. Pieńczak. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2013.
- Podziały administracyjne Galicji 1857–1910*. Dostęp 24.05.2024. <https://storymaps.arcgis.com/collections/e669a93fdaee473ca2bfffac22fcce66b?item=3>.
- Rachwał, Piotr. *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900*. Wydawnictwo KUL, 2019.
- Rejman, Sabina. „Kim były XIX wieczne *babki wiejskie*? (na przykładzie wsi Krasne pod Rzeszowem)”. W *Studia i materiały z dziejów społecznych Polski południowo-wschodniej*, redakcja Zdzisław Budzyński. T. 1. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2003.
- Stawiak-Ososińska, Małgorzata. *Ponętna, uległa, akurata... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*. Impuls, 2010.
- Stomma, Ludwik. *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w*. Instytut Wydawniczy PAX, 1986.

- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 1. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880.
- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 3. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1882.
- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 5. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1884.
- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 14. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1895.
- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 15, nr 1. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1900.
- Sulimierski, Feliks, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 15, nr 2. Nakładem Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1902.
- Szymański, Sławomir. „Przebieg ciąży i porodu wielopłodowego w zależności od morfologii popłodu”. Rozprawa doktorska, Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie, 2009.
- Wilczyńska, Elwira. „Dzieciństwo i dziecko w narracjach pamiętnikarek chłopskich”. *Litteraria Copernicana* 3, nr 23 (2017): 37–51. <https://doi.org/10.12775/LC.2017.049>.
- Whitt, Richard J. „Viewpoint in Eighteenth-Century Birthing Narratives: A Survey of Midwifery Manuals”. *Women's Writing* 32 nr 1 (2025): 66–84. D <https://doi.org/10.1080/09699082.2024.2447192>.
- Wimperis, Virginia. *The Unmarried Mother and Her Child*. Routledge, 1960.
- Wiślicz, Tomasz. *Zarobić na duszne zbawienie: religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*. Wydawnictwo Neriton, 2001.
- Wiśniewska, Magdalena. „Postmodernizm a archiwa społeczne”. *Archiwista Polski* 2, nr 70 (2013): 25–29.
- Witos, Wincenty. *Moje wspomnienia*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1978.
- Wyźga, Mateusz. *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej*. Księgarnia Akademicka, 2011.
- Wyźga, Mateusz. „Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej”. W *Wieś polska na przestrzeni wieków*, redakcja Mirosław Kłuska. T. 1. Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, 2024.
- Zadurska, Olga. „Ludowy wizerunek dzieci kalekich i jego społeczne konsekwencje”. *Litteraria Copernicana* 3, nr 23 (2017): 53–66. <https://doi.org/10.12775/LC.2017.050>.
- Żmijewska, Małgorzata. „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych: studium demograficzno-społeczne”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, 2007.

Urodzenia i akuszerki w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879

Streszczenie

W artykule przeanalizowano przeobrażenia w urodzeniach w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879, kiedy ludność z tego terenu doświadczyła wielkiego głodu galicyjskiego oraz trzech epidemii cholery (1849, 1855, 1873). Jako źródła wykorzystano księgi urodzeń parafii Biesiadki, prowadzonych osobno dla każdej wsi parafialnej, oraz Schematyzmy Diecezji Tarnowskiej, które jednak nie dostarczyły rzetelnych informacji na temat liczby ludności parafii. W artykule wykorzystano metodę agregatywną, porównawczą oraz studium przypadku. Uzyskano dane dotyczące 2672 urodzeń, które zgromadzono w bazie danych w formie elektronicznej. Na urodzenia negatywny wpływ miały epidemie oraz klęski żywiołowe. Wzrost liczb urodzeń następował w miesiącach zimowych, a szczególnie w lutym. Prawdopodobieństwo wystąpienia ciąży bliźniaczej wynosiło 1:70. Średni odsetek nieślubnych dzieci wynosił ok. 6,2% w stosunku do ogółu urodzeń. Był to wynik średni w porównaniu do wiejskich parafii górnośląskich. Chrzest z obawy przed śmiercią dziecka najczęściej odbywał się do 2 dni od narodzin. Widoczna była tendencja do odwlekania chrztu z każdą mijającą dekadą. Występowała większa różnorodność w imionach nadawanych dziewczynkom niż w imionach chłopięcych, co nie było typowe w porównaniu z innymi parafiami. Jednak wśród żeńskich więcej było takich, które były nadane tylko raz. Dobór imienia w dużej mierze zależał od dat wspomnień świętych. Niemal każdy poród odbierały lokalne wiejskie akuszerki. Najczęściej obecna była Marianna Machał z Biesiadek. Jedynie trzy razy przy porodzie pomagała akuszerka egzaminowana z Brzeska. Prawdopodobnie zdecydowano się na takie rozwiązanie dopiero przy bardzo ciężkich porodach.

Births and Midwives in the Rural Parish of Biesiadki, 1840–1879

Summary

In the article changes in births among the rural population from parish Biesiadki in the years 1840–1879 were analyzed, with the events of importance being the cholera epidemics (1849, 1855, 1873) and the great Galician famine. Sources included Liber Natorum of the Biesiadki parish, prepared separately for each parish village and Schematyzmy Diecezji Tarnowskiej, which didn't provide reliable information about the quantity of the parish population. Statistical, comparative and case study methods were used in the article. Information about 2672 childbirths was obtained on the ground of Liber Natorum and a database was prepared. The famine and epidemics had a negative impact on the number of births. During winters, there was usually an increase in the number of births, especially in February. The chance of a twin pregnancy was 1 in 70. The average percentage of illegitimate children was approximately 6.2% of all births. This was an average result, compared to rural parishes

in Upper Silesia. Baptism most often took place within 2 days of birth for fear of the child dying. There was a noticeable trend towards baptism taking place later with each passing decade. There was greater diversity in the girls' names than boys' names, which was unusual compared to other parishes. Nevertheless, among girls there were more names that had been given only once. The choice of name mostly depended on the dates of the saints' commemorations. Local village midwives assisted during almost every birth. Marianna Machał from Biesiadki was one of the people who was most often on hand for the delivery of newborns. A qualified obstetrician from Brzesko attended only three deliveries. This solution was probably chosen only in case of very difficult deliveries.

Cytowanie (bibliografia)

PL Trepa, Justyna. „Urodzenia i akuszerki w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 161–89. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-05>.

EN Trepa, Justyna. “Urodzenia i akuszerki w wiejskiej parafii Biesiadki w latach 1840–1879.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 161–89. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-05>.



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 191–232

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-06

Ewelina Wałach

(badacz niezależny, Rzeszów)

ORCID: <https://orcid.org/0009-0000-9062-0171>email: wwalach123@gmail.com

Małżeństwa w Pstrągowej w latach 1851–1914

Marriages in Pstrągowa, 1851–1914

Abstrakt

Artykuł dotyczy małżeństw zawieranych w Pstrągowej w latach 1851–1914. Przedstawiono najdawniejsze dzieje parafii, postępującą zmianę ludności oraz obsadę urzędu parafialnego. Osobny fragment poświęcono materiałowi źródłowemu; opisano miejsce przechowywania, sposób udostępniania oraz ewentualne mankamenty. Dane pozyskiwane podczas analizy rocznej liczby ślubów, a w szczególności stanu cywilnego, wieku nowożeńców, a także sezonowości zestawiano z pracami badaczy, starając się odnaleźć pewne ogólne prawidłowości. Udowodniono, że czynniki zewnętrzne oddziaływały na roczną liczbę ślubów. Pstrągowa nie odróżniała się od innych miejscowości pod względem stanu cywilnego. Zgodnie z zachodnim modelem rodziny opóźniano wiek zawarcia małżeństwa. Sezonowość miesięczna nie wykazała

Abstract

The article examines marriages contracted in Pstrągowa between 1851 and 1914. It presents the early history of the parish, the gradual demographic changes, and the succession of parish officials. A separate section is devoted to the source material, describing its location, accessibility, and potential shortcomings. Data gathered during the analysis, such as the annual number of marriages, the marital status and age of the newlyweds, and seasonal patterns, were compared with findings from other researchers to identify broader trends. The study demonstrates that external factors influenced the annual number of marriages. In terms of marital status, Pstrągowa did not differ from other localities. In accordance with the Western family model, the age at marriage tended to be postponed. While monthly seasonality showed no significant variation, weekly

żadnych zmian, w przeciwieństwie do tygodniowej. Dzień tygodnia zależał od decyzji proboszcza i lokalnej mody.

Słowa kluczowe

małżeństwa, Galicja, Pstrągowa, Podkarpacie, stan cywilny, wiek nowożeńca, sezonowość, księgi metrykalne, demografia historyczna

seasonality did; the day of the week on which marriages were celebrated depended largely on the parish priest's decisions and local customs.

Keywords

marriages, Galicia, Pstrągowa, Subcarpathia, marital status, age at marriage, seasonality, parish registers, historical demography

Wprowadzenie

Księgi metrykalne w Kościele rzymskokatolickim prowadzono w Europie Zachodniej już w pierwszej połowie XIV wieku. W tym okresie nie istniał prawny obowiązek nakazujący dokonywania powszechnych wpisów, choć występowały pewne formy rejestrowania niektórych wydarzeń z życia chrześcijan (np. spisy ochrzczonych, spisy katechumenów, spisy energumenów, spisy zmarłych, rejestracja małżeństw)¹. Na ziemiach polskich pierwsze księgi metrykalne powstawały w parafii Najświętszej Marii Panny w Krakowie (księga ślubów od 1548 r.) czy w parafii w Bochni, dysponującej księgami metrykalnymi od 1559 roku. Z kolei w diecezji krakowskiej sporządzanie rejestrów małżeństw nakazał statut *De registris sive de metricis habendis*, pochodzący z 1459 roku².

Obowiązkowa rejestracja metrykalna sięga czasów soboru trydenckiego, gdy nakazano proboszczom prowadzenie księgi „w której odnotuje imiona małżonków i świadków oraz dzień i miejsce zawarcia małżeństwa, i będzie ją starannie przechowywał u siebie”³. Oznaczało to wprowadzenie rodzaju kontroli dla sakramentu małżeństwa, zobowiązującej społeczeństwo do przestrzegania zasady nierozzerwalności zawieranego związku. Ukrócono zwyczaj ożenku osób spokrewnionych i powinowatych. Rozprawiono się z *matrimonia clandestina*, czyli z małżeństwami tajnymi, niemożliwymi do udowodnienia przez pominięcie zewnętrznych form publicznych (dodatkowo takie mariaże często oznaczały bigamię, cudzołóstwo, a w skrajnych przypadkach dzieciobójstwo).

¹ Józef Kurpas, „Początki ksiąg metrykalnych”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 2 (1961): 10, 21.

² Cezary Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej* (Wydawnictwo DiG, 2009), 91.

³ Arkadiusz Baran, Henryk Pietras, oprac., *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 4: *lateran I, Trydent, Watykański I* (Wydawnictwo WAM, 2004), 723.

Ostatecznie przyjęto, że nierozzerwalny węzeł małżeński powstaje wskutek wyrażenia zgody na zawarcie związku wobec własnego proboszcza, ordynariusza lub upoważnionego kapłana. Równocześnie musieli być obecni dwaj świadkowie⁴. Postanowienia Trydentu przejął król Zygmunt August na sejmie w Parczewie w 1564 roku, zaś episkopat trzynastcie lat później na synodzie piotrowskim⁵.

Znaczące zmiany nastąpiły wraz z rozbiorami Polski. Władcy państw zaborczych nadali księżom miano urzędników stanu cywilnego, starając się wprowadzić jednolity system prowadzenia ksiąg metrykalnych. W każdym zaborze był to jednak inny system⁶. W zaborze pruskim rejestrację wyznaniową wykorzystano do celów świeckich od 1794 roku. Współpraca, będąca konsekwencją przepisów państwowych, polegała na sporządzaniu przez proboszcza duplikatów ksiąg i przekazywania ich do właściwego sądu. W 1874 roku zaprowadzono osobne urzędy stanu cywilnego. W zaborze rosyjskim do 1825 roku prowadzono osobną rejestrację, co wynikało z podtrzymania części przepisów obowiązujących w Księstwie Warszawskim. W praktyce zamiast świeckich urzędów rejestrację prowadzili proboszczowie katolicy⁷. Wraz z przepisami IX tomu Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego z 1832 roku system miał wyłącznie charakter wyznaniowy⁸. Podobne procesy zachodziły w zaborze austriackim⁹. Zgodnie z zasadami reformy józefińskiej 15 marca 1782 roku zaczęło obowiązywać prawo stwierdzające, że proboszczowie są jednocześnie urzędnikami stanu cywilnego¹⁰. Zasadniczą reformę formularza ksiąg metrykalnych przeprowadzono na mocy patentu cesarskiego Józefa II z 1784 roku.

⁴ Janusz Gręźlikowski, „Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? (refleksje w 440-tą rocznicę od zakończenia obrad)”, *Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny* 46, nr 2–3 (2003): 209–11.

⁵ Tadeusz Ceynowa, „Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Grzymałowie przechowywane w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 112 (2019): 94–95.

⁶ Leonarda Dacewicz, Jolanta Chomko, Joanna Smakulska, *Księgi metrykalne chrztów kościoła rzymskokatolickiego dekanatu białostockiego z II połowy XIX wieku. Treść i struktura metryk. Alfabetyczne spisy imienne, cz. 1: Rok 1875* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017), 18.

⁷ Justyna Waluś, „Księgi metrykalne Pomorza Zachodniego”, *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2010): 143–44.

⁸ Wojciech Hrynicki, „Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym”, *Ius Novum* 4 (2016): 363.

⁹ O przepisach i kancelarii pisali m.in.: Grzegorz Bujak, „Kancelaria parafialna w zaborze austriackim i jej dokumentacja na przełomie XIX i XX wieku”, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 116 (2021): 15–35; Bolesław Kumor, „Reforma metryk kościelnych w zaborze austriackim (1775–1788)”, *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie* 70 (1975): 327–36; Zofia Szulc, „Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji”, *Prace Historyczno-Archivalne* 3 (1995): 27–42.

¹⁰ Piotr Rachwał, „Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania”, *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego* 6 (2014): 308.

Zaniechano narracyjnej formy prowadzenia formularza, opartego na przepisach Rytułu Rzymskiego (1614 rok). Rozporządzenie nakazało duchownym prowadzenie trzech odmiennych rejestrów, tj. urodzonych, ślubów i zmarłych. Spisywano je w języku łacińskim, osobno dla każdej wsi¹¹.

Zadaniem niniejszego artykułu jest próba prześledzenia, jak kształtowała się kwestia zawierania małżeństw w Pstrągowej, leżącej na ziemiach dawnej Galicji (obecne woj. podkarpackie, pow. strzyżowski). Decyzja o wyborze tej miejscowości wynikała z jej agrarnego i konserwatywnego charakteru, przesądzającego o niechętnym odnoszeniu się do wszelakiego rodzaju zmian. Badaniem objęto lata 1851–1914.

Umiejscowienie dolnej cezurę w 1851 roku i ograniczenie badań do drugiej połowy XIX wieku było podyktowane sytuacją społeczno-ekonomiczną Galicji. W pierwszej połowie XIX wieku obserwujemy bowiem występowanie czynników mogących wpływać destabilizująco na interesujące nas zagadnienia (sytuacja epidemiologiczna, rabacja galicyjska, wydarzenia Wiosny Ludów). Cezura wybuchu I wojny światowej w 1914 roku jest oczywista i znajduje swoje odzwierciedlenie w praktyce badawczej.

Strukturę artykułu wyznaczyło siedem analizowanych problemów. Najpierw przedstawiono historię parafii, ludność oraz obsadę urzędu parafialnego, a także scharakteryzowano materiał źródłowy. Zabieg ten miał na celu lepsze poznanie badanej społeczności, gdyż przemiany demograficzne zachodzą w określonym miejscu i czasie. Następnie na podstawie materiałów wchodzących w skład zespołu *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej* rozpoczęto analizowanie 1179 małżeństw pod kątem liczebności, stanu cywilnego i wieku nowożeńców oraz sezonowości miesięcznej i tygodniowej¹². Całość zamyka podsumowanie przeprowadzonych rozważań.

Na potrzeby pracy użyto metody agregatywnej, polegającej na analizie zbiorczej, bez zgłębiania personaliów badanej grupy. Zabieg ten umożliwił zaobserwowanie ogólnych trendów. Zebrane dane statystyczne przedstawiono w postaci tabel i wykresów, wcześniej dokonując stosownych obliczeń. Informacje zaczerpnięte z dwóch tomów ksiąg przechowywanych w Archiwum Państwowym w Rzeszowie opracowano komputerowo.

¹¹ Bolesław Kumor, „Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800–1914)”, *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* [dalej: *PDP*] 7 (1975): 93–94.

¹² Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół numer 1113, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej*, sygn. 1 (Księga małżeństw – Pstrągowa 1827–1872); sygn. 7 (Księga małżeństw Pstrągowa 1873–1935).

Historia parafii

Historyczne dzieje Pstrągowej rozpoczęły się w 1436 roku, wraz z odnotowaniem istnienia miejscowości Pyszstrogova. Zapis nazwy, na przestrzeni lat przybierając różne formy, ostatecznie ewoluował do postaci de Pstragova (1518 r.). Jednakże dość późna lokacja skłoniła niektórych badaczy do utożsamiania Pstrągowej z niejaką miejscowością Pistrasnici, poświadczonej w 1191 roku¹³. Na wcześniejsze istnienie wsi wskazywać miała nazwa zakończona końcówką dzierżawczą -owa, należąca do najstarszej grupy nazw wyodrębnionej przez Tadeusza Wojciechowskiego¹⁴. Zakładane do końca XIII wieku wsie charakteryzowały się niskim poziomem zaludnienia, często ograniczającym się do rodziny rycerza i jego czeladzi. Uwzględniając powyższy fakt, językoznawcy sugerowali, że nazwa mogła pochodzić od założyciela osady Pstrąga. Inne stwierdzenie wskazywało na zaczerpnięcie nazwy z lokalnej fauny, gdyż w licznych rzeczkach przecinających Pstrągowę żyły pstrągi¹⁵. Ostatnim argumentem świadczącym o wcześniejszym osadnictwie była pochodząca z 1344 roku kaplica pod wezwaniem świętej Katarzyny. Obsługiwali ją kapłani z Czudca, zaś wieś należała do tamtejszej parafii i diecezji krakowskiej¹⁶. Ta średniowieczna zależność zmuszała najbogatszych chłopów pstrągowskich do oddawania plebanowi oraz kościołowi św. Marcina wiadrunku połączonego z trzema miarami żyta i owsa¹⁷.

Parafia w Pstrągowej powstała w 1474 roku, jednakże dopiero w 1628 roku mogła samodzielnie funkcjonować. Pierwszym jej proboszczem został Jakub Dybowicz (1628–1634). W tym czasie należała do diecezji krakowskiej, dekanatu pilźnieńskiego. W XVIII wieku w związku ze zmianami administracyjnymi utworzono diecezję tarnowską, do której włączono Pstrągowę. Siedzibą nowego dekanatu zostały Ropczyce, następnie Wielopole Skrzyńskie. Zachodzące przemiany, wzrost liczby ludności sprawiły, że XIV-wieczna kaplica nie mogła dalej pełnić swej funkcji; należało myśleć o zbudowaniu nowego budynku sakralnego. Okazja nadarzyła się w 1802 roku, gdy proboszcz z odległej o 20 kilometrów Góry Ropczyckiej, budujący nowy kościół, zaproponował układ. Jeżeli mieszkańcy

¹³ Mieczysław Karaś, „Nazwy miejscowe byłego powiatu strzyżowskiego”, w *Studia nad dziejami Strzyżowa i okolic*, red. Stanisław Cynarski (Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie, 1980), 37.

¹⁴ Witold Taszycki, „Rzekomo dzierżawcze nazwy miejscowe (Znaczenie przyrostków -ów, -owa, -owo oraz -in, -ina, -ino)”, *Język Polski* 22, nr 4 (1937): 104–11.

¹⁵ Władysław Gwoździcki, *Dzieje miasteczka i parafii Czudec* (Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 1992), 5–6; Agnieszka Myszka, *Toponimia powiatu strzyżowskiego* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006), 25.

¹⁶ Barbara Pilarz, Barbara Stec, Marian Złotek, *Pstrągowa. Nasza mała ojczyzna* (Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, 2004), 11.

¹⁷ Jan Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 2 (Ex typographia Kirchmajeriana, 1864), 256.

Pstrągowej w ciągu jednego dnia rozbiorą świątynię i zabiorą do siebie, otrzymają ją w ramach darowizny. Masowa mobilizacja mężczyzn oraz zaprzęgów konnych zadecydowały o sukcesie misji. Kościół pod wezwaniem świętego Józefa Robotnika dostawiony do dawnej kaplicy przetrwał dwie wojny światowe, ostatecznie rozebrany został w 1973 roku. Na jego miejscu wybudowano nowoczesny budynek sakralny¹⁸.

Ludność i obsada parafii w latach 1851–1914

Parafia obejmowała swym zasięgiem wyłącznie Pstrągową, gdyż otaczające ją wsie przynależały do XIII- lub XIV-wiecznych wspólnot. Stare parafie, jak Strzyżów, Dobrzechów, Nockowa, Zgłobień czy Czudec nie były zainteresowane utratą parafian, dlatego też nie rozważały korekty swych wpływów¹⁹. Dodatkowo rozległa miejscowość zajmowała kotlinę otoczoną od zachodu, północy i wschodu wzgórzami pokrytymi lasami. Specyficzna topografia terenu, charakteryzująca się występowaniem wąwozów (często z ciekami wodnymi, np. Strachotyń, Podbrzezie, Granice), utrudniała poruszanie się poza wyznaczonymi szlakami. Jednakże liczba parafian była duża; według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* w latach 80. XIX wieku wieś zamieszkiwało 2392 ludzi w 375 domach. Kościół położono w centralnym przysiółku, *de facto* najlepiej zasiedlonym²⁰.

Wykorzystując informacje zawarte w schematyzmach diecezji tarnowskiej dla lat 1851–1914, można prześledzić wzrost liczby ludności wyznania rzymskokatolickiego w Pstrągowej²¹. Dane dostarczane do kancelarii konsystorskiej przez proboszczów były na ogół poprawne, lecz zdarzały się przypadki podawania identycznej liczby współwyznawców, co w roku poprzednim. Dwie takie sytuacje miały miejsce za urzędowania proboszcza Józefa Modły (1852–1853; 1860–1861) oraz ks. Kazimierza Lepiarza (1864–1866; 1871–1873). Aktualizacja danych nie powodowała drastycznych zmian. Z kolei po 1874 roku nie odnotowano jednakowej liczby wiernych, co świadczy o przesyłaniu faktycznego stanu parafian.

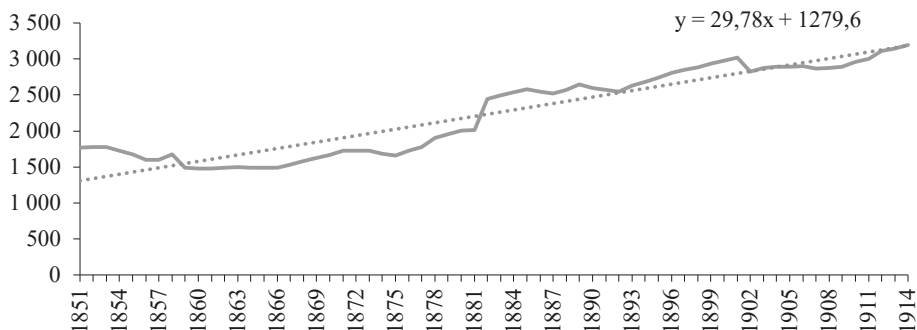
¹⁸ Pilarz, Stec, Złotek, *Pstrągowa*, 13, 182.

¹⁹ Więcej o początkach organizacji parafialnej zob. Eugeniusz Wiśniowski, „Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce”, *Przegląd Historyczny* 55, z. 3 (1964): 492–500.

²⁰ Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9 (Druk „WIEKU”, 1888), 251.

²¹ Uwaga: dziewięciokrotnie obliczono średnią arytmetyczną – brak danych dla lat 1851, 1854, 1879, 1884, 1886, 1890, 1891, 1895 oraz 1897.

Wykres 1. Liczba ludności rzymskokatolickiej w Pstrągowej w latach 1851–1914



Źródło: *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis* (Tarnów, 1850 [i lata następne do 1914 r.]).

Zachodzące przemiany najlepiej opisuje funkcja liniowa $y = 29,78x + 1279,6$, oznaczająca średni roczny przyrost o 29 mieszkańców (wykres 1). Początkowa liczba ludności wynosiła 1766 i odnotowywała spadek do 1857 roku. Po chwilowym wzroście rozpoczęła się ośmioletnia stagnacja wynikająca z nieaktualnych danych; w latach 1859–1866 liczba parafian osiągnęła najniższy poziom. Korekta wiernych doprowadziła do odwrócenia trendu, bowiem krzywa zainicjowała swój wzrost (punkt przelomowy w 1881 r.). Roczny przyrost o 428 osób mógł świadczyć o wkroczeniu na drogę zasadniczej transformacji demograficznej²².

²² Więcej o pierwszym przejściu demograficznym zob. Stanisław Borowski, „Rozwój demograficzny i problem maltuzjański na ziemiach polskich pod panowaniem niemieckim w latach 1807–1914”, *PDP* 3 (1970): 125–37; Agnieszka Fihel, *Płeć a trwanie życia. Analiza demograficzna* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011); Tadeusz Ładogórski, „Periodyzacja rozwoju demograficznego ludności polskich ziem zachodnich i północnych w latach 1816–1914”, *PDP* 5 (1972): 103–17; Alicja Maksimowicz, Beata Pułaska-Turyna, Małgorzata Rószkiewicz, „Rodowód i ewolucja teorii przejścia demograficznego”, w *Teoria przejścia demograficznego*, red. Marek Okólski (PWE, 1990), 41–68; Marek Okólski, „Modernizacja społeczeństwa a przejście demograficzne”, w *Teoria przejścia demograficznego*, 14–117; Bartosz Ogórek, „Transformacja demograficzna ludności Krakowa w latach 1859–2010”, *Rocznik Małopolski* 15 (2013): 105–27; Bartosz Ogórek, „Populacja Krakowa w kontekście długofalowych procesów demograficznych na przełomie XIX i XX wieku”, *PDP* 32 (2013): 25–87; Józef Pocięcha, „The Process of Demographic Transition in Lands of the Former Polish-Lithuanian Commonwealth and Other Areas with Polish-Speaking Populations 1865–1912”, *PDP* 42 (2020): 123–46, <https://doi.org/10.18276/pdp.2020.42-05>; Sabina Rejman, „Zgony i ich uwarunkowania w parafii farnej w Rzeszowie w latach 1876–1913 w kontekście pierwszego przejścia demograficznego”, *PDP* 40 (2018): 245–70, <https://doi.org/10.18276/pdp.2018.40-11>; Sabina Rejman, „Pierwsze przejście demograficzne w Galicji jako element modernizacji – Rzeszów na tle największych miast Galicji: Lwowa i Krakowa”, *Galicja* 7 (2021): 327–43; Konrad Wnęk, Lidia Zyblikiewicz, Ewa Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938* (Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2006); Konrad Wnęk, „Przemiany demograficzne we Lwowie w latach 1829–1938”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 135 (2008): 113–27; Krzysztof Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX w.* (Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1991).

W 1914 roku wieś zamieszkiwało 3194 mieszkańców, co stanowi najwyższą wartość w całym badanym okresie.

Powyzsze dane mogły zostać przedstawione dzięki działalności duchowieństwa parafialnego, zobligowanego do przekazywania aktualnych informacji; od niego zależało, jak dokładna i wiarygodna była rejestracja metrykalna. Ważną rolę odgrywało wykształcenie oraz status społeczny kandydatów na duchownych. Najczęściej wywodzili się oni z rodzin chłopskich lub drobnomieszczańskich. Wizja awansu zachęcała do sumiennego pobierania nauk, jednakże ich kwalifikacje były znacznie skromniejsze niż wyższej hierarchii kościelnej. Częściowo wynikało to z niskiego poziomu galicyjskich seminariów duchownych, które z czasem ewoluowały, pozwalając na zdobywanie głębszej i gruntowniejszej wiedzy. Wysiłek nagradzano możliwością odbycia studiów teologicznych w Rzymie lub Wiedniu. Zabieg ten sprawił, że doszło do różnicowania wykształcenia proboszczów i wikariuszy. Większość księży kończyła wyłącznie seminaria duchowne, pozwalające na dalszy rozwój zawodowy²³.

Na podstawie ksiąg zaślubionych odtworzono listę proboszczów oraz administratorów pełniących obowiązki proboszcza w czasie wakatu czy trwałej przeszkody uniemożliwiającej sprawowanie władzy²⁴. W latach 1851–1914 urząd proboszcza sprawowało ośmiu duchownych: Józef Modła (1834–1862), Marceł Krzeczkowski (1863), Kazimierz Lepiarz (1864–1896), Wincenty Wnęk (1896–1903), Leon Romański (1903–1904), Jakub Bruśnicki (1904), Jan Wilczeński (1904–1905), Andrzej Polek (1905–1908) oraz Antoni Mamak (1908–1917).

Rejestrację metrykalną najlepiej prowadzili kapłani przebywający w Pstrągowej przez dłuższy okres. Wymienić tutaj należy ks. Józefa Modłę oraz ks. Kazimierza Lepiarza, którzy wykazywali się bardzo dobrą znajomością parafian. Modła odnotowywał skrupulatnie informacje o rodzicach małżonków (znakiem krzyża oznaczał zmarłego opiekuna) oraz o ich stanie społecznym. Wiek podawał precyzyjnie, określając także liczbę ukończonych miesięcy. Same wpisy cechowała staranna maniera, czasami zniekształcona przez stosowanie szerokiej stalówki. Podobny system przyjął Lepiarz, sprawujący posługę aż do swej śmierci (zmarł w wieku 72 lat). Zachował styl poprzednika, szczególnie koncentrując się na dokładnym odnotowywaniu napływającej dokumentacji niezbędnej do zawarcia związku małżeńskiego. Popełnione omyłki zauważał i korygował. Jednakże od 1886 roku wpisów oraz sakramentu udzielał wikary Józef Fyda; cztery lata później

²³ Irena Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej* (PWN, 1976), 220; Irena Skąpska-Homola, „Duchowieństwo Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej 1867–1914 (wykształcenie i sytuacja materialna)”, *Nasza Przeszłość* 60 (1983): 277–81.

²⁴ Parafią w Pstrągowej administrowało czterech duchownych: Jan Bawicz (1863), Wincenty Wnęk (1890–1896), Leon Romański (1903–1904) oraz kapucyn Piotr Zacharski (1908). Ich krótki pobyt nie zezwalał na głębszą interakcję z mieszkańcami. Przykładowo Bawicz i Romański udzielili dziewięciu ślubów, zaś Zacharski – siedmiu.

obowiązki te przejął późniejszy administrator i proboszcz – wikariusz Wincenty Wnęk. Co ciekawe, zapisywał on personalia świadków w języku polskim. Śmierć na suchoty 42-letniego Wnęka rozpoczęła okres częstych rotacji, a wraz z nimi – obniżenie się jakości źródła. Ksiądz Jakub Bruśnicki stosował niekonsekwentny zapis wieku młodożeńców czy mylił zapis nazwisk (np. Golesz, Smera, Beniek zamiast Goleś, Smela, Bieniek). Za ks. Andrzeja Polka wpisy nie zawierały wieku, lecz samą datę urodzenia. Metryki bardzo zbite, zapisywane niestarannie oraz rzadkie określanie statusu społecznego ukazują, że duchowny nie wypełniał należycie swych obowiązków²⁵. Ostatni proboszcz, Antoni Mamak, zapisywał wszystkie niezbędne informacje; w rzadkich przypadkach nie wyszczególniał wieku współmałżonka.

Material źródłowy

Księgi metrykalne są obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym w Rzeszowie jako zespół 1113, noszący nazwę *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej*. Udostępniane w całości, widnieją na stronie „szukaj.warchiwach.gov.pl”, wchodząc w skład Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZoSIA). Daty skrajne nadały księgi małżeństw sięgające 1827 roku, kończące się na 1935 roku.

Do opracowania niniejszego artykułu posłużyły dwie jednostki, noszące sygnaturę 1 oraz 7. Pierwsza, obejmująca swym zakresem lata 1827–1872, liczy 105 czarno-białych skanów. Księga ma pieczęć urzędową, odlaną na końcach nici spinających wszystkie stronnice. Kolejny tom dokumentacji, zeskanowany w kolorze, jest bardziej obszerny objętościowo (468 skanów). Wyróżnia go spora

²⁵ Władze państwowo-polityczne były szczególnie zainteresowane poprawnym prowadzeniem ksiąg; kontrolowały, czy dokumentację sporządzano zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wgląd mieli odpowiedni urzędnicy powiatowi oraz biskupi i dziekani. Duchowieństwo podczas przeprowadzanych wizyt kanonicznych miało obowiązek zawiadomić Konsystorza, jeżeli wykryło poważniejsze błędy i uchybienia. Państwowy zarząd wyznaniowy również groził sankcjami w postaci nałożenia kar pieniężnych w wysokości odpowiadającej stosunkom majątkowym, zob. Alojzy Jougan, *Kancelarya Parafialna czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych z szczególniejszem uwzględnieniem ksiąg metrykalnych* (Drukarnia Polonia, 1912), 40–41, 44–45. Uwzględniając aparat kontroli władz duchownych, przeanalizowano wizytacje w Pstrągowej. W latach 1851–1914 kontrolę przeprowadziło trzech biskupów: Józef Alojzy Pukalski (3.10.1852; 25.07.1869), Ignacy Łoboś (6.07.1892) oraz Leon Wałęga (28.08.1908). Przybycie wyższego dostojnika kościelnego przypadało średnio co 19 lat. Częściej przyjeżdżali dziekani dekanatu Wielopole Skrzyńskie, gdyż odwiedzili wieś trzydzieści razy. Byli to: Franciszek Ksawery de Zakliczyn Jordan, Aleksander Nowina Sroczyński, Jan Perges, Żądło oraz Józef Radoniewicz. Ksiądz Jordan odwiedził Pstrągową dziewięciokrotnie, najczęściej w miesiącach jesiennych. Jednokrotnie wizytację przeprowadzili księża Sroczyński (7.11.1878) i niejaki Żądło, podpisany wyłącznie z nazwiska (19.10.1891). Najczęściej zjawiał się wuj Tadeusza Kantora – Józef Radoniewicz (15 razy), najchętniej w lutym oraz czerwcu. Jego pobyt wypadł statystycznie co dwa lata; czasami, np. w 1903 i 1905 r., przybył dwukrotnie w jednym roku kalendarzowym.

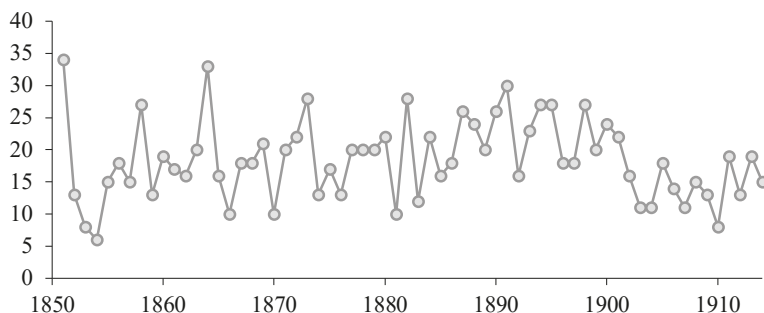
liczba nadsyłanych zza granicy *ne temere* oraz doklejonych poziomo pasków przez pracownika Urzędu Stanu Cywilnego, zawierających informacje o śmierci jednego ze współmałżonków.

Stan zachowania jest zadowalający, aczkolwiek epizodycznie występowały podniszczone rogi strony²⁶. Opuszczanie czy ponowne wpisywanie metryki nie wystąpiło. Nie dochodziło do przypadków mieszania chronologii. Wpisy dotyczące związku małżeńskiego zawierane przez jednostki pochodzące z wyższej warstwy nie były eksponowane czy starannie kaligrafowane.

Roczne liczby ślubów

Opracowanie rocznej liczby ślubów przybliży do poznania interesującej zbiorowości w aspekcie demograficznym. Pozwala na zaobserwowanie zmian w obsadzie urzędu parafialnego, występujących epidemii czy też upowszechniającej się migracji zarobkowej oferującej lepsze perspektywy na przyszłość²⁷. Największy wpływ na liczbę zawieranych związków miał poziom życia ludności i stopień rozwoju gospodarczego, klęski elementarne, wojny i zamieszki społeczne oraz struktura społeczno-zawodowa mieszkańców poszczególnych ośrodków i obszarów²⁸. Uwzględniając powyższe kwestie, przeanalizowano materiał źródłowy dotyczący Pstrągowej.

Wykres 2. Liczba ślubów w Pstrągowej w latach 1851–1914



Źródło: Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół numer 1113, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej, sygn. 1 (Księga małżeństw – Pstrągowa 1827–1872); sygn. 7 (Księga małżeństw Pstrągowa 1873–1935).

²⁶ Np. strona 79, 81 i 185 w jednostce 7.

²⁷ Emigracja galicyjska do Francji zob. Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, „Emigracja zarobkowa z Galicji do Francji na początku XX w. – stan badań i postulaty badawcze”, *Dzieje Najnowsze* 55 (2023): 31–47. Więcej o migracji z terenów diecezji tarnowskiej zob. Stanisław Piech, „Emigracja z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet konsystorza z lat 1907 i 1910”, *Nasza Przyszłość* 65 (1986): 145–97.

²⁸ Waldemar Pasięka, „Śluby w parafii opolskiej w latach 1801–1850”, *PDP* 21 (2000): 36.

W okresie 1851–1914 zawarto 1179 związków małżeńskich, przy czym przeciętnie ślub brało 18 par rocznie (wykres 2). Największa ich liczba została odnotowana w 1851 roku²⁹. Wówczas na ślubnym kobiercu stanęły 34 pary, co mogło być konsekwencją ogłoszenia operatów uwłaszczeniowych³⁰. Radość chłopstwa z otrzymanej wolności skutkowałą huczynym świętowaniem w postaci wesel, które potrafiły trwać nawet tydzień³¹. W następnych latach doszło do gwałtownego spadku ożenek; przyczyniła się do tego prawdopodobnie epidemia cholery z 1852 roku. Choroba ta zdziesiątkowała ludność, grzebaną na specjalnie przygotowanym cmentarzu³². Poniesione straty zostały zrekompensovane w kolejnych latach³³. W 1864 roku nastąpił skok zbliżony do wielkości sprzed trzynastu lat. Wzrost ten wynikał z objęcia posady

²⁹ Wielkości te trudno porównywać z innymi miejscowościami lub parafiami. Wynika to głównie z ich odmiennego charakteru oraz zasięgu terytorialnego wspólnoty. Dodatkowo różne ramy czasowe w połączeniu z dziejami tworzonymi przez „wielką historię” (np. wojny, a w konsekwencji głód, epidemie itd.), utrudniają jednoznaczne zestawienie wyników. Dla porównania w Wieleniu nad Notecią, w okresie 1760–1800, globalna liczba ślubów wyniosła dla całej parafii 1061. W obwodzie Luzino zawarto 727 związków małżeńskich (1875–1918), zaś w Lubawce 718 dla lat 1801–1850. W parafii junczewskiej odnotowano 1059 ożenek, z których 686 to związki pierwsze, a 335 powtórne (1801–1870). Z kolei w Płonce Kościelnej odbyło się 1049 ślubów (1826–1868). Zob. Emilia Brodnicka, „Ludność parafii Wielień nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.”, *PDP* 2 (1969): 210; Zbigniew Klotzke, „Ludność obwodu Urzędu Stanu Cywilnego Luzino w latach 1874–1918”, *PDP* 12 (1980): 77; Jolanta Karbowska, „Ludność Lubawki w latach 1801–1850”, *PDP* 24 (2003): 109; Anna Czop, „Ruch naturalny ludności w parafii junczewskiej w latach 1801–1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)”, *PDP* 29 (2010): 101; Jakub Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826–1868”, *Rocznik Białostocki* 21 (2018): 96.

³⁰ Dokumenty pochodzące z 1851 r. wymieniły trzynaście części Pstrągowej: Moraskówka i Kaczorówka (Franciszek Jarecki), Tymowszczyzna I (Antoni Jordan), Okopy (Genowefa Łazowska), Biendkówka (Franciszek Mostowski), Fąfarówka (Józef Sawicki), Lisiczyna (Ludwika z Tokarskich Jordanowa, Albina z Tokarskich Zajączkowska i Jan Tokarski), Tymowszczyzna II (Prakseda Tymowska), Zieleńszczyzna I (scheda Adama Chronowskiego), Zieleńszczyzna II (scheda Agnieszki Ferencyk), Trzemeszczyzna (Ludwika Łychowska i Anna Stelkiewicz), Bełdowszczyzna (Feliks Pietrzycki), oraz Blińszczyzna i Szudrawszczyzna (Maria Wasilewska i Karol Nitsche), zob. Krzysztof Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku* (Wydawnictwo DiG, 2013), 81.

³¹ Etnograf Kornel Kozłowski pisał: „Przed laty, ku wielkiemu zawsze zmartwieniu rządców i ekonomów, wesela nigdy krócej nie trwały nad tydzień – najpilniejsza chociażby była w polu robota, jeżeli we wsi lub w drugiej było wesele, nie było co robić, tylko poddawszy się losowi cierpliwie czekać, póki nie przejdzie weselny tydzień i wódka chłopom z głowy nie wyszumi. [...] Dziś inaczej, rzadko posłyszeć o weselu, które by tydzień trwało, a po większej części ograniczają się teraz na trzydniowce” – Kornel Kozłowski, *Lud: pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodiami* (W drukarni Karola Kowalewskiego, 1869), 235.

³² Według ustnej tradycji jeden z cmentarzy ułożono w przysiółku Betkówki, gdzie pochowano 160 osób. W Granicach zagrzebano 10 osób, gdyż obawiano się transportować zmarłych przez środek wsi do cmentarza umieszczonego na drugim końcu wsi, zob. Pilarz, Stec, Złotek, *Pstrągowa*, 16.

³³ Gwałtowny wzrost liczby małżeństw po latach epidemii jest typowym przejawem autoregulacji systemu wzrostu liczby ludności. Stanowi główną przyczynę intensywnej rekuperacji strat ludnościowych w społeczeństwach starego ładu demograficznego, zob. Zamorski, *Transformacja*, 70.

przez późniejszego długoletniego proboszcza Kazimierza Lepiarza³⁴. Tendencja w dalszym ciągu nie osiągnęła stabilizacji³⁵. Po 1873 roku liczba ślubów obniżyła się o 15, co było pokłosiem powtórnego wystąpienia cholery³⁶. Pewna równowaga z lat 1877–1879 (zawierano po 20 małżeństw rocznie), także została zachwiana. Przyrost liczby ludności z przełomu 1881 i 1882 roku również uwidocznił się w przedstawionej krzywej. Pogorszenie stanu zdrowia proboszcza Wnęka przyniosło spadek liczby ślubów po 1900 roku. Późniejsze rotacje w parafii, rzadsze zawieranie powtórnych małżeństw, poprawienie się kondycji zdrowotnej mieszkańców oraz migracja zadecydowały o dalszych fluktuacjach. W 1914 roku pobrało się 15 par.

Tabela 1. Śluby zawierane w parafii Pstrągowa w latach 1851–1914

Przedział czasowy	Liczba ślubów	Min	Max	Średnia
1851–1860	168	6	34	16,80
1861–1870	179	10	33	17,90
1871–1880	195	13	28	19,50
1881–1890	202	10	28	20,20
1891–1900	230	16	30	23,00
1901–1910	139	8	22	13,90
1911–1914	66	13	19	16,50
Razem w latach 1851–1914	1179	6	34	18,42

Źródło: Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół numer 1113, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej, sygn. 1 (Księga małżeństw – Pstrągowa 1827–1872); sygn. 7 (Księga małżeństw Pstrągowa 1873–1935).

Roczne dane liczbowe zgrupowane w 10-letnie okresy chronologiczne (tab. 1) pozwalają na dalszą obserwację. Powyższe zestawienie koncentruje się na czterech kwestiach: ogólnej liczbie ślubów, ich wartości minimalnej i maksymalnej oraz średniej rocznej zawieranych związków.

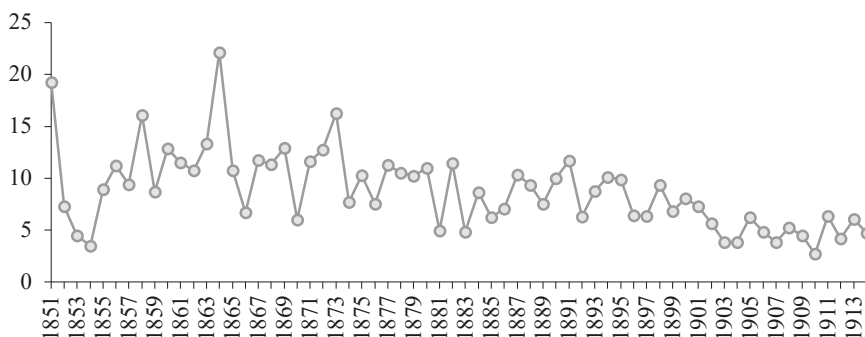
³⁴ Demografowie dowiedli, że na początku kadencji nowego plebana lub wikariusza wzrastała liczba, staranność zapisów, po czym w miarę upływu lat stopniowo się zmniejsza, zob. Cezary Kukło, „Próba analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzcienne w I połowie XVII w.”, *PDP* 13 (1981): 107.

³⁵ Warto w tym miejscu przytoczyć fragment artykułu umieszczonego w gazecie „Kraj” z 1872 roku: „[Pstrągowa] wyposażona [jest] zresztą wszystkim, co tylko na niekorzyść gospodarstwa rolniczego posłużyć może, była biedną, a lud tamtejszy wśród biedoty był ciemny i jak niestety, jeszcze wszędzie prawie podejrzliwy, nieufny [...]”. Dodatkowo w 1889 roku miejscowość dotknęła susza. Kolejną klęską było pojawienie się niezmiarki atakującej wczesne zboża ozime. Zob. *Kraj* 40, 20.02.1872, 2; *Tygodnik Rolniczy: Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego* 41, 12.10.1889, 325.

³⁶ *Czas* 201, 2.09.1873, 2.

Do 1900 roku trwał stały wzrost liczby małżeństw. Ich udział nie wzrastał dynamicznie; w latach 1891–1900 odnotowano najwyższy udział małżeństw, sięgający 19,51% (230 ślubów). W ostatnim pełnym dziesięcioleciu wartość spadła do 11,79% (139 ślubów). Podobnie prezentowała się minimalna liczba ożeń, co wynikało z tzw. efektu migracyjnego³⁷. Mieszkańcy opuszczali Pstrągowę, wyruszając do Francji (rodzina Ośliżłów, Bieńków, Franczyków) czy do Stanów Zjednoczonych (Szczepanowie, Tobiaszowie). Zjawisko to z czasem uległo spotęgowaniu, czego najlepszym dowodem jest pismo nadesłane ze starostwa powiatowego w Ropczycach do Urzędu Parafialnego. Dokument informował o negatywnych skutkach masowej emigracji³⁸. Wielkość maksymalną uzyskano w pierwszym dziesięcioleciu – nie została już później przekroczona. Średnia roczna liczba ślubów także wzrastała (początkowo 16,8). Szczyt przypadł, podobnie jak wcześniej, na lata 1891–1900 (23 śluby rocznie). Ostatecznie wielkość wyniosła 16,5, co w porównaniu dla całego badanego okresu i niepełnego dziesięciolecia oznacza nieznaczny spadek o 0,3 zawieranych ślubów rocznie³⁹.

Wykres 3. Stopa małżeństw dla ludności wyznania rzymskokatolickiego w Pstrągowej w latach 1851–1914 (na 1000 ludności)



Źródło: Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zespół numer 1113, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej, sygn. 1 (Księga małżeństw – Pstrągowa 1827–1872); sygn. 7 (Księga małżeństw Pstrągowa 1873–1935); *Schematismus*.

³⁷ Zamorski, *Transformacja*, 70.

³⁸ Pilarz, Stec, Złotek, *Pstrągowa*, 19

³⁹ Przykładowe średnie roczne uzyskane przez badaczy powyższego zjawiska: obwód Luzino – 16,5 (1875–1918), parafia juncewska – 15,2 (1801–1870) i parafia Wieleń nad Notecią – 25,8 (1760–1800), zob. Klotzke, „Ludność obwodu”, 77; Czop, „Ruch naturalny”, 101; Brodnicka, „Ludność parafii”, 210.

Kończąc niniejsze rozważania, warto wspomnieć o współczynniku zawierania małżeństw (wykres 3). W czasach staropolskich oscylował on na poziomie 9–11%. Tak wysoka stopa świadczyła o krótkotrwałości ówczesnych związków i ich powtarzalności⁴⁰. Profesor Krzysztof Zamorski, badający problematykę transformacji demograficznej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, wykazał, że wartość charakteryzowała się tendencją spadkową niemalże w całym okresie, gdyż spadek miał miejsce po 1867 i 1868 roku. Najwyższa odnotowana wielkość miała 11,7%, zaś najniższa – 7,1%⁴¹. Podobnie współczynnik kształtował się w Pstrągowej, który przez pierwsze dwadzieścia lat osiągnął 10,98%. Fluktuacje, będące skutkiem wyższej liczby zawieranych małżeństw, zapoczątkowały spadek trwający do końca omawianego okresu, wynosząc ostatecznie 4,69%. Wynik ten najdobitniej świadczy o trwających przemianach w społeczeństwie⁴².

Stan cywilny nowożeńców

Kojarzenie małżeństw stanowiło istotny proceder w funkcjonowaniu społeczności wiejskiej. Młodzi musieli inaczej spojrzeć na znane wcześniej wartości, a także przyjąć nowe role społeczne. Niestety kruchość życia w ówczesnych realiach sprawiała, że jedno z małżonków – szczególnie mężczyzna – zostawało przedwcześnie wdowcem; aby pogodzić pracę na roli z opieką nad domem i dziećmi, potrzebował nowej gospodyni. Podobnie wdowy nie były w stanie przejąć obowiązków po zmarłym mężu, dlatego też decyzja o ponownym zamążpójściu stanowiła niejednokrotnie trudną konieczność. Niespodziewana śmierć współmałżonka mogła pozostawić kobietę w złej sytuacji ekonomicznej, wymagającej znalezienia nowego mężczyzny. Wówczas na wybranku spoczywało ewentualne spłacenie zadłużeń, odbudowanie zrujnowanego gospodarstwa i utrzymanie nieswojego licznego potomstwa. Starsze kobiety, mające silniejszą pozycję oraz odchowane dzieci, kierowały się potrzebą asekuracji. Potrzebowały towarzysza, który będzie opiekował się nimi, a także udzielał swego wsparcia podczas choroby⁴³.

⁴⁰ Brodnicka, „Ludność parafii”, 214.

⁴¹ Zamorski, *Transformacja*, 70, 72.

⁴² W parafii Mosty koło Jabłonkowa w latach 1791–1910 współczynnik zawierania małżeństw osiągnął 8,7%. Wartość ta jest zbliżona do wielkości uzyskanej w Pstrągowej. Dla lat 1851–1914 wyniosła ona 8,76%, zob. Lukáš Turoň, „Małżeństwa mieszkańców katolickiej parafii Mosty koło Jabłonkowa w długim wieku XIX”, *Wieki Stare i Nowe* 14, nr 19 (2019): 185.

⁴³ Szczepan Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914. Studium historyczno-źródłoznawcze* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013), 132–34 (zob. też: Szczepan Kozak, *The Woman in the Galician Provinces in the Light of Notarial Records [1871–1914]* [Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2024]).

Tabela 2. Stan cywilny nowożeńców w XVII–XX wieku na ziemiach polskich na przykładzie wyników uzyskanych przez innych badaczy zjawiska [%]

Parafia	Położenie	Lata	Kawaler– Panna	Kawaler– Wdowa	Wdowiec– Panna	Wdowiec– Wdowa
Tychy	Śląsk	1771–1850	62,7	8,1	14,6	9,6
Lubawka	Śląsk	1801–1850	67,3	4,8	19,4	8,6
Opole	Śląsk	1801–1850	73,9	7,2	14,8	4,1
Tarnowskie Góry	Śląsk	1801–1870	78,7	5,5	11,2	4,5
Płonka Kościelna	Podlasie	1826–1868	67,0	9,5	19,6	3,8
Podrzeszowskie wsie (łącznie Brzezówka, Drabinianka, Jasionka, Krasne, Słocina, Stobierna, Wola Rafałowska, Zaczernie)	Galicja	1831–1880	62,4	11,8	18,4	7,4
Obwód USC Luzino	Pomorze Gdańskie	1874–1918	98,5	0,9	0,4	0,2
Łapy (rolnicy)	Podlasie	1919–1939	87,1	4,3	7,8	0,9

Uwaga: Obwód Luzino nie pokrywał się z obszarem parafii luzińskiej, która obejmowała teren znacznie rozleglejszy.

Źródło: Małgorzata Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne” (rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, 2007), 71; Karbowska, „Ludność Lubawki”, 51; Marek Górny, „Ruch naturalny ludności Tarnowskich Gór w latach 1801–1870”, *Studia i materiały z dziejów Śląska* 13 (1983): 32; Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 103; Sabina Rejman, *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784–1880. Studium demograficzno-historyczne* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006), 142; Klotzke, „Ludność obwodu”, 65, 81; Jakub Dobrzyński, „Małżeństwa w parafii Łapy w latach 1919–1939”, *PDP* 45 (2023): 183.

W celu lepszego umiejscowienia wartości uzyskanych w dalszych rozważaniach warto zasygnalizować, jakie wyniki uzyskiwali inni badacze. W tabeli 2 zawarto informacje dotyczące danej parafii, jej położenia, lat objętych badaniem oraz struktury stanu cywilnego. Celem nie jest jej dogłębne analizowanie, lecz zasygnalizowanie, jak wielorakość czynników kształtuje preferencje małżeńskie danych społeczeństw.

Przyglądając się niniejszym danym, zauważamy dominację związków pierwszych. Jednakże pomiędzy wyszczególnionymi parafiami liczba takich ślubów nie zawsze była do siebie zbliżona. Najmniejsza liczba ożeńków wystąpiła w podrzeszowskich wsiach, co wynikało z głodu oraz chorób zakaźnych, będących skutkiem osłabienia wygłodzonych organizmów. W okresie 1831–1880 ludność nękała epidemie cholery (1831, 1848, 1854–1855, 1873), tyfusu (1847–1848, 1856, 1863),

ospy⁴⁴ (1873) oraz czerwonki (1876). Odbicie tych problemów uwidoczniło się silnie w małżeństwach powtórnych, które stanowiły 37,57% wszystkich związków⁴⁵. Podobnie wielkości kształtowały się w Tychach (m.in. przez wojny śląskie)⁴⁶. Spokojniejsze czasy, brak działań wojennych czy pomorów stabilizowały strukturę małżeństw. Najlepszy przykład stanowi obwód Luzino, gdzie śluby między kawalerami a pannami wyniosły 98,50%.

Wśród powtórnych ożenków związki najchętniej zawierali wdowcy z pannami. Największy procent dostrzeżono w Płonce Kościelnej, gdyż sięgnął on prawie 20%. O tak sporym wyniku przesądziła cholera, głód, mokre lata oraz nieurodzaj trwający po zrywie narodowym⁴⁷. Analogicznie prezentowała się sytuacja w parafii opolskiej, nadzwyczajnie narażonej na kataklizmy (m.in. nieurodzaj, nalot szarańczy, susza, głód)⁴⁸. Największe wartości dla związków między kawalerami a wdowami występowały w podrzeszowskich wsiach oraz Płonce Kościelnej. Parafia tyska oraz Lubawka skłaniały się ku ożenkom między wdowcami. Górny pułap tego rodzaju małżeństw wyznaczyły Tychy (9,60%), zaś dolny – Luzino (0,20%)⁴⁹.

⁴⁴ W przypadku ospy wyróżniamy dwie różne choroby wywoływane przez różne patogeny. Ospa prawdziwa charakteryzuje się ciężkimi objawami ogólnymi. Wirus przedostaje się do węzłów chłonnych, atakując je oraz szpik kostny i śledzionę. Charakterystycznym objawem jest wysypka, która najpierw przekształca się w pęcherzyki, by w późniejszym etapie choroby zamienić się w odpadające strupy. Ospa wietrzna ma łagodniejszy przebieg. Zob. Piotr Kostrzewski, Janusz Ziółkowski, red., *Mała encyklopedia medycyny PWN* (Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 612.

⁴⁵ Sabina Rejman, *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784–1880. Studium demograficzno-historyczne* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006), 69–70.

⁴⁶ Małgorzata Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne” (rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, 2007), 34–35, 45.

⁴⁷ Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 96.

⁴⁸ Pasieka, „Śluby”, 38–39.

⁴⁹ Etnograf Jan Świątek pisał: „Zresztą gospodarz wdowiec zwykle rozporządza jeszcze samodzielnie pewnym nieruchomością majątkiem, co rzadziej zdarza się w stanie wdowim kobiety. Prędzej więc «ułakomią się» kobiety na majątek starego wdowca, którym kierują dość często podług swej woli, niż mężczyzna odważa się dla starszej wdowy iść na «cudze dzieci», które w każdej chwili mogą «wziąć ojcy ma za łeb». Z drugiej strony znowu podeszli wdowcy, opuszczeni przez dorosłe dzieci, które już mają swe własne obowiązki rodzinne i gospodarskie, pozostawieni samym sobie, zmuszeni są nawet poniekąd do poszukiwania sobie nowej towarzyszki życia dla prowadzenia gospodarstwa domowego, gdy tymczasem kobiety same sobie dadzą radę w wdowim stanie, zwłaszcza, gdy ciężar całego rolnego gospodarstwa spoczywa już w rękach dorosłych dzieci” – Jan Świątek, *Zwyczaj i pojęcia prawne ludu nadrabskiego* (Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1897), 53.

Tabela 3. Stan cywilny nowożeńców w Pstrągowej w latach 1851–1914

Stan cywilny Lata	K–P		K–W		W–P		W–W		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1851–1860	68	40,48	31	18,45	32	19,05	37	22,02	168	100
1861–1870	120	67,04	24	13,41	28	15,64	7	3,91	179	100
1871–1880	128	65,64	18	9,23	34	17,44	15	7,69	195	100
1881–1890	141	69,80	17	8,42	28	13,86	16	7,92	202	100
1891–1900	163	70,87	10	4,35	42	18,26	15	6,52	230	100
1901–1910	89	64,03	14	10,07	17	12,23	19	13,67	139	100
1911–1914	44	66,67	4	6,06	7	10,61	11	16,67	66	100
Razem w latach 1851–1914	753	63,87	118	10,01	188	15,95	120	10,18	1179	100

Objaśnienia: l.b.: liczby bezwzględne; K–P: kawaler–panna; K–W: kawaler–wdowa; W–P: wdowiec–panna; W–W: wdowiec–wdowa.

Źródło: jak przy tabeli 1.

Analizując ogólną strukturę małżeństw w Pstrągowej (tab. 3), można dostrzec odzwierciedlenie prawidłowości ujętych w innych parafiach. Na ślubnym kobiercu najczęściej stawały osoby stanu wolnego (ponad 60% wszystkich małżeństw, tj. 753 śluby)⁵⁰. W dalszej kolejności plasowały się ożenki wdowców z pannami – 15,95% (188 ślubów). Rzadziej dochodziło do ślubów wdowców z wdowami, tj. 10,18% (120 ślubów), oraz kawalerów z wdowami – 10,01% (118 ślubów).

W cyklach dziesięcioletnich uwidaczniają się pewne zmiany trendów; wyjątkiem są związki pierwsze, gdyż ich odsetek wzrastał aż do końca lat 90. XIX wieku (przyrost o 30,39%). Spadek prawdopodobnie wynikał z identycznych czynników jak te przytoczone we wcześniejszych rozważaniach. Podobne dane liczbowe wystąpiły w podrzeszowskich miejscowościach (wartość 62,43% dla lat 1831–1880), co świadczy o zbliżonym charakterze tego obszaru. Stopniowo popularność traciły śluby pomiędzy wdowcami a pannami; najszybsze obniżenie wielkości dostrzegamy na początku XX wieku (spadek o 7,65% w stosunku do najwyższej wartości). Kierunek zmian w przypadku kawalerów oraz wdów cechował się systematycznym spadkiem wartości (z wyłączeniem lat 1901–1910, gdy odnotowano jej nieznaczny wzrost). Najdynamiczniejsze zmiany zaobserwowano w związkach powtórnych,

⁵⁰ Uwaga: W powyższym kontekście osobami stanu wolnego nazwano osoby niebędące w związku małżeńskim; pojęciem tym objęto wyłącznie kawalerów i panny zawierające pomiędzy sobą związki pierwsze.

bowiem po gwałtownym zmniejszeniu się udziału z 22,02% do 3,91% doszło do jego nasilenia. W ostatnich latach odsetek ślubów wdowich ustabilizował się na poziomie 16,67% (11 związków).

Wiek nowożeńców

W kontekście badań demograficznych szczególną rolę odgrywał wiek nowożeńców, rzutujący na czas trwania małżeństw. To właśnie związki pierwsze, zawierane przez młode osoby, napędzały dzietność przyszłych rodzin. Seweryn Udziela, etnograf badający zwyczaje mieszkańców powiatu ropczyckiego, pisał: „Skoro chłopcu minie lat dwadzieścia, a dziewczynie szesnaście lub siedemnaście, zaczynają «ojcowie» (rodzice) i krewni myśleć o ich małżeństwie i oglądają się za żoną dla tamtego, a za mężem dla tej”⁵¹.

Poniżej (tab. 4) zebrano średnią wieku liczoną zgodnie ze stanem cywilnym dla wybranych parafii. Podobnie jak poprzednio, tabela ma jedynie wartość pogładową, mającą stanowić pewnego rodzaju odnośnik. Z kolei w tabeli 5 zawarto dane dotyczące wieku małżonków wyznania rzymskokatolickiego w Pstrągowej.

Tabela 4. Średnia wieku według stanu cywilnego w XVII–XX wieku na ziemiach polskich na przykładzie wybranych miejscowości

Parafia	Lata	Kawaler	Panna	Wdowiec	Wdowa
Tychy	1771–1850	26,80	22,80	44,40	36,60
Lubawka	1801–1850	28,20	25,50	46,00	40,40
Płonka Kościelna	1826–1868	25,10	22,90	40,90	36,30
Podrzeszowskie wsie (łącznie Brzezówka, Drabinianka, Jasionka, Krasne, Słocina, Stobierna, Wola Rafałowska, Zaczernie)	1831–1880	26,59	22,84	42,69	35,20
Głogów Małopolski	1874–1918	26,60	22,41	40,28	34,39
Łapy (rolnicy)	1919–1939	26,50	22,60	41,90	34,70

Źródło: Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej”, 81–82; Karbowska, „Ludność Lubawki”, 120; Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 103–4; Rejman, *Ludność podmiejska*, 149–50; Dobrzyński, „Małżeństwa”, 184–85.

⁵¹ Seweryn Udziela, *Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicyi* (Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1892), 81.

Tabela 5. Struktura wieku nowożeńców w Pstrągowej w latach 1851–1914

Przedział wieku	Mężczyźni					
	ogółem		kawalerowie		wdowcy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	2	3	4	5	6	7
–14	–	–	–	–	–	–
15–19	8	0,68	8	0,92	–	–
20–24	329	27,91	329	37,77	–	–
25–29	438	37,15	415	47,65	23	7,47
30–34	122	10,35	83	9,53	40	12,99
35–39	76	6,45	27	3,10	48	15,58
40–44	46	3,90	4	0,46	42	13,64
45–49	38	3,22	3	0,34	35	11,36
50–54	39	3,31	1	0,11	38	12,34
55–59	26	2,21	–	–	26	8,44
60–64	28	2,37	–	–	28	9,09
65–69	13	1,10	–	–	13	4,22
70–74	8	0,68	–	–	8	2,60
75–79	4	0,34	–	–	4	1,30
80–	2	0,17	–	–	2	0,65
Brak	2	0,17	1	0,11	1	0,32
Razem	1179	100	871	100	308	100

Przedział wieku	Kobiety					
	ogółem		panny		wdowy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
–14	3	0,25	3	0,32	–	–
15–19	239	20,27	239	25,40	–	–
20–24	434	36,81	424	45,06	10	4,20
25–29	202	17,13	172	18,28	30	12,61
30–34	97	8,23	59	6,27	38	15,97
35–39	63	5,34	19	2,02	44	18,49
40–44	57	4,83	17	1,81	40	16,81
45–49	39	3,31	4	0,43	35	14,71
50–54	22	1,87	2	0,21	20	8,40
55–59	12	1,02	2	0,21	10	4,20
60–64	8	0,68	–	–	8	3,36

1	2	3	4	5	6	7
65–69	2	0,17	–	–	2	0,84
70–74	–	–	–	–	–	–
75–79	–	–	–	–	–	–
80–	–	–	–	–	–	–
Brak	1	0,08	–	–	1	0,42
Razem	1179	100	941	100	238	100

Źródło: jak przy tabeli 1.

Średni wiek nowożeńca w Pstrągowej w latach 1851–1914 wyniósł 31,27 lat, wskazując na zjawisko opóźniania małżeństw (tab. 5). Dodatkowo relatywnie późny wiek zawierania związku potwierdził funkcjonującą w literaturze tezę o zachodnim modelu rodziny⁵². Wielkość ulegała zmianom na przestrzeni lat. Średnia początkowo osiągnęła 33,69 lat, następnie spadła o 3,89 lat. Od 1871 roku odnotowano wzrost, ostatecznie stabilizujący się na poziomie 33,15 lat. Analogicznie kształtowała się wartość obliczona łącznie dla pańien oraz wdów – przeciętnie było to 26,43 lat. Podobnie jak w przypadku mężczyzn, wiek kobiety obniżał się. W latach 1871–1880 dziewczyna brała ślub, mając 25,59 lat, zaś dwadzieścia lat później w wieku 24,41 lat. W okresie schyłkowym średnia wyniosła 26,56 lat (spadek o 2,58 lat w porównaniu do wartości początkowej). Dla obu płci wartość końcowa nie powróciła do swej wartości początkowej, jednakże w dalszym ciągu średnia była do siebie zbliżona.

Tabela 6. Wiek nowożeńców w Pstrągowej w latach 1851–1914

Stan cywilny	Wiek	1851–1860	1861–1870	1871–1880	1881–1890	1891–1900	1901–1910	1911–1914	Ogółem w latach 1851– 1914
		1	2	3	4	5	6	7	8
Kawaler	śr.	27,08	26,53	26,07	25,32	25,61	26,07	26,54	26,06
	min.	18	19	20	22	22	22	22	18
	max.	47	44	53	46	39	46	43	53
Panna	śr.	23,55	23,2	22,82	23,83	22,68	23,07	22,49	23,12
	min.	15	15	14	15	14	16	14	14
	max.	50	44	58	49	40	57	40	58

⁵² Irena Gieysztorowa, „Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki”. W *Spółeczeństwo staropolskie*, red. Andrzej Wyczański t. 2 (PWN, 1979), 166.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
		śr.	43,17	43,29	43,18	50,91	42,75	55,23	50,78	46,04
Wdowiec	min.	27	26	25	30	27	29	27	27	25
	max.	79	73	70	78	66	80	73	80	80
		śr.	37,37	37,81	39,59	40,82	38,64	45,06	40,4	39,6
Wdowa	min.	22	23	21	26	22	21	20	20	20
	max.	58	50	64	64	51	69	59	69	69

Uwaga: Nie uwzględniono trzech metryk – brak podanego wieku (lata 1875, 1903, 1908).

Źródło: jak przy tabeli 1.

W latach 1851–1914 kawaler liczył przeważnie 26,06 lat (tab. 6). Sama średnia podlegała niewielkim fluktuacjom, mieszczącym się w obrębie jednego roku. Ostatecznie odnotowano spadek o 0,54 lat w stosunku do wielkości początkowej. Kawalerowie najchętniej żenili się w wieku 20–24 lat (37,77%) oraz 25–29 lat (47,65%), a tendencja ta stanowiła ponad 85% wszystkich 871 kawalerów⁵³. Małą popularnością cieszyły się wczesne ożenki, gdyż odnotowano zaledwie dwóch osiemnastolatków oraz sześciu dziewiętnastolatków⁵⁴. Po 1864 roku śluby poniżej 20. roku życia nie wystąpiły; sam minimalny wiek systematycznie wzrastał, osiągając 22 lata⁵⁵. Małżeństwa w przedziale wiekowym 30–34 wyniosły 9,53%.

⁵³ Warto wspomnieć o różnicy w wieku pomiędzy kawalerami a pannami oraz kawalerami a wdowami. W pierwszym wypadku różnica w wieku wynosiła przeważnie od 1 do 4 lat lub od 5 do 10 lat, co stanowiło łącznie 86,05% tego rodzaju ożenków. Rzadko w związku pierwszym różnica osiągała ponad 15 lat (2,26%). W 46 przypadkach para młoda była rówieśnikami. Podobny stosunek odnotowano dla kawalerów i wdów, gdyż różnica do 10 lat oscylowała na poziomie 65,81%. Jedynie pięć par było w identycznym wieku.

⁵⁴ Pierwszym osiemnastolatkiem na ślubnym kobiercu był Feliks Nieroda (syn Wojciecha i Salomei Saneckiej), który 20 listopada 1854 roku pojął za żonę 17-letnią córkę zagrodników Mariannę Adam (rodzicami byli Tomasz i Jadwiga Tobiasz). Drugi taki związek zawarto 18 stycznia 1858 roku przez Wojciecha Dobka (syn Jana i Katarzyny Głowackiej) z Marianną Dziedzic (dziecko zagrodnika Wawrzyńca i Katarzyny Wajdy). W wieku dziewiętnastu lat żenili się Piotr Góral, Jan Nieroda, Jan Dziedzic, Wojciech Urban, Franciszek Styba oraz Jan Pella. Ich żonami zostały odpowiednio: Jadwiga Fąfara, Anna Dobek, Agata Goleś Pytko, Agnieszka Dziedzic, Katarzyna Rzeźnikiewicz i Marianna Wałach. Średnia ich wieku wyniosła 20,5 lat. Odnotowano jedną kobietę, która przedwcześnie została wdową (podczas ponownego ożenku liczyła 22 lata). Wszyscy mężczyźni byli zagrodnikami.

⁵⁵ Zawarcie małżeństwa w młodym wieku nie było łatwe, gdyż pełnoletność uzyskiwano wraz z ukończeniem 24. roku życia. Powszechnie uważano, że osoby młodsze, podobnie jak jednostki niedołążne i obłąkane, nie potrafiły zrozumieć idei przyświecającej sakramentowi. Do tej kategorii kwalifikowano dzieci do 7. roku życia (prawo kościelne) lub 14. roku życia (prawo cywilne). Prawo austriackie, surowsze od kanonicznego, wyodrębniło wiek małoletni na 14–24 lata, zob. Bolesław Ulanowski, *Prawo małżeńskie kościelne z uwzględnieniem prawa austriackiego* (Wydawnictwo Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1913), 166–68.

Najczęściej wybranką zostawała panna młodsza od swego współmałżonka⁵⁶. Dla związków zawieranych w wieku 35–39 lat wartość osiągnęła jedynie 3,10%, zaś mężczyźni decydowali się w równym stopniu na panny i wdowy⁵⁷. Związki pierwsze po ukończeniu 39. roku życia stanowiły rzadkość, gdyż starokawalerstwo, podobnie jak staropanieństwo, traktowano jako stan, którego należy unikać⁵⁸. W Pstrągowej odsetek ten wyniósł niecały procent i dotyczył 8 mężczyzn. Z racji ich starszego wieku, wbrew intuicyjnym przypuszczeniom, wybranką rzadko zostawała rówieśniczka w stanie wdowim. Wszyscy kawalerowie wybrali pannę w przedziale wiekowym 17–58 lat; różnica wieku wahała się z reguły od 4 do 26 lat⁵⁹. Wartość maksymalna nie obrała stałej tendencji – jednym razem notowała wzrost, zaś innym spadek. Jej maksimum dostrzeżono w latach 1871–1880. Wówczas 53-letni mężczyzna pochodzący z Tyczyna (miejscowość obok Rzeszowa) ożenił się ze starszą o pięć lat panną⁶⁰.

Średnia liczona dla panien, niższa od kawalerów z racji wcześniejszego wstępowania w związek małżeński, wyniosła 23,12 lat. Podobnie jak w poprzednio analizowanych sytuacjach, średnia początkowo ulegała obniżeniu z 23,55 do 22,82 lat. Niewielki spadek i późniejsze drobne wahania oznaczały, że społeczność wiejska

⁵⁶ Odsetek ślubów kawalerów z pannami wyniósł 75,61% (62 panny), zaś z wdowami 24,39% (20 wdów). Kobieta wstępująca w pierwszy związek miała najczęściej 15–19 lat (25,81%) oraz 20–24 lata (37,09%). Najrzadziej kawaler decydował się na starsze kobiety (jeden przypadek dla wieku 40–44 lata). Z kolei wiek wdów był bardziej rozbudowany i mieścił się w granicach 20–49 lat.

⁵⁷ Odpowiednio 51,85% i 48,15%. Panna przeważnie liczyła 20–24 lata, zaś wdowa 35–39 lat.

⁵⁸ W chłopskiej kulturze tradycyjnej nie było miejsca dla samotności. Społeczna funkcja rodziny piętnowała ludzi samotnych, zaś system bezwzględnie obliżował do małżeństwa. Do zawarcia związku wręcz przymuszała opinia publiczna, która bez skrupułów ośmieszala starych kawalerów i stare panny. Uchylenie się od ożenku społecznie piętnowano; sprzeciw względem woli krewniaczo-sąsiedzkiej traktowano jako burzenie ustalonego ładu. Taka jednostka traciła prestiż, ostatecznie stając się ofiarą ostracyzmu społecznego. Ludzie niezamężni i niezona nie pasowali do istniejącej rzeczywistości, mieli status odmieńców, często nawet nadawano im piętno „wariatów”. Kobiety niezamężne i mężczyźni bezzenni nie mogli być gospodarzami. Stara panna często musiała zrzekać się swych gospodarskich przywilejów na rzecz najbliższej rodziny: brata lub siostry. Później była zależna od bratowej, szwagra, bratanicy, siostrzenicy i innych krewnych lub powinowatych. Rzadko kiedy gospodarowała sama, nawet wówczas, gdy prawo własności dotyczyło jej bezpośrednio. Obyczaj, sięgający czasów staropolskich, nakazywał bezwzględne podporządkowanie, gdyż panowało wówczas powszechne przekonanie, że ludzie stanu wolnego, jako ułomni fizycznie i zmarginalizowani, nie mogą pełnić zwyczajowych obowiązków rolnika. Zob. Bartłomiej Gapiński, „Samotność w tradycyjnej społeczności wiejskiej. Rozważania na przykładzie materiałów etnograficznych z drugiej połowy XIX i XX wieku”, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 69–70 (2019–2020): 148–50.

⁵⁹ Największa różnica wystąpiła między 43-letnim Janem Górką a 17-letnią Rozalią Dudek. Ślub odbył się 8 lutego 1912 r.

⁶⁰ Chodzi o Tomasza Belcera, nieślubnego syna Zofii, zajmującego się szewstwem. Jego wybranką została Marianna Tobiasz (córka Marcina i Marianny Jamróg). Na datę ślubu wybrano 26 listopada 1873 r.

pozostawała wierna obowiązującym tradycjom. Ożenki z niepełnoletnimi kobietami cieszyły się niesłabnącą popularnością; potwierdza to wartość minimalna. Statystycznie co czwarta dziewczyna w wieku 14–19 lat zostawała panną młodą (25,72%). Dostrzeżono małżeństwa trzech czternastolatek, które wydano za kawalerów liczących średnio 24,3 lata⁶¹. Za mąż wyszło również jedenaście piętnastolatek, zawierających przeważnie związek pierwszy (średnia dla kawalerów – 24,8 lat). Jedynie jedna panna wzięła ślub z 37-letnim wdowcem⁶². Prawie połowa z nich zawierała sakrament w wieku 20–24 lat (45,06%). W nieznacznie późniejszym wieku, tj. 25–29 lat, na ołtarzu stawało 18,28% kobiet. Ostatnim momentem do zamążpójścia był wiek 30–34 lata (6,27%). Kobiety po 34. roku życia, chcąc przestać być obiektem szykan, także poszukiwały małżonka, jednak ich liczba nie przekroczyła 5%. Najrzadziej na ślubnym kobiercu stawały niewiasty mające powyżej 45 lat, decydujące się w większości na wdowca w zbliżonym wieku (średnia dla wdowców wyniosła 48,83 lat). Największa różnica osiągnęła 25 lat⁶³. Wielkość maksymalna wystąpiła w identycznym czasie jak u kawalerów, gdyż najstarszy kawaler związał się z najstarszą 58-letnią panną.

Na kartach ksiąg figurowało 308 wdowców, w średnim wieku 46,03 lat⁶⁴. Średnia ta w wyznaczonych dziesięcioleciach ulegała niewielkim wahaniom, wzrastając szczególnie w latach 1881–1890 oraz 1901–1910. Intensyfikacja wartości aż o 12,06 lat (w stosunku do pierwszego dziesięciolecia), stabilizującej się na poziomie 55,23 lat, świadczyła o dwóch zachodzących procesach. Po pierwsze – o poprawie warunków higienicznych i bytowych, przekładających się na wydłużanie czasu trwania życia. Po drugie – o trwającej migracji, objawiającej się spadkiem ślubów pomiędzy kawalerami a pannami w wieku 20–34 lat, co mogło skutkować przyrostem średniej dla wdowców. Interpretując dane poświęcone strukturze stanu cywilnego, uwidacznia się mocno rozbudowana rozpiętość wiekowa, czasami rozkładająca się równomiernie. Podobny udział procentowy odnotowano dla następujących przedziałów wiekowych: 30–34 lat, 40–44 lat oraz 50–54 lat (wartości z rzędu 11,36–13,64%). Ponowny ślub zawierano najczęściej w wieku

⁶¹ Pierwszą odnotowaną czternastolatką była Petronela Dobek. Dziewczyna 30 stycznia 1872 r. wyszła za mąż za 24-letniego Wincentego Wałacha (syn Józefa i Tekli Przygody). Dnia 25 listopada 1896 r. przysięgę przed obliczem Boga złożyli Karolina Urban oraz Józef Mliczek. Ostatnia para biorąca tak wczesny ślub stanęła przed ołtarzem rok przed wybuchem wielkiej wojny. Była to Józefa Stec oraz Stanisław Barlik (27 listopada 1913 r.).

⁶² Związek zawarto między 15-letnią Ewą Gąterską (kmięca córka Jana i Marianny Głowackiej) a 37-letnim Szymonem Pałuckim (wysłuzony żołnierz; zagrodnik).

⁶³ Ślub Marianny Dobek (47 lat) z komornikiem Wojciechem Fąfarą (22 lata).

⁶⁴ Różnica wieku między wdowcami a pannami koncentrowała się w przedziale powyżej 15 lat (53,19%). Podobne wielkości wystąpiły dla różnicy 1–4 lat oraz 11–14 lat. Związki z różnicą 5–10 lat wyniosły 19,15%. W przypadku wdów największy odsetek mieścił się w granicach od 5 do 10 lat – 37,61%. Zbliżone wartości pojawiły się dla różnicy 1–4 lat i powyżej 15 lat (odpowiednio 20,51% i 23,08%). W dwóch przypadkach wdowiec i wdowa byli rówieśnikami.

35–59 lat (15,58%). W dwóch przypadkach wdowcami zostali dwaj 25-letni mężczyźni, którzy zawarli powtórny związek sakramentalny z rówieśniczkami⁶⁵. Wiek minimalny oscylował między 25 a 30 lat. Odsetek wdowców po 50. roku osiągnął 38,64%. Zdecydowanie rzadziej na powtórny ożenek decydowali się mężczyźni po ukończeniu 74. roku życia (dwa małżeństwa z panną mającą 40 lat; cztery z wdowami o średniej wieku 62,0 lat)⁶⁶. Wartość maksymalna wystąpiła w latach 1901–1910, kiedy to w 1909 roku 80-letni wdowiec dwa razy stanął na ślubnym kobiercu. W Pstrągowej był to swoisty ewenement, gdyż był to jedyny ślub w tak podeszłym wieku⁶⁷.

Średnia wieku liczona dla 238 wdów osiągnęła 39,60 lat; w porównaniu do wdowców była niższa o ponad sześć lat. Podobnie jak w poprzednio rozpatrywanej sytuacji, średnia wzrastała, osiągając najwyższy poziom w latach 1901–1910 (45,06 lat). Możliwość straty męża na każdym etapie życia sprawiała, że rozpiętość wiekowa cechowała się sporym rozrzutem. Najwięcej ponownych ożenków odnotowano w grupie wiekowej 35–39 oraz 40–44 lat (35,29%). Zbliżone wartości wystąpiły dla dwóch grup wiekowych (30–34 lat; 45–49 lat). Wdowami zostawały także kobiety do 25. roku życia, co najlepiej obrazuje wiek minimalny. Dziesięć najmłodszych dziewcząt, nie osiągnąwszy pełnoletności, ponownie zawarło związki małżeńskie; najczęściej z kawalerem mającym około 25 lat. Dwie wydano za starszego wdowca, gdzie różnica średnio wyniosła 17,5 lat. Do 49. roku życia 82,77% wdów wychodziło powtórnie za mąż. W późniejszym wieku odnotowano zaledwie 40 kobiet, z czego dziesięć z nich wzięło ślub powyżej 60. roku życia, wybierając wdowca w przedziale 52–80 lat. Wiek maksymalny przypadł na lata 1901–1910, kiedy 69-letnia wdowa wyszła za najstarszego wdowca w gromadzie (wspomniany wyżej 80-latek)⁶⁸.

⁶⁵ Byli to Feliks Sawicki oraz Franciszek Dziedzic. Pierwszy, tytułowany szlachetnym dziedzicem części Pstrągowej, wyszedł za 25-letnią Wiktorię Strzępek, pochodzącą z rodziny kmiecej (ślub 17 listopada 1875 r., trzy lata po pierwszym małżeństwie z Agatą Stawarz). Drugi poślubił 24-letnią Reginę Stawarz, córkę zagrodnika Andrzeja i Marianny Kidackiej. Ceremonia odbyła się 29 stycznia 1880 r., niecałe dwa lata po ożenku z pierwszą żoną – Zofią Środoń z Nowej Wsi.

⁶⁶ Jan Świętek opisał stosunek mieszkańców wsi do zawarcia ponownego związku małżeńskiego w starszym wieku: „Mężczyzna (wdowiec), któremu dobiega sześćdziesiąty rok życia, a kobieta (wdowa) w wieku od pięćdziesiątego do sześćdziesiątego roku i nawet wcześniej, zwłaszcza, jeżeli z pierwszego ich małżeństwa pozostały dzieci dorosłe, nie powinni już wstępować w powtórne związki małżeńskie. Jeżeli osoby w tym wieku zawierają związki ślubne, przyganiają im: »W starym piecu widać jeszcze dobrze djabli palak«” – Świętek, *Zwyczaje*, 50.

⁶⁷ Najstarszym wdowcem biorącym ślub był 80-letni Michał Wałach. W ciągu swego życia pięciokrotnie stawał na ślubnym kobiercu (po raz pierwszy w wieku 30 lat; tyle samo lat miała jego pierwsza żona). Małżeństwa zawierał w 1859, 1877, 1905 oraz 1909 r. (dwa razy). Dwie pierwsze wybranki, już po śmierci jego żony, były pannami w starszym wieku (39 oraz 40 lat), zaś ostatnie wdowami (Zofia Drozd Strzemecka i Katarzyna Łącka Malita). Małżeństwa z 1909 r. dzielił okres sześciu miesięcy.

⁶⁸ Była to wspomniana Katarzyna Łącka, która w ciągu swego życia miała trzech mężów. Pierwszym był 23-letni zagrodnik Tomasz Moskwa, Katarzyna liczyła wówczas 22 lata (ślub z 4 października 1864 r.). Dwadzieścia trzy lata później wyszła za 63-letniego komornika Józefa Malitę (11 sierpnia 1887). Ostatnim mężem 69-letniej kobiety został Michał Wałach.

Sezonowość małżeństw

Sezonowość małżeństw stanowi podstawową wartość uzyskiwaną podczas analizowania ksiąg metrykalnych. Pozwala na poznanie lokalnej mody i obyczajowości, ściśle powiązanej z zarządzeniami kościelnymi oraz z uwarunkowaniami gospodarczymi⁶⁹.

Dotychczasowe badania potwierdzają, że na sezonowość oddziaływało kilka powiązanych ze sobą czynników. Decydującą rolę odgrywał kalendarz kościelny oraz prawo kanoniczne zabraniające zawierania małżeństw od pierwszej niedzieli adwentu do świąt Bożego Narodzenia oraz od środy popielcowej do Niedzieli Wielkanocnej włącznie⁷⁰. W wyjątkowych sytuacjach ksiądz mógł zezwolić na udzielenie sakramentu w zabronionym czasie, jednakże nakazywał młodym, by ci wstrzymali się od zbytnej okazałości i świętowania⁷¹. Drugim istotnym aspektem był czynnik ekonomiczny. W okresie wiosenno-letnim chłop musiał przygotować ziemię pod przyszłe uprawy, rozpoczynając prace po wspomnieniu św. Józefa (m.in. orka, siew zbóż jarych, bronowanie), z kolei po św. Jerzym sadił ziemniaki. Dodatkowo czas przednówka zmuszał do przełożenia ożenku do momentu zgromadzenia zapasów. Miesiące letnie zagospodarowano na sianokosy, a także żniwa. Dopiero po ich zakończeniu, mając już żywność i gotówkę na utrzymanie przyszłej rodziny, decydowano się na ślub wypadający z reguły w okresie

⁶⁹ Tematyka sezonowości cieszy się powszechnym zainteresowaniem badaczy. Poruszali ją m.in.: Janina Kowalczyk, „Wartość źródłowa metryk parafii Serniki (pow. Lubartów) z lat 1697–1865”, *PDP* 3 (1969): 89; Bohdan Puczyński, „Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku. Część II”, *PDP* 5 (1972): 28; Klotzke, „Ludność obwodu”, 77–79; Kukło, „Próba analizy”, 108–10; Anna Siłuch, „Rejestracja metrykalna ślubów w parafii Ostrów Mazowiecka w XVII w.”, *PDP* 14 (1983): 88; Krystyna Górna, „Analiza demograficzna metryk dolnośląskiej parafii Rzaśnik z lat 1794–1874”, *PDP* 17 (1986): 188; Pasieka, „Śluby”, 41–44; Karbowska, „Ludność Lubawki”, 110; Czop, „Ruch naturalny”, 106–8; Marek Górny, „Ruch naturalny ludności Tarnowskich Gór w latach 1801–1870”, *Studia i Materiały z Dziejów Śląska* 13 (1983): 28; Rejman, *Ludność podmiejska*, 160–163; Janina Gawrysiakowa, „Praktyki religijne w XIX w. (na podstawie metryk parafii Rudka, powiat Bielsk Podlaski)”, *Roczniki Humanistyczne* 18, z. 2 (1970): 95–96; Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej”, 60–65; Jakub Dobrzyński, „Małżeństwa w parafii Łapy w latach 1919–1939”, *PDP* 45 (2023): 187–89, <https://doi.org/10.18276/pdp.2023.45-07>; Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 97–99; Łukasz Kozłowski, „Zawieranie małżeństw na przedmieściu Szczecina w świetle akt stanu cywilnego z obwodu USC Gumieńce w latach 1875–1906. Część I. Roczne liczby małżeństw i sezonowość małżeństw”, *PDP* 37 (2015): 139–44, <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.37-04>; Sabina Rejman, „Śluby w okolicach Rzeszowa w okresie przedautonomicznym na podstawie ksiąg metrykalnych”, *Prace Historyczno-Archivalne* 7 (1999): 91–96; Agnieszka Zielińska, „Śluby w parafiach katolickich w XIX wieku: z zagadnień demograficznych Torunia”, *Czasz Nowożytny* 21 (2008): 59–63.

⁷⁰ Według Piaseckiego śluby zawierane w tym okresie były skutkiem widocznej ciąży, zob. Edmund Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku. Studium demograficzne* (PWN, 1990), 106.

⁷¹ Franciszek Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2 (Nakładem Księży Misjonarzy, 1924), 125.

zimowym (niewiele prac, więcej czasu wolnego przeznaczanego na zabawę). Decyzję ostatecznie podejmowali sami zainteresowani, kierując się własną wolą lub sugestią duchownego.

Powyższe ograniczenia wynikające z czynników religijnych, gospodarczych i zwyczajowych sprawiały, że najwięcej małżeństw zawierano przeważnie w miesiącach jesiennych oraz zimowych. Zjawisko to niejako potwierdzało agrarny charakter społeczeństw, żyjących zgodnie z cyklem zmian w przyrodzie. Jednakże dotychczasowe badania nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy rozkład ślubów zależał od wiejskiego czy miejskiego charakteru; w głównej mierze decydowała lokalna specyfika⁷². Przykładowo w nie zawsze popularnym maju mieszkańcy parafii opolskiej chętnie stawali na ślubnym kobiercu, co tłumaczono konsekwencją niskich cen artykułów rolnych oraz niewielkiego wpływu przednówka⁷³. Podobna tendencja wystąpiła w Tarnowskich Górach – zarówno u katolików, jak i ewangelików, gdzie dopatrzone się próby zrekompensowania liczby ślubów po sześciotygodniowym zakazie ich zawierania⁷⁴. Z kolei w społeczeństwach typowo wiejskich unikano tego miesiąca, gdyż panowało przekonanie o jego feralności. Powiadano: „W maju ślub, wczesny grób”, „Ślub w maju, śmierć na skraju” czy „Ślub majowy – grób gotowy”⁷⁵.

Tabela 7. Podział ślubów na wiosenno-letnie oraz jesienno-zimowe w Pstrągowej w latach 1851–1914

Miesiące	Liczby bezwzględne	Procentowe udziały
IV–IX	321	27,23
X–III	858	72,77
Razem	1179	100,00

Źródło: jak przy tabeli 1.

Obowiązująca cykliczność doprowadziła do podziału roku na dwa wyraźne okresy – od kwietnia do września oraz od października do marca (tab. 7). W Pstrągowej najwięcej małżeństw zawierano w miesiącach jesienno-zimowych (72,77%), zaś w wiosenno-letnich jedynie 27,23%. Wartość ta, wskazująca na charakter wspólnoty, świadczyła o niskim poziomie materialnym oraz o silnie rolniczym obliczu badanej społeczności.

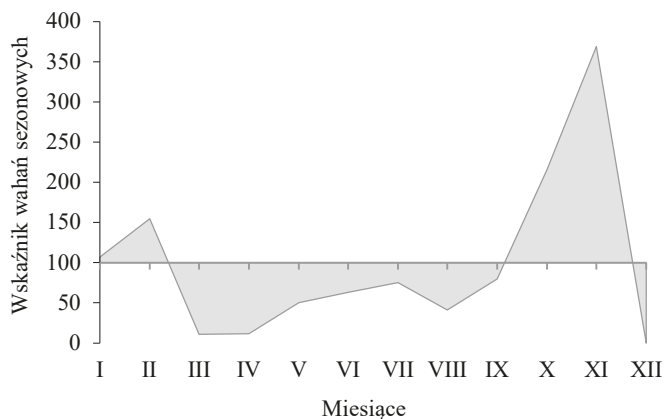
⁷² Rejman, *Ludność podmiejska*, 161.

⁷³ Pasieka, „Śluby”, 44.

⁷⁴ Górny, „Ruch naturalny”, 28.

⁷⁵ Anna Drożdż, „Zachowania magiczne, wróżby i prognozyki podczas wstępnych etapów wesela wiejskiego (w oparciu o materiały polskiego atlasu etnograficznego)”, *Lud* 92 (2008): 210.

Wykres 4. Sezonowy rozkład ślubów w Pstrągowej w latach 1851–1914



Źródło: jak przy wykresie 2.

„Krzywa” przedstawiona na wykresie 4 doskonale obrazuje poruszoną wcześniej problematykę podziału roku na dwa okresy. Szczyt małżeństw przypadł na październik (18,32%) i listopad (31,30%). Śluby w okresie karnawału także cieszyły się sporym zainteresowaniem (22,2%), aczkolwiek nie aż tak dużym jak związki listopadowe. Rzadziej decydowano się na wrzesień, który wybierali kawalerowie żeniący się z pannami⁷⁶. Miesiące letnie nie były zbyt popularne, gdyż ich wartość mieściła się w granicach 5,34–6,36%⁷⁷. Z kolei w maju odnotowano 50 związków, z czego 40% stanowiły ożenki między wdowcami a pannami. Na związki pierwsze przypadło 30%, co może świadczyć o kompensowaniu braku małżeństw z okresu od środy popielcowej do Niedzieli Wielkanocnej⁷⁸. Podobne natężenie uwidoczniło się dla sierpnia, chętnie obieranego przez osoby ponownie przyjmujące sakrament⁷⁹. Przestrzeganie kalendarza liturgicznego przesądziło

⁷⁶ We wrześniu odnotowano 80 ślubów, z czego 50 z nich stanowiły związki między pannami a kawalerami. Na ten miesiąc zdecydowało się 14 par wdowiec–panna. Pozostała reszta ożenków przypadła po równo na małżeństwa między kawalerami a wdowami oraz wdowcami a wdowami.

⁷⁷ W lipcu oraz czerwcu większość małżeństw przypadała na związki kawalerów z pannami (odpowiednio 31 i 30 par). Na drugiej pozycji uplasowały się śluby wdowców z pannami (11 i 18 par). Z podobnym natężeniem żenili się wdowcy z wdowami. Najmniejszą liczbę stanowiły związki między kawalerami a wdowami (11 i 3 pary).

⁷⁸ Kolejne 24% przypadło na związki powtórne dla obu małżonków.

⁷⁹ Związki między wdowcami a pannami oraz wdowcami a wdowami wyniosły łącznie 60,97%.

o niskim odsetku związków marcowych i kwietniowych (łącznie 23)⁸⁰. Przez cały badany okres nie zarejestrowano ślubu w grudniu⁸¹.

Tabela 8. Sezonowość małżeństw w Pstrągowej w latach 1851–1914
(w poszczególnych dziesięcioleciach)

Miesiąc	Liczba	Lata							Ogółem w latach 1851–1914
		1851–1860	1861–1870	1871–1880	1881–1890	1891–1900	1901–1910	1911–1914	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
I	l.b.	25	20	22	11	9	11	9	107
	%	14,88	11,17	11,28	5,45	3,91	7,91	13,64	9,08
II	l.b.	12	21	28	34	32	21	7	155
	%	7,14	11,73	14,36	16,83	13,91	15,11	10,61	13,15
III	l.b.	1	2	–	7	–	1	–	11
	%	0,60	1,12	–	3,47	–	0,72	–	0,93
IV	l.b.	3	2	3	–	2	2	–	12
	%	1,79	1,12	1,54	–	0,87	1,44	–	1,02
V	l.b.	13	7	8	8	7	4	3	50
	%	7,74	3,91	4,10	3,96	3,04	2,88	4,55	4,24
VI	l.b.	9	7	7	12	11	7	10	63
	%	5,36	3,91	3,59	5,94	4,78	5,04	15,15	5,34
VII	l.b.	6	8	13	10	16	13	9	75
	%	3,57	4,47	6,67	4,95	6,96	9,35	13,64	6,36
VIII	l.b.	7	5	2	8	14	4	1	41
	%	4,17	2,79	1,03	3,96	6,09	2,88	1,52	3,48
IX	l.b.	6	10	10	24	21	8	1	80
	%	3,57	5,59	5,13	11,88	9,13	5,76	1,52	6,79
X	l.b.	32	26	43	36	41	29	9	216
	%	19,05	14,53	22,05	17,82	17,83	20,86	13,64	18,32

⁸⁰ Warto wspomnieć o osobach niezajmujących się rolnictwem w podlaskiej parafii Łapy. Wśród tej kategorii ludności rozkład sezonowości nie był tak wyraźny, co wynikało z równomiernego rozłożenia pracy. Popularnością cieszył się luty czy wrzesień, a także początek grudnia, zob. Dobrzyński, „Małżeństwa”, 188.

⁸¹ Czasami odnotowywano śluby w grudniu, np. w podrzeszowskich wsiach odbyły się trzy śluby w tym miesiącu: dwa w Drabiniance (1792 r.) oraz jeden w Krasnem (1793 r.), zob. Sabina Rejman, „Śluby w okolicach Rzeszowa w okresie przedautonomicznym na podstawie ksiąg metrykalnych”, *Prace Historyczno-Archiwalne* 7 (1999): 92.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
XI	l.b.	54	71	59	52	77	39	17	369
	%	32,14	39,66	30,26	25,74	33,48	28,06	25,76	31,30
XII	l.b.	–	–	–	–	–	–	–	–
	%	–	–	–	–	–	–	–	–
Razem	l.b.	168	179	195	202	230	139	66	1179
	%	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: jak przy tabeli 1.

Podobnie jak w całościowym zestawieniu, małżeństwa najchętniej zawierano w okresie jesienno-zimowym (tab. 8). Popularność stycznia spadała, zaś lutego wzrastała (do 1910 r.). Odsetek ślubów marcowych i kwietniowych, zależnych od święta Wielkanocy, utrzymał się na niskim poziomie. Nieznacznie wzrosła liczba ożeń czerwcowych, a przez pewien czas także lipcowych oraz sierpniowych. Niezmiennie utrzymywała się silna dominacja października i listopada. W ujęciu zbiorczym uwidoczniał się schematyzm, cechujący się niewielkimi zmianami. Całkowite oddanie się tradycji w połączeniu z agrarnym trybem życia przesądziło o braku możliwości modernizowania sezonowości. Nie pozwalały na to niezmiennie czynniki, od których włościanin był zależny.

Inaczej kształtowała się sezonowość tygodniowa, stanowiąca istotny wskaźnik w badaniach demograficznych⁸². W przeszłości wesela chłopskie trwały przez kilka dni, dlatego też skrupulatnie planowano, na jaki dzień przypadnie rozpoczęcie zabawy. Analizy prowadzone nad rozkładem ślubów w ciągu tygodnia dowiodły większych różnic niż podobieństw regionalnych i społecznych. Wybór dnia w większym stopniu zależał od obyczajów i panujących tradycji niż przepisów kościelnych czy warunków gospodarczych⁸³.

Niezależnie od zamieszkiwanego regionu, unikano zawierania związków w postny piątek, poświęcony wspomnieniu Męki Pańskiej. Pamiętając o przenoszeniu uroczystości na kolejne dni, wybór soboty oznaczał krótki czas świętowania⁸⁴. Dodatkowo zabawa musiała być skromna i powściągliwa, żeby nie kolidowała

⁸² Tematykę tę poruszali: Kukło, „Próba analizy”, 111; Siłuch, „Rejestracja metrykalna”, 89; Górna, „Analiza demograficzna”, 189; Pasięka, „Śluby”, 47–48; Karbowska, „Ludność Lubawki”, 114–16; Czop, „Ruch naturalny”, 108–9; Rejman, *Ludność podmiejska*, 163–65; Gawrysiakowa, „Praktyki religijne”, 96; Żmijewska, „Ludność parafii tyskiej”, 65; Dobrzyński, „Małżeństwa”, 188; Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 99–100; Kozłowski, „Zawieranie małżeństw”, 144–45; Zielińska, „Śluby w parafiach”, 62–64.

⁸³ Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej*, 300.

⁸⁴ Sobota była ulubionym dniem wśród kolejarzy, ślusarzy, tokarzy i innych pracowników związanych z przemysłem kolejarskim. W łąskich zakładach naprawczych niedziela była jedynym dniem wolnym od pracy, stąd wesele nie kolidowało z obowiązkami, zob. Dobrzyński, „Małżeństwa”, 188.

z powagą niedzieli. Podobnie odnoszono się do czwartku, ograniczonego przez pokutny piątek⁸⁵. Niechętnie ustosunkowywano się do wyboru środkowych dni tygodnia, jak środa czy czwartek. Do wyboru pozostawały jedynie trzy dni – niedziela, poniedziałek lub wtorek. W niektórych rejonach preferowano niedzielę, aby podkreślić jej uroczysty charakter, zaś w innych unikano⁸⁶. Odrzucenie niedzieli argumentowano zakłócaniem niedzielnego porządku nabożeństw kościelnych i odciągania gości od obowiązkowego uczestnictwa we mszy świętej⁸⁷. W powiecie ropczyckim najczęściej obierano poniedziałek i wtorek, umożliwiające długie fetowanie⁸⁸.

Tabela 9. Rozkład tygodniowy zawieranych małżeństw w Pstrągowej w latach 1851–1914

Dzień tygodnia	Liczba	Lata							Ogółem w latach 1851–1914
		1851–1860	1861–1870	1871–1880	1881–1890	1891–1900	1901–1910	1911–1914	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Poniedziałek	l.b.	92	63	14	16	10	7	2	204
	%	54,76	35,20	7,18	7,92	4,35	5,04	3,03	17,30
Wtorek	l.b.	19	18	22	20	21	18	1	119
	%	11,31	10,06	11,28	9,90	9,13	12,95	1,52	10,09
Środa	l.b.	21	65	132	151	185	101	6	661
	%	12,50	36,31	67,69	74,75	80,43	72,66	9,09	56,06
Czwartek	l.b.	16	20	18	11	12	6	56	139
	%	9,52	11,17	9,23	5,45	5,22	4,32	84,85	11,79

⁸⁵ W USC Gumieńce najpopularniejszym dniem był czwartek (144 związków), najmniej niedziela – urząd tego dnia był zamknięty, zob. Kozłowski, „Zawieranie małżeństw”, 144.

⁸⁶ Niedzielę preferowano w parafii opolskiej, junczewskiej oraz w Płonce Kościelnej. W Toruniu również wybierano niedzielę jako dzień ślubu. Pasięka, „Śluby”, 47; Czop, „Ruch naturalny”, 108; Dobrzyński, „Społeczeństwo parafii”, 99; Zielińska, „Śluby w parafiach”, 62–63.

⁸⁷ Ryszard Kukier pisał: „Spośród dni, w których odbywały się najczęściej śluby kościelne, należy wymienić wtorki, czwartki i piątki, wyjątkowo poniedziałki lub środy. Nie było ślubów w soboty i niedzieli, a to głównie dlatego, ażeby nie zakłócać niedzielnego porządku nabożeństw kościelnych i zapewnić gościom weselnym udział w obowiązkowym nabożeństwie. W miarę upływu czasu, w niektórych parafiach ustaliły się dni, w których odbywały się śluby. Na południu ziemi Lubawskiej za takie uważano dni Matki Boskiej, a więc środy i soboty. Analogicznie było też w parafiach Grodziczno, Rumian i Rybno. W Przełęku Wielkim odbywały się śluby w środy, zaś w Turzy Wielkiej w okresie międzywojennym w czwartki, a nawet w niedzieli”, zob. Ryszard Kukier, „Ludowe zwyczaje i obrzędy weselne na ziemi lubawskiej i pograniczu lubawsko-mazurskim”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 3 (1966): 400.

⁸⁸ Udziela, *Lud polski*, 83.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Piątek	l.b.	2	–	–	–	–	–	–	1	3
	%	1,19	–	–	–	–	–	–	1,52	0,25
Sobota	l.b.	–	2	–	–	1	5	–	–	8
	%	–	1,12	–	–	0,43	3,60	–	–	0,68
Niedziela	l.b.	18	11	9	4	1	2	–	–	45
	%	10,71	6,15	4,62	1,98	0,43	1,44	–	–	3,82
Razem	l.b.	168	179	195	202	230	139	66	–	1179
	%	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: jak przy tabeli 1.

Spółeczność w Pstrągowej przeważnie przestrzegała zasadę niezawierania małżeństw w piątek (tab. 9); sakramentu w ten dzień udzielono trzykrotnie, z czego dwa razy tego samego dnia (23 stycznia 1852 r.). Kolejny taki ślub odbył się trzy lata przed wybuchem wielkiej wojny. Analizując stan cywilny współmałżonków, nie ukazuje się żadna prawidłowość⁸⁹. W przypadku jednej pary komorników decyzja o ożenku mogła wynikać z braku środków na wyprawienie wesela, dlatego też wybrali postny piątek. W sobotę także zawarto niewiele związków (8 par), z największą kumulacją przypadającą na lata 1901–1910. Dzień ten był w większości zarezerwowany dla lokalnych elit, chcących ukazać swą odrębność względem niedawnych poddanych. W sobotę na ślubnym kobiercu stanął m.in. dziedzic części wsi⁹⁰, oficjalista na kolei⁹¹, doktor wszech nauk lekarskich⁹², urzędnik⁹³

⁸⁹ Ślub między kawalerem a panną, wdowcem a panną, a także wdowcem a wdową.

⁹⁰ Był to Władysław Aleksander Łoziński, który 1 sierpnia 1868 r. pojął za żonę 27-letnią pannę. Sam Łoziński liczył wówczas 49 lat, ponownie stając na ślubnym kobiercu. Jego wybranką została Aniela Jarecka (córka Franciszka Ksawerego i Wenantyny Łozińskiej). Kobieta pochodziła z Dzikowa. Świadcami na ślubie zostali Edmund Gokiart oraz Jan Stanik – rządcą z Wielopola.

⁹¹ Ślub odbył się 23 stycznia 1869 r. Edmund Franciszek Mieszkowski (syn Ignacego i Tekli Stetkiewicz), pochodzący z Czudca i zamieszkały we Lwowie, w wieku 31 lat poślubił 20-letnią Wincentę Julię Zofię Czaplicką. Córka Józefa i Ksawery Berzewicz wywodziła się z rodziny ekonomów, pochodzących z Boguchwały. Na świadków poproszono Franciszka Jareckiego i urzędnika sądowego Józefa (nazwisko nieczytelne).

⁹² Doktor wszech nauk lekarskich Józef Adam Marynowski (syn Józefa i Wiktorii Wajdałowicz), urodzony w Rzeszowie, poślubił Wiktorię Anielę Szóstkiewicz. Obydwoje mieli wówczas po 25 lat. Córka Henryka i Józefy Florkiewicz przyszła na świat w Haczowie, przeprowadzając się w późniejszym czasie do Pstrągowej. Marynowski mieszkał w Oświęcimiu. Świadcami byli c. k. inspektor szkół ludowych Adolf Szóstkiewicz oraz Stanisław Szóstkiewicz. Ceremonia odbyła się 2 lipca 1892 r.

⁹³ Chodzi o Romana Stanisława Kudrzańskiego, który 14 lutego 1903 r. poślubił młodszą o siedem lat, 25-letnią nauczycielkę Stanisławę Augustę Skodę. Rodzicami nowożeńców byli odpowiednio Józef i Marianna Świerczyńska oraz Ludwik i Józefa Paraniak. Świadcami zostali właściciel części Pstrągowej Władysław Jarecki oraz Władysław Hampecki (inspektor szkół).

oraz kolejny dziedzic⁹⁴. Jedyne trzy pary wywodziły się z chłopstwa⁹⁵. Niedziela była nieznacznie częściej typowana; najwięcej ożenków wystąpiło w latach 1851–1860. Maksimum odnotowano w 1856 roku – w ciągu jednego roku ślub niedzielny odbył się sześć razy. Na ten dzień najchętniej decydowały się osoby zawierające związek pierwszy (26 par), zaś znacznie rzadziej powtórny (8 par wdowiec–panna; 7 par wdowiec–wdowa; 4 pary kawaler–wdowa). Z racji uroczystego charakteru niedzielę preferowali zagrodnicy, a zwłaszcza ziemiaństwo. Podniosłość ceremoniału zachęciła ekonoma części Okopy⁹⁶, dziedzica pochodzącego z Woli Rafałowskiej⁹⁷, ekonoma dóbr Pstrągowa Górna⁹⁸, a także mierniczego⁹⁹.

Stosunek parafian do poniedziałkowych ślubów ulegał na przestrzeni lat zmianie. Początkowo, zwłaszcza w latach 1851–1860, stanowił on najpopularniejszy dzień (54,76%). Potwierdzała to wysoka liczba ślubów z 1851 roku (29 par). Przybycie nowego proboszcza Lepiarza zapoczątkowało nową modę na śluby środowe. Zmiana ta szybko znalazła uznanie, gdyż ich odsetek wyniósł 56,06% (łącznie 661 par). Nieznany dotąd obyczaj zapewne nie stanowił nowatorskiego pomysłu duchownego, o czym świadczą wartości uzyskane dla Krasnego (lata 1831–1880), wskazujące na wzrost udziału małżeństw zawieranych w środę (wcześniej decydowano się na niedzielę i poniedziałek)¹⁰⁰. Na lata 1891–1900 przypadł szczyt tej wartości (80,43%). Pierwsze dziesięciolecie XX wieku odwróciło przyjętą tendencję na niekorzyść środy; uznanie zaczął zyskiwać nieatrakcyjny czwartek. Znaczny przyrost od 1911 roku (maksimum dwa lata później – 16 par) sprawił, że w ostatnim, niepełnym dziesięcioleciu procent ślubów czwartkowych wyniósł 84,85%. Reorganizacja panującego porządku wynikała z ograniczania czasu trwania wesel,

⁹⁴ Feliks Andrzej Gokiert (46-letni kawaler) ożenił się ze Stefanią Anną Marianną Szwander (24-letnia panna). Syn Edmunda i Elżbiety Wendorff na świadków poprosił geometrę Jana Iranka oraz właściciela części Pstrągowej – Stanisława Mieszkowskiego. Ślub zorganizowano 5 sierpnia 1905 r.

⁹⁵ Śluby z 25 czerwca 1904 r., 5 maja 1906 r. oraz 8 października 1910 r.

⁹⁶ Syn Jakuba i Agnieszki Winiarskiej, Wawrzyniec Gębarowicz, poślubił 20-letnią Jadwigę Jamróg (córkę właścicieli pola kmiecego). Sam mężczyzna był mieszczaninem, pochodzącym z Kańczugi. W momencie zawierania związku liczył 23 lata. Świadcami na ceremonii z 16 listopada 1851 r. zostali Wincenty Foks (organista) oraz Walenty Fąfara (krawiec).

⁹⁷ Dnia 21 listopada 1875 r. Wieńczysław Michał Jaxa de Hronowski poślubił 19-letnią córkę Michała i Zofii Stec. Marianna Noga liczyła wówczas 19 lat i była młodszą o dziesięć lat od swego wybranka. Dziewczyna pochodziła z rodziny kmiecej.

⁹⁸ Był to Władysław Marcei Jarecki – syn wielmożnego pana Franciszka i dostojnej pani Wenantyny Łozińskiej, urodzony w Majdanie. W wieku 29 lat poślubił Helenę Magdalenę Widuchowską (córka Kajetana i Heleny Rybskiej). Kobieta, młodszą o osiem lat, figurowała jako właściciela Starego Skrzyńska w diecezji sandomierskiej. Ślub odbył się 20 października 1878 r., zaś świadcami zostali Józef Elgens-Elgensburg (właściciel Zawadki) i Edmund Gokiert z Pstrągowej.

⁹⁹ Małżeństwo z 16 stycznia 1887 r. pomiędzy Janem Irankiem a Antoniną Alojzją Gokiert (dziedzic dóbr Pstrągowa). Syn Józefa i Karoliny Herold liczył 32 lata, zaś córka Edmunda i Elżbiety Wendorff – 25 lat.

¹⁰⁰ Rejman, *Ludność podmiejska*, 165.

co mógł zarządzić pracujący od dwóch lat na parafii proboszcz Antoni Mamak. Najlepszy tego przykład można odnaleźć w *Kronice parafii Łubienko*¹⁰¹. Odnotowano w niej: „24 i 31 stycznia 1869: że od wiosny roku bieżącego zaczawszy, śluby tylko we czwartek przyjmować będzie i wesela na jeden dzień ogranicza. [...] Rozporządził też, aby wesele nie przedłużać za północ z czwartku na piątek”¹⁰². Zabieg ten miał na celu ograniczenie pijaństwa chłopów i związanym z nim bijatyk.

Na koniec należy wspomnieć o wtorku, zajmującym czwarte miejsce w ogólnym zestawieniu. Wyłączając lata 1911–1914, mieścił się on w granicach 9,13%–12,95%. Dzień ten obierali kawalerowie żeniący się z pannami (52,62%), jak również jednostki ponownie stające na ślubnym kobiercu (wdowiec–wdowa 20 par; wdowiec–panna 19 par; kawaler–wdowa 15 par).

Podsumowanie

Niniejszy artykuł poświęcony małżeństwom w Pstrągowej w latach 1851–1914 stanowi uzupełnienie dotychczasowej literatury, w szczególności tej dotyczącej dawnej Galicji. Kolejna praca poświęcona miejscowości z tego regionu pozwala na zbadanie, czy zachodzące zjawiska demograficzne były do siebie zbliżone.

Na roczne liczby ślubów oddziaływały takie czynniki, jak poziom życia, stopień rozwoju gospodarczego, klęski elementarne, epidemie, obsada urzędu parafialnego oraz migracje. Przykładowo ogłoszenie operatów uwłaszczeniowych, skutkujących nadaniem uprawianej ziemi na własność, sprawiło, że odnotowano najwyższą liczbę ślubów (34 ożenki). Podobny wzrost wystąpił wraz z przybyciem nowego długoletniego proboszcza Kazimierza Lepiarza (1864–1896), co stanowi ogólną znaną prawidłowość w demografii. Spadki wynikały m.in. z nawracającej epidemii cholery (1852 i 1873 r.), świadcząc o trwaniu starego ładu demograficznego. Dodatkowo zjawisko coraz bardziej upowszechniającej się migracji skutkowało wyjazdem młodych ludzi do Francji czy do Stanów Zjednoczonych. Ostrzeżenia wysyłane przez starostwo powiatowe w Ropczycach nie zniechęcały miejscowych do wyjazdu, oznaczającego poprawę sytuacji materialnej. Opuszczanie rodzinnej wsi doprowadziło do spadku liczby ślubów, gdyż osoby wolne brały ślub za granicą. Z kolei we wsi rzadziej zawierano powtórne małżeństwa, bowiem poprawienie się kondycji zdrowotnej współmałżonków oznaczało dłuższy czas trwania związku. Zachodzące zmiany potwierdza współczynnik zawierania małżeństw, który zmalał z 10,98‰ do 4,69‰. Spadek najdobitniej świadczy o przechodzeniu społeczeństwa staropolskiego w nowoczesne.

¹⁰¹ Wieś położona jest w województwie podkarpackim, powiecie jasielskim, w gminie Tarnowiec.

¹⁰² *Kronika parafii Łubienko* (rkps.), 68.

Strukturę związków małżeńskich w kontekście stanu cywilnego kształtowały identyczne determinanty, jak roczne liczby ślubów. Uzyskane wartości w Pstrągowej znalazły swe odzwierciedlenie w innych parafiach. Ponad 60% małżeństw (753 śluby) to związki zawarte między kawalerami a pannami. Odsetek ślubów między wdowcami a pannami wyniósł 15,95%. Znacznie rzadziej odbywały się śluby wdowców z wdowami (10,18%) i kawalerów z wdowami (10,01%). Na przestrzeni lat liczba ożenków między osobami stanu wolnego wzrastała aż do końca lat 90. XIX wieku. Popularność traciły śluby zawierane przez wdowców z pannami; najszybsze obniżenie wielkości nastąpiło na początku XX wieku. Podobnie zachowały się wielkości dla pozostałych dwóch grup.

Średni wiek mężczyzny w dniu ślubu wyniósł 31,27 lat, zaś kobiety 26,43 lat. W pierwszym wypadku widoczne jest zjawisko opóźniania małżeństw, co potwierdza funkcjonującą w literaturze tezę o zachodnim modelu rodziny. Inaczej kształtowały się wartości grupowane względem stanu cywilnego. Kawaler liczył przeważnie 26,06 lat. Najczęściej żenił się w wieku 20–24 lat (37,77%) oraz 25–29 lat (47,65%). Duży odsetek ślubów po ukończeniu 24. roku życia wynikał z prawa austriackiego, bowiem wówczas mężczyzna uzyskiwał pełnoletność. Małą popularnością cieszyły się ożenki chłopców poniżej 20. roku życia; podobnie było ze związkami po ukończeniu 39. roku życia. Średnia liczona dla panien była niższa (23,12 lat), głównie z racji wstępowania we wcześniejszy związek małżeński. Statystycznie co czwarta dziewczyna w wieku 14–19 lat zostawała panną młodą (25,72%). Rzadko wydawano za mąż czternastolatki (3 dziewczyny) i piętnastolatki (11 dziewczyn). Prawie połowa panien zawierała sakrament w wieku 20–24 lat (45,06%), zaś w mniejszym stopniu w wieku 25–29 lat (18,28%). Ostatnim momentem na zamążpójście był wiek 30–34 lat (6,27%). W przypadku wdowców i wdów granice wiekowe charakteryzowały się większą rozpiętością. Wynikało to z możliwości straty współmałżonka na każdym etapie życia. Wdowiec liczył przeważnie 46,03 lat, zaś wdowa – 39,60 lat. Najczęściej ponowne związki zawierali oni w wieku 35–39 lat (wdowiec 15,58%; wdowa 18,49%).

Sezonowość małżeństw pozwoliła na poznanie lokalnej mody i obyczajowości, powiązanej ściśle z zarządzeniami kościelnymi i uwarunkowaniami gospodarczymi. W Pstrągowej najwięcej małżeństw zawierano w miesiącach jesienno-zimowych (72,77%), zaś w wiosenno-letnich jedynie 27,23%. Wartość ta świadczyła o niskim poziomie materialnym oraz o silnie rolniczym obliczu wspólnoty. Szczyt małżeństw przypadł na październik (18,32%) i listopad (31,30%). Śluby w okresie karnawału także cieszyły się sporym zainteresowaniem (22,2%). Rzadziej decydowano się na wrzesień, który wybierali kawalerowie żeniący się z pannami. Wielkości dla miesięcy letnich z racji intensywnych prac polowych mieściły się w przedziale 5,34–6,36%. Przestrzeganie kalendarza liturgicznego przesądziło o znikomej liczbie ślubów w marcu i kwietniu. Nie zarejestrowano ślubu w grudniu.

Inaczej prezentowała się sezonowość tygodniowa, bowiem chłopcy dokładnie planowali, na jaki dzień powinno przypaść rozpoczęcie zabawy. Przeważnie przestrzegano zasadę niezawierania małżeństw w piątek; ceremoniał tego dnia odnotowano wyłącznie trzy razy. Sobota nie cieszyła się popularnością i była częściowo zarezerwowana dla lokalnych elit, chcących pokazać swą odrębność od warstwy chłopskiej. Nieznacznie częściej typowano niedzielę. Stosunek do najczęściej wybieranego poniedziałku uległ zmianie na przestrzeni lat. W pierwszym dziesięcioleciu średnio co druga para stawała tego dnia na ołtarzu (54,76%). Przełamanie trendu nastąpiło wraz z objęciem probostwa przez wspomnianego już wcześniej Kazimierza Lepiarza. Nieznany dotąd obyczaj ślubów środowych mógł stanowić lokalną modę, co potwierdziła miejscowość Krasne koło Rzeszowa. Reorganizację zaakceptowanego porządku i przesunięcie wesel na czwartek zaprowadził urzędujący w latach 1908–1917 proboszcz Antoni Mamak. Wynikało to z celowego ograniczania czasu trwania wesel chłopskich, aby móc skutecznie przeciwdziałać poważnemu problemowi, jakim był alkoholizm. Wtorek zajął czwarte miejsce w ogólnym zestawieniu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Rzeszowie

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej, Księga małżeństw Pstrągowa 1827–1872, sygn. 59/1113/0/-/1.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Pstrągowej, Księga małżeństw Pstrągowa 1873–1935, sygn. 59/1113/0/-/7.

Kancelaria parafii Łubienko

Kronika parafii Łubienko (rkps.).

Źródła drukowane

Bączkiewicz, Franciszek. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. T. 2. Nakładem Księży Misjonarzy, 1924.

Chlebowski, Bronisław, i Władysław Walewski, red. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 9. Druk „WIEKU”, 1888.

Czas, nr 201, 2.09.1873.

Długosz, Jan. *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*. T. 2. Ex typographia Kirchmajeriana, 1864.

Jougan, Alojzy. *Kancelaryja Parafialna czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych z szczególniejszem uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*. Drukarnia Polonia, 1912.

- Kozłowski, Kornel. *Lud: pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego wraz z tańcami i melodiami*. W drukarni Karola Kowalewskiego, 1869. *Kraj*, nr 40, 20.02.1872.
- Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Tarnoviensis*, Tarnów, 1850 [i lata następne do 1914 r.].
- Świątek, Jan. *Zwyczaje i pojęcia prawne ludu nadrabskiego*. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1897.
- Tygodnik Rolniczy: Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego*, nr 41, 12.10.1889.
- Udziela, Seweryn. *Lud polski w powiecie ropczyckim w Galicyi*. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1892.
- Ulanowski, Bolesław. *Prawo małżeńskie kościelne z uwzględnieniem prawa austriackiego*. Wydawnictwo Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1913.

Opracowania

- Baran, Arkadiusz, i Henryk Pietras, oprac., *Dokumenty soborów powszechnych*. T. 4: *lateran I, Trydent, Watykański I*. Wydawnictwo WAM, 2004.
- Borowski, Stanisław. „Rozwój demograficzny i problem maltuzjańskim na ziemiach polskich pod panowaniem niemieckim w latach 1807–1914”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 3 (1970): 125–37.
- Brodnicka, Emilia. „Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 2 (1969): 177–215.
- Bujak, Grzegorz. „Kancelaria parafialna w zaborze austriackim i jej dokumentacja na przełomie XIX i XX wieku”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 116 (2021): 15–35.
- Ceynowa, Tadeusz. „Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Grzymałowie przechowywane w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 112 (2019): 93–111.
- Czop, Anna. „Ruch naturalny ludności w parafii juncewskiej w latach 1801–1870 (na podstawie ksiąg metrykalnych)”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 29 (2010): 99–139.
- Dacewicz, Leonarda, Jolanta Chomko i Joanna Smakulska. *Księgi metrykalne chrztów kościoła rzymskokatolickiego dekanatu białostockiego z II połowy XIX wieku. Treść i struktura metryk. Alfabetyczne spisy imienne*. Cz. 1: *Rok 1875*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017.
- Dobrzyński, Jakub. „Małżeństwa w parafii Łapy w latach 1919–1939”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 45 (2023): 175–94, <https://doi.org/10.18276/pdp.2023.45-07>.
- Dobrzyński, Jakub. „Społeczeństwo parafii w Płonce Kościelnej w świetle akt metrykalnych z lat 1826–1868”. *Rocznik Białostocki* 21 (2018): 95–126.

- Drożdż, Anna. „Zachowania magiczne, wróżby i prognostyki podczas wstępnych etapów wesela wiejskiego (w oparciu o materiały polskiego atlasu etnograficznego)”. *Lud* 92 (2008): 201–13.
- Fihel, Agnieszka. *Płeć a trwanie życia. Analiza demograficzna*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Gapiński, Bartłomiej. „Samotność w tradycyjnej społeczności wiejskiej. Rozważania na przykładzie materiałów etnograficznych z drugiej połowy XIX i XX wieku”. *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 69–70 (2019–2020): 145–81.
- Gawrysiakowa, Janina. „Praktyki religijne w XIX w. (na podstawie metryk parafii Rudka, powiat Bielsk Podlaski)”. *Roczniki Humanistyczne* 18, z. 2 (1970): 85–99.
- Gieysztorowa, Irena. „Rodzina staropolska w świetle badań demograficznych. Zarys problematyki”. W *Spółczeństwo staropolskie*, redaktor Andrzej Wyczański. T. 2. PWN, 1979.
- Gieysztorowa, Irena. *Wstęp do demografii staropolskiej*. PWN, 1976.
- Górna, Krystyna. „Analiza demograficzna metryk dolnośląskiej parafii Rząśnik z lat 1794–1874”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 17 (1986): 185–205.
- Górny, Marek. „Ruch naturalny ludności Tarnowskich Gór w latach 1801–1870”. *Studia i Materiały z Dziejów Śląska* 13 (1983): 8–86.
- Gręźlikowski, Janusz. „Czym był dla Kościoła Sobór Trydencki (1545–1563)? (refleksje w 440 – tą rocznicę od zakończenia obrad)”. *Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawnohistoryczny* 46, (2003), 2–3: 171–226.
- Gwoździcki, Władysław. *Dzieje miasteczka i parafii Czudec*. Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, 1992.
- Hrynicky, Wojciech. „Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym”. *Ius Novum* 4 (2016): 358–74.
- Karaś, Mieczysław. „Nazwy miejscowe byłego powiatu strzyżowskiego”. W *Studia nad dziejami Strzyżowa i okolic*, redaktor Stanisław Cynarski. Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie, 1980.
- Karbowska, Jolanta. „Ludność Lubawki w latach 1801–1850”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 24 (2003): 103–54.
- Klotzke, Zbigniew. „Ludność obwodu Urzędu Stanu Cywilnego Luzino w latach 1874–1918”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 12 (1980): 65–104.
- Kostrzewski, Piotr, i Janusz Ziółkowski, red. *Mała encyklopedia medycyny PWN*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- Kowalczyk, Janina. „Wartość źródłowa metryk parafii Serniki (pow. Lubartów) z lat 1697–1865”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 3 (1969): 63–113.
- Kozak, Szczepan. *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914. Studium historyczno-źródłoznawcze*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2013.

- Kozak, Szczepan. *The Woman in the Galician Provinces in the Light of Notarial Records (1871–1914)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2024.
- Kozłowski, Łukasz. „Zawieranie małżeństw na przedmieściu Szczecina w świetle akt stanu cywilnego z obwodu USC Gumieńce w latach 1875–1906. Część I. Roczne liczby małżeństw i sezonowość małżeństw”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 37 (2015): 119–46. <https://doi.org/10.18276/pdp.2015.3.37-04>.
- Kukier, Ryszard. „Ludowe zwyczaje i obrzędy weselne na ziemi lubawskiej i pograniczu lubawsko-mazurskim”. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 3 (1966): 391–413.
- Kukło, Cezary. *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*. Wydawnictwo DiG, 2009.
- Kukło, Cezary. „Próba analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzcianne w I połowie XVII w.”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 13 (1981): 89–115.
- Kumor, Bolesław. „Przepisy państwowe i kościelne dotyczące metryk kościelnych w zaborze austriackim (1800–1914)”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 7 (1975): 93–107.
- Kumor, Bolesław. „Reforma metryk kościelnych w zaborze austriackim (1775–1788)”. *Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie* 70 (1975): 327–36.
- Kurpas, Józef. „Początki ksiąg metrykalnych”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 2 (1961): 5–42.
- Ładogórski, Tadeusz. „Periodyzacja rozwoju demograficznego ludności polskich ziem zachodnich i północnych w latach 1816–1914”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 5 (1972): 103–17.
- Maksimowicz, Alicja, Beata Pułaska-Turyna i Małgorzata Rószkiewicz. „Rodowód i ewolucja teorii przejścia demograficznego”. W *Teoria przejścia demograficznego*, redaktor Marek Okólski. PWE, 1990.
- Myszka, Agnieszka. *Toponimia powiatu strzyżowskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Okólski, Marek. „Modernizacja społeczeństwa a przejście demograficzne”. W *Teoria przejścia demograficznego*, redaktor Marek Okólski. PWE, 1990.
- Ogórek, Bartosz. „Populacja Krakowa w kontekście długofalowych procesów demograficznych na przełomie XIX i XX wieku”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 32 (2013): 25–87.
- Ogórek, Bartosz. „Transformacja demograficzna ludności Krakowa w latach 1859–2010”. *Rocznik Małopolski* 15 (2013): 105–27.
- Pasieka, Waldemar. „Śluby w parafii opolskiej w latach 1801–1850”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 21 (2000): 35–86.
- Piasecki, Edmund. *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX wieku. Studium demograficzne*. PWN, 1990.
- Piech, Stanisław. „Emigracja z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet konsystorza z lat 1907 i 1910”. *Nasza Przeszłość* 65 (1986): 145–97.
- Pilarz, Barbara, Barbara Stec i Marian Złotek. *Pstrągowa. Nasza mała ojczyzna*. Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, 2004.

- Pociecha, Józef. „The Process of Demographic Transition in Lands of the Former Polish-Lithuanian Commonwealth and Other Areas with Polish-Speaking Populations 1865–1912”. *Przeszość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 42 (2020): 123–46. <https://doi.org/10.18276/pdp.2020.42-05>.
- Puczyński, Bohdan. „Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku. Część II”. *Przeszość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 5 (1972): 15–64.
- Rachwał, Piotr. „Księgi metrykalne z czasów zaboru austriackiego w archiwach parafialnych w Lubelskiem – regulacje prawne, stan zachowania”. *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego* 6 (2014): 306–25.
- Rejman, Sabina. *Ludność podmiejska Rzeszowa w latach 1784–1880. Studium demograficzno-historyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2006.
- Rejman, Sabina. „Pierwsze przejście demograficzne w Galicji jako element modernizacji – Rzeszów na tle największych miast Galicji: Lwowa i Krakowa”. *Galicja* 7 (2021): 327–43.
- Rejman, Sabina. „Śluby w okolicach Rzeszowa w okresie przedautonomicznym na podstawie ksiąg metrykalnych”. *Prace Historyczno-Archiwalne* 7 (1999): 87–103.
- Rejman, Sabina. „Zgony i ich uwarunkowania w parafii farnej w Rzeszowie w latach 1876–1913 w kontekście pierwszego przejścia demograficznego”. *Przeszość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 40 (2018): 245–70. <https://doi.org/10.18276/pdp.2018.40-11>.
- Siłuch, Anna. „Rejestracja metrykalna ślubów w parafii Ostrów Mazowiecka w XVII w.”. *Przeszość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 14 (1983): 69–97.
- Skąpska-Homola, Irena. „Duchowieństwo Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej 1867–1914 (wykształcenie i sytuacja materialna)”. *Nasza Przeszość* 60 (1983): 277–281.
- Szulc, Zofia. „Przepisy prawne dotyczące prowadzenia ksiąg metrykalnych w Galicji”. *Prace Historyczno-Archiwalne* 3 (1995): 27–42.
- Ślusarek, Krzysztof. *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*. Wydawnictwo DiG, 2013.
- Taszycki, Witold. „Rzekomo dzierżawcze nazwy miejscowe (Znaczenie przyrostków -ów, -owa, -owo oraz -in, -ina, -ino)”. *Język Polski* 22, nr 4 (1937): 104–11.
- Turoń, Lukáš. „Małżeństwa mieszkańców katolickiej parafii Mosty koło Jabłonkowa w „długim wieku XIX”. *Wieki Stare i Nowe* 14, nr 19 (2019): 183–202.
- Waluś, Justyna. „Księgi metrykalne Pomorza Zachodniego”. *Colloquia Theologica Ottoniana* 1 (2010): 141–68.
- Wiśniowski, Eugeniusz. „Uwagi o początkach organizacji parafialnej w Polsce”. *Przegląd Historyczny* 55, z. 3 (1964): 492–500.
- Wnęk, Konrad, Lidia Zyblikiewicz i Ewa Callahan. *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857–1938*. Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2006.
- Wnęk, Konrad. „Przemiany demograficzne we Lwowie w latach 1829–1938”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 135 (2008): 113–27.
- Wrońska-Gmurczyk, Małgorzata. „Emigracja zarobkowa z Galicji do Francji na początku XX w. – stan badań i postulaty badawcze”. *Dzieje Najnowsze* 55 (2023): 31–47.

- Zamorski, Krzysztof. *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX w.* Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1991.
- Zielińska, Agnieszka. „Śluby w parafiach katolickich w XIX wieku: z zagadnień demograficznych Torunia”. *Czasz Nowożytne* 21 (2008): 47–68.
- Żmijewska, Małgorzata. „Ludność parafii tyskiej od 1749 roku do połowy XIX wieku w świetle ksiąg metrykalnych. Studium demograficzno-społeczne”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski, 2007.

Małżeństwa w Pstrągowej w latach 1851–1914

Streszczenie

Przedmiotem pracy było przedstawienie podstawowych wskaźników dotyczących małżeństw na przykładzie Pstrągowej (woj. podkarpackie, powiat strzyżowski). W tym celu przeanalizowano 1179 zawartych związków. Jako ramy czasowe przyjęto lata 1851–1914, dzieląc je na dekady. Zabieg ten miał na celu prześledzenie, czy omawiane wielkości ulegały wzrostowi czy też spadkowi. Dane zestawiano z pracami innych autorów, chcąc doszukać się pewnych niezmiennych prawidłowości. Strukturę artykułu wyznaczyło siedem poruszanych zagadnień. Najpierw opisano historię parafii, ludność i obsadę urzędu parafialnego oraz scharakteryzowano materiał źródłowy. Następnie przebadano małżeństwa pod kątem ich rocznej liczby, stanu cywilnego, wieku nowożeńców oraz sezonowości. Skorzystano z metody agregatywnej. Roczne fluktuacje ślubów wykazały, że na krzywą oddziaływało wiele czynników (ogłoszenie operatów uwłaszczeniowych z 1851 roku, nawracające epidemie cholery, zmiany personalne duchowieństwa w parafii i ich częste rotacje oraz coraz bardziej upowszechniające się zjawisko migracji). Z kolei współczynnik małżeństw zachował się zgodnie z opublikowanymi dotąd rozprawami. Spadek najdobitniej świadczy o przechodzeniu społeczeństwa staropolskiego w nowoczesne. Podobnie jak w innych parafiach, najczęściej za mąż wychodziły osoby stanu wolnego (ponad 60% wszystkich małżeństw). Odsetek małżeństw między wdowcami a pannami wyniósł 15,95%. Znacznie rzadziej dochodziło do ślubów między wdowcami a wdowami (10,18%) czy kawalerów z wdowami (10,01%). Średni wiek mężczyzny w momencie ożenku osiągnął 31,27 lat, wskazując na opóźnianie małżeństw. Potwierdza to tezę o zachodnim modelu rodziny. Kobieta wychodziła za mąż, mając przeważnie 26,43 lat. Inaczej kształtowały się wartości liczbowe liczone względem stanu cywilnego. Kawaler miał 26,05 lat i żenił się najczęściej w wieku 20–24 lat (37,77%) oraz 25–29 lat (47,65%). W przeciwieństwie do dziewcząt nie propagowano wczesnych ożenków. Panna była młodsza (23,12 lat), gdyż statystycznie co czwarta dziewczyna w wieku 14–19 lat zostawała żoną. Prawie połowa panien wychodziła za mąż w wieku 20–24 lat. Wiek wdowców i wdów był bardziej rozbudowany. Wdowiec miał z reguły 46,03 lat, zaś wdowa 39,60 lat.

Rozpiętość wiekowa cechowała się sporym rozrzutem. Sezonowość miesięczna skumulowała się w miesiącach jesienno-zimowych (72,77%), rzadziej w miesiącach wiosenno-letnich. Wartość ta świadczyła o rolniczym obliczu miejscowości. Szczyt małżeństw przypadał na październik (18,32%) oraz listopad (31,30%). Śluby w okresie karnawału cieszyły się również sporym zainteresowaniem (22,2%). Miesiące letnie nie były zbyt często wybierane. Przestrzeganie kalendarza liturgicznego przesądziło o znikomej liczbie ożenków w marcu i kwietniu. Nie odnotowano ślubu w grudniu. Z kolei sezonowość tygodniowa w porównaniu z innymi badaniami cechowała się większymi różnicami. W Pstrągowej przestrzegano niezawierania ślubów w piątek. Sobota była przeważnie przeznaczona dla lokalnych elit, w mniejszym stopniu niedziela. Stosunek do poniedziałku ulegał zmianie na przestrzeni lat. Początkowo był on najpopularniejszym dniem, tracąc na rzecz środy. Zmiana ta nastąpiła wraz z pojawieniem się nowego proboszcza, szybko znajdując uznanie (56,06%). Pierwsze dziesięciolecie XX wieku odwróciło tendencję – popularność zaczął zyskiwać czwartek. Znaczny przyrost od 1911 roku sprawił, że w ostatnim okresie odsetek ślubów czwartkowych wyniósł 84,85%. Zmiana porządku wynikała zapewne z czasu skracania wesel chłopskich. Wtorek zajął czwarte miejsce w zestawieniu. Powyższe badania uzupełniają dotychczasowe wyniki opracowane przez badaczy demografii historycznej. Umożliwiają odszukiwanie pewnych tendencji dla galicyjskich wsi czy też dla ośrodków z innych regionów w kraju.

Marriages in Pstrągowa, 1851–1914

Summary

The aim of the study was to present basic indicators concerning marriages on the example of Pstrągowa (Podkarpackie Province, Strzyżów County). For this purpose, 1,179 marriages were analyzed. The time frame covered 1851–1914, dividing them into decades. This procedure was aimed to trace whether the discussed values were increasing or decreasing. The results were compared with the works of other authors in order to find certain unchanging regularities. The structure of the article was determined by the seven issues discussed. First, the history of the parish, the population and the staffing of the parish office were described, and the source material was characterized. Then, marriages were examined in terms of the annual number, marital status, age of newlyweds and seasonality. The aggregated method was used. Annual fluctuations in marriages showed that the curved line was influenced by plenty of factors (the announcement of 1851, recurring cholera epidemics, changes in parish, frequent rotations and migration). The crude marriage rate remained in line with studies published so far. The decline is evidence of the transition from traditional society to modern society. As in the other parishes, single people were the most likely to marry (over 60% of all marriages). The percentage between widowers and single women was 15.95%. Much less common were marriages between widowers and widows (10.18%) or bachelors

and widows (10.01%). The average age of men was 31.27, indicating that marriages were being postponed. This confirms the thesis of the Western family model. Women usually got married at the age 26.43. The numerical values calculated in relation to marital status were different. A bachelor was 26.05 years old and most often married at the age of 20–24 (37.77%) and 25–29 (47.65%). Unlike girls, early marriages were not promoted. A single girl was younger (23.12 years), as statistically every fourth girl aged 14–19 became a wife. The age of widowers and widows was more varied. A widower was usually 46.03 years old, while a widow was 39.60 years old. The age bracket was characterized by statistical dispersion. Monthly seasonality was concentrated in the autumn-winter months (72.77%), less frequently in the spring-summer months. The peak of marriages occurred in October (18.32%) and November (31.30%). Weddings during the carnival period were also popular (22.2%). Summer months were not chosen very often. Adherence to the liturgical calendar resulted in a small number of weddings in March and April. No weddings were recorded in December. The weekly seasonality showed greater differences compared to other studies. In Pstrągowa Friday wedding were not celebrated. Saturday was mostly reserved for local elites, similarly Sunday. The attitude towards Monday changed over the years. Initially, it was the most popular day, later losing to Wednesday. This change came with the new parish priest, quickly gaining recognition (56.06%). The first decade of the 20th century reversed the trend; since 1911, there was a significant increase on Thursday weddings. The change was probably due to the shortening of peasant wedding celebrations. Tuesday ranked fourth. The above studies complement the results developed by other researchers to date. They make it possible to identify certain trends for Galician villages or other rural centres across the country.

Cytowanie (bibliografia)

PL Wałach, Ewelina. „Małżeństwa w Pstrągowej w latach 1851–1914”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 191–232. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-06>.

EN Wałach, Ewelina. “Małżeństwa w Pstrągowej w latach 1851–1914.” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 191–232. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-06>.



OPEN ACCESS

*Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 233–59

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-07

Konrad WnękORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6758-2349>

Uniwersytet Jagielloński

email: konrad.wnek@uj.edu.pl

Slave Laborers from Poland in the Third Reich between 1941 and 1944 as an Example of Forced Migration: Verification of the Numerical Findings

Robotnicy przymusowi z Polski w Trzeciej Rzeszy w latach 1941–1944 jako przykład migracji przymusowej. Weryfikacja wyników liczbowych

Abstract

In this article, the author attempts to verify previous findings on the number of forced laborers sent from occupied Poland to the Third Reich during World War II. Forced laborers are an example of the many forced migrations that took place during this armed conflict, but in contrast to the spontaneous movement of war refugees and displacements carried out by the German administration, these were mainly economic in nature, with the aim of obtaining free and semi-free labor. Unfortunately, the numbers reported in Polish historiography were not sufficiently documented, while those from German studies were likely understated. The proposal for a new estimate of this

Abstrakt

W niniejszym artykule autor podejmuje próbę weryfikacji dotychczasowych ustaleń dotyczących liczby robotników przymusowych wysłanych z okupowanej Polski do III Rzeszy podczas II wojny światowej. Robotnicy przymusowi stanowią przykład jednej z wielu przymusowych migracji, które miały miejsce podczas tego konfliktu zbrojnego, ale w przeciwieństwie do spontanicznych ruchów uchodźców wojennych i wysiedleń przeprowadzonych przez administrację niemiecką, miały one głównie charakter ekonomiczny w celu pozyskania darmowej i półdarmowej siły roboczej. Niestety, liczby podawane w polskiej historiografii nie były wystarczająco

phenomenon, presented in this text, takes into account both rationales and, for the first time, draws entirely on German forced labor statistics.

udokumentowane, natomiast dane pochodzące z badań niemieckich były zaniżone. Propozycja nowego oszacowania tego zjawiska, przedstawiona w niniejszym tekście, uwzględnia obie te kwestie i po raz pierwszy opiera się całościowo na niemieckich statystykach dotyczących pracy przymusowej.

Keywords

forced laborers, WWII, forced migrations, General Government, The Third Reich

Słowa kluczowe

robotnicy przymusowi, II wojna światowa, migracje przymusowe, Generalne Gubernatorstwo, III Rzesza Niemiecka

Subject and Purpose of the Study

Data relating to the number of forced laborers deported to the Third Reich during World War II was already collected as early as the 1940s. However, all of these estimates and calculations, on closer inspection, turn out to be subject to a logical error resulting from the political situation of Communist-ruled Poland at the time. It should be recalled that before World War II, the Republic of Poland was a multinational country, with Ukrainians, Jews, Belarusians, Germans, Lithuanians, Armenians, and representatives of other nationalities living there in addition to Poles. However, they were all citizens of the Second Polish Republic, so it is incorrect to regard only ethnic Poles as deported Polish citizens, and this is how it is often put in the studies to date. The authors of these studies are not consistent, sometimes giving only the total number of forced laborers from the General Government and the incorporated territories, while at other times additionally singling out workers of Ukrainian nationality.

To a certain extent, this is a source-related condition, but the lack of precision in the formulation of the research question is strongly apparent. The same is true of the issue of treating all eastern workers as “Ostarbeiter” and the lack of attempts to separate Polish citizens from them. On the contrary, they were all treated as Soviet citizens, despite the fact that a large number of them were in fact Polish citizens forced to accept Soviet citizenship.

While the question of deportations to Germany for labor from areas incorporated into the Third Reich and the General Government has been well documented by the perpetrators themselves in the official publication *Der Arbeitseinsatz im Gross-deutschen Reich*, it is not so clear how many forced laborers were deported from

Polish territories beyond the Bug River and not within the General Government. This was due to the forcible imposition of Soviet citizenship on the population of the occupied territories after September 17, 1939, which is why the post-war estimates concerned only Poles deported for labor and did not include other citizens of the Second Polish Republic.

State of Research

Szymon Datner, in his 1967 article, *Wywóz ludności polskiej na roboty niewolnicze do Niemiec* [The Deportation of the Polish Population for Slave Labor to Germany], accepts the figure of “about half a million Poles from the lands beyond Bug River”,¹ without giving any reasons for accepting it. It appears to have been taken from estimates of the Biuro Odszkodowań Wojennych [War Compensation Office],² (hereafter: WCO) which included only Polish citizens of Polish and Jewish nationalities, leaving out everyone else. Footnote number 65 in Datner’s work reads: “The figure for Polish citizens of Polish or Jewish nationality residing in the territories ceded to the USSR was ‘established by way of estimation on the basis of a percentage ratio of those deported for forced labor to the total population analogous to that found in the lands discussed in point I.’”³ This confirms that such a method of estimation did not include nationalities other than Polish and Jewish.

Table 1. Number of forced laborers as estimated by WCO as of 1944

Territory	Persons
1	2
the capital city of Warsaw	375,000
the city of Łódź	183,443
Voivodeship	
Warszawskie	2,540
Łódzkie	217,324
Kieleckie	74,167

¹ Szymon Datner, „Wywóz ludności polskiej na roboty niewolnicze do Niemiec,” *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce* 16 (1967): 37.

² Materials related to the report are dispersed between the Central Archives of Modern Records (Archiwum Akt Nowych) and the Institute of National Remembrance (Instytut Pamięci Narodowej), *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945* (Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, 1947).

³ Datner, „Wywóz ludności.”

1	2
Lubelskie	84,122
Białostockie	41,970
Gdańskie	18,073
Pomorskie	123,837
Poznańskie	169,943
Śląskie	60,692
Krakowskie	163,000
Rzeszowskie	105,029
Total	1,619,139

Source: Szymon Datner, „Wywóz ludności”, 36.

To this were added “incidents not included in the territorial statistics due to difficulties caused by migration movements and mass resettlement of the population, estimated at $\pm 20\%$ ”,⁴ or 323,825 people. In the end, the study adopted the following figures for the deported:

from the so-called Core Lands	1,619,139
from the lands beyond the Bug River	518,000
people not covered by statistics	323,825
total	2,460,964

The figure of 20% of deported laborers not included in the statistics is questionable, as the Germans kept and published the statistics of forced laborers in an official publication, and although it was not available to the general public, it could be consulted after the end of World War II.

Czesław Madajczyk, in his monumental work on the German occupation of Poland, takes a much more cautious approach to Datner’s estimate, considering the number of more than 500,000 deported for labor from the lands beyond the Bug River to be too high.⁵ Citing data from the Reicharbeitsministerium,⁶ from Hans Frank’s diary, and from files from the Bühler trial, he gives the following numbers of people deported from Poland:

⁴ Datner, „Wywóz ludności,” 36.

⁵ Czesław Madajczyk, *Polityka Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*, vol. 1 (PWN, 1970), 251.

⁶ After Eva Seeber, *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft. Die Deportation und Ausbeutung polnischer Bürger unter besonderer Berücksichtigung der Lage der Arbeiter aus dem sogenannten Generalgouvernement. 1939–1945* (VEB Deutscher Verlag der Wissenschaften, 1964), 144.

Table 2. Forced laborers from Polish lands (incorporated into Germany and the General Government) in the Third Reich (in thousands), 1970 estimate

Date	Total from Poland
1941-01-31	798
1941-04-29	873
1941-09-20	1008
1942-01-20	1032
1942-07-13	1244
1942-11-20	1345
1943-02-15	1370
1943-08-31	1622
1944-06-30	1625?
1944-08-15	1660
1944-09-30	1662

Source: Czesław Madajczyk, *Polityka Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*, vol. 1 (PWN, 1970), 251.

These figures do not include, as can be seen, the northeastern provinces, which were part of the Polish state in 1939–1945. It is interesting to note that a similar approach was taken by German historians, such as the previously cited Eva Seeber, whose full title of a work published in 1964 on the subject of forced laborers was *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft. Die Deportation and Ausbeutung polnischer Bürger unter besonderer Berücksichtigung der Lage der Arbeiter aus dem sogenannten Generalgouvernement. 1939–1945*⁷. This approach to the issue of the deportation of the population hides the actual scale of slave labor performed by the citizens of the Second Republic during World War II. An additional error was the inclusion of only ethnic Poles as “laborers from Polish lands,” which meant excluding from the 648,385 people 39,076 most likely Kashubians and Masurians, whom the German authorities did not recognize as Poles.⁸

Another author who has devoted several works to Polish forced laborers is Czesław Łuczak. In 1974, he published the book *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej* [Polish Forced Laborers in the Third Reich during World War II], in which he estimated the number of those deported for labor as follows:

⁷ Seeber, *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft*.

⁸ *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* 11/12 (1944), 10.

Table 3. Forced laborers from Polish lands in the Third Reich (in thousands), 1974 estimate

Territory	Number of laborers (in thousands)
From the General Government and the Białystok District (until July 7, 1944)	1,214
From the Warsaw Uprising	67
Poles from the incorporated lands	670
Persons of “other nationalities” from the incorporated territories	36
From the territories beyond the Bug River	500
Former Polish prisoners of war on whom civilian laborer status was imposed	300
From the Wartheland to France	23.5
Total civilian laborers	2,810.5
Employed prisoners of war	31
Total civilian laborers and prisoners of war	2,841.5

Source: Czesław Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej* (Wydawnictwo Poznańskie, 1974), 62.

This figure is clearly higher than that given by Czesław Madajczyk, as it includes 300,000 Polish prisoners of war (POWs) to whom, according to him, civilian forced laborer status was imposed. The most credible interpretation of the issue of 300,000 Polish POWs was presented by Mark Spoerer, who described the fate of these prisoners as follows: “Some of them, mainly ethnic Ukrainians, were released by the Wehrmacht at the beginning of 1940, because the Germans wanted to use this group to fight ethnic Poles. The rest of the POWs, with the exception of 37,000, were transformed, as it was described in Nazi bureaucratic jargon, into civilian workers.”⁹

Eva Seeber takes a different stance on this issue, stating that the number of 300,000–400,000 POWs was not included in the official statistics and ‘they are not listed because they were under the command of the OKW’. However, she does not provide any evidence to support this claim.¹⁰

⁹ Mark Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945* (Muzeum II Wojny Światowej, 2015), 50. Originally published as *Zwangsarbeit unter dem Hakenkreuz. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und Häftlinge im Deutschen Reich und im besetzten Europa 1939–1945* (Deutsche Verlags-Anstalt, 2001).

¹⁰ Eva Seeber, *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej* (Książka i Wiedza, 1972), 163 [originally published as *Eva Seeber, Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft*].

Łuczak also added an additional 67,000 people deported after the Warsaw Uprising in 1944, 500,000 people from the lands beyond the Bug River (essentially repeating the figure given by Datner), the deportation of 23,500 people to France from the Wartheland, 36,000 people of “other nationalities” from lands incorporated into the Third Reich and 31,000 employed prisoners of war. It should be noted that the term “other nationalities” referred to the ethnic groups of Kashubians and Masurians, from whom the German authorities attempted to create separate nations.

The problem, however, is their number, which should have been 39,076, not 36,000, as Łuczak wrote. Interestingly, this number was repeated at this level in his 1979 publication, but disappeared in another work published in 1999 without a word of explanation for such an action. On the other hand, he overstated the number of people deported from the General Government, which he put at 1,214,000, a figure that is not borne out by German statistics, which put the number of forced laborers from the area at 1,053,027. Thus, the overstatement of the number of deportees to forced labor amounted to 160,973.

Also, his date of July 7, 1944, is not confirmed by *Der Arbeitseinsatz*, which publishes forced laborer counts as of June 30 and August 15, 1944. While it can be assumed that these are from another source, Łuczak gives several, without indicating exactly which source the controversial figure came from. Perhaps the figures include all those deported to Germany, including those who managed to return legally or escape from the labor force. The difference also includes those who died in the Great German Reich as a result of starvation, working beyond their strength, disease, abuse by their employer, or murder on more or less plausible pretexts.

Ulrich Herbert¹¹ writes that Czesław Łuczak obtained his statistical data, at least in terms of the number of people sent to work in Germany in individual years, from Gerhard Eisenblätter's dissertation published in 1969.¹²

Czesław Łuczak believed that a total of 2,841.5 thousand Polish citizens were sent to perform slave labor for Germany. This figure should be regarded as an overestimate of workers from Poland's eastern provinces and represents the maximum number of Polish citizens deported for forced labor. Łuczak upheld the figure of some 500,000 deported forced laborers from the areas beyond the Bug River,

¹¹ Ulrich Herbert, *Robotnicy zagraniczni w niemieckiej gospodarce wojennej 1939–1945* (Instytut Pileckiego, 2023), 667 [originally published as Ulrich Herbert, *Fremdarbeiter: Politik und Praxis des 'Ausländer-Einsatzes' in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches* (J. H. W. Dietz Nachfolger, 1985)].

¹² Gerhard Eisenblätter, *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement, 1939–1945* (PhD diss., Johann Wolfgang Goethe-Universität, 1969), Table 3.

while admitting that neither the methodology nor the basis for the calculations adopted by the War Compensation Office is known.

He himself gives the following reasoning: the territories occupied by the USSR had a population of about 6 million, of which the Germans slaughtered about 1 million Jews, and the rest fled from the Wehrmacht. Of the remainder, or 5 million people, as many as 10% were deported for forced labor.¹³ In doing so, it omits, for political reasons, those deported from the area by the USSR authorities in four deportations between 1940 and 1941.

He repeated very similar figures in 1979 in another book on forced laborers, adding – to previously published figures – 16,000 people deported from the General Government in November and December 1944.

Table 4. Forced laborers from Polish lands in the Third Reich (in thousands), 1979 estimate

Territory	Number of laborers (in thousands)
From the General Government and the Białystok District (until July 7, 1944)	1,214
From the Warsaw Uprising	67
From the General Government (Nov.-Dec. 1944)	16
Poles from the incorporated territories	670
Persons of “other nationalities” from the incorporated territories	36
From the territories beyond the Bug River	500
Former Polish prisoners of war who were forced to accept civilian laborer status	300
From the Wartheland to France	23.5
Total civilian laborers	2,826.5
Employed Polish prisoners of war	31
Total	2,857.5

Source: Czesław Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce* (Wydawnictwo Poznańskie, 1979), 161.

In 1999, Czesław Łuczak issued a short publication popularizing the subject of Polish forced laborers during World War II: *Forced Labor of Poles in the Third Reich*. This 103-page booklet was devoid of scientific apparatus and included

¹³ Czesław Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej* (Wydawnictwo Poznańskie, 1974), 63.

significant abridgements compared to previously published books. It also omits 31,000 forced Polish prisoners of war (it is unclear whether this occurred due to a mistake or intentionally). The added value of the book is the appendix at the end, which contains an alphabetical list of German companies that used forced labor by Polish citizens.

Table 5. Forced laborers from Polish lands in the Third Reich (in thousands), 1999 estimate

Territory	Number of laborers (in thousands)
From the General Government and the Białystok District (until July 7, 1944)	1,214
From the Warsaw Uprising	67
From the General Government (Nov.-Dec. 1944)	16
Poles from the incorporated territories	706
From the eastern lands of the Second Polish Republic incorporated into the commissariats of the Third Reich Ostland and Ukraine	500
Former Polish prisoners of war who were forced to accept civilian laborer status	300
From the Wartheland to France	23.5
Total	2,826.5

Source: Czesław Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy* (Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, 1999), 61.

In 2001, Łuczak returned to the issue of forced laborers with the publication of a book expanded territorially to include other German-occupied countries, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)* [Forced Labor of Poles in the Third Reich and on the Territories of Other Countries Occupied by It (1939–1945)].¹⁴ The publication repeats the data from the previous book, without changing the numerical estimates, and maintains the total number of deportees at 2,826,500. This time, Łuczak gave detailed percentages of those deported from individual regions of the country, but there was no reflection from him that 10 percent for those deported from areas east of the Bug River appears to be an overestimate, if only because of the shorter period of German activity, than was the case in central Poland. The percentage of deported by region was as follows:

¹⁴ Czesław Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)* (Pracownia Serwisu Oprogramowania, 2001).

Table 6. Deported persons by region of Poland (in %), 2001 estimate.

Region	Date	Percentage of the deported
Wartheland	no data	12.2
General Government	June 1943	7.42
General Government (with Białystok region)	the end of 1944	10.3
Silesia and Pomerania	no data	c. 3.5
Radom district	June 1943	8.83
Kraków district	June 1943	8.76
Galician district	June 1943	7.20
Warsaw district	June 1943	6.22
Lublin district	June 1943	5.41

Source: Łuczak, *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy*, 67.

As can easily be seen, 10–12% of those deported were recorded only in the Wartheland and the General Government, while in the eastern Lublin district it was only 5.41%, and in the Galician district 7.20%. Unfortunately, despite my attempts, I have not been able to reach the materials from the CSO (Central Statistical Office) archives, which supposedly contain sources showing the percentage of people deported for forced labor by individual districts.¹⁵ Looking at the figures themselves, however, it should be noted that achieving an average of 10.3% over the course of a year for the entire General Government would have been difficult, with component values below this percentage in individual districts. The figure of 10.3% even for the entire General Government is unrealistic and unconfirmed.

Therefore, in my opinion, the thesis of a very high (10%) percentage of deported people from the eastern provinces of the Second Polish Republic has no basis. To make matters worse, the book was deprived of footnotes, and the information given cannot be verified. The percentages given were taken from a previous work by the author himself,¹⁶ which referred to the already cited book by Czesław Madajczyk. However, in Madajczyk's publication one can only find data on the percentages of those deported from individual districts in 1943, while there is no information for the Białystok district.¹⁷ In turn, the *Der Arbeitseinsatz* never lists the origin of the forced laborers according to the districts of the General Government.¹⁸

¹⁵ The argument against accessing the collection was its poor state of preservation, but one can reasonably doubt the veracity of these claims.

¹⁶ Czesław Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce* (Wydawnictwo Poznańskie, 1979), 160.

¹⁷ Madajczyk, *Polityka Trzeciej Rzeszy*, 236, 254.

¹⁸ *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* (1943).

Czesław Łuczak is not consistent in his reasoning; on the one hand, he writes about 300,000 people who were forced to accept the status of civilian workers, but on the other hand, he does not accept the fact that, if that had indeed happened, they would have been included in the statistics as civilian workers from Poland.¹⁹ Some of his 1974 claims are vague, to say the least, such as, for example: “This is because we only have data, and only roughly corresponding to reality, for deportations of persons from the General Government and the Białystok district; however, no such figures are available for lands incorporated into the Reich. We also have statistical compilations of those employed at various times in the Reich, with a breakdown between those from the incorporated lands and the General Government.”²⁰ This sentence is contradictory: either we have data on workers from the incorporated lands or we do not – in this case, such data does exist.

Nor is it very clear on what basis he makes his claim that the data relating to the number of forced laborers from Poland is “roughly equivalent to reality,” when it was based on monthly reports from the Arbeitsamts in Germany itself. I see no reason to believe that German officials of a totalitarian state falsified these statistics, which had the security classification “Nur für inneren Dienst! Jede Veröffentlichung verboten!” The statistical statements also include Polish prisoners of war, who were employed in violation of international law; their numbers fluctuated, steadily declining due to death or, far less frequently, dismissal.

The last major collective work on Polish forced laborers was published in 2005 under the title *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy* [Polish Forced Laborers in the Third Reich].²¹ A reading of the Introduction, by Włodzimierz Bonusiak, raises some surprise, as the author denies the term used immediately after World War II for forced labor as “slave labor.” Forced labor was slave labor, and that’s how it was seen by German policymakers who said, “Agricultural work will be done by poorly paid foreign seasonal laborers. Without the restoration of a specific, modern form of serfdom, or, if you prefer, slavery, human culture cannot develop further.”²²

The publication is divided into four sections: *Polish Forced Laborers in the Third Reich*, *State and Social Action for Moral and Material Compensation for Polish Forced Laborers*, *The Polish-German Reconciliation Foundation*, and *Illustrative Material*, of which the most interesting information is contained in the article by W. Bonusiak included in Part I, entitled *Recruitment, Deployment and Structure*

¹⁹ C. Madajczyk, who is cited by C. Łuczak, does not write about the forced imposition of status, but about the labor of 300,000 prisoners of war, without specifying its nature. Cf. Madajczyk, *Polityka Trzeciej Rzeszy*, 255.

²⁰ Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi*, 61.

²¹ Włodzimierz Bonusiak, ed., *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy* (Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005).

²² Seeber, *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft*, 33.

of *Polish Forced Laborers to Work in the Reich*. The author noted a problem with the classification used by the Germans for forced laborers from lands incorporated into the USSR, who created the category “Ostarbeiter” for them, regardless of their nationality or citizenship held in August 1939. “Ostarbeiter” were defined as persons residing in the USSR before June 22, 1941, excluding residents of the Baltic republics, the Galician district and the Białystok district. Ordinances pertaining to the General Government were extended to the latter two territories. Representatives of all nationality groups residing in the said territory were treated as “eastern workers,” with the exception of Soviet citizens of German nationality, since the territorial principle was considered more important than nationality.

This finding seriously complicates the calculation of the number of Poles who found themselves in the Reich as eastern workers or Lithuanians.²³ The author is to be commended for noticing this problem, unlike his predecessors, and the proposed solution for estimating the number of Poles deported from “Lithuania” is logical, although it contradicts data from *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich*. According to him, the Germans deported about 40,000 people from the General Commissariat of Lithuania, of which 75% were Poles,²⁴ resulting in about 30,000 people. There remains the problem of Lithuanians who held Polish citizenship before the war and who were deported to Germany for forced labor, but due to the reluctance of Lithuanian collaborators to send their own countrymen to the Reich, the number was probably not very large.

This estimate is based on the number given by the Polish authorities (Delegation of the Government of the Republic of Poland to the Home Country),²⁵ but should be approached with some reserve, as it contradicts data in official German statistics. The latter put the number of Lithuanians working in the Third Reich on June 30, 1944 at 28,017, and in September at 24,091. The smaller number of people after three months was W. Bonusiak’s pretext for dismissing it as uncertain, although it should not be forgotten that this argument is not necessarily convincing, as this also happened when the figures for Poles were given.

The population deported from the General Commissariat of Belarus was estimated by W. Bonusiak on the basis of German reports, writing that “from the beginning of January 1942 to the end of July 1944, 133,162 people were deported for labor to the Reich,”²⁶ while rather arbitrarily assuming that 80% of them were citizens of the Second Polish Republic.

²³ Bonusiak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, 72.

²⁴ Bonusiak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, 76.

²⁵ Archiwum Akt Nowych, AK, ref. 202/II-53, k. 95. The accuracy of this shelf mark is uncertain; see: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol/-/zespol/50372> and https://collections.ushmm.org/findings/RG-15.043M_01_fnd_en.pdf.

²⁶ Bonusiak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, 77.

He made a different estimate of the number of forced laborers deported from the General Commissariat of Volhynia-Podolia. Assuming the same percentage of deportees as for the Galician district (i.e. 7.2 percent) and a population of 5,106 thousand in 1942, he arrived at an approximate number of forced laborers from this area of about 368 thousand. Although this calculation is debatable, it must be acknowledged that the data accepted to date on Polish citizens did not include such detailed information on territorial origin. According to calculations prepared by W. Bonusiak, the number of Polish citizens deported from the eastern territories was 531,000. This is still slightly higher than the figure of 500,000 given by Datner, which was later rejected by Łuczak.

Statistical and Geostatistical Analysis of Source Material

In order to verify the numerical findings reported by previous researchers, it was necessary to turn once again to the official sources published by the Third Reich, namely *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich*.²⁷ This source is rarely found even in libraries in Germany, and most often its single issues appear without continuity. In Poland, I have not been able to find a single copy. Nor are issues of the magazine available as scans, except for the excerpts published by Mark Spoerer, dated September 30, 1944,²⁸ which can also be found in the digital version²⁹.

Nationality is defined vaguely in the source. The following categories of nationality (Staatsangehörigkeit bzw. mit den Herkunftsland) appear in it: Belgien, Frankreich, Italien, Ehem. Jugoslawien (ohne Kroatien), Kroatien, Niederlande, Ungarn, Altsowjetrussisches Gebiet (Ostarbeiter), Ehemal. Estland, Lettland und Litauen, Generalgouvernement und Bezirk Bialystok, Schutzangehörigkeit des Großdeutschen Reichs, Übrige Ausländer, Protektoratangehörige Arbeiter und Angestellte.³⁰ These categories reflect the administrative classification system used by the German authorities and do not correspond to modern national identities.

²⁷ The journal was published under this title from July 1943 until December 1944, when the last issue was published. Previously titled *Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich*, the content remained the same, although the content was not always constant. A distinctive feature was the reproduction of data from earlier issues for comparative purposes in later issues as well, making it possible to verify issues of possible corrections.

²⁸ Mark Spoerer, "NS-Zwangsarbeiter im Deutschen Reich. Eine Statistik vom 30. September 1944 nach Arbeitsamtsbezirken," *Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte* 49, H. 4 (2001): 665–84, https://www.ifz-muenchen.de/heftarchiv/2001_4_6_spoerer.pdf.

²⁹ Spoerer, "NS-Zwangsarbeiter."

³⁰ For some statistical tables, the breakdown is a bit more precise, distinguishing the former Baltic states and with additional national groups; see Table 7.

Occupied Poland was divided by German statisticians between the former Lithuania, the General Government with the Białystok District, and “protected by the Great German Reich.” The latter term was not specified anywhere, but it referred to the areas annexed to Germany, namely Gdansk Pomerania, the Ciechanow District, Polish Silesia and the so-called Wartheland. As can be seen, this makes it extremely difficult to correctly determine the number of those deported for forced labor from occupied Poland. This has led to a situation in which German historians consider only the territories of the General Government to be Poland, thereby understating the number of Polish citizens forced into slave labor for the Third Reich.

This is also done by the *Unabhängige Historikerkommission zur Aufarbeitung der Geschichte des Reichsarbeitsministeriums in der Zeit des Nationalsozialismus* [Independent Commission of Historians to Reassess the History of the Reich Labor Ministry in the Time of National Socialism], which, in the person of Marc Buggeln of Humboldt University in Berlin, put the number of forced laborers from Poland in August 1944 at 1,659,764 people.³¹ It is difficult to explain this fact by mere inattention; this testifies either to ignorance of historical geography during World War II, or – which also cannot be ruled out – simply to ill-will and a deliberate desire to understate the number of forced laborers who were citizens of the Second Republic.

Table 7. Forced laborers by nationality, based on official statistics of the Third Reich, as of September 30, 1944 (source categories)

Nationality	Foreign and protectorate nationals, workers and employees, or Eastern European workers		
	Male	Female	Total
1	2	3	4
1. Belgium	170,058	29,379	199,437
2. Bulgaria	14,207	20,50	16,257
3. Denmark with Iceland	12,179	3,791	15,970
4. Finland	490	418	908
5. France	603,767	42,654	646,421
6. Greece	12,532	3,126	15,658
7. Great Britain and Ireland	382	368	750
8. Italy	265,030	22,317	287,347
9. Former Yugoslavia (excluding Croatia)	29,192	84,15	37,607

³¹ Marc Buggeln, „Die Zwangsarbeit im Deutschen Reich 1939-1945 und die Entschädigung vormaliger Zwangsarbeiter nach dem Kriegsende. Eine weitgehend statistische Übersicht,” *Working Paper Series A 4* (2017), https://www.historikerkommission-reichsarbeitsministerium.de/sites/default/files/inline-files/Working%20Paper%20UHK%20A4_Buggeln_1.pdf.

	1	2	3	4
10. Croatia		43,071	17,082	60,153
11. Netherlands		233,591	20,953	254,544
12. Norway		322	520	842
13. Portugal		257	24	281
14. Romania		6,805	2,222	9,027
15. Sweden		475	363	838
16. Switzerland		11,835	5,179	17,014
17. Slovakia		20,857	16,693	37,550
18. Spain		6,790	335	7,125
19. Turkey		416	108	524
20. Hungary		17,206	7,057	24,263
21. United States of America		879	450	1,329
22. Former Soviet Russian territory (Eastern workers)	1,062,507	1,112,137	2,174,644	
23. Former Estonia	908	2,053	2,961	
24. Former Latvia	6,576	4,712	11,288	
25. Former Lithuania	20,966	9,584	30,550	
26. General Government and Bialystok District	684,328	368,699	1,053,027	
27. of which (No. 26): workers of Polish ethnicity	498,969	267,539	766,508	
28. of which (No. 26): workers of Ukrainian ethnicity	148,401	86,791	235,192	
29. Protected citizens of the Great German Reich	430,993	217,392	648,385	
30. of which (No. 29): workers of Polish ethnicity	404,212	205,097	609,309	
31. Other foreign nationals	16,081	6,467	22,548	
32. Unclear nationality	33,844	14,936	48,780	
33. Stateless persons	47,794	26,511	74,305	
Protectorate nationals Workers and employees	231,968	44,372	276,340	
Total (including Eastern workers)		3,986,306	1,990,367	5,976,673

Source: *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* 11/12 (1944): 10–13.

There remains the question of recruiting forced laborers from other regions of occupied Poland. The first of these is Lithuania, which initially included an area around Vilnius measuring 8,336 km² and with a population of 537,000.³² Although it is nowhere explicitly stated that the term “Ehem. Litauen” also included the areas of Poland incorporated by Lithuania that were given to it by Stalin, given the acceptance of this fact by the Third Reich and the USSR, it must be assumed that this was

³² *Mały Rocznik Statystyczny Polski. Wrzesień 1939–czerwiec 1941* (Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 1941), 4.

indeed the case. As can be seen from the table (Table 7), the number of forced laborers coming from Lithuania was 30,550, most of whom were Poles,³³ since the Lithuanian authorities allocated mainly Polish people to the quotas in order to remove non-Lithuanians (Poles) from Vilnius. Adopting a percentage of 75% Poles among those deported for forced labor, following W. Bonusiak, we arrive at an estimate of 22,912 people at the end of 1944 who should still be counted as Polish citizens.

The second uncounted area from which the Third Reich deported people for slave labor is the territory incorporated in 1939 into the Belorussian SSR and later part of the Reichkommissariat Ostland, as Weissruthenien. This area (102,968 km²), was inhabited by an estimated 4,733,000 people as of August 31, 1939.³⁴ However, this figure (given by Polish statisticians in exile) cannot be used, because during the occupation of these lands by the USSR, there were mass deportations of the civilian population, who were treated as enemies of the Soviet state. This process was guided by class, as well as political and national criteria, which in any case was mainly directed against Poles.

Another major problem in estimating the number of forced laborers from the area is the change of borders after Germany's aggression against the USSR in 1941, and the creation of new administrative units for which we have no data on population. To resolve this issue, it was decided to independently develop an algorithm for estimating the population and number of laborers deported by the Third Reich.

First, from the 1931 census, the number of population according to all 261 counties was taken, which was extrapolated using information from the *Mały Rocznik Statystyczny Polski. Wrzesień 1939–czerwiec 1941* [Concise Statistical Yearbook of Poland. September 1939–June 1941], using information on the average annual natural increase rate of 12%. This yielded the population of Poland in 1939: 35,111,389 people, very close to the CSO's estimate of 34,849 thousand.³⁵ Since the migration balance was slightly negative in 1931–1939 (it was –112 thousand people), the effect of external migration on Poland's population at that time was virtually negligible. Between 1931 and 1939, internal migration did occur, from the countryside to cities and, to a lesser extent, between Polish regions, but their level should not significantly distort the calculations made. The difference for Poland's largest cities was only plus 490,000 people out of a population of 35.1 million, or less than 14% over 8 years,³⁶ and concerned mainly central Poland.

³³ Bonusiak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*, 76.

³⁴ *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, 4. Administrative division as of January 1, 1941, population as of August 31, 1939.

³⁵ *Mały Rocznik Statystyczny* (Główny Urząd Statystyczny, 1939), 40. As of January 1, 1939, the population at the end of the year, based on the natural increase for 1938, may have increased by 370,000, yielding as many as 35,219,000.

³⁶ *Mały Rocznik Statystyczny*, 36–43.

Map 1. Poland during the German occupation in the second half of 1941



Source: Drafted by Konrad Wnęk.

Of the published data on population during World War II, we have only the bilingual *Concise Statistical Yearbook of Poland*, published by the Ministry of Information and Documentation in Exile in London, *September 1939–June 1941*,³⁷ but the information contained therein represents the state as of January 1, 1941, i.e. before the war between the Third Reich and the USSR, hence it is not suitable for use for administrative areas created after that date. The author is not aware of any publication referring to the population status of Poland in 1941 with a breakdown of the new administrative units.

³⁷ *Mały Rocznik Statystyczny Polski*.

The basic analytical problem was to reclassify the resulting population by county into much smaller units. Using GIS software, the whole of Poland was divided into 389,498 units of 1 km². This first required the preparation of reasonably accurate digital maps. These were drawn by assembling a dozen or so sheets of German World War II maps at a scale of 1:300,000, the so-called *Übersichtskarte von Mitteleuropa*, giving them a georeferencing suitable for Poland, and then digitizing the lines of administrative divisions from 1939 to 1945.

The next step was to subtract the number of people deported deep into the USSR from the 1939 population 350,000,³⁸ and recalculate the grid exclusively for areas under Soviet occupation. It was decided to estimate the deported to labor in Germany only from those areas for which no data was available from the official statistical publications of the Third Reich Ministry of Labor, and omitting the area of the Lithuanian occupation. This area includes part of the territories of the Reichskommissariats of Ostland (excluding Vilnius) and Ukraine, which were part of the Polish state until 1939, with a size of 111,820 km², where an estimated 5,173,070 people lived after the deportations. Assuming a percentage of those deported for forced labor of 7.27%,³⁹ based on data from the Galician district in the General Government, the result was 376,082 forced laborers at the end of 1944 from the eastern territories, which is less than presented in the previously discussed studies, which assumed a figure of 500,000–537,000 people.

In order to obtain a time series from September 1941, the occurrence of the same dynamics of the phenomenon as in the General Government was assumed, and the final data were converted to time points from the source, with the results included in a table (Table 10). Łuczak's hypothesis, unsupported by statistical sources, of 300,000 prisoners of war not included in official statistics, was rejected. A summary of the number of deported persons at the end of 1944, along with a breakdown by area, is presented in a table (Table 8); a total of 2,219,234 persons were deported.

It should be remembered that the values presented here for the northeastern provinces, Vilnius and those deported after the Warsaw Uprising are estimates. At the same time, it is worth noting that this is the figure as of the end of 1944, not the number of people who were ever in forced labor in the Third Reich. It does not include those who were murdered there, escaped from the workplaces, or were released from them and sent home. The latter cases were rare and caused by the workers' ill health. It is extremely difficult to assess what the scale of these occurrences was, so the numbers given are minimum values.

³⁸ „Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941.” *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 31 (1996): 117–48.

³⁹ Madajczyk, *Polityka Trzeciej Rzeszy*, 254. C. Łuczak assumed 7.2% without rounding the value given by Madajczyk (7.27%).

Table 8. Number of forced laborers from Poland in Germany in 1944

Territory	Number of forced laborers	Source
The General Government and the Białystok District	1,053,027	<i>Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich</i> , 11/12, 30 December 1944
Vilnius Region	22,912	<i>Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich</i> , 11/12, 30 December 1944, and Author's calculations
Area incorporated into Germany	648,385	<i>Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich</i> , 11/12, 30 December 1944.
The northeastern provinces of the Second Polish Republic	376,082	Own estimations.
From the Warsaw Uprising (November–December 1944)	67,000	Łuczak, <i>Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy</i> , 61.
From the Wartheland to France	23,512	Łuczak, <i>Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy</i> , 61.
Polish prisoners of war	28,316	<i>Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich</i> , 11/12, 30 December 1944.
Total	2,219,234	

Table 9. Sex structure of forced laborers from Poland (General Government and incorporated territories only) between 1941 and 1944 (in %)

Date	Former Poland (Ehem. Polen)		General Government and Białystok district (General Gouvernement und Bezirk Białystok)		Protected status of the German Reich (Schutzangehörigkeit des Deutschen Reichs)	
	M	F	M	F	M	F
1	2	3	4	5	6	7
1941-01-31	76.8	23.2
1941-04-25	76.2	23.8
1941-09-25	73.9	26.1
1942-01-20	73.7	26.3
1942-05-20	.	.	72.6	27.4	70.7	29.3
1942-07-10	.	.	71.9	28.1	70.1	29.9
1942-08-20	.	.	70.8	29.2	69.6	30.4
1942-10-10	.	.	70.7	29.3	69.3	30.7
1942-11-20	.	.	70.5	29.5	69.2	30.8
1942-12-31	.	.	69.9	30.1	68.9	31.1
1943-02-15	.	.	69.6	30.4	68.8	31.2
1943-03-31	.	.	68.9	31.1	68.6	31.4
1943-05-15	.	.	68.5	31.5	69.1	30.9

1	2	3	4	5	6	7
1943-06-30	.	.	68.4	31.6	67.5	32.5
1943-08-15	.	.	68.1	31.9	67.4	32.6
1943-09-30	.	.	67.6	32.4	67.4	32.6
1943-11-15	.	.	67.4	32.6	67.1	32.9
1943-12-31	.	.	67.3	32.7	67.4	32.6
1944-02-15	.	.	67.3	32.7	67.1	32.9
1944-03-31	.	.	66.4	33.6	67.6	32.4
1944-05-15	.	.	66.4	33.6	67.2	32.8
1944-06-30	.	.	65.7	34.3	66.8	33.2
1944-08-15	.	.	66.0	34.0	66.9	33.1
1944-09-30	.	.	65.0	35.0	66.5	33.5

Source: *Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich (1941–1943)*; *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich (1943–1944)*. Own calculation.

Table 10. Forced laborers from parts of Poland's eastern provinces (excluding Vilnius, Białystok district and Galicia district) in 1941–1944

Date	Number of forced laborers from Poland's northeastern provinces
1	2
1941-09-25	4,370
1942-01-20	9,526
1942-05-20	44,574
1942-07-10	120,515
1942-08-20	154,445
1942-10-10	172,741
1942-11-20	194,606
1942-12-31	218,476
1943-02-15	226,496
1943-03-31	233,101
1943-05-15	247,282
1943-06-30	267,704
1943-08-15	286,736
1943-09-30	296,803
1943-11-15	307,564
1943-12-31	313,382
1944-01-31	305,253
1944-02-15	321,581

1	2
1944-03-31	333,135
1944-05-15	342,814
1944-06-30	358,203
1944-08-15	367,800
1944-09-30	376,082

Source: *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931* (Główny Urząd Statystyczny, 1938); *Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich* (1941–1943); *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* (1943–1944). Own calculations. The same deportation dynamics as in the General Government was assumed.

Table 11. Polish military – forced labor prisoners of war
(*Die Beschäftigten Kriegsgefangene nach Nationalitäten*)

Date	Number of POWs
1	2
Jan. 1942	31,470
Feb. 1942	30,745
Mar. 1942	35,890
Apr. 1942	36,357
May 1942	36,273
Jun. 1942	35,987
Jul. 1942	34,768
Aug. 1942	34,285
Sep. 1942	34,086
Oct. 1942	33,484
Dec. 1942	31,346
Jan. 1943	30,168
Mar. 15, 1943	30,165
Apr. 15, 1943	29,797
May 15, 1943	29,454
Jun. 15, 1943	29,459
Jul. 15, 1943	29,334
Aug. 15, 1943	29,128
Nov. 15, 1943	30,548
Feb. 15, 1944	28,807
May 15, 1944	28,627
Aug. 15, 1944	28,316

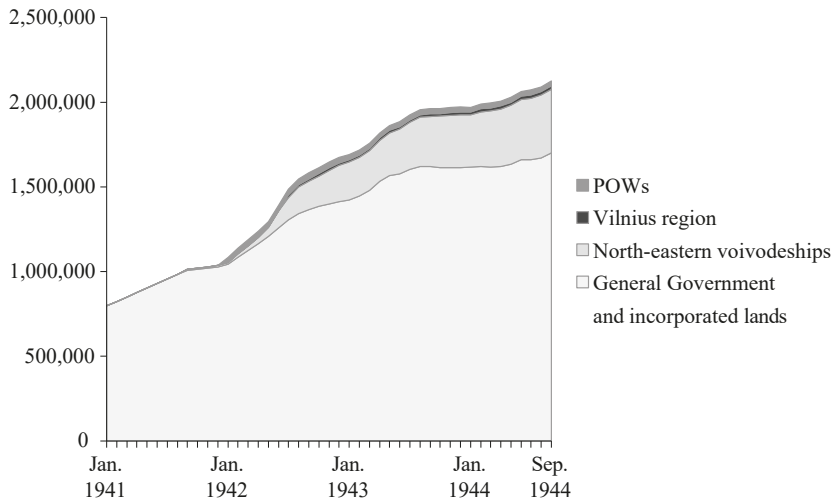
Source: *Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich* (1942–1943); *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* (1943–1944).

Table 12. Forced laborers from Vilnius region in 1942–1944

Date	Number of forced laborers
Jul. 10, 1942	14,935
Oct. 10, 1942	15,787
Dec. 31, 1942	14,180
Mar. 31, 1943	14,002
Jun. 30, 1943	14,288
Sep. 30, 1943	15,350
Dec. 31, 1943	17,113
Mar. 31, 1944	18,068
Jun. 30, 1944	19,513
Sep. 30, 1944	22,913

Source: *Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich* (1942–1943); *Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich* (1943–1944).

Figure 1. Number of forced laborers from the Second Polish Republic between 1941 and 1944



Note: The data have been resampled at one-month intervals. They do not include those deported after the Warsaw Uprising (67,000) and from the Wartheland to France (23,512).

Source: Table 13.

The final problem was to aggregate the partial results from the time series presented above. The data came from different time points, located at different distances between them, in some cases it was 10 days, in others 15, 30, 90 and so on.

For this reason, it was not possible to simply add the values from each series. Therefore, it was decided to resample to a period of one month in all series, and to fill in the missing data by linear interpolation. In this way, four time series with corresponding values at the same time points were obtained. The result is shown in the table (Table 13) and in the chart (Figure 1), note that the total for the last month, September, differs from that in Table 13, due to the failure to include 67,000 Warsaw residents deported after the 1944 uprising and those deported to France (23,512) from the Wartheland.

Table 13. Number of forced laborers from the territories of the Second Polish Republic between 1941 and 1944

Date		Number of forced laborers (total)
1	2	3
January	1941	798,101
February	1941	822,958
March	1941	847,815
April	1941	875,317
May	1941	901,766
June	1941	929,096
July	1941	955,545
August	1941	982,875
September	1941	1,012,563
October	1941	1,020,201
November	1941	1,028,095
December	1941	1,035,733
January	1942	1,085,500
February	1942	1,135,866
March	1942	1,186,660
April	1942	1,238,684
May	1942	1,296,439
June	1942	1,393,552
July	1942	1,486,797
August	1942	1,547,549
September	1942	1,581,793
October	1942	1,614,068
November	1942	1,645,233
December	1942	1,672,107
January	1943	1,689,907

1	2	3
February	1943	1,718,106
March	1943	1,757,231
April	1943	1,819,076
May	1943	1,863,019
June	1943	1,884,306
July	1943	1,925,712
August	1943	1,954,634
September	1943	1,960,797
October	1943	1,963,254
November	1943	1,967,178
December	1943	1,972,162
January	1944	1,970,169
February	1944	1,989,210
March	1944	1,995,429
April	1944	2,006,738
May	1944	2,027,920
June	1944	2,063,888
July	1944	2,072,048
August	1944	2,090,427
September	1944	2,125,117

Source: Tables 10–12. Own calculations.

Conclusions

In conclusion, it should be said that the research goal of verifying the number of forced laborers deported from Poland during World War II has been achieved. At the outset, the state of research was discussed, which, despite the existence of several significant publications, proved to be incomplete in terms of statistical material. The main problem of the work to date was the unreliable estimate of the population deported to labor in the Third Reich from the northeastern provinces, which was based on unspecified work by the WCO in 1947, where it was estimated at around 500,000 people. The second problem was the failure to include the population deported from the Vilnius region in older studies, as the first estimates were only undertaken by W. Bonusiak in his 2005 book. Similarly, the number of time intervals for which information has been given so far has been smaller, despite the fact that there are many more in the source publications.

In the present study, the changing boundaries of the occupied eastern areas of the Second Polish Republic were drawn on the basis of accurate German maps from World War II, and an appropriate portion of them was selected for geostatistical analysis, which made it possible to estimate the population deported from these areas to Germany for labor. Due to differences in dates in the time series, which contained data for people deported from different areas, it was decided to resample the series to standardize them. This made it possible to create series with equal one-month intervals, and to interpolate the missing data. Łuczak's hypothesis that Polish prisoners of war were included in the list of civilian forced laborers, but not recorded in official statistics, was rejected. The assumption was that even if such a fact had occurred, these prisoners of war would have appeared as civilian forced laborers and would have been included in those statistics. The revised figures are included in the tables in the text, and for the first time a series covering virtually the entire period of deportation was constructed. In addition, the gender structure of the deportees was determined, taking into account the time and area for which this was possible.

Bibliography

Published sources

Der Arbeitseinsatz im Deutschen Reich (1941–1943).

Der Arbeitseinsatz im Großdeutschen Reich (1943–1944).

Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9 XII 1931. Główny Urząd Statystyczny, 1938.

Mały Rocznik Statystyczny. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939.

Mały Rocznik Statystyczny Polski. Wrzesień 1939–czerwiec 1941. Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, 1941.

Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, 1947.

„Sprawozdanie z dyskusji dotyczącej liczby obywateli polskich wywiezionych do Związku Sowieckiego w latach 1939–1941.” *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 31 (1996): 117–48.

References

Bonusiak, Włodzimierz, ed. *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005.

Buggeln, Marc. “Die Zwangsarbeit im Deutschen Reich 1939–1945 und die Entschädigung vormaliger Zwangsarbeiter nach dem Kriegsende. Eine weitgehend statistische Übersicht.” *Working Paper Series A 4* (2017). https://www.historikerkommission-reichsarbeitsministerium.de/sites/default/files/inline-files/Working%20Paper%20UHK%20A4_Buggeln_1.pdf.

- Datner, Szymon. "Wytwórczość ludności polskiej na roboty niewolnicze do Niemiec." *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce* 16 (1967): 17–64.
- Herbert, Ulrich. *Robotnicy zagraniczni w niemieckiej gospodarce wojennej 1939–1945*. Instytut Pileckiego, 2023.
- Łuczak, Czesław. *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Wydawnictwo Poznańskie, 1979.
- Łuczak, Czesław. *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*. Wydawnictwo Poznańskie, 1974.
- Łuczak, Czesław. *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy*. Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, 1999.
- Łuczak, Czesław. *Praca przymusowa Polaków w Trzeciej Rzeszy i na okupowanych przez nią terytoriach innych państw (1939–1945)*. Pracownia Serwisu Oprogramowania, 2001.
- Madajczyk, Czesław. *Polityka Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*. PWN, 1970.
- Seeber, Eva. *Robotnicy przymusowi w faszystowskiej gospodarce wojennej*. Książka i Wiedza, 1972.
- Seeber, Eva. *Zwangsarbeiter in der faschistischen Kriegswirtschaft. Die Deportation and Ausbeutung polnischer Bürger unter besonderer Berücksichtigung der Lage der Arbeiter aus dem sogenannten Generalgouvernement. 1939–1945*. VEB Deutscher Verlag der Wissenschaften, 1964.
- Spoerer, Mark. "NS-Zwangsarbeiter im Deutschen Reich. Eine Statistik vom 30. September 1944 nach Arbeitsamtsbezirken." *Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte* 49, H. 4 (2001): 665–84.
- Spoerer, Mark. *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945*. Muzeum II Wojny Światowej, 2015.

Slave Laborers from Poland in the Third Reich between 1941 and 1944 as an Example of Forced Migration: Verification of the Numerical Findings

Summary

The research verified the previously reported numbers of forced laborers from Poland who were sent to Germany during World War II. Repeated theories in Polish historiography about the number of 500,000 laborers from areas beyond the Bug River were rejected. The thesis regarding lack of inclusion of Polish prisoners of war in German statistics was also not confirmed and new figures for 1942–1944, which had not previously been published, were provided. New data sequences were also established in a much more extensive time series, and the maximum number of forced laborers from Poland was estimated at circa 2,125,000 in September 1944. Attention was also given to the sex structure of forced laborers, and the corresponding proportions for the years 1941–1944 were given for those areas where this was possible.

Robotnicy przymusowi z Polski w Trzeciej Rzeszy w latach 1941–1944 jako przykład migracji przymusowej. Weryfikacja wyników liczbowych

Streszczenie

Badania zweryfikowały wcześniej podawane dane dotyczące liczby robotników przymusowych pochodzących z Polski i wysłanych do Niemiec podczas II wojny światowej. Powtarzające się w polskiej historiografii szacunki dotyczące liczby 500 000 robotników pochodzących z terenów za Bugiem zostały odrzucone. Nie potwierdzono również tezy o nieuwzględnieniu polskich jeńców wojennych w niemieckich statystykach i przedstawiono nowe, niepublikowane wcześniej dane liczbowe za lata 1942–1944. Ustalono również nowe dane w znacznie bardziej rozbudowanej serii czasowej, a maksymalną liczbę robotników przymusowych z Polski oszacowano na około 2 125 000 we wrześniu 1944 roku. Zwrócono również uwagę na strukturę robotników przymusowych według płci i podano odpowiednie udziały procentowe w latach 1941–1944 dla tych zagadnień, gdzie było to możliwe.

Cite this article (bibliography entry)

EN Wnęk, Konrad. "Slave Laborers from Poland in the Third Reich between 1941 and 1944 as an Example of Forced Migration: Verification of the Numerical Findings." *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 233–59. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-07>.

PL Wnęk, Konrad. „Slave Laborers from Poland in the Third Reich between 1941 and 1944 as an Example of Forced Migration: Verification of the Numerical Findings”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 233–59. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-07>.



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 261–71

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-08

Radosław Poniat

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7384-3920>

Uniwersytet w Białymstoku

email: r.poniat@uwb.edu.p

Recenzja książki *Piętno głodu. Biologiczny standard życia w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów w latach 1835–1866*, autorstwa Łukasza Sobechowicza (Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2024)

Choć badania antropometryczne mają całkiem długą i bogatą tradycję wśród polskich antropologów fizycznych i archeologów¹, historycy wyraźnie rzadziej podejmowali się takich studiów. Do niedawna, pomijając kilka prac o charakterze raczej przyczynkarskim, z publikacji o szerszych ambicjach wskazać można właściwie jedynie opracowanie Michała Kopczyńskiego dotyczące wysokości ciała rekrutów z Królestwa Polskiego z lat 1866–1913, czyli okresu, który sam autor określił mianem czasu wielkiej transformacji biologicznego standardu życia na ziemiach polskich². Dopiero w ostatnich latach stan taki zaczął ulegać zmianie, w znacznej części dzięki kolejnym pracom samego Kopczyńskiego³ oraz badaczy

¹ Z bogatej listy prac podaję tu tylko kilka monografii: Jerzy Kozak, *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich z terenu Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Antropologii, 1998); Barbara Kwiatkowska, *Mieszkańcy średniowiecznego Wrocławia. Ocena warunków życia i stanu zdrowia w ujęciu antropologicznym* (Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005); Janusz Piontek, *Ludność dorzecza Odry i Wisły od późnej starożytności do średniowiecza: warunki życia i stan biologiczny* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Antropologii, 2014).

² Michał Kopczyński, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych* (Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2006).

³ Michał Kopczyński, *Historia gospodarcza ciała. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich* (Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2018); Michał Kopczyński, red.,

w mniejszym lub większym stopniu z nim współpracujących⁴. Teraz do tej grupy dołącza monografia Łukasza Sobechowicza, oparta na doktoracie przygotowanym pod kierunkiem Kopczyńskiego. Nowa praca stanowi próbę przedłużenia w czasie obserwacji dotyczących rekrutów pochodzących z Królestwa Polskiego. O ile dotąd dysponowaliśmy jedynie wynikami opisującymi drugą połowę XIX wieku, teraz zyskujemy wiedzę na temat kilku wcześniejszych dekad.

Monografia składa się ze wstępu, 10 rozdziałów merytorycznych oraz zakończenia. Ponieważ rozdziały są nieobszerne, czasem zaledwie kilkustronicowe (np. rozdział 1 liczy 4 i pół strony), a zawarte w nich treści są ze sobą mocno powiązane i niekiedy wręcz powtarzają się (widać to dobrze na przykładzie rozważań na temat składu społecznego rekrutów, pojawiających się w tekście dwukrotnie i zbliżonych do tego stopnia, że tabela 3 ze strony 59 jest identyczna z tabelą 40 umieszczoną ponad sto stron później), w miejsce szczegółowej relacji z zawartości pojedynczych rozdziałów pracy sensowniejszą strategią będzie ich zbiorcze omówienie. Monografia wpisuje się w dobrze już znany model studium antropometrycznego, w którym dane na temat przemian wysokości ciała traktowane są jako wskaźnik biologicznego dobrostanu populacji. W tym wypadku studium ma opisywać warunki życia mieszkańców Królestwa Polskiego urodzonych w latach 1813–1855. Podstawowym zamiarem autora jest określenie, czy – podobnie jak w innych regionach Europy – doszło w tym czasie do procesu stopniowego spadku przeciętnej wysokości ciała (s. 28–29) oraz poszukiwanie ewentualnych przyczyn takiego zjawiska.

Materiałem źródłowym, dzięki któremu opisane powyżej zadanie badawcze ma zostać zrealizowane, są spisy rekrutów werbowanych do armii carskiej w latach 1834–1866 z ziem Królestwa Polskiego⁵. Od razu trzeba jednak zaznaczyć, że nie w każdym z tych lat odbywał się pobór, a nawet w latach, gdy miał on miejsce, dane nie opisują zazwyczaj wszystkich regionów. Najpełniejszy zestaw informacji dotyczy województwa mazowieckiego (w granicach z 1816 r.), ale nawet w jego przypadku istnieje wątpliwość, czy odnoszą się one także do samej Warszawy. Inne regiony są już w podstawie źródłowej rejestrowane słabiej, a czasem tylko sporadycznie (dotyczy to zwłaszcza województw⁶ augustowskiego, sandomierskiego i płockiego). Tam, gdzie dane są dostępne, nie opisują wszystkich

Conditio humana. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich (Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki”, 2020).

⁴ Bartosz Ogórek, *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa* (Universitas, 2018).

⁵ Podane tu lata poboru oznaczają, że chodzi o osoby urodzone w latach 1813–1845.

⁶ Autor używa takich terminów dla całego badanego okresu, ponieważ nawet po reformach terytorialnych łączących pewne obszary w nowe jednostki administracyjne, rekrutacja do wojska odbywała się z uwzględnieniem historycznych granic województw (s. 124).

mężczyzn stających przed komisjami, ale tylko tych rekrutów, którzy ostatecznie zostali skierowani do wojska. W zależności od rodzaju listy, informacje na temat poszczególnych osób różnić się mogą szczegółowością. W najuboższej wersji zapisywano tylko wysokość ciała oraz imię, nazwisko i jednostkę wojskową, do której miał trafić rekrut. Spisy pełniejsze, zwane formularnymi, dodatkowo rejestrowały: wiek, znaki szczególne, pochodzenie terytorialne i społeczne, stan cywilny z ewentualną wiadomością o liczbie posiadanych dzieci, umiejętność pisania (s. 35–36). Co oczywiste, występowanie w źródle jedynie tych osób, które ostatecznie trafiły do wojska, pociąga za sobą istotne problemy, jeśli wyniki uzyskane dla nich próbuje przenieść się na całą męską populację Królestwa. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że rekrutacja nie miała wtedy formy klasycznego poboru. Pewne grupy były z niej automatycznie wyłączone – czy to ze względu na religię (np. od 1844 r. dotyczyło do Żydów), czy rodzaj pracy (rzemieślnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, urzędnicy, uczniowie wybranych szkół), sytuację rodzinną (jedynacy i żywicieli rodzin) albo (jak w przypadku części szlachty) pochodzenie społeczne (s. 50, 60). Zawsze też istniała opcja wykupienia się od służby wojskowej, z której osoby lepiej sytuowane chętnie korzystały (s. 173). Regulaminy rekrutacji nakazywały też wyłączenie z nich osób kalekich oraz zbyt niskich, choć ten ostatni wymóg bywał łamany, a sama granica zbyt małej wysokości ulegała z czasem zmianom (s. 41). Tylko mężczyźni niespełniający takich kryteriów stanowili grupę, spośród której wybierano odgórnie określoną liczbę przyszłych żołnierzy. Przez większość badanego okresu odbywało się to na podstawie arbitralnej decyzji komisji zaciągowych. Autor pracy podejrzewa, że przy ostatecznym wyborze kluczową rolę odgrywało preferowanie wyższych kandydatów. Osoby w danym momencie niepowołane do wojska wciąż trafić do niego mogły w kolejnych latach, skoro procesem rekrutacji obejmowano mężczyzn między 20. a 30. rokiem życia (s. 67).

Informacje wytworzone w wyniku opisanego powyżej procesu stanowią podstawę analiz prezentowanych w książce. Autor dochodzi dzięki nim do wielu wniosków. Po pierwsze, wyraźnie widać, że przedstawiciele różnych grup społecznych z odmiennym prawdopodobieństwem trafiali do wojska. Niemal za każdym razem ponad 89% rekrutów stanowili chłopci, co zdecydowanie przekraczało ich udział w populacji Królestwa Polskiego (s. 59). Można też dostrzec bardzo niski odsetek osób piśmiennych, zapewne zdecydowanie niższy od obserwowanego w społeczeństwie (s. 61–62). Wszystko to wskazuje na dość skuteczne unikanie wojska przez grupy lepiej sytuowane. Po drugie, komisje zaciągowe obniżały wymogi stawiane rekrutom w czasach polityczno-militarnych kryzysów. Najwyraźniej uwidocznili się to podczas wojny krymskiej, ale też przy okazji innych poborów specjalnych dostrzec można gwałtowny wzrost powoływania starszych mężczyzn, często żonatych, a nawet posiadających dzieci (s. 56–58).

Po trzecie (i z punktu widzenia autora najważniejsze), w badanym okresie dostrzec można trend obniżania się wysokości ciała rekrutów. Co istotne, wynik ten widoczny jest przy różnych sposobach wyliczania średniej (s. 140–145). Po czwarte, spadek wysokości dostrzec można nie tylko w przypadku zwyczajnych rekrutów, ale także bardziej wyjątkowej grupy, którą byli mężczyźni wzięci do wojska w czasie powstania styczniowego. Choć wśród nich znalazło się zdecydowanie więcej przedstawicieli szlachty i mieszczan, wciąż okazali się oni niżsi od rekrutów z pierwszych lat prowadzonych obserwacji (s. 175). Po piąte, zaobserwować można różnice w wysokości rekrutów z różnych regionów Królestwa, przy czym przeciętnie najwyżsi okazali się pochodzący z województwa augustowskiego (s. 115). Wreszcie po szóste, gdy rozpoczęto werbować Żydów, byli oni przeciętnie niżsi od chrześcijan (s. 161). Podana tu lista nie obejmuje oczywiście wszystkich ustaleń pracy, ale właśnie te wydają się najważniejsze. Dwa pierwsze dotyczą reprezentatywności danych, dwa kolejne – odnoszące się do głównego celu pracy – opisują przemiany standardu życia zachodzące w poszczególnych podokresach, a ostatnie dotyczą zagadnienia zmienności wyników w wybranych subpopulacjach. Ostatecznie autor stwierdza, że jego dane wskazują na następujące w pierwszej połowie XIX wieku pogorszenie warunków życia ludności Królestwa Polskiego, co wywołane miało być przede wszystkim kryzysem maltuzjańskim (s. 184).

Przedstawione powyżej omówienie zawartości pracy, z konieczności bardzo pobieżne i skupione tylko na wybranych zagadnieniach, wskazuje wyraźnie na szerokie ambicje jej autora. Stworzona przez niego baza, licząca 66 495 obserwacji, z wielu lat i kilku regionów Królestwa Polskiego, wykorzystana została do postawienia ważnego pytania badawczego o przemiany standardu życia w populacji w ciągu trzech dekad. Wszystko to umieszczone zostało w kontekście międzynarodowej literatury antropometrycznej, zaś odpowiednie analizy prowadzone są zgodnie z obowiązującymi w niej standardami. Można oczekiwać, że uzyskane rezultaty często przywoływane będą w pracach dotyczących procesów społeczno-ekonomicznych zachodzących w Królestwie Polskim. Z całą też pewnością spotkają się z zainteresowaniem antropologów fizycznych. Równocześnie jednak historycy zapoznający się z monografią Łukasza Sobechowicza będą czytać ją znacznie ostrożniej i po jej lekturze być może pozostaną z większymi wątpliwościami. Po części wynika to ze stylu pracy, mocno kwantytatywnego, opartego na licznych tabelach i wykresach (jest ich w sumie 92), a dość ubogiego w klasyczną narrację. Wiele fragmentów książki sprowadza się do krótkiego komentowania kolejnych wizualizacji danych, często o bardzo powtarzających się sformułowaniach. Czynnikiem ważniejszym jest chyba jednak decyzja autora, aby bardzo mocno wpisać swoją pracę w tradycję badań antropometrycznych, a w ograniczonym stopniu odnosić się do społeczno-historycznego kontekstu i nieantropometrycznej literatury przedmiotu. W konsekwencji książka ma szansę na trafienie

do przekonania tych, którzy już są do antropometrii przekonani, ale raczej nie wpłynie na niewtajemniczonych i wątpiących, a to właśnie do tych grup należy zdecydowana większość historyków.

Wydaje się, że kluczowym problem analizowanej monografii jest aprioryczne założenie jej autora o użyteczności dostępnych mu danych antropometrycznych do badania standardu życia. Choć wie on, że wykorzystywane źródła są często słabej jakości, o problematycznej reprezentatywności i powstały w wyniku procesu słabo odzwierciedlonego w dokumentach, wciąż z dużym przekonaniem interpretuje otrzymane wyniki jako dowodzące istnienia trendu sekularnego, istotnych różnic między grupami społecznymi, kryzysów ekonomicznych i demograficznych. Być może ma w tym wszystkim rację, ale historyk wychowany w tradycji krytyki źródeł i poszukiwania złożonych wyjaśnień szybko zaczyna odczuwać tu dyskomfort, który dotyczy zwłaszcza kwestii kluczowej, jaką jest wiarygodność informacji na temat wysokości rekrutów. Łukasz Sobechowicz dostrzega ten problem, poświęca nawet nieco miejsca analizie zaokrągleń w rejestracji wysokości ciała (s. 78) i tworzy listę nieobserwowalnych czynników, które wpłynąć mogły na reprezentatywność próby (autor używa terminu „obciążenie”), ale najważniejsze źródło potencjalnych zakłóceń pozostaje właściwie poza jego zainteresowaniem.

W pracy tylko sporadycznie podnoszona jest kwestia potencjalnego korumpowania komisji zaciągowych. Raz zostało to wspomniane w kontekście niskiego udziału szlachty wśród rekrutów (s. 61), a raz rozważone (i szybko odrzucone) w odniesieniu do małych miasteczek (s. 165). Równocześnie jednak autor jest w pełni świadomy, że o doborze rekrutów decydowali lokalni urzędnicy, których priorytetem i kryterium oceny było przede wszystkim zapewnienie armii odpowiedniej liczby żołnierzy, a nie przejrzystość sposobu ich pozyskiwania (s. 179). Czy w takiej sytuacji rzeczywiście skupiali się oni na jakości kandydatów i dążyli do uczciwej ich oceny? Literatura dotycząca funkcjonowania rosyjskiej biurokracji pozwala tu na sceptycyzm⁷ zarówno w odniesieniu do generalnego jej działania, jak i konkretnej kwestii rekrutacji⁸. Badania Wiesława Cabana pozwalają podejrzewać, że dotyczyło to także administracji działającej na terenie Królestwa Polskiego⁹. Co ważne, wbrew sugestiom Sobechowicza, korupcja taka dotyczyć mogła nie tylko rekrutów wywodzących się ze szlachty. Pomysłowi autora, że w biednych populacjach miałyby ona występować w mniejszej skali (s. 175),

⁷ Andrzej Chwalba, *Imperium korupcji. Korupcja w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917* (Księgarnia Akademicka, 2005).

⁸ Elise K. Wirtschafter, *From Serf to Russian Soldier* (Princeton University Press, 2014), 18–22.

⁹ Wiesław Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873* (Wydawnictwo DiG, 2001), 76, 81.

przeczy wszystko, co wiemy na temat korupcji w państwach rozwijających się. Zapewne wartości łapówek w małych miasteczkach były niewielkie w porównaniu z tym, co dawano na przykład w Warszawie, ale oczekiwania urzędników także ulegały redukcji. Nie zawsze też musiały być zaspokajane w gotówce. Można wyobrazić sobie, że im dłużej funkcjonował system rekrutacji, tym lepiej społeczeństwo i urzędnicy uczyli się manipulowania nim. Czasem wiązać się to mogło z wykorzystywaniem sposobów całkowicie legalnych, czasem z pomysłowością w naginaniu prawa¹⁰, a niekiedy ze zwyczajną korupcją. Z każdym rokiem opracowywano nowe sposoby, przecierano szlaki, uczono się od sąsiadów, jak radzić sobie z uciążliwym systemem. Co oczywiste, najskuteczniejsi w tym musieli być ludzie lepiej sytuowani, dysponujący zasobami finansowymi i kapitałem społecznym. Obok wspomianej w pracy szlachty, mogli to też być bogatsi chłopci, mieszczenie i Żydzi. W kontekście badań antropometrycznych jest to źródło poważnego problemu, bo dobrze wiemy, że wysokość ciała jest związana z pozycją społeczną i dzieci z warstw lepiej sytuowanych będą statystycznie wyższe od reszty społeczeństwa. Jeśli założymy, że w ciągu badanego okresu elity (w tym także lokalne) coraz skuteczniej opanowywały sztukę manipulowania systemem rekrutacji do wojska, może okazać się, że obserwowany w danych spadek średniej wysokości wynikał właśnie z takiego dostosowania, a nie z ekologicznych kryzysów.

Od razu pragnę podkreślić, że nie jestem pewien prawdziwości zaprezentowanej powyżej interpretacji wyników Sobechowicza, a tylko zwracam uwagę na obecne w literaturze przedmiotu informacje, które nakazują ją rozważyć. Być może ostatecznie wspomiane zjawiska nie miały wielkiego znaczenia dla przemian wysokości ciała. Ponieważ jednak w recenzowanej książce nie zostały one wzięte pod uwagę i przetestowane, nie zostały też odrzucone. Czytając pracę, można zresztą czasami natknąć się na fragment, w którym autor zauważa, że w badanym okresie mogło dojść do zmiany składu analizowanej populacji, ale myśl taka została szybko porzucona na rzecz interpretacji wskazującej na rolę czynników środowiskowych (s. 64–65). Być może jest to wniosek słuszny, ale powinien zostać lepiej uzasadniony. Niestety, jedna z najprostszych dróg do takiego celu, polegająca na wykorzystaniu modeli regresji wielowymiarowej, w której zmiennymi niezależnymi mogłaby być cała grupa zmiennych opisujących zarówno społeczno-demograficzne cechy rekrutów, jak i zjawiska środowiskowe, nie została w pracy wybrana. W to miejsce otrzymujemy kolejne średnie analizowane za pomocą nieparametrycznych odpowiedników jednoczynnikowej ANOVA, co zapewne wynika ze związku antropologii

¹⁰ Badania estońskie pokazują na przykład, że bogaci chłopci załatwiali fikcyjne adopcje swoich synów przez biedniejsze, samotne pary małżeńskie, co pozwalało na uniknięcie poboru z powodu bycia jedynakiem – Kersti Lust, „Aging without Children in Nineteenth- and Early Twentieth-Century Rural Estonia”, *Journal of Family History* 47, nr 2 (2022): 172–92.

fizycznej z naukami biologicznymi, skutkującego preferowaniem określonych technik statystycznych.

Wspomniana powyżej skłonność autora do skupiania uwagi na epidemiach i zjawiskach pogodowych jako kluczowych przyczynach stresu środowiskowego doświadczanego przez rekrutów, z pewnością może być uzasadniona, ale równocześnie trudno powstrzymać się od obserwacji, że wyjaśnienia takie wprowadzane są do narracji jako *deus ex machina*, bez rozbudowanych wyjaśnień. Można odnieść wrażenie, że zdaniem autora, skoro wiemy, że w danym roku doszło do epidemii cholery, a wysokość rekrutów rejestrowanych lata później wydaje się niższa niż wcześniejszych kohort, jest to wynik epidemii. Nie odrzucając potencjalnej prawdziwości takiego rozumowania, zauważyć jednak należy, że jest to klasyczne wnioskowanie *post hoc, ergo propter hoc*, które warto uzasadnić w bardziej formalny sposób. W recenzowanej monografii służyć ma temu rozdział 6, zawierający analizę korelacji szeregów czasowych wysokości ciała z danymi na temat cen w Warszawie i zgonów na Lubelszczyźnie, ale jego konstrukcja budzi poważne wątpliwości. Pomijając w tym miejscu kwestię adekwatności metod statystycznych, o czym będę pisał poniżej, kluczowym problemem jest fakt, że autor wychodzi od apriorycznego założenia o znaczeniu kryzysów i w zgromadzonym materiale próbuje tylko określić, czy ważniejsze były te doświadczane we wczesnym dzieciństwie przyszłych rekrutów, czy późniejsze. Oczywiście uzasadnienie takiego podejścia znaleźć można w literaturze antropometrycznej, ale czy wobec słabości zgromadzonego materiału źródłowego możemy być pewni, że to właśnie kryzysy ponosiły główną odpowiedzialność za przemiany wysokości rekrutów w Królestwie Polskim? Z punktu widzenia demografa albo historyka gospodarczego kryzysy są zdarzeniami tak często obserwowanymi, że tracą wiele ze swojej wyjątkowości. Dawne populacje doświadczały epidemii, nieurodzajów i innych klęsk naturalnych regularnie, trudno znaleźć dziesięciolecie nimi nienaznaczone. Okazuje się też, że historyczne społeczności potrafiły na nie reagować, dostosowywać uprawy do owych warunków, poszukiwać innych zajęć, migrować¹¹. Tak więc tam, gdzie badacze zajmujący się tylko jednym okresem lub zagadnieniem chętnie widzą wielki kryzys, który miałyby za wiele odpowiadać, inni dostrzegają czynnik wprawdzie wart uwzględnienia w analizach, ale wymagający umieszczenia w szerszym kontekście. W recenzowanej pracy perspektywy takiej wyraźnie brakuje. Szczególnie widać to w odniesieniu do kwestii demograficznych. Poza ostatnią stroną książki, czytelnik nie znajdzie w pracy żadnego odniesienia do zachodzącego w Królestwie Polskim przyrostu demograficznego. Autor, poszukując w kolejnych rozdziałach objawów kryzysów środowiskowych, które miały odpowiadać za stopniowy spadek przeciętnego

¹¹ Piotr Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do poł. XIX wieku* (Universitas, 2024).

wzrostu rekrutów, pomija w swych rozważaniach fakt, że trapiąca kolejnymi epidemiami i nieurodzajami populacja wzrosła między 1819 a 1868 rokiem o 65%¹². Wspomnienie o potencjalnym kryzysie maltuzjańskim w ostatnim akapicie pracy, po prawie dwustu stronach rozważań podążających w innym kierunku, jest bardzo zaskakującym zwrotem w narracji, który nie zostaje już w żaden sposób wyjaśniony i szerzej zanalizowany.

Przechodząc od kwestii podstawowych założeń książki do zagadnień ważnych, ale może nieco mniej kluczowych, warto poświęcić nieco miejsca wykorzystanemu w niej aparatowi statystycznemu. Ponieważ mamy tu do czynienia z pracą o charakterze kwantytatywnym, jej ocena w znacznym stopniu wynikać musi z jakości analiz statystycznych. Autor sięga przede wszystkim po odsetki oraz średnie arytmetyczne, wyliczone zazwyczaj za pomocą kilku metod, którym sporadycznie towarzyszą także przedziały ufności (przede wszystkim oddane na wykresach). Czasami otrzymujemy też liczebności lub indeksy, na histogramach pojawiają się odchylenia standardowe. W niektórych partiach tekstu autor wspomina o korelacjach (w kontekście analizy szeregów czasowych) oraz testach istotności. To w sumie sporo materiału, ale sposób jego prezentacji nie zawsze jest w pełni satysfakcjonujący. Przede wszystkim większość tabel zawierających średnie nie podaje informacji na temat liczby obserwacji. Zazwyczaj można się jej domyślić, porównując ze sobą kilka tabel, ale nie jest to szczególnie wygodne i nie zawsze musi zakończyć się sukcesem. Poważniejszym problemem jest decyzja autora, aby w tabelach nie podawać informacji na temat odchyłeń standardowych lub przedziałów ufności. Z narracji domyślać się można, że były one wyliczone, ale czytelnik ich w pracy nie znajdzie. Nie wynika to chyba z oszczędności miejsca, skoro większość tabel składa się zaledwie z 3–4 wąskich kolumn. W konsekwencji porównywanie wyników lub przyszłe wykorzystanie danych z pracy zostało poważnie utrudnione. Podobnie ktoś używający na co dzień metod statystycznych, odczuwa pewien dyskomfort, czytając, że „testy nieparametryczne potwierdzają, że różnice między rekrutami z województwa augustowskiego a reszty kraju występują w całej populacji, a nie tylko w badanej próbie” (s. 117). Po pierwsze, żaden test statystyczny (nawet nieparametryczny) niczego nie potwierdza. On jedynie pozwala określić, co jest mniej lub bardziej prawdopodobne. Po drugie, nie jest jasne, kogo autor uważa za populacje reprezentowane przez badane próby rekrutów. W klasycznej interpretacji prawdopodobieństwa, z której autor w pracy korzysta, przenoszenie wyników z próby na populację jest uzasadnione wtedy, gdy próba wyłoniona została z populacji w sposób losowy. Jak wielokrotnie zostało w pracy podkreślone, rekrutów w taki sposób nie dobierano. Oczywiście wciąż można

¹² *Historia Polski w liczbach*, t. 1: *Państwo, społeczeństwo* (Główny Urząd Statystyczny, 2003), 170–71.

argumentować, że badany proces zawierał pewne elementy losowości albo jej zakłócenia miały podobną formę we wszystkich komisjach, ale wymagałoby to jakiegoś dowodu. Jeśli więc w cytowanym zdaniu populacją mają być mieszkańcy województwa, a nie tylko rekruci, na chwilę obecną możemy najwyżej stwierdzić, że test sugeruje – albo pozwala podejrzewać – występowanie różnic między subpopulacjami.

Z punktu widzenia odbiorcy nieco zaznajomionego z metodami statystycznymi za co najmniej równie poważny problem uznać trzeba zaprezentowany w monografii sposób analizy szeregów czasowych. W całym rozdziale 6, w którym autor bada relacje między wysokością rekrutów a cenami w Warszawie oraz zgonami na Lubelszczyźnie, ani razu nie pojawia się odniesienie do kwestii autokorelacji. W konsekwencji wszystkie zaprezentowane w pracy bardziej złożone analizy zmian w czasie należy traktować z ostrożnością. Nie chcę tu powiedzieć, że autor nie ma racji, dostrzegając związki między cenami a wysokością ciała – być może jego wnioski są słuszne – ale zostały one osiągnięte za pomocą technik statystycznych budzących wątpliwości¹³. Co gorsza, analizy zmian w czasie całkowicie pomijają problem długotrwałych trendów związanych ze wzrostem zjawisk korelowanych z wysokością ciała rekrutów. W omawianym okresie inflacja dotyczyła nie tylko produktów żywnościowych, ale też wynagrodzeń. O ile w pierwszej z dekad analizowanych w pracy przeciętne roczne dochody robotnika niewykwalifikowanego w Warszawie wahały się w przedziale od 3,82 do 4,93 gramów srebra na dzień, w latach 1846–1855 było to już od 5,95 do 6,88 gr¹⁴. Oznacza to, że z punktu widzenia konsumenta wzrost cen kartofli lub żyta, choć wciąż występował, wcale nie był tak znaczny, jak to zasugerowane jest w pracy. Podobnie przywoływane przez autora za badaniami Piotra Rachwała dane na temat liczby pogrzebów w wybranych parafiach Lubelszczyzny nie są umieszczone w szerszym, demograficznym kontekście zjawiska. Tak, w omawianym okresie zgony charakteryzowały się tam tendencją wzrostową, ale podobnie działo się też z chrztami. Nie były to wprawdzie zmiany spektakularne, ale na przykład w 1851 roku liczba chrztów stanowiła 112% ich średniej z dziesięciolecia 1819–1828, a rok później wskaźnik ten wyniósł 111% itp.¹⁵

¹³ Na ten temat napisano już tak wiele, że wystarczy tu wskazać na wielokrotnie wznawiany podręcznik poświęcony analizie szeregów czasowych: George E.P. Box i in., *Time Series Analysis: Forecasting and Control* (John Wiley & Sons, 2015).

¹⁴ Dane te opieram na wyliczeniach Roberta Allena, powiązanych z artykułem cytowanym zresztą w recenzowanej książce – Robert C. Allen, „The Great Divergence in European Wages and Prices from the Middle Ages to the First World War”, *Explorations in Economic History* 38, nr 4 (2001): 411–47.

¹⁵ Obliczenia te oparte są na tych samych parafiach, z których w swojej pracy korzysta Sobechowicz, a dane także pochodzą z monografii Piotra Rachwała, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900* (Wydawnictwo KUL, 2019).

Choć dane opracowane przez Piotra Rachwała nie pozwalają na analizę struktury wieku zgonów, można domyślać się, że jakaś część ich wzrostu wynikała z większej liczby noworodków – grupy szczególnie na śmierć narażonej. Innymi słowy, za część zgonów nie odpowiadał kryzys, ale przyrost populacji.

Na oddzielne uwagi zasługują też szata graficzna i skład książki. Z przykrością stwierdzić trzeba, że jej wydawca – Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki” – nie podołał zadaniu. Skład jest niechlujny, czasem pod wykresami lub tabelami pojawiają się puste przestrzenie, w których zmieściłoby się co najmniej kilka wierszy tekstu, a w innych miejscach tytuły wykresów i przypisy do nich niemal zlewają się z tekstem głównym. To jednak uznać można za drobiazgi, nieco irytujące, ale przecież ostatecznie nieutrudniające lektury. Znacznie poważniejszym problemem jest nieczytelność wielu wykresów. Opisy osi i legendy są wydrukowane bardzo małą czcionką, odmienności między seriami czasowymi próbuje oddać się za pomocą skali szarości, gdzie często trudno dostrzec różnice między nimi, symbole też są słabo widoczne. Problemy takie dotyczą właściwie każdej zawartej w książce grafiki, co dowodzi, że jest to wynik celowego działania i świadomego wyboru stylu. Z punktu widzenia czytelnika nie był to jednak wybór szczęśliwy. Nawet zresztą tabele, łatwiejsze przecież do prezentacji, także bywają wydrukowane w sposób zasługujący na krytykę. Najlepiej widać to w przypadku tabeli 7, gdzie pewne treści oddane miały zostać za pomocą kolorów. Czytelnikowi pozostaje tu ufać zapewnieniom autora (s. 70), bo skoro druk książki był czarno-biały, zapowiedziane w tekście zieleni i czerwieni trudno dostrzec¹⁶. W przypadku pracy o kwantytatywnym charakterze, gdzie argumentacja opiera się na materiale statystycznym i jego wizualizacji, opisane tu słabości grafiki to bardzo poważna wada książki.

Ze względu na już znaczną objętość recenzji, powstrzymam się od szerokiego odnoszenia się do kwestii drobniejszych, ale mimo wszystko na kilka z nich muszę zwrócić uwagę. Najważniejsze jest tu wyjaśnienie kwestii rekrutów z okręgu białostockiego. Ponieważ nie wchodził on w skład Królestwa Polskiego, autor pomija go w swoich analizach, ale równocześnie w tabelach 49 i 50, które wraz z sąsiednimi pełnią funkcję wykazu źródeł, wymienia spisy białostockie i bielskie, co sugeruje, że były one jakoś wykorzystywane w pracy. Ja jednak nigdzie nie znalazłem śladu ich użycia. Problem drugi dotyczy obecności mieszczan w spisach rekrutów. Autor poświęca temu zagadnieniu cały rozdział, mieszczanie stanowią też ważny argument na rzecz nieprzystawania struktury społecznej werbowanych żołnierzy do całej populacji Królestwa Polskiego, ale pewne zagadnienia nie zostały tu wyjaśnione.

¹⁶ Zapoznanie się z dostępną w repozytorium cyfrowym UW elektroniczną wersją doktoratu Łukasza Sobechowicza pozwala na odkrycie przyczyny problemu. Wspominana tabela w doktoracie była oddana w kolorze.

Ostatecznie nie wiemy, czy bycie mieszczaninem wynika tylko z miejsca zamieszkania danej osoby, czy z jej obywatelstwa. W tym drugim przypadku część bardzo licznej tzw. ludności niestałej, choć od lat przebywającej w miastach, formalnie ciągle byłaby zapisywana do chłopów. Niektórzy mieszczanie mogli być także w rzeczywistości mieszkańcami wsi. Już tylko z kronikarskiego obowiązku zauważę, że przywoływana w celu uzasadnienia ustaleń biologów Małgorzata Dajnowicz jest w rzeczywistości historyczką (s. 117), zaś zapis przywoływanych artykułów z użyciem formy [w:] raczej nie jest spotykany w literaturze.

Podsumowując ocenę recenzowanej pracy, stwierdzić muszę, że książkę Łukasza Sobechowicza trudno uznać za całkowicie udaną. Zawarta w niej argumentacja trafi do przekonania osób, które są już przyzwyczajone do metodologii stosowanej przez antropometrystów, ale budzić będzie opór historyków. Z ich punktu widzenia analizy oparte na tylko jednym typie źródła, ignorujące społeczno-kulturowy kontekst badanego zjawiska i unikające testowania alternatywnych wyjaśnień, zbyt mocno przypominają będą prace pisane pod z góry ustaloną tezę. Nawet jeśli w praktyce doprowadzą one do ostatecznie poprawnych – albo choć wyglądających na poprawne – wniosków, trudno im w pełni ufać. Co gorsza, choć nie znam ich treści, podejrzewam, że w recenzjach pracy doktorskiej, na której podstawie powstała omawiana tu książka (przygotowali je Grażyna Liczbińska i Wiesław Caban), na wiele z poruszanych tu kwestii zwrócono już uwagę. Szkoda, że pośpiech w wydaniu sprawił, że oryginalny tekst nie został w niektórych miejscach poprawiony, rozszerzony lub choćby dostosowany do druku w formacie książki bez kolorowych ilustracji.

Cytowanie (bibliografia)

PL Poniat, Radosław. Recenzja książki *Piętno głodu. Biologiczny standard życia w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów w latach 1835–1866*, autorstwa Łukasza Sobechowicza. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 261–71. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-08>.

EN Poniat, Radosław. Review of *Piętno głodu. Biologiczny standard życia w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów w latach 1835–1866*, by Łukasz Sobechowicz. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 261–71. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-08>.



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 273–76

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-09

Dariusz K. Chojecki

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6071-7033>

Uniwersytet Szczeciński

email: dariusz.chojecki@usz.edu.pl

Omówienie książki *Kapitoly z historickej demografie. Analýza cirkevných matrik a možnosti interpretácií*, autorstwa Jána Gollana (Univerzita sv. Cyrila a Metoda v Trnave, 2024)

W Europie Środkowo-Wschodniej demografia historyczna jest głównie uprawiana w Czechach, Polsce i na Węgrzech (a ostatnio w Rumunii), intensywnie od końca lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, a zatem od czasu, gdy wiodącą rolę w jej kształtowaniu mieli badacze francuscy. Na Słowacji sytuacja wyglądała odmiennie, gdzie nie wytworzyło się powiązane instytucjonalnie środowisko, w którym mogłaby zachodzić szersza wymiana myśli naukowej, także po ogłoszeniu niepodległości w 1993 roku. Oczywiście nie oznaczało to braku badań nad zagadnieniami demografii historycznej i pokrewnymi. Niemniej jednak miały one charakter z reguły rozproszony, nieusystematyzowany, rzadziej wchodzący w ogólnoswiatowy dyskurs naukowy, na co zwraca uwagę Jan Gollan w swoim podręczniku do demografii historycznej.

Głównym adresatem podręcznika są studenci i badacze, którzy zamierzają się zająć analizą zdarzeń i procesów ludnościowych przede wszystkim na podstawie metrykalnych ksiąg urodzeń/chrztów, ślubów i zgonów/pogrzebów. Książka ma zatem czysto utylitarystyczny cel. Nastawiona jest na propagowanie demografii historycznej jako subdyscypliny naukowej w rodzinnym kraju autora, daje też pewną wiedzę zagranicznym badaczom o zasobie i potencjale źródeł przechowywanych na obszarze Słowacji lub odnoszących się do tego kraju.

Ażeby osiągnąć zamierzony cel, w pracy zastosowano, z grubsza mówiąc, podział na pięć głównych obszarów tematycznych. Nakreślono w nich rozwój badań i ich kontekst, omówiono podstawy metodologiczne, scharakteryzowano poszczególne formy i treści metryk kościelnych, a także zaprezentowano surowe współczynniki demograficzne oraz kilka innych miar najczęściej wykorzystywanych w badaniach nad historycznymi populacjami, wreszcie skupiono uwagę na metodzie agregatywnej i zasygnalizowano metodę rekonstrukcji rodzin (analiza wzdłużna właściwie nie stała się przedmiotem rozważań).

Autor zwrócił również uwagę na potrzebę odniesienia uzyskanych wyników do kontekstu, w jakim one powstawały, i umiejętnego ich interpretowania, gdyż same liczby niewiele mówią. Czytelnik znajdzie w publikacji m.in. odwołania do teorii przejścia demograficznego, linii Hajnala, epidemii, mikrohistorii i antropologii historycznej, struktur społeczno-zawodowych, zróżnicowania wyznaniowego, reform państwowych, szczególnie Marii Teresy i Józefa II, które miały poprawić jakość danych, oraz do dokładności i sumienności w prowadzeniu ksiąg metrykalnych. Można zatem powiedzieć, że konstrukcja pracy umożliwia czytelnikowi zapoznanie się z przedmiotem demografii historycznej w uporządkowany i przystępny sposób. Temu celowi sprzyja bogaty, kolorowy materiał ilustracyjny, jasno opisane wzory oraz dobrze dobrana i podzielona literatura. Walorem dydaktycznym podręcznika są ponadto pytania formułowane na końcu każdego rozdziału, których jest po kilka. Pozwalają one zwrócić uwagę na najważniejsze zagadnienia i są gotowym materiałem testującym stan przyswojenia przekazanej wiedzy.

Wśród zagadnień poruszanych w podręczniku do dyskusji zachęcają kwestie związane z francuską szkołą demografii historycznej. Są one ukazane, można by powiedzieć, zgodnie z powszechnie panującą tendencją. Jan Golian słusznie akcentuje rolę francuskich instytucji naukowych INED (Narodowy Instytut Studiów Demograficznych) i EHES (Wyższa Szkoła Nauk Społecznych) oraz czasopisma AHD (Roczniki Demografii Historycznej) dla rozwoju demografii historycznej po 1945 roku. Czytelnik może jednak odnieść wrażenie, że przed zakończeniem II wojny światowej nie prowadzono szeroko zakrojonych badań nad dawnymi populacjami w skali mikro na podstawie indywidualnych danych, głównie zapisów w księgach metrykalnych, z wykorzystaniem metody agregacyjnej czy rekonstrukcji rodzin. A jednak na tym polu poważny wkład teoretyczny i praktyczny mieli badacze niemieccy, a szczególnie Walter Scheidt¹, którzy analizowali

¹ Walter Scheidt, *Einführung in die naturwissenschaftliche Familienkunde (Familienanthropologie)* (J.F. Lehmanns Verlag, 1923).

genealogie rodzinne². Wypracowane przez nich metody przejęto do ustalania „czystości krwi” i „jakości genetycznej” w ramach Sippenforschungen. Owo upolitycznienie i upaństwowienie badań w czasach nazistowskich, mające negatywne konotacje szczególnie dla ludności żydowskiej, pozbawiło badaczy niemieckich palmy pierwszeństwa w tworzeniu podwalin demografii historycznej. Oddzielając ziarno od plew, można stwierdzić, że ówczesne artykuły nie ustępują metodologicznie tym napisanym kilkadziesiąt lat później, gdy pojawiło się szersze zainteresowanie demografią historyczną³. Autorowi niniejszych słów znana jest m.in. praca o pewnej wsi zachodniopomorskiej z 1939 roku (Brzesko), w której badaczka, dentystka z Pyrzyc, zastosowała rekonstrukcję rodzin⁴, na długo przed sformalizowanymi propozycjami Louisa Henry’ego.

Nie ulega wątpliwości, że podręcznik Jana Goliana będzie cenną pomocą dla studentów i badaczy wkraczających na ścieżkę zagadnień związanych z demografią historyczną. Jego objętość jest niewielka (184 strony), liczba zagadnień, metod i mierników wyselekcjonowana, by – jak można sądzić – nie odstraszyć czytelnika-humanisty, a zachęcić go do lektury i umożliwić mu ogólne wyobrażenie o przedstawionej subdyscyplinie naukowej. Spodziewać się można, że lektura podręcznika przyczyni się do większego zainteresowania demografią historyczną na Słowacji, natomiast sam podręcznik będzie pewnym punktem odniesienia w dydaktyce nauk pomocniczych historii. Od podstawowego kursu można przejść do bardziej zaawansowanego. Pozostaje tylko zachęcić autora, by w przyszłości rozwinął przedstawione treści, kładąc nacisk m.in. na różne ujęcia modelowe uzyskane na podstawie wielu elementów ruchu naturalnego, struktur i stanów – *e pluribus unum*.

² Zob. też Alfred Lattermann, *Einführung in die deutsche Sippenforschung in Polen* (Verlag der Historischen Gesellschaft, 1937). W powojennej Polsce książka została objęta „anatemą” naukową, gdyż zawierała przesłanki rasistowskie i podważała polskość ziem zachodnich. Lattermann był bibliotekarzem, członkiem SS i SD. Zginął w Berlinie w ostatnich dniach II wojny światowej. Zob. Małgorzata Piejko, „Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu w latach 1939–1945: Przyczynek do historii”, *Biblioteka* nr 11 (20) (2007): 175–82; Tomasz Butkiewicz, „»Niemieckie czasopismo naukowe w Kraju Warty« w ideologicznym propagowaniu germańskiej tożsamości i narodowo-socjalistycznej świadomości: Przyczynek do analizy hitlerowskiej okupacji w latach 1939–1945”, *Scripta Historica* nr 23 (2017): 231–56.

³ Przykładowo Ilse Müller, „Bevölkerungsgeschichtliche Untersuchungen in drei Gemeinden des württembergischen Schwarzwaldes”, *Archiv für Bevölkerungswissenschaft und Bevölkerungspolitik* 2 (1939), 9: 185–206 (cz. 1), 4 (1939), 9: 247–64 (cz. 2); Günter Pröbsting, „Untersuchungen über Stand und Bewegung im 17. und 18. Jahrhundert – eine methodische Übersicht”, *Archiv für Bevölkerungswissenschaft und Bevölkerungspolitik* 2 (1941), 11: 82–98.

⁴ Sophie-Charlotte Böttger, *Bevölkerungsbewegung eines pommerschen Dorfes (Brietzig im Weizacker): Inaugural-Dissertation verfasst und der Hohen Medizinischen Fakultät der Bayer. Julius-Maxymilians-Universität Würzburg zur Erlangung der Doktorwürde in der Zahnheilkunde* (C.J. Becker Universitäts-Druckerei, 1939).

Cytowanie (bibliografia)

PL Chojecki, Dariusz K. Omówienie książki *Kapitoly z historickej demografie. Analýza cirkevných matrik a možnosti interpretácií*, autorstwa Jána Gollana. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 273–76. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-09>.

EN Chojecki, Dariusz K. Review of *Kapitoly z historickej demografie. Analýza cirkevných matrik a možnosti interpretácií*, by Ján Gollan. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 273–76. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-09>.



OPEN ACCESS

*Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past* 47 (2025): 277–78

ISSN (print): 0079-7189

ISSN (online): 2719-4345

DOI: 10.18276/pdp.2025.47-10

Dariusz K. ChojeckiORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6071-7033>

Uniwersytet Szczeciński

email: dariusz.chojecki@usz.edu.pl

Słowo o Janie Bergerze (1940–2025)

W dniu 17 stycznia 2025 roku zmarł Jan Berger, archiwista i historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, długoletni pracownik Głównego Urzędu Statystycznego, pełniący m.in. funkcję kierownika archiwum. Współpracował z *Wiadomościami Statystycznymi*. *The Polish Statistics* i brał udział w pracach nad *Historią Polski w liczbach*. Był stałym uczestnikiem spotkań Zespołu Demografii Historycznej. Od 2015 roku zasiadał w radzie naukowej czasopisma *Przeszość Demograficzna Polski – Poland's Demographic Past*. Miał wkład w reaktywację Polskiego Towarzystwa Statystycznego i udzielał się czynnie wśród varsavianistów. Jego zainteresowanie dziejami Warszawy znalazło swój wyraz w licznych artykułach i broszurach dotyczących historii stolicy, w których odkrywał fascynujące wątki z życia miasta, koncentrując swoją uwagę na prawobrzeżnej części zespołu miejskiego. Pozostawił po sobie nie tylko dorobek popularno-naukowy, w którym omawiał istotne aspekty rozwoju statystyki na ziemiach polskich, lecz starał się także – poprzez liczne wystawy – upowszechniać wiedzę o działalności Głównego Urzędu Statystycznego i innych instytucji, o statystykach polskich, wreszcie wydawnictwach statystycznych. Naukowym marzeniem Jana Bergera było napisanie monografii o prowadzeniu statystyki w zaborze rosyjskim, m.in. na podstawie akt przechowywanych w St. Petersburgu, do czego przygotowywał się przez wiele lat. Był nie tylko niestrudżonym badaczem, w którego służbowym gabinecie zawsze piętrzyły się stosy książek i materiałów, ale także osobą, która potrafiła zainspirować innych swoją pasją.

Jego osiągnięcia zostały docenione licznymi wyróżnieniami, w tym Złotym Krzyżem Zasługi oraz odznaką „Zasłużony dla Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej”. Odejście Jana Bergera to ogromna strata dla środowiska statystyków, demografów i varsavianistów oraz wszystkich, którzy mieli zaszczyt go znać.

Cytowanie (bibliografia)

PL Chojecki, Dariusz K. „Słowo o Janie Bergerze (1940–2025)”. *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 277–78. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-10>.

EN Chojecki, Dariusz K. „Słowo o Janie Bergerze (1940–2025).” *Przeszłość Demograficzna Polski – Poland’s Demographic Past* 47 (2025): 277–78. <https://doi.org/10.18276/pdp.2025.47-10>.

